

Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Kadencja VII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 72. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 22 lipca 2014 r.  
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa  
2014



## TREŚĆ

### 72. posiedzenia Sejmu

(Obrady w dniu 22 lipca 2014 r.)

str.

str.

#### Otwarcie posiedzenia

#### Zmiana porządku dziennego

Marszałek . . . . .	3
Posel Andrzej Adamczyk . . . . .	4
Posel Witold Waszczykowski . . . . .	5

#### Komunikaty

Sekretarz Posel Lukasz Krupa . . . . .	6
--	---

#### Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw – trzecie czytanie

Posel Sprawozdawca Jarosław Katulski . . . . .	7
--	---

#### Głosowanie

Marszałek . . . . .	7
Posel Anna Zalewska . . . . .	7
Minister Zdrowia Bartosz Arłukowicz . . . . .	8
Posel Anna Zalewska . . . . .	8
Posel Piotr Chmielowski . . . . .	8
Minister Zdrowia Bartosz Arłukowicz . . . . .	8
Posel Anna Zalewska . . . . .	9
Posel Lukasz Krupa . . . . .	10
Posel Tomasz Latos . . . . .	10
Posel Piotr Chmielowski . . . . .	11
Minister Zdrowia Bartosz Arłukowicz . . . . .	11

#### Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarzy i położnej oraz niektórych innych ustaw – trzecie czytanie

Posel Sprawozdawca Beata Małecko-Libera . . . . .	11
Posel Piotr Chmielowski . . . . .	12

#### Głosowanie

Marszałek . . . . .	13
Posel Anna Zalewska . . . . .	12
Minister Zdrowia Bartosz Arłukowicz . . . . .	12
Posel Anna Zalewska . . . . .	13
Posel Lukasz Krupa . . . . .	13
Posel Piotr Chmielowski . . . . .	13
Minister Zdrowia Bartosz Arłukowicz . . . . .	14

#### Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o konsultantach w ochronie zdrowia – trzecie czytanie

Posel Sprawozdawca Alicja Dąbrowska . . . . .	14
Posel Piotr Chmielowski . . . . .	14
Minister Zdrowia Bartosz Arłukowicz . . . . .	15
Posel Anna Zalewska . . . . .	15

#### Głosowanie

Marszałek . . . . .	15
Posel Józefa Hryniewicz . . . . .	15
Minister Zdrowia Bartosz Arłukowicz . . . . .	15
Posel Lukasz Krupa . . . . .	16
Minister Zdrowia Bartosz Arłukowicz . . . . .	16

(Przerwa w posiedzeniu)

#### Wznowienie posiedzenia

#### Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rencie socjalnej i ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych

Posel Sprawozdawca Marek Hok . . . . .	16
Posel Michał Stuligrosz . . . . .	17
Posel Jacek Świat . . . . .	18
Posel Zofia Popiołek . . . . .	18
Posel Henryk Smolarz . . . . .	19
Posel Anna Bańkowska . . . . .	19
Posel Michał Stuligrosz . . . . .	20
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Seredyn . . . . .	20

#### Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o specjalnym podatku węglowodorowym, o zmianie ustawy o podatku od wydobycia niektórych kopalin oraz o zmianie niektórych innych ustaw

Posel Sprawozdawca Jacek Brzezinka . . . . .	21
Posel Marcin Święcicki . . . . .	22
Posel Piotr Naimski . . . . .	23
Posel Jan Cedzyński . . . . .	24
Posel Ryszard Zbrzyzny . . . . .	24
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Janusz Cichoń . . . . .	26
Posel Jacek Brzezinka . . . . .	26

(Przerwa w posiedzeniu)

#### Wznowienie posiedzenia

**Punkt 6. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o odnawialnych źródłach energii**

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki

Jerzy Witold Pietrewicz. . . . .	26
Poseł Andrzej Czerwiński . . . . .	30
Poseł Anna Zalewska . . . . .	32
Poseł Krzysztof Kłosowski . . . . .	33
Poseł Mieczysław Kasprzak . . . . .	35
Poseł Cezary Olejniczak . . . . .	36
Poseł Alicja Olechowska . . . . .	38
Poseł Krystyna Kłosin . . . . .	38
Poseł Jan Rzymelka . . . . .	38
Poseł Krzysztof Gadowski . . . . .	39
Poseł Tomasz Piotr Nowak . . . . .	39
Poseł Andrzej Orzechowski . . . . .	39
Poseł Wojciech Jasiński . . . . .	40
Poseł Jan Warzecha . . . . .	40
Poseł Antoni Mężydło . . . . .	40
Poseł Ryszard Zawadzki . . . . .	41
Poseł Ryszard Zbrzyzny . . . . .	41
Poseł Robert Telus . . . . .	42
Poseł Piotr Polak . . . . .	42
Poseł Maria Zuba . . . . .	42
Poseł Krystyna Skowrońska . . . . .	43
Poseł Anna Zalewska . . . . .	43
Poseł Krzysztof Kłosowski . . . . .	43
Poseł Marek Matuszewski . . . . .	44
Poseł Jan Krzysztof Ardanowski . . . . .	44
Poseł Bogdan Rzońca . . . . .	45
Poseł Cezary Olejniczak . . . . .	45
Poseł Gabriela Masłowska . . . . .	45
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki	
Jerzy Witold Pietrewicz . . . . .	46
Poseł Krystyna Kłosin . . . . .	50
Poseł Maria Zuba . . . . .	50
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki	
Jerzy Witold Pietrewicz . . . . .	50

**Punkt 7. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ułatwieniu wykonywania działalności gospodarczej**

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki	
Mariusz Haładyj . . . . .	51
Poseł Piotr Cieśliński . . . . .	55
Poseł Maks Kraczkowski . . . . .	56
Poseł Jerzy Borkowski . . . . .	57
Poseł Krzysztof Borkowski . . . . .	58
Poseł Marek Niedbała . . . . .	60
Poseł Jacek Brzezinka . . . . .	61
Poseł Andrzej Orzechowski . . . . .	62
Poseł Adam Kępiński . . . . .	62
Poseł Piotr Polak . . . . .	62
Poseł Marian Cycoń . . . . .	63
Poseł Marek Niedbała . . . . .	63
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki	
Mariusz Haładyj . . . . .	63

**Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 150. rocznicy urodzin oraz 75. rocznicy śmierci Romana Dmowskiego**

Poseł Sprawozdawca Elżbieta Kruk . . . . .	64
Poseł Rafał Grupiński . . . . .	65
Poseł Jan Dziedziczak . . . . .	66
Poseł Artur Bramora . . . . .	67
Poseł Adam Kępiński . . . . .	67
Poseł Patryk Jaki . . . . .	67

**Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym**

Poseł Sprawozdawca Stanisław Żmijan . . . . .	68
Poseł Arkadiusz Litwiński . . . . .	69
Poseł Jerzy Szmit . . . . .	69
Poseł Maciej Banaszak . . . . .	70
Poseł Bartłomiej Bodio . . . . .	71
Poseł Tomasz Kamiński . . . . .	72
Poseł Andrzej Adamczyk . . . . .	72
Poseł Jerzy Szmit . . . . .	73
Poseł Ryszard Zbrzyzny . . . . .	73
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie	
Infrastruktury i Rozwoju Zbigniew Klepacki . . . . .	74
Poseł Andrzej Adamczyk . . . . .	75
Poseł Stanisław Żmijan . . . . .	75
Poseł Andrzej Adamczyk . . . . .	76

**Punkt 10. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw**

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Janusz Cichoń . . . . .	76
Poseł Jarosław Charłampowicz . . . . .	77
Poseł Maria Zuba . . . . .	78
Poseł Jacek Kwiatkowski . . . . .	79
Poseł Jan Łopata . . . . .	79
Poseł Ryszard Zbrzyzny . . . . .	80
Poseł Jacek Brzezinka . . . . .	81
Poseł Maria Zuba . . . . .	82
Poseł Ryszard Zbrzyzny . . . . .	82
Poseł Piotr Polak . . . . .	82
Poseł Grzegorz Adam Woźniak . . . . .	82
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Janusz Cichoń . . . . .	83

**Zmiana porządku dziennego**

Wicemarszałek Wanda Nowicka . . . . .	84
---------------------------------------	----

**Punkt 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych**

Senator Stanisław Jurcewicz .....	84
Posel Paweł Arndt .....	85
Posel Elżbieta Rafalska .....	85
Posel Jacek Kwiatkowski .....	86
Posel Jan Łopata .....	86
Posel Ryszard Zbrzyzny .....	87
Posel Elżbieta Rafalska .....	88
Posel Maria Zuba .....	88
Posel Ryszard Zbrzyzny .....	88
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Janusz Cichoń .....	89
Senator Stanisław Jurcewicz .....	89

**Punkt 12. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz innych ustaw**

Posel Maria Małgorzata Janyska .....	90
Posel Monika Wielichowska .....	92
Posel Jerzy Żyżyński .....	93
Posel Jacek Kwiatkowski .....	94
Posel Jan Łopata .....	95
Posel Ryszard Zbrzyzny .....	95
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Janusz Cichoń .....	96
Posel Maria Małgorzata Janyska .....	97

*(Przerwa w posiedzeniu)*

**Wznowienie posiedzenia**

**Punkt 13. porządku dziennego: Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Ordynacja podatkowa**

Senator Bohdan Paszkowski .....	98
Posel Teresa Piotrowska .....	100
Posel Gabriela Masłowska .....	101
Posel Maciej Mroczek .....	102
Posel Jan Łopata .....	102
Posel Ryszard Zbrzyzny .....	103
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Janusz Cichoń .....	104
Senator Bohdan Paszkowski .....	104

**Zmiana porządku dziennego**

Wicemarszałek Wanda Nowicka .....	105
-----------------------------------	-----

**Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy Ordynacja podatkowa**

Posel Sprawozdawca Killion Munyama ....	105
Posel Michał Jaros .....	106
Posel Adam Kwiatkowski .....	107
Posel Jan Łopata .....	108
Posel Zbigniew Matuszczak .....	108
Posel Adam Kwiatkowski .....	109
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Janusz Cichoń .....	109
Posel Killion Munyama .....	110

**Punkt 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich w sprawie wniosku komendanta głównego Policji z dnia 25 kwietnia 2014 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie posła Wojciecha Penkalskiego**

Posel Sprawozdawca Jolanta Szczypińska ..	110
Posel Wojciech Penkalski .....	111
Posel Jolanta Szczypińska .....	111
Posel Wojciech Penkalski .....	111

**Oświadczenia**

Posel Piotr Krzysztof Ćwik .....	112
----------------------------------	-----

*(Przerwa w posiedzeniu)*

**Załącznik nr 1 – Teksty wystąpień niewyłoszonych**

Posel Jan Warzecha .....	113
Posel Wincenty Elsner .....	113
Posel Waldemar Andzel .....	114
Posel Piotr Chmielowski .....	114
Posel Józef Rojek .....	115
Posel Andrzej Szlachta .....	115
Posel Jan Warzecha .....	115



*(Początek posiedzenia o godz. 9 min 03)*

*(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Ewa Kopacz oraz wicemarszałkowie Cezary Grabarczyk, Eugeniusz Tomasz Grzeszczak, Wanda Nowicka i Marek Kuchciński)*

### **Marszałek:**

Otwieram posiedzenie.

*(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)*

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Iwonę Guzowską, Łukasza Krupę, Ewę Kołodziej oraz Jana Dziedziczaka.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Iwona Guzowska oraz Łukasz Krupa.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Iwona Guzowska i Jan Dziedziczak.

Protokół 71. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty wobec niewniesienia zastrzeżeń.

Proszę posłów o powstanie.

*(Zebrani wstają)*

Wysoka Izbo! W dniu 17 lipca 2014 r. w obwodzie donieckim na wschodzie Ukrainy został zestrzelony samolot pasażerski malezyjskich linii lotniczych. Zginęło 290 osób wielu narodowości. Uczcijmy pamięć ofiar tej tragedii chwilą ciszy.

*(Chwila ciszy)*

Dziękuję.

Rada Ministrów przedłożyła projekt ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego.

Projekt ten został paniom i panom posłom doręczony w druku nr 2620.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Grupy posłów przedłożyły projekty ustaw:

— o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych.

Projekty te zostały paniom i panom posłom doręczone odpowiednio w drukach nr 2616 i 2617.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące pierwsze czytania tych projektów.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Komisja Zdrowia przedłożyła dodatkowe sprawozdania o rządowych projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarzy i położnej oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o konsultantach w ochronie zdrowia.

Sprawozdania te zostały paniom i panom posłom doręczone odpowiednio w drukach nr 2589-A, 2588-A i 2587-A.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące trzecie czytania tych projektów ustaw.

Po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący informację prokuratora generalnego o ostatnich działaniach prowadzonych przez organy prokuratury wobec posła Jana Burego.

Przypominam, że kluby złożyły wnioski o uzupełnienie porządku dziennego o punkty:

— rozpatrzenie poselskiego projektu uchwały w sprawie uczczenia generała Andrzeja Błasika, dowódcy Sił Powietrznych RP – zgłoszony przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość,

— informacja prezesa Rady Ministrów na temat działań naprawczych związanych z sytuacją finansową województwa mazowieckiego – zgłoszony przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość,



## Marszałek

— informacja prezesa Rady Ministrów o stanie infrastruktury transportowej wobec niekorzystnego dla Polski raportu Komisji Europejskiej – zgłoszony przez Klub Poselski Twój Ruch.

W związku ze zbliżaniem się terminu, o którym mowa w art. 173 ust. 5 regulaminu Sejmu, poddam kolejno pod głosowanie wnioski o uzupełnienie porządku dziennego.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie to nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Pan poseł Andrzej Adamczyk z wnioskiem formalnym.

## Poseł Andrzej Adamczyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ubiegłym tygodniu Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość złożył wniosek o poszerzenie porządku obrad o punkt dotyczący przedstawienia informacji rządu w sprawie możliwości wprowadzenia w błąd Komisji Infrastruktury w związku ze sprzedażą spółki Polskie Koleje Linowe. Sprzedaż ta nastąpiła w ubiegłym roku. Decyzją rządu, decyzją ministra infrastruktury PKL zostały sprzedane podmiotowi samorządowemu Polskie Koleje Górskie. W trakcie utajnionego na wniosek ministra Nowaka posiedzenia sejmowej Komisji Infrastruktury strona rządowa i Grupa PKP SA przedstawiły pełną informację na temat sprzedaży Polskich Kolei Linowych. Po odtajnieniu protokołu i po tym, z czym mamy dzisiaj do czynienia, możemy jasno powiedzieć, że zostaliśmy wprowadzeni w błąd, natomiast Polskie Koleje Linowe zostały wyprowadzone do spółki, o której, okazuje się, w ubiegłym roku nie było w ogóle mowy, do spółki luksemburskiej. Nie wiemy, co to jest za spółka, nie wiemy, jaki to jest podmiot.

Pani Marszałek! Na utajnionym posiedzeniu sejmowej Komisji Infrastruktury w ubiegłym roku wiceminister transportu pan Massel i przedstawiciel Zarządu PKP SA zapewniali, że spółka zostaje w polskich rękach. Dzisiaj u ministra spraw wewnętrznych jest wniosek o zgodę na przeniesienie własności ziemi na spółkę luksemburską. Sprzedaliście państwo Kasprowy Wierch, sprzedaliście Gubałówkę, sprzedaliście Górę Parkową w Krynicy, sprzedaliście Palenicę, sprzedaliście Mosorny Groń...

(Poseł Stefan Niesiołowski: I kolumnę Zygmunta.)

...sprzedajecie wszystko, wyprowadziliście własność polskiego podmiotu z naszego kraju.

W związku z tym, pani marszałek, jak na wstępie, proszę o przerwę, zwołanie Konwentu Seniorów i w efekcie o poszerzenie porządku obrad. (Dzwonek) Na tej sali, pani marszałek, powinniśmy debatować na ten temat, a nie ponownie na posiedzeniu sejmowej Komisji Infrastruktury. Nie zamieciecie państwo tych

spraw pod dywan, one wychodzą. Gratuluję dobrego samopoczucia. Te sprawy wychodzą. Mieszkańcy Podhala, i nie tylko Podhala, są oburzeni. Pani marszałek, wnioskuję tak, jak na wstępie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

## Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Informuję, że tą sprawą zajmowały się zarówno Prezydium, jak i Konwent. Decyzją Prezydium i Konwentu wniosek został skierowany do Komisji Infrastruktury w celu rozpatrzenia.

Ponieważ złożono wniosek formalny, proszę o przerwę, poddam ten wniosek pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za wnioskiem głosowało 158 posłów, przeciwnego zdania było 262 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że wniosek upadł.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o uzupełnienie porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie poselskiego projektu uchwały w sprawie uczczenia generała Andrzeja Błasika, dowódcy Sił Powietrznych RP.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o uzupełnienie porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie poselskiego projektu uchwały w sprawie uczczenia generała Andrzeja Błasika, dowódcy Sił Powietrznych RP, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za oddało głos 146 posłów, przeciwnego zdania było 272 posłów, 7 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek o uzupełnienie porządku dziennego odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o uzupełnienie porządku dziennego o punkt obejmujący informację prezesa Rady Ministrów na temat działań naprawczych związanych z sytuacją finansową województwa mazowieckiego.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o uzupełnienie porządku dziennego o punkt obejmujący informację prezesa Rady Ministrów na temat działań naprawczych związanych z sytuacją finansową województwa mazowieckiego, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za wnioskiem oddało głos 200 posłów, przeciwnego zdania było 225 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek o uzupełnienie porządku dziennego odrzucił.



**Marszałek**

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o uzupełnienie porządku dziennego o punkt obejmujący informację prezesa Rady Ministrów o stanie infrastruktury transportowej wobec niekorzystnego dla Polski raportu Komisji Europejskiej.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o uzupełnienie porządku dziennego o punkt obejmujący informację prezesa Rady Ministrów o stanie infrastruktury transportowej wobec niekorzystnego dla Polski raportu Komisji Europejskiej, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za oddało głos 199 posłów, przeciwnego zdania było 225 posłów, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek o uzupełnienie porządku dziennego odrzucił.

Na posiedzeniu Konwentu Seniorów zgłoszono sprzeciw wobec utrzymania w porządku dziennym punktu obejmującego pierwsze czytanie projektu uchwały dotyczącego powołania komisji śledczej, zawartego w druku nr 2387.

Jest to, w myśl art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu, punkt sporny porządku dziennego.

Propozycję utrzymania w porządku dziennym tego punktu poddam pod głosowanie.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie to nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

(Poseł Witold Waszczykowski: Wniosek formalny.)

Pan poseł Witold Waszczykowski z wnioskiem formalnym.

Proszę bardzo.

**Poseł Witold Waszczykowski:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chciałbym zapytać, czy w związku z wnioskiem o powołanie komisji śledczej w sprawie WSI można... (Gwar na sali)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Cicho!)

**Marszałek:**

Proszę o ciszę.

**Poseł Witold Waszczykowski:**

...poprosić o ogłoszenie przerwy i zwołanie Konwentu Seniorów, tak abyście państwo zastanowili się nad tym, czy ten wniosek jest potrzebny, nad czasem, kiedy jest on zgłaszany, i nad tym, czy dyskusja o WSI zostanie w tej chwili podporządkowana dyskusji o tym, w jaki sposób nasze służby współpracują z GRU

i innymi służbami bezpieczeństwa Rosji. Dziękuję. (Oklaski)

(Poseł Stefan Niesiołowski: Nie obrażaj posłów, nie stój bokiem.)

(Głosy z sali: Brawo!)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Tą sprawą również zajmował się Konwent, stąd wniosek o jej rozstrzygnięcie w głosowaniu.

Ponieważ padł wniosek o ogłoszenie przerwy, poddam go pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za wnioskiem głosowało 143 posłów, przeciwnego zdania było 282 posłów, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że wniosek upadł.

Przystępujemy zatem do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za utrzymaniem w porządku dziennym punktu: Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie powołania Komisji śledczej w celu zbadania okoliczności, jakie towarzyszyły powstaniu projektu ustawy o likwidacji WSI i weryfikacji ich kadr, powstaniu i publikacji „Raportu o działaniach żołnierzy i pracowników WSI oraz wojskowych jednostek organizacyjnych realizujących zadania w zakresie wywiadu i kontrwywiadu wojskowego przed wejściem w życie ustawy z dnia 9 lipca 2003 roku o Wojskowych Służbach Informacyjnych w zakresie określonym w art. 67 ust. 1 pkt 1–10 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 roku »Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego« oraz o innych działaniach wykraczających poza sprawy obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej», zbadania okoliczności weryfikacji kadr WSI przez Komisję Weryfikacyjną w okresie od 21 lipca 2006 r. do 30 czerwca 2008 r. oraz skutków tych działań, jak również zbadania przyczyn umorzenia śledztwa o sygnaturze Ap V Ds. 49/09 prowadzonego przez Prokuraturę Apelacyjną w Warszawie w związku z wynikami śledztw prowadzonych przez prokuratury wojskowe i rozstrzygnięciami sądów cywilnych, w aspekcie zagrożenia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 2387), zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za oddało głos 272 posłów, przeciwnego zdania było 147 posłów, 7 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm propozycję przyjął. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

## Marszałek

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm przeprowadził łączną debatę krótką nad sprawozdaniami komisji o sprawozdaniu z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2013 r. wraz z przedstawioną przez Najwyższą Izbę Kontroli analizą wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej w 2013 r. oraz komisyjnym projektem uchwały w przedmiocie absolutorium, o przedstawionej przez prezesa Rady Ministrów informacji o poręczeniach i gwarancjach udzielonych w 2013 r. przez Skarb Państwa, niektóre osoby prawne oraz Bank Gospodarstwa Krajowego, a także nad sprawozdaniem z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2013 r.

Prezydium Sejmu proponuje również, aby Sejm wysłuchał 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów w dyskusjach:

— w pierwszych czytaniach projektów ustaw: o odnawialnych źródłach energii, o ułatwieniu wykonywania działalności gospodarczej;

— nad sprawozdaniami z działalności w 2013 r.: Najwyższej Izby Kontroli, generalnego inspektora ochrony danych osobowych;

— nad informacją o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2013 r.

Prezydium Sejmu proponuje także, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów w łącznej dyskusji w pierwszych czytaniach projektów ustaw o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw, o zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych.

Prezydium Sejmu proponuje również, aby Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów w dyskusjach nad sprawozdaniami komisji o projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 150. rocznicy urodzin oraz 75. rocznicy śmierci Romana Dmowskiego, a także o projekcie ustawy o ratyfikacji umowy zawartym w druku nr 2577.

Prezydium Sejmu proponuje także, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że Konwent Seniorów przyjął propozycję Prezydium Sejmu rozpatrzenia na posiedzeniu informacji bieżącej w sprawie sytuacji dochodowej osób utrzymujących się ze świadczeń emerytalnych i rentowych, o której przedstawienie wnosił Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie, a także wykaz ustaw, które Senat przyjął bez poprawek, dostępne są w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

## Sekretarz Poseł Łukasz Krupa:

W dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia następujących zespołów parlamentarnych:

— Parlamentarnego Zespołu Zrównoważonego Rozwoju Społecznego „Społeczeństwo FAIR” – godz. 12,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Kultury i Tradycji Łowiectwa, posiedzenie wyjazdowe – godz. 14,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Wspierania i Monitorowania Inwestycji Budowy Przystanku Kolejowego Opoczno Południe – godz. 16.

Karkonosko-Izerski Zespół Parlamentarny zaprasza na uroczyste otwarcie wystawy pt. „Dolina Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej” – godz. 12, hol główny Sejmu.

Parlamentarny Zespół ds. Wędkarstwa zaprasza na konferencję poświęconą aktualnym problemom rybactwa i wędkarstwa, która rozpocznie się w środę, 23 lipca br., o godz. 15.30 w sali kolumnowej.

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

— do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 10,

— do Spraw Służb Specjalnych – godz. 10,

— do Spraw Unii Europejskiej – bezpośrednio po zakończeniu głosowań, ok. godz. 10,

— Finansów Publicznych – godz. 10,

— Infrastruktury – godz. 10,

— Kultury i Środków Przekazu – godz. 10,

— Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – bezpośrednio po zakończeniu głosowań, ok. godz. 10,

— do Spraw Unii Europejskiej – godz. 11,

— Gospodarki – godz. 11,

— Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 11,

— Regulaminowej i Spraw Poselskich – godz. 12,

— Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach wspólnie z Komisją Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 12,

— do Spraw Unii Europejskiej – godz. 12.30,

— Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 13,

— Zdrowia – godz. 14,

— Finansów Publicznych wspólnie z Komisją Gospodarki – godz. 14.30,

— Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 14.30,

— Finansów Publicznych – godz. 15,

— Infrastruktury – godz. 15,

— Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii wspólnie z Komisją Skarbu Państwa – godz. 15,

— Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 15,

— Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 15,

**Sekretarz Poseł Łukasz Krupa**

- Spraw Wewnętrznych – godz. 16,
- Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych – godz. 16,
- Infrastruktury – godz. 18.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2505, 2589 i 2589-A) – trzecie czytanie.**

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Jarosława Katulskiego.

**Poseł Sprawozdawca  
Jarosław Katulski:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Na wczorajszym posiedzeniu Komisja Zdrowia rozpatrzyła projekt ustawy i z 12 zgłoszonych poprawek rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie poprawek: 1., 10., 11. i 12. oraz odrzucenie pozostałych poprawek. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2589.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia również poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 9. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

W 1. poprawce do art. 13a pkt 1 wnioskodawcy proponują, aby przepis dotyczył świadczeń udzielanych świadczeniobiorcom, o których mowa w art. 2 ust. 1 pkt 2–4.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za poprawką zagłosowało 240 posłów, przeciwnego zdania było 3 posłów, 183 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują utrzymać obowiązujący art. 15a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za oddało głos 166 posłów, przeciwnego zdania było 225 posłów, 35 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 20 wnioskodawcy proponują dodać ust. 15.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za oddało głos 166 posłów, przeciwnego zdania było 226 posłów, 35 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce do art. 31sa ust. 3 wnioskodawcy proponują, aby w skład Rady do spraw Taryfikacji wchodziło także po jednym przedstawicielu Naczelnej Rady Lekarskiej oraz Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pani poseł Anna Zalewska celem zadania pytania.

Czas na zadanie pytania ustaliam na 1 minutę.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Anna Zalewska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wszyscy, którzy znają pana ministra Arłukowicza, wiedzą, że gdy mówi, że skróci kolejki, to je wydłuży. Tak stanowią przepisy tejże ustawy. Muszę też powiedzieć, że minister Sienkiewicz musi się cieszyć wielkim autorytetem, dlatego że ta ustawa jest tylko teoretyczna, tak jak – cytuję – tylko teoretyczne jest państwo. Jednocześnie pan minister Arłukowicz nie chce, żeby ktokolwiek był świadkiem jego klęsk ponoszonych każdego dnia, jeśli chodzi o system służby zdrowia. Dlatego kiedy mówimy o poprawkach 4., 6., 7. i 8., to mówimy, proszę państwa, o tym, że we wszystkich instytucjach, które mają ministra wspierać, m.in. konstruując mapy zdrowotne, że tak kolokwialnie to nazwę, w tych ciałach powinni zasiadać lekarze i pielęgniarki. *(Dzwonek)* Panie ministrze, czy naprawdę boi się pan świadków swojej klęski? *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Siadaj już.)*



**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli minister zdrowia Bartosz Arłukowicz.

Bardzo proszę.

**Minister Zdrowia Bartosz Arłukowicz:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Jednym z celów wprowadzanych zmian jest to, aby wycena świadczeń medycznych była prowadzona w sposób maksymalnie zobiektywizowany i aby wycena prowadzona była poza NFZ. Myślę, że z tym zgadza się zdecydowana większość na tej sali.

Zaś odnosząc się do pytania pani poseł, powiem tak. Nawet teoretycznie, pani poseł, można być profesjonalnym i merytorycznym w tym, co się mówi. Skoro pani wnioskuje o to, aby w Radzie do spraw Taryfikacji zasiadał samorząd lekarski i pielęgniar-ski, to zadziwia mnie to, dlaczego w takim razie pani tak źle traktuje samorząd diagnostów, aptekarzy, dlaczego ten samorząd pani tak wyróżnia. Jest też bardzo merytoryczna odpowiedź na to pytanie. Otóż Naczelna Rada Lekarska zwróciła się do Trybunału Konstytucyjnego z pewnymi wątpliwościami dotyczącymi zasad kontraktowania przez NFZ i tenże Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z 25 czerwca tego roku, czyli sprzed kilku dni, powiedział wyraźnie, że z ustawowego określenia wykonywania zawodu lekarza jednoznacznie wynika, że zawieranie umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych nie mieści się w zakresie pojęcia wykonywania tego zawodu. To jest postanowienie Trybunału Konstytucyjnego, które opisuje relacje między samorządem lekarskim a płatnikiem publicznym. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

*(Poseł Anna Zalewska: Sprostowanie, było użyte nazwisko.)*

Tylko w trybie sprostowania.

*(Głos z sali: Nie było nazwiska.)*

**Poseł Anna Zalewska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Znowu tylko o teorii. Pan minister powołuje się na wyrok trybunału, my dyskutowaliśmy o tym na posiedzeniu komisji. Tenże wyrok odnosił się do zapisów ustaw, w których tychże izb nie ma. To my w tym przepisie możemy zagwarantować im ów udział. Jednocześnie pan minister Arłukowicz wyżej stawia organy prowadzące, a bardzo często starostami i marszałkami są osoby,

które o służbie zdrowia nie mają zielonego pojęcia. Tymczasem to one będą decydować o planach zdrowotnych i o systemie zdrowotnym. Jeszcze raz powtarzam: dwie izby, które rzeczywiście są reprezentatywne, są absolutnie pominięte w systemie zdrowia. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Zgłosił się również pan poseł Piotr Chmielowski celem zadania pytania do tego punktu.

Bardzo proszę.

**Poseł Piotr Chmielowski:**

Dziękuję, pani marszałek.

Wysoka Izbo! Myślę, że w tym momencie, przy okazji głosowania nad tymi poprawkami musimy się tak naprawdę zastanowić nad tym, kto będzie dokonywał wyceny świadczeń. Pan minister Arłukowicz twierdzi, że minister będzie decydował, NFZ będzie płacił, a agencja będzie wyceniała. Otóż, jeśli ktoś dokładnie wczytał się w tę ustawę, to wie, że wszystkie osoby, które będą kierowały wymienionymi podmiotami, będzie wybierał minister. Tak naprawdę minister będzie wyceniał, tak naprawdę minister będzie płacił i tak naprawdę minister będzie odpowiadał za to, co robi. I to, proszę państwa, jest największe niebezpieczeństwo tej ustawy, dlatego że wszystkie organy, wszystkie sznurki będą w jednym ręku.

Panie ministrze, czy o to chodziło? Czy to skróci kolejki? Czy z pana gabinetu będą wychodziły pieniądze i wyceny jednocześnie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Marszałek:**

Bardzo proszę o zabranie głosu ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza.

**Minister Zdrowia Bartosz Arłukowicz:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W zapisach przewidujemy, że minister zdrowia będzie powoływał osoby wskazane przez określone środowiska. Muszę się zaś odnieść do pewnego zdania, które padło z tej mównicy. Stwierdzenie z mównicy parlamentarnej przedstawicielki dużego klubu opozycyjnego, że marszałkowie i starostowie, którzy są właścicielami szpitali w Polsce, większości szpitali w Polsce, są niekompetentni, nie potrafią nimi zarządzać, jest naprawdę stwierdzeniem, które wymaga komentarza i chyba

**Minister Zdrowia Bartosz Arłukowicz**

weryfikacji poglądu, bo dążyliśmy do systemu, w którym samorząd lokalny decyduje o tym, jak rozwijać region, nie po to żeby pani poseł dzisiaj z tej mównicy podważała kompetencje tych ludzi. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Marszałek:**

Pani poseł, rozumiem, w trybie sprostowania?

*(Poseł Anna Zalewska: Tak, tak, sprostowanie.)*

*(Głos z sali: Już prostowała.)*

Ale w odniesieniu do tej wypowiedzi pani poseł prostuje.

**Poseł Anna Zalewska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To właśnie był pokaz niekompetencji. Jeżeli ktoś nie potrafi ze zrozumieniem słuchać...

*(Poseł Cezary Grabarczyk: To nie było sprostowanie.)*

...to nie potrafi napisać ustawy. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Marszałek:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za oddało głos 197 posłów, przeciwnego zdania było 227 posłów, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce do art. 57 ust. 2 wnioskodawcy proponują utrzymać obowiązujące pkt 3 i 6.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za poprawką oddało głos 192 posłów, przeciwnego zdania było 201 posłów, wstrzymało się od głosu 35 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 6. poprawce do art. 95b ust. 1 polegającej na dodaniu pkt 9 i 10 wnioskodawcy proponują, aby w skład Wojewódzkiej Rady do spraw Potrzeb Zdrowotnych wchodziło także po jednym przedstawicielu okręgowych izb lekarskich oraz okręgowych izb pielęgniarek i położnych mających siedzibę na terenie województwa.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za oddało głos 198 posłów, przeciwnego zdania było 227 posłów, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. poprawce do art. 99 ust. 1 pkt 8 wnioskodawcy proponują, aby minister właściwy do spraw zdrowia wskazywał dwóch członków Rady Narodowego Funduszu Zdrowia spośród kandydatów proponowanych przez samorządy zawodowe w ochronie zdrowia.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za oddało głos 199 posłów, przeciwnego zdania było 227 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 8. poprawce do art. 106 ust. 2 polegającej na dodaniu pkt 8 i 9 wnioskodawcy proponują, aby w skład rady oddziału wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia wchodziło także po jednym przedstawicielu okręgowych izb lekarskich oraz okręgowych izb pielęgniarek i położnych mających siedzibę na terenie województwa.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za oddało głos 197 posłów, przeciwnego zdania było 226 posłów, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 9. poprawce do art. 159 ust. 2a wnioskodawcy proponują, aby umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej, z wyjątkiem nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej, były zawierane na dowolny okres, nie krótszy niż do końca roku kalendarzowego, w którym zawierana jest umowa, a nie, jak proponuje komisja, na czas nieoznaczony.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za oddało głos 174 posłów, przeciwnego zdania było 251 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 10. poprawce do art. 19 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują dodać ust. 3.

**Marszałek**

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za poprawką oddało głos 228 posłów, przeciwnego zdania było 7 posłów, 193 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 11. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 19a zawierający przepis przejściowy.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za oddało głos 389 posłów, nie było głosów przeciwnych, przy 39 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 12. poprawce do art. 25 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują inny zakres przepisów o wejściu w życie ustawy.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za oddało głos 230 posłów, przeciwnego zdania był 1 poseł, 195 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

O głos poprosił pan poseł Łukasz Krupa.

**Poseł Łukasz Krupa:**

Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt ten – tak jak każdy z tych trzech projektów – także wzbudza wiele kontrowersji. Pojawiają się do niego uwagi głównie ze strony samych lekarzy, którzy mają w tym zakresie największą wiedzę. Jeśli nie będzie dodatkowych środków, to kolejki, zdaniem większości, przesuną się z jednego sektora do drugiego i tak naprawdę niewiele w tym zakresie się zmieni. Również kontrowersje i obawy budzi wprowadzenie tzw. zielonej karty dla pacjentów onkologicznych.

Ale moje pytanie dotyczy trochę innego zakresu. Czy ministerstwo, proponując zniesienie limitów w onkologii, rozważa również zniesienie limitów w zakresie opieki paliatywnej? Ten projekt takiego uregulowania nie zakłada, a jest rzeczą nieludzką,

aby pacjenci, którzy przegrali walkę z rakiem, musieli czekać w kolejce na miejsce w hospicjum, by godnie i bezboleśnie umrzeć. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

O zabranie głosu proszę pana posła Tomasza Latosa.

**Poseł Tomasz Latos:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni państwo, zwracam się przede wszystkim do klubów koalicyjnych, ale być może jeszcze innych, które mają zamiar głosować za przyjęciem tego projektu ustawy. Tu w ogóle nie ma mowy o kolejkach. Minister w najmniejszym stopniu nie rozwiąże problemu kolejek ani do onkologa, ani do kogokolwiek innego. Wskutek tej nowelizacji będziemy dłużej oczekiwać na wizytę u dermatologa czy okulisty. Tak, panie premierze Piechociński. Są żniwa. Zamiast iść prosto do okulisty czy dermatologa, trzeba będzie najpierw iść do lekarza rodzinnego.

Pomijając już te sprawy, to w tym wszystkim, szanowni państwo, chodzi tak naprawdę o jedno – żeby minister Arłukowicz jednoosobowo decydował o wszystkim, co dzieje się w ochronie zdrowia. Państwo to poprzecie i wraz z nim weźmiecie za to odpowiedzialność. *(Dzwonek)* Państwo wraz z nim weźmiecie odpowiedzialność za ten bałagan, który powstanie, za to, że być może pomożemy gdzieś pacjentom onkologicznym, ale pozostałych chorych na inne śmiertelne choroby wypchniemy z kolejki...

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

**Poseł Tomasz Latos:**

...odsuniemy na później...

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Poseł Tomasz Latos:**

...będą dłużej czekać na diagnostykę czy na możliwość udania się do lekarza.



**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle. Czas minął. Dziękuję uprzejmie.

Pan Piotr Chmielowski.

Bardzo proszę.

**Posel Piotr Chmielowski:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W tym projekcie ustawy znajduje się pewien wytrych. Pan minister Arłukowicz oprócz różnych innych osób będzie powoływał między innymi dyrektorów oddziałów regionalnych NFZ.

Panie premierze – bo jest pan premier Piechociński – przecież po zmianie rządu spowoduje to pewnego rodzaju wydłużenie kolejek w instytucjach zajmujących się problemem bezrobocia, bo wraz z ministrem, który będzie odchodził, będą musieli odejść również wszyscy jego nominaci. Jeśli założymy, że pan minister Arłukowicz będzie pracował tak jak do tej pory i wybierze osoby tak kompetentne jak on, to trzeba się będzie ich – podobnie jak ministra Arłukowicza – pozbyć.

Czy to musi być zapis ustawowy? Czy musimy w ten sposób przysparzać naszemu państwu kłopotów? Czy naprawdę ta sytuacja nie daje wiele do myślenia? *(Dzwonek)* Trzeba będzie odwoływać setki ludzi, których powołał Arłukowicz. Dziękuję.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli minister zdrowia pan Bartosz Arłukowicz.

Bardzo proszę.

**Minister Zdrowia Bartosz Arłukowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie pośle, pracujemy nad kwestią dotyczącą opieki paliatywnej nie w kontekście zmian ustawowych, tylko produktów finansowych NFZ. Tak, opieka paliatywna wymaga zmian finansowych i między innymi dzięki wyprowadzeniu z NFZ wyceny procedur prace nad tym będą przebiegały szybciej i sprawniej.

Odniosę się do tego polityczno-medialnego zabiegu straszenia przez pana pacjentów. Panie pośle, jest pan w tym specjalistą. W czasie debaty nad wotum nieufności trzy razy próbował pan odwoływać ministra, straszyć pacjentów. Jak widać, z takim efektem, jaki mamy dzisiaj. Panie pośle, tu nie ma co filozofować. Zastanawiam się, jaką rekomendację przekazał pan panu prezesowi. Czy jesteście za skróceniem kolejek, czy przeciw? To prosty wybór. Tu nie trzeba dużo myśleć, powinno się udać. Czerwone bądź zie-

lone. Za skróceniem kolejek albo przeciw, za zniesieniem limitów w onkologii albo przeciw. *(Gwar na sali)* Za tym, że nie będzie kolejek w onkologii, albo przeciw. To prosty wybór.

*(Głos z sali: To nie jest tak.)*

Panie pośle, proszę rekomendować prezesowi pana partii wybór między tym, że albo są limity w onkologii, albo ich nie będzie, albo są kolejki, albo będą krótsze. To jest czerwone albo zielone. Decyzja. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

*(Poseł Krystyna Pawłowicz: Nie, tak nie jest.)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Zdrowia, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów, za oddało głos 227 posłów, przeciwnego zdania było 34 posłów, 166 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarstwa i położnej oraz niektórych innych ustaw** (druki nr 2504, 2588 i 2588-A) – **trzecie czytanie.**

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Beatę Małecką-Liberę.

**Posel Sprawozdawca  
Beata Małecka-Libera:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Zdrowia do rządowego projektu, druk nr 2588-A. W trakcie drugiego czytania zostały zgłoszone trzy poprawki, z których dwie Komisja Zdrowia na wczorajszym spotkaniu odrzuciła.

Dzisiaj rano wpłynęło na moje ręce oficjalne stanowisko Klubu Parlamentarnego PSL, który drugą z rekomendowanych przez siebie poprawek wycofuje. Tak więc Wysokiej Izbie rekomenduję dwie poprawki: jedną odrzucić, drugą przyjąć. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 2504.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia również poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawka nr 2 została wycofana.

Wszystkie poprawki zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o zawodach pielęgniarstwa i położnej.

W 1. poprawce do art. 15a ust. 1 – widzę, panie pośle, przeczytam treść poprawki – wnioskodawcy proponują, aby w ramach samodzielnego wykonywania świadczeń zapobiegawczych, diagnostycznych, leczniczych i rehabilitacyjnych także pielęgniarka i położna posiadające tytuł specjalisty w dziedzinie pielęgniarstwa lub położnictwa miały prawo samodzielnie ordynować określone leki i wyroby medyczne, w tym wystawiać na nie zlecenia albo recepty, jeżeli ukończyły kurs specjalistyczny w tym zakresie.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana posła Piotra Chmielowskiego.

**Poseł Piotr Chmielowski:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Otóż to jest bardzo dobry pomysł, aby pielęgniarki mogły ordynować leki, co do tego nie mam najmniejszych wątpliwości. Tylko, panie ministrze, nie powiedział nam pan ani na posiedzeniu komisji, nie ma też w żadnym dokumencie jednej istotnej rzeczy: w jaki sposób siostry będą podejmowały kontrakt z NFZ-em, to jest pierwsza sprawa, i w jaki sposób będą prowadziły kartoteki.

Przypominam, panie doktorze, zwracam się w tej chwili, używając tytułu zawodowego, że dzisiaj specjalista przed końcem dnia pracy, żeby nie być karany bezsensownie, traci przynajmniej półtorej godziny na uzupełnianie kartotek pacjentów, których przyjął. Czy chce pan, żeby robiły to również pielęgniarki, żeby odchodziły od łóżek, w momencie kiedy zaordynują lek? Nie ma tego, nie przedstawił pan wersji prowadzenia kartoteki. Czy ma pan coś do powiedzenia w tej kwestii? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Anna Zalewska.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Anna Zalewska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rzeczywiście w Narodowym Funduszu Zdrowia nie ma pieniędzy, będzie mniej pieniędzy. Każdy z uczestników systemu będzie miał więcej obowiązków, w tym pacjent obowiązek dłuższego czekania w kolejce. I kwestia podnoszona w tejże poprawce i w tymże zapisie. Panie ministrze, proszę odpowiedzieć, bo pana nie było. Kiedy pielęgniarki podnosiły tę kwestię, było nerwowo przez moment, bo przegłosowaliśmy to, później państwo zrobili reasumpcję głosowania nad całą ustawą jako niewłaściwą, koleżanki z Platformy Obywatelskiej to zrobiły, mianowicie pielęgniarki podnosiły, że potrzebują trzech lat, żeby w sposób odpowiedzialny dla pacjenta przygotować się do realizacji tychże zapisów. Jednocześnie *(Dzwonek)* podnosiły kwestię zbyt dużego obciążenia zadaniami i braku pieniędzy. Dziękuję.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli minister zdrowia pan Bartosz Arłukowicz.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Minister Zdrowia Bartosz Arłukowicz:**

Panie pośle, każdy kto podejmuje decyzje w systemie ochrony zdrowia, musi prowadzić dokumentację medyczną, to jest oczywiste. Niezależnie od tego, czy wypisuje skierowanie, receptę, zlecenia lekarskie, dokumentacja medyczna musi być prowadzona. A pani poseł pomyliły się ustawy. Rozumiem, że to trudna materia, ale warto chociaż poczytać uzasadnienia, jeśli ciężko przeczytać ustawy. To nie przy tej ustawie była reasumpcja, pani poseł, przy ustawie o świadczeniach. Teraz, z jednej strony, pani mówi, że pielęgniarki powinny mieć wyższe kompetencje, z drugiej strony, za rzecz straszną uważa pani, że te kompetencje im chcemy przekazać. Tak, pielęgniarki to jest świetnie wykształcona grupa zawodowa, z ponad 200 tys. pielęgniarek ponad 100 tys. ma wyższe wykształcenie i chcemy, żeby pielęgniarki miały wyższe kompetencje i mogły to realizować w normalnej, codziennej opiece nad pacjentem.

Rozumiem, że pani tak do końca nie wie, trochę jest pani za, trochę przeciw, tak jak w poprzedniej ustawie. Ani zielone, ani czerwone, to pomarańczowe. Kłopoty z podjęciem decyzji rozumiem, zaś my po długiej dyskusji przychylamy się i popieramy tę poprawkę, aby wszystkie pielęgniarki z kursem specjalistycznym i wyższym wykształceniem mogły wypisywać recepty w ramach rozporządzenia, w którym przedstawimy listę tych leków. Dziękuję.

### Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za oddało głos 271 posłów, przeciwnego zdania było 7 posłów, 149 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Poprawka nr 2 została wycofana.

W 3. poprawce do art. 15a ust. 6 wnioskodawcy proponują, aby także pielęgniarka i położna posiadające tytuł specjalisty w dziedzinie pielęgniarstwa miały prawo wystawiać skierowania na wykonanie określonych badań diagnostycznych, w tym medycznej diagnostyki laboratoryjnej, z wyjątkiem badań wymagających metod diagnostycznych i leczniczych stwarzających podwyższone ryzyko dla pacjenta.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Bardzo proszę, pani poseł Anna Zalewska.

### Poseł Anna Zalewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pan naprawdę niczego nie rozumie. Ma pan przygotowaną swoją własną narrację i jeżeli ktokolwiek zapyta o cokolwiek, pan i tak powie swoje, co pan sobie przygotował. Użyłam wyrazu „cytat”, bo był to cytat ze stanowiska izb pielęgniarstwa. Proszę państwa, a propos tego, co proponuje pan minister, proszę, żebyście państwo popatrzyli na końcówkę zapisu. Mianowicie pielęgniarka, położna będzie mogła wystawiać skierowania na wykonanie określonych badań diagnostycznych. Ustaliliśmy, że będzie to pozytywna selekcja zaproponowana w rozporządzeniu. Ale uwaga, dalej: w tym medycznej diagnostyki laboratoryjnej, z wyjątkiem badań wymagających metod diagnostycznych i leczniczych stwarzających podwyższone ryzyko dla pacjenta. Pan minister nie potrafił tego zdefiniować. Bardzo proszę o tę definicję teraz. *(Oklaski)*

### Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania. *(Poruszenie na sali)*

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za oddało głos 252 posłów, 2 posłów było przeciwnego zdania, 173 posłów wstrzymało się od głosu.

*(Poseł Krystyna Pawłowicz: Niech pan to nam wyjaśni.)*

Pani poseł, zalecam odrobinę spokoju.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

*(Poseł Krystyna Pawłowicz: Pan to wyjaśni. Boję się teraz.)*

Bardzo proszę o zabranie głosu... *(Poruszenie na sali)*

Mam zapisanego na liście pana posła Łukasza Krupę jako pierwszego, panie pośle. *(Wesołość na sali)*

Bardzo proszę.

### Poseł Łukasz Krupa:

Dziękuję.

Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Sytuacja pielęgniarek i położnych w Polsce jest bardzo trudna. Średnia wieku wynosi 48 lat, a w podstawowej opiece zdrowotnej – aż 57. Nie ma w polskim systemie prawnym uregulowań co do minimalnych norm dotyczących zatrudnienia pielęgniarek i położnych przy udzielaniu świadczeń w ramach NFZ. W Polsce na 1000 mieszkańców przypada statystycznie 5,4 pielęgniarki, podczas gdy średnia unijna wynosi około 10, a są takie kraje jak Dania czy Norwegia, gdzie ten wskaźnik wynosi około 15. Mam zatem pytanie: Czy w obecnej sytuacji ciężkiej pracy, jaką wykonują pielęgniarki, często niedocenionej, takie zwiększenie ich uprawnień nie jest niedźwiedzią przysługą? Czy ministerstwo ma jakiś kompleksowy program dotyczący poprawy sytuacji pielęgniarek i położnych, tak aby już teraz poprawić ich sytuację, a w przyszłości zapewnić odpowiednią liczbę pielęgniarek i położnych? *(Dzwonek)* Ostatnie pytanie: Czy w związku z taką zmianą i zwiększeniem uprawnień minister Arłukowicz poprze złożony przez nas w marcu projekt ustawy, który ma na celu uregulowanie kwestii minimalnej liczby lekarzy, pielęgniarek i położnych oraz osób wykonujących zawody medyczne? Dziękuję. *(Oklaski)*

### Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Piotra Chmielowskiego.

### Poseł Piotr Chmielowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ten pakiet ustaw, między innymi projekt ustawy, nad którym będziemy w tej chwili głosować, miał ograniczyć kolejki. Panie ministrze, może pan stanie przed Wysoką Izbą i powie, kiedy ta ustawa wejdzie w życie. Otóż w 2016 r. Panie ministrze, wtedy nie będzie już pan ministrem zdrowia. Trzeba będzie wówczas to naprawić przed wejściem tej ustawy w życie. I to jest chyba najlepszy element tej ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*



**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli minister zdrowia pan Bartosz Arłukowicz.

Bardzo proszę.

**Minister Zdrowia Bartosz Arłukowicz:**

Panie pośle, nie wiem, co pan będzie chciał naprawiać, bo rozumiem, że będzie pan chciał odebrać kompetencje pielęgniarcom, żeby nie mogły wypisywać recept. Koncepcja godna szacunku.

Droży państwo, ta zmiana jest wprowadzana w taki sposób, aby można było spokojnie przygotować środowisko pielęgniarckie do wypisywania recept i aby dać możliwość wyboru. Sedno tej ustawy tkwi w tym, że nie zmuszamy żadnej pielęgniarki do wypisywania recept, tylko pozwalamy na to tym pielęgniarkom, które tego chcą i odbędą specjalistyczny kurs.

(Poseł Tomasz Makowski: Włącznie ze zwiększeniem zatrudnienia.)

Nie widzę żadnego powodu, żeby każdej pielęgniarce w tym kraju odebrać możliwość wypisywania recept, zamiast pozwolić na to tym pielęgniarkom, które chcą to robić dla swoich pacjentów. (*Poruszenie na sali*) Dla pacjentów, panie pośle, pielęgniarki chcą to robić dla pacjentów. Natomiast ustawa wchodzi w życie 1 stycznia 2016 r. z bardzo prostej przyczyny. Rok 2015 chcemy poświęcić na przygotowanie odpowiedniej liczby kursów specjalistycznych, w ramach których pielęgniarki, które będą chciały wypisywać recepty, będą mogły przejść przeszkolenie. Dziękuję bardzo.

(Poseł Tomasz Makowski: A zwiększenie zatrudnienia?)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarki i położonej oraz niektórych innych ustaw, w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 2504, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za oddało głos 227 posłów, przeciwnego zdania było 165 posłów, 35 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej oraz niektórych innych ustaw.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o konsultantach w ochronie zdrowia (druki nr 2503, 2587 i 2587-A) – trzecie czytanie.**

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Alicję Dąbrowską.

**Poseł Sprawozdawca Alicja Dąbrowska:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Podczas drugiego czytania zgłoszono 6 poprawek. Komisja Zdrowia w dniu 21 lipca rozpatrzyła zgłoszone poprawki i wnosi o ich odrzucenie. Nad poprawkami 2., 3., 4. i 5. należy głosować łącznie. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 2503.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia również poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Wszystkie poprawki zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o konsultantach w ochronie zdrowia.

W 1. poprawce do art. 3 ust. 1 wnioskodawcy proponują, aby konsultantem mogła być osoba, która między innymi wykazuje się osiągnięciami organizacyjnymi, dydaktycznymi i naukowymi w danej dziedzinie medycyny i właściwą postawą etyczną, dającymi rękojmię należytego i bezstronnego wykonywania zadań konsultanta.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pan poseł Chmielowski zabierze głos celem zadania pytania.

**Poseł Piotr Chmielowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przed chwilą pani przeczytała tę poprawkę w całości. Myślę, że większość nie słuchała (*Poruszenie na sali*), więc przeczytam: aby konsultantem mogła być osoba, która między innymi wykazuje się osiągnięciami organizacyjnymi, dydaktycznymi i naukowymi w danej dziedzinie medycyny i właściwą postawą etyczną, dającymi rękojmię należytego i bezstronnego wykonywania zadań konsultanta.

Otóż Platforma chce tę poprawkę odrzucić, jak rozumiem, pan minister również. Chciałbym zapytać pana ministra: Jakież to kompetencje musi posiadać konsultant, aby zyskał pana przychylność? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi ministrowi zdrowia Bartosza Arłukowicza. (*Poruszenie na sali, weselość na sali*)

Pan poseł dowcipy teraz opowiada czy słucha odpowiedzi?

**Minister Zdrowia Bartosz Arłukowicz:**

W poprawce, którą zgłosił Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, klub PiS wnosi, abyśmy oceniali właściwą postawę etyczną konsultanta krajowego. A więc jak PiS ma oceniać postawę etyczną, to ja muszę być przeciw, i to na twardo. Jeśli zaś pan pyta o to, jakie warunki musi spełniać konsultant krajowy, to, panie pośle, kto jak kto, ale pan jest bardzo doświadczonym politykiem i posłem i pan doskonale wie, że konsultant krajowy przede wszystkim musi unikać konfliktu interesów.

(*Głosy z sali: Ooo!*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do...

A pani poseł, przepraszam, w jakim trybie? Pytanie?

Proszę bardzo.

**Poseł Anna Zalewska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Drogie Koleżanki i Koledzy z Platformy Obywatelskiej i PSL! Jeżeli trzeba ministrowi zdrowia definiować słowo „etyka”, to nie nadaje się na ministra zdrowia. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Poseł Stefan Niesiołowski: A wy do czego się nadajecie?*)

**Marszałek:**

To nie było pytanie, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za oddało głos 159 posłów, przeciwnego zdania było 262 posłów, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 4 wnioskodawcy proponują utrzymać obowiązujące ust. 5 i 6.

Z poprawką tą łączą się poprawki od 3. do 5.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Bardzo proszę o zadanie pytania przez panią poseł Józefę Hryniewicz.

**Poseł Józefa Hryniewicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Te wszystkie trzy ustawy, nad którymi tutaj procedujemy w trzecim czytaniu, są dowodem na to, jak źle pracuje minister zdrowia i jak źle pracuje nasz Sejm.

(*Głos z sali: Ooo!*)

To jest następna pożywka dla Trybunału Konstytucyjnego, który będzie musiał rozpatrzyć bardzo wiele przyjętych tutaj zapisów.

Chcę jednak zadać panu ministrowi pytanie, podziwiając jego niezwykłą genialność, jaką wykazuje się dzisiaj na sali. Chciałabym zapytać, dlaczego pan odrzuca tak prostą poprawkę, w której prosimy o tak niewiele, żeby pan, powołując konsultanta krajowego, zasięgnął opinii stowarzyszeń naukowych. Przecież nie ma w tym nic złego. Nie musi pan liczyć się z tą opinią. Prosimy tylko, żeby pan zasięgnął opinii. Co stoi na przeszkodzie, panie ministrze, że pan odrzuca normalny, demokratyczny tryb doboru kadry obowiązujący w krajach (*Dzwonek*), w których mamy do czynienia ze społeczeństwem obywatelskim? Dlaczego od 3 lat główny inspektor sanitarny zatrudniony jest jako pełniący obowiązki? Dlaczego pan, zmniejszając kolejki, jednocześnie zwalnia dyrektora szpitala onkologicznego w Olsztynie za to, że nie stosował tych kolejek? Jak to jest? Proszę w swojej niezwykłej genialności wytłumaczyć te sprzeczności. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, pani poseł. Czas minął. Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli minister zdrowia Bartosz Arłukowicz.

Proszę, panie ministrze.

(*Poseł Stefan Niesiołowski: Nie odpowiadaj.*)

**Minister Zdrowia Bartosz Arłukowicz:**

Pani Poseł! W ustawie jest zapis, że minister może zasięgnąć opinii towarzystwa naukowego. I będzie zasięgał, bo może. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

**Marszałek**

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 2. do 5., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za oddało głos 140 posłów, przeciwnego zdania było 254 posłów, 31 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W 6. poprawce do art. 8c ust. 3 wnioskodawcy proponują, aby konsultant miał obowiązek złożenia kolejnego oświadczenia, o którym mowa w ust. 1, w przypadku jakiegokolwiek zmiany stanu faktycznego przedstawionego w poprzednim oświadczeniu, w terminie 2 miesięcy od dnia zaistnienia takiej zmiany.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za oddało głos 173 posłów, przeciwnego zdania było 224 posłów, 22 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Bardzo proszę, pan poseł Łukasz Krupa.

**Poseł Łukasz Krupa:**

Dziękuję.

Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Tutaj proste pytanie – wielu lekarzy, którzy byli lub są konsultantami, mówi o tym, że po wprowadzeniu tej ustawy ci najbardziej doświadczeni lekarze, których fachowość rzeczywiście wynika z wieloletniego doświadczenia z pracy w wielu różnych środowiskach, po prostu nie będą już tymi konsultantami, nie chcą być z powodu nałożenia tego obowiązku biurokratycznego, skomplikowanego, również obowiązku poprawiania w ciągu 14 dni tych oświadczeń, o których ta ustawa mówi. I właśnie pytanie do ministra Arłukowicza: Panie ministrze, nie ma pan takiej obawy, że o ile teraz być może najlepsi lekarze zostają konsultantami, to po wprowadzeniu tej ustawy ci najlepsi wycofają się, a konsultantami będą lekarze, którym będzie zależało na tym prestiżu bardziej niż na pełnieniu tej funkcji, i czy ostatecznie nie przełoży się to po prostu na jakość pracy tych konsultantów i opinii przez nich wygłaszanych? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Odpowiedzi udzieli minister zdrowia pan Bartosz Arłukowicz.

Bardzo proszę.

**Minister Zdrowia Bartosz Arłukowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle! W ustawie nie ma zapisów, które mówiłyby o licznych biurokratycznych obowiązkach konsultantów, jest za to bardzo jasny zapis mówiący o tym, że jeśli ktoś pełni funkcję konsultanta krajowego lub wojewódzkiego, musi upublicznić swoje dochody związane między innymi z koncernami farmaceutycznymi. Tylko tyle i aż tyle. Dziękuję bardzo.

**Marszałek:**

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o konsultantach w ochronie zdrowia, w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 2503, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za oddało głos 228 posłów, przeciwnego zdania było 33 posłów, wstrzymało się od głosu 166 posłów.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o konsultantach w ochronie zdrowia.

Ogłaszam 5 minut przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 09 do godz. 10 min 16)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rencie socjalnej i ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (druki nr 2480 i 2602).**

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Marka Hoka.

**Poseł Sprawozdawca Marek Hok:**

Panie Marszałku! Pani Minister! 10 lipca Komisja Polityki Społecznej i Rodziny zajęła się rządowym



**Posel Sprawozdawca Marek Hok**

projektem ustawy o zmianie ustawy o rencie socjalnej i ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Projekt ten, proszę państwa, Wysoka Izbo, jest projektem, który wynika z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 czerwca 2013 r. Trybunał orzekł w nim o niezgodności z konstytucją art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej w zakresie, w jakim uzależnia przyznanie i realizację prawa do renty socjalnej od wymogu przebywania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Konsekwencją tego wyroku oraz niniejszego projektu będzie powstanie nowego stanu prawnego, w którym osoba opuszczająca czasowo terytorium Polski, bez względu na cel wyjazdu, czy to do szkoły, czy to na leczenie, nie będzie traciła jednocześnie uprawnień do renty socjalnej. Jednocześnie, biorąc pod uwagę motywy rozstrzygnięcia przedstawione w treści samego wyroku trybunału, normy wynikające z obowiązującej zasady niedyskryminacji obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej oraz zasadę solidarności i sprawiedliwości społecznej, w celu uniknięcia w przyszłości zarzutów o niezgodność ustawy z prawem Unii Europejskiej oraz Konstytucją RP, wymóg faktycznego przebywania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej został pominięty również w przypadku, gdy o rentę socjalną ubiegają się zamieszkujący na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej obywatele państw Unii Europejskiej oraz pozostali cudzoziemcy uprawnieni na gruncie ustawy do pobierania renty socjalnej.

W związku tym Komisja Polityki Społecznej i Rodziny będzie rekomendowała przyjęcie projektu ustawy przez Wysoką Izbę. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Michał Stuligrosz, Platforma Obywatelska.

**Posel Michał Stuligrosz:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Przedstawiam stanowisko Platformy Obywatelskiej w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o rencie socjalnej i ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, druki sejmowe nr 2480 i 2602.

W ustawie o rencie socjalnej wprowadzono zmiany uwzględniające konsekwencje swobodnego przepływu obywateli w ramach otwartych granic Unii

Europejskiej. I tak w art. 1 ustawy, dotyczącej w istocie zmiany w art. 2 tej ustawy z 2003 r., w pkt 1, 2, 3 i 4 wprowadzono uregulowania, które dają możliwość korzystania z przywileju pobierania renty socjalnej cudzoziemcom zamieszkującym na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, spełniającym wymienione na przykład w pkt 2 kryterium... Są cztery kryteria, które zostały ujęte w tym punkcie.

W pkt 3 cudzoziemcom daje się możliwość korzystania z tego przywileju – tym, którzy mają kartę pobytu z adnotacją „dostęp do rynku pracy”. Wreszcie w pkt 4 daje się możliwość korzystania z renty socjalnej zamieszkałym na terytorium Rzeczypospolitej obywatelom państw członkowskich Unii Europejskiej, państw członkowskich EFTA – stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym i Szwajcarii, a także członkom ich rodzin pod warunkami ujętymi w tymże punkcie.

W pkt 2 projektu ustawy nowelizującej, który dotyczy art. 10 ustawy z 2003 r., wprowadzono zapis przewidujący zawieszenie prawa do renty socjalnej w razie osiągnięcia przychodu za granicą z tytułów wymienionych w ust. 1, 2, 4 i 5. W pkt 3 dotyczącym art. 12c ust. 1 wprowadzono zmianę sposobu doręczania świadczeń uwzględniającą aktualnie stosowane procedury bankowe i instrumenty płatnicze.

Artykuł 2 dotyczy zmian w ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. W art. 72 ust. 2 tej ustawy reguluje się kwestię zawieszenia prawa do renty socjalnej w razie osiągnięcia przychodu z tytułów wymienionych w ustawie o rencie socjalnej, którą cytowałem wcześniej, w tym również w razie osiągania przychodów za granicą z tych tytułów, jak i kwestię wygaśnięcia świadczeń z ubezpieczenia zdrowotnego.

W art. 3 ujęto przepisy przejściowe dotyczące osób wymienionych w tym artykule, regulujące stan spraw będących na granicy obowiązywania obydwu aktów prawnych.

Niniejsza zmiana przygotowana przez rząd uwzględnia w całości wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 czerwca 2013 r., który orzekł o niezgodności z konstytucją ustawy o rencie socjalnej z 2003 r. i w konsekwencji ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej. Projekt ustawy przygotowanej przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej jest dokumentem czytelnym i wraz z ustawami macierzystymi rozwiązuje problemy współczesnego społeczeństwa funkcjonującego w świecie otwartych granic i dostępu do europejskiego rynku pracy.

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska będzie głosować za przyjęciem zmian ujętych w omawianym projekcie. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Jacek Świat, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jacek Świat:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pragnę przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o rencie socjalnej i ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Omawiana nowelizacja jest realizacją wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 czerwca ub.r. Trybunał zakwestionował art. 2 pkt 1 ustawy, który uzależnia wypłatę renty socjalnej nie tylko od zamieszkiwania na terenie Polski, ale również od faktycznego ciągłego przebywania w kraju. Przepis ten uderzał przede wszystkim w młodych ludzi, którzy uzyskali możliwość nauki czy studiów za granicą. Ustawa precyzuje także, jakie rodzaje przychodów uzyskanych za granicą stanowią podstawę do zawieszenia wypłacania renty. Zachowano tu analogię do kwestii przychodów uzyskiwanych ze źródeł krajowych. Nawiasem mówiąc, wymóg ciągłego przebywania w kraju w dobie otwartych granic był nieżyłowy i w istocie niemożliwy do wyegzekwowania. W takim ujęciu zarówno wyrok trybunału, jak i zapisy nowelizacji ustawy należy ocenić pozytywnie.

Przy okazji jednak chcę zwrócić uwagę na kilka wątpliwości. Otóż analogiczne uprawnienia, a więc zniesienie wymogu stałego przebywania w Polsce, rozciągnięto na cudzoziemców, którzy uzyskali prawo do renty socjalnej na podstawie przepisów nowelizowanej ustawy. Rozszerzenie to motywowane jest zasadą sprawiedliwości społecznej oraz normami w zakresie niedyskryminacji obowiązującymi w Unii Europejskiej. Nasuwa się jednak pytanie, czy nie jest to trochę za daleko idąca szczodrość, tym bardziej że – jak wynika z informacji, którą uzyskaliśmy od pani minister na posiedzeniu komisji – nie ma jednolitych rozwiązań dotyczących tej kwestii w krajach Unii Europejskiej czy EFTA.

Pojawia się bowiem problem weryfikacji uprawnień. Podstawowym warunkiem otrzymania renty jest zamieszkiwanie w Polsce, ustawa ani nowelizacja nie precyzują jednak, jak ten termin rozumieć. Przyjmuje się intuicyjnie, że chodzi o utrzymywanie w Polsce centrum życiowego, chodzi np. o miejsce zamieszkania czy przechowywanie rzeczy osobistych, zresztą podobnie ujął to Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu orzeczenia. Nie jest łatwo stwierdzić, czy osoba otrzymująca rentę nie zmieniła planów życiowych i czy nie zamierza przenieść centrum życiowego za granicę, tym bardziej jest to trudne do weryfikacji w przypadku cudzoziemców.

Podobny problem dotyczy przychodów, które powodują zawieszenie renty. Ustawa zobowiązuje świadczeniobiorcę do niezwłocznego powiadomienia organu rentowego o uzyskaniu przychodów skutkujących zawieszeniem renty. Za niezgłoszenie tego faktu grożą sankcje karne. Egzekwowanie tego przepisu jest możliwe, gdy w grę wchodzi dochody uzyskiwane w kraju z legalnych źródeł, gorzej, gdy są to dochody uzyskiwane na czarno. W sytuacji gdy świadczenio-

biorca przebywa za granicą, weryfikacja uprawnień w istocie staje się fikcją. Nie ma za bardzo pomysłu, jak ustrzec się przed nadużyciami.

Problemem jest także określenie skutków wprowadzenia nowelizacji. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej nie ma danych na temat tego, ile osób pobierających rentę przebywa czasowo za granicą, nie wiadomo, ilu osobom odmówiono prawa do renty z powodu przebywania poza Polską. Dotyczy to zarówno obywateli polskich, jak i cudzoziemców. Dodatkowe koszty mogą więc wahać się od kilkuset tysięcy do kilku milionów rocznie. Oczywiście nie są to wielkie pieniądze w skali kraju i ktoś może powiedzieć, że nie ma o co kruszyć kopii, ale jednak chodzi o zasadę. Przedstawiony projekt ustawy nie został należycie umotywowany, a przecież ocena skutków finansowych ustaw zwykle jest źródłem kontrowersji i nieraz już była podstawą do odrzucenia projektów składanych przez opozycję. Może się więc zdarzyć i tak, że prawo do renty socjalnej będzie zdecydowanie nadużywane, a warto pamiętać, że wtórne zaostrenie przepisów będzie trudne, choćby ze względu na zasadę praw nabytych, i może być zakwestionowane przez trybunał.

Reasumując, Wysoki Sejmie, przedstawiony projekt nowelizacji oczywiście należy poprzeć, ale jednocześnie apeluję do ministerstwa o stałe monitorowanie skutków tej nowelizacji. (Oklaski)

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pani posłanka Zofia Popiołek, Twój Ruch.

**Posel Zofia Popiołek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Twój Ruch chciałabym zakomunikować, iż absolutnie zgadzamy się z tym projektem ustawy i poprzemy go.

Chciałabym natomiast odnieść się do wypowiedzi pana posła Świata, jeżeli chodzi o nadużycia. Tak się składa, że polski model polityki społecznej i system, który opiera się na pomocy w formie zasiłków, powodują nadużycia. Są pokusy, żeby do tych nadużyć prowokować beneficjentów pomocy społecznej. Wydaje mi się, że nie w tym rzecz, żeby tylko przy tej ustawie zwracać uwagę na te sprawy. Wymaga to zmiany filozofii w kontekście polityki społecznej i socjalnej i wtedy będzie można to wyeliminować. W tym aspekcie przy realizacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego zaproponowana zmiana jest potrzebna, niezbędna, dlatego oczywiście popieramy w całości projekt ustawy. (Oklaski)

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję, pani posel.

Głos ma pan poseł Henryk Smolarz, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Poseł Henryk Smolarz:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Zgodnie i szybko debatujemy nad rządowym projektem ustawy. W Sejmie pojawił się także projekt senacki, ale rządowy projekt jest obszerniejszy, w związku z tym Komisja Polityki Społecznej i Rodziny zajęła się tym projektem podczas ostatniego posiedzenia Sejmu.

Przedstawiając stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego wobec sprawozdania Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rencie socjalnej i ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, druki nr 2480 i 2602, oświadczam, iż Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego poprze ten projekt ustawy i zagłosuje za jego przyjęciem.

Uzasadnienie jest bardzo podobne do tych, jakie przedstawili tutaj moja koleżanka i moi koledzy. Otóż realizacja wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 czerwca 2013 r. nałożyła na nas obowiązek zmiany tych przepisów w taki sposób, aby były one sprawiedliwe, dawały możliwość otrzymywania renty socjalnej osobom, którym takie świadczenie przysługuje, wykreślając dotychczasowy zapis ograniczający, zmuszający osobę pobierającą świadczenie do stałego przebywania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Projekt ustawy również doprecyzowuje okoliczności pobierania tego świadczenia, przeliczanie waluty w taki sposób, aby było ono prawidłowe, i ograniczenia dotyczące uzyskiwania ewentualnych przychodów w trakcie przysługiwania prawa do świadczenia, jakim jest renta socjalna.

Wydaje się, że te rozwiązania, które zostały zaproponowane w wyniku prac komisji, nie będą powodowały dodatkowych okoliczności uniemożliwiających pobieranie renty. Wydaje się, że wyczerpują one wszystkie możliwe sytuacje, jakie mogą zaistnieć, aczkolwiek podzielam pogląd moich przedmówców, że życie jest bogatsze od tego, co jesteśmy w stanie przewidzieć, i być może pojawiają się jakieś pojedyncze przypadki, w których to rozwiązanie nie będzie mogło być właściwie zrealizowane. Żywię jednak nadzieję, że ze względu na staranne przygotowanie projektu takich sytuacji nie będzie.

Jeszcze raz powtórzę: będziemy głosowali za przyjęciem projektu zawartego w sprawozdaniu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pani posłanka Anna Bańkowska, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Poseł Anna Bańkowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt ustosunkować się do omawianego projektu ustawy w imieniu klubu Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Na początku chciałabym powiedzieć, że mówimy o rencie socjalnej, która w tej chwili wynosi 709 zł miesięcznie. Jest to świadczenie bardzo oczekiwane przez ludzi, którzy stali się niepełnosprawni przed osiągnięciem pełnoletniości i muszą się utrzymywać z tych niewielkich kwot. Dotychczas obowiązywały przepisy, które uzależniały wypłatę świadczenia od stałego, nieprzerwanego pobytu na terytorium Polski. Jeśli ktoś z rodziny wyjechał na krótki czas za granicę, to oczywiście zgodnie z prawem miał już zabieraną tę rentę. Rodziło to określone perturbacje i kłopoty finansowe wielu rodzin. Trybunał Konstytucyjny zdecydował, że przepisy uzależniające prawo do świadczenia od stałego przebywania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej są niezgodne z konstytucją. Muszę powiedzieć, że to jest kolejny przypadek, kiedy Trybunał Konstytucyjny narzuca wręcz nowelizację ustawy, ale w tym przypadku stało się bardzo dobrze, ponieważ są zupełnie inne czasy niż wtedy, kiedy ustawa o rencie socjalnej wchodziła w życie. Jesteśmy otwarci na świat, szczególnie na Unię Europejską, i nie ma żadnych przesłanek tego, żeby utrzymywać w mocy obowiązujące prawo, uzależniające otrzymywanie świadczenia od stałego przebywania naszych współrodaków na terytorium Polski.

Rząd zdecydował się rozszerzyć przepisy, proponując niedyskryminujące przepisy dla obywateli państw Unii Europejskiej i nie tylko, również dla członków porozumień, już nie będę wymieniać wszystkich, od EFTA zaczynając, ale rozciągnął te przepisy także na tych cudzoziemców, którzy mają prawo stałego pobytu na terytorium Polski lub rezydentury. Słusznie, jeśli chcemy być traktowani równorzędnie w innych krajach, to i my musimy stosować takie przepisy w naszym kraju.

Uważam, że również bardzo dobrze się stało, że rząd proponuje uregulowanie – to jest adekwatne do tego, co się dzieje w Polsce – sposobu obliczania przychodu, od którego zgodnie z przepisami – jak wiemy – zależy prawo do renty. Jeśli dochód kogoś, kto ma prawo do renty socjalnej, przekracza 70% przeciętnego wynagrodzenia, to prawo do niej zostaje zawieszone.

Powstał tu problem. Co zrobić, jeśli ktoś wyjeżdża za granicę i tam zarabia? W związku z tym jest propozycja czytelnego przeliczania przychodu uzyskiwanego poza granicami kraju, tak aby ktoś przebywający stale w Polsce nie był dyskryminowany ze względu na brak rozwiązań.

Pan poseł Świat zwrócił uwagę na to, że może dochodzić do patologii, polegającej na przykład na tym, że ktoś pracuje na czarno, nie ma ewidencjonowanego dochodu, tam, za granicą, tak zrozumiałam pana posła. Otóż, panie pośle, ja rozumiem te wątpliwości, bo one są – jak mówiła pani poseł Popiołek – w odniesieniu do różnych świadczeń socjalnych, ale



**Posel Anna Bańkowska**

proszę zauważyć, że praca na czarno nie jest domeną tylko ludzi wyjeżdżających za granicę, ale również obywateli polskich tu przebywających. A zatem my musimy się liczyć z tym, że jakiś margines nieuczciwości czy nieskrupulatności w tym zakresie będzie funkcjonował. To jest już rola służb państwowych, żeby te kwestie w jakiś sposób weryfikować. Proszę państwa, trudno to w ustawie określić, napisać, że gdy ktoś pracuje na czarno, to... Przecież praca na czarno nie jest pracą ewidencjonowaną, siłą rzeczy jest to coś, co może budzić nasze wątpliwości, myślę, że budzi również wątpliwości rządu, ale nie ma innej możliwości rozwiązania tego niż ta, jaką proponuje się w ustawie.

Mój klub, Sojusz Lewicy Demokratycznej, będzie głosował za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję, pani poseł.

Przechodzimy do pytań.

Mam w tej chwili jedno zgłoszenie.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby dopisać się do listy pytających?

Dalszych zgłoszeń nie ma.

Zamykam listę.

Określam limit czasu na zadanie pytania na 2 minuty.

Głos ma pan poseł Michał Stuligrosz, Platforma Obywatelska.

**Posel Michał Stuligrosz:**

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Do zadania tego pytania skłoniły mnie wątpliwości podnoszone w trakcie debaty przez państwa posłów, pana posła Świata i panią poseł Popiołek, dotyczące m.in. tej kwestii, o której mówiła pani poseł Bańkowska, np. określenia centrum interesów życiowych. W związku z tym mam pytanie do pani minister, zresztą w kwestii, którą Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej reguluje w sposób znakomity od kilku już lat. Myślę o tym, co dzieje się w koordynacji systemu zabezpieczenia społecznego, chodzi mi o prawo do zasiłku dla bezrobotnych przy pełnym prawie do swobodnego ruchu ludności pomiędzy krajami.

Otóż koordynacja systemu zabezpieczenia społecznego doprowadziła do sytuacji, w której orzecznictwo bardzo jednoznacznie reguluje wszystkie te kwestie, które państwo zgłosili podczas własnych wystąpień. Ja też mam wątpliwości, czy tego rodzaju monitorowanie pracy poza granicami kraju będzie natychmiast – można powiedzieć – egzekwowane...

*(Poseł Anna Bańkowska: Skutecznie.)*

...i identyfikowane skutecznie dla wszystkich tego rodzaju celów. Tak jest.

Moje pytanie jest takie. Czy ministerstwo pracy, podobnie jak w systemie koordynacji zabezpieczenia społecznego, przewiduje to, o czym państwo mówili, czyli monitorowanie zjawisk i w efekcie orzecznictwa, które doprowadzi do jednoznacznego określenia kwestii związanych ze zjawiskami, o których była mowa w wystąpieniach moich kolegów posłów? Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

O odpowiedź na pytanie proszę podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej panią minister Elżbietę Seredyn.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej  
Elżbieta Seredyn:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zacznę nietypowo od podziękowań dla wszystkich klubów parlamentarnych za płynne procedowanie tej ustawy, dla komisji polityki społecznej i wszystkich tych, którzy dołożyli wszelkich starań, żeby ten projekt mógł być już dziś procedowany na sali posiedzeń plenarnych.

Chcę powiedzieć, że ustawa ta jest realizacją wyroku Trybunału Konstytucyjnego, jak mówili moi przedmówcy, ale także rozszerza możliwości korzystania z renty socjalnej przez tych, którzy przebywają czasowo za granicą, oczywiście w krajach Unii Europejskiej.

Wątpliwości, które państwo podnosicie, zostały przez nas oczywiście zauważone i dyskutowaliśmy nad nimi, ale na dziś nie mamy gotowego rozwiązania. Jednocześnie nie przewidujemy wielkich nadużyć w tej kwestii. Mamy statystyki, o czym za chwilę państwu powiem, które prowadzi Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Będziemy to oczywiście monitorować i w sytuacjach, powiedzmy, hipotetycznych zagrożeń i nadużyć będziemy informować państwa, zastanawiając się, jak tę sprawę rozwiązać i jak doprecyzować ustawę o rencie socjalnej, żeby takich wątpliwości nie było, żeby takie sytuacje wykluczyć.

Dziś z renty socjalnej korzysta blisko 270 tys. osób, natomiast wydatki z budżetu państwa to kwota prawie 2,5 mld rocznie. No i teraz jakby odnosząc się do statystyk w tym zakresie, będziemy regularnie sprawdzać, czy liczba uprawnionych do renty socjalnej zwiększa się i czy analogicznie wydatki też są większe.

Zważywszy na to, że ten projekt dotyczy uprawnionych do renty socjalnej będących osobami niepełnosprawnymi, daje im możliwość zarobkowania, do pewnych granic, nie sądzę, żeby aż tak dużo było przypadków wykorzystywania negatywnej interpretacji prawa czy jego nadinterpretacji. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję, pani minister.

Czy sprawozdawca komisji będzie zabierał głos?  
Nie.

W tej sytuacji zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiamy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o specjalnym podatku węglowodorowym, o zmianie ustawy o podatku od wydobycia niektórych kopalin oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druki nr 2351 i 2590).**

Proszę o zabranie głosu pana posła Jacka Brzezinkę w celu przedstawienia sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca Jacek Brzezinka:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Finansów Publicznych przedstawiam sprawozdanie komisji z prac nad rządowym projektem ustawy o specjalnym podatku węglowodorowym, o zmianie ustawy o podatku od wydobycia niektórych kopalin oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Wysoka Izba po przeprowadzeniu pierwszego czytania na posiedzeniu w dniu 7 maja br. skierowała rządowy projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych. Komisja na posiedzeniu w dniu 8 maja z uwagi na istotę, znaczenie i charakter projektu zdecydowała o skierowaniu go do szczegółowego rozpatrzenia przez podkomisję stałą do monitorowania systemu podatkowego, a po zakończeniu prac przez podkomisję na posiedzeniu w dniu 8 lipca rozpatrzyła przedstawione przez podkomisję sprawozdanie. Efektem pracy sejmowej Komisji Finansów Publicznych jest projekt ustawy zawarty w sprawozdaniu, które panom i paniom posłom zostało przedstawione w druku nr 2590.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Istotą rządowego projektu ustawy jest wprowadzenie przejrzystych i stabilnych regulacji dla branży wydobywczej zainteresowanej eksploatacją polskich złóż węglowodorowych. Nie ulega wątpliwości, że zawarte w projekcie ustawy regulacje będą miały znaczący wpływ na możliwość optymalnego wykorzystania występujących na terenie Polski złóż węglowodorowych, zarówno z uwagi na kształtowanie bezpieczeństwa energetycznego naszego kraju, jak i wykorzystanie eksploatacji tych złóż jako silnego czynnika wzrostu gospodarczego Polski. Tak więc przedstawiając konkretne propozycje rozwiązań ustawowych, a warto przypomnieć, że ta ustawa podatkowa jest jednym z elementów pakietu ustaw w tym zakresie, rząd starał się zadbać o to, by przepisy ustawy były z jednej strony na tyle atrakcyjne z punktu widzenia zainteresowanych przedsiębiorców, aby eksploatacja złóż stanowi-

ła silny impuls rozwojowy polskiej gospodarki, z drugiej zaś strony, by te przepisy gwarantowały sprawiedliwy podział zysków z działalności wydobywczej pomiędzy przedsiębiorców i właściciela złóż, czyli państwo.

Przypominam istotę i cele projektu ustawy, bo stanowiły one swoisty punkt odniesienia w toku prac nad nim w podkomisji i komisji, a w szczególności w trakcie dyskusji nad zaproponowanymi przez rząd rozwiązaniami z udziałem przedstawicieli branży wydobywczej. Aktywnie w tej dyskusji uczestniczyły i swoje uwagi do projektu zgłosiły: konfederacja Lewiatan, Pracodawcy Rzeczypospolitej Polskiej, Organizacja Polskiego Przemysłu Poszukiwawczo-Wydobywczego oraz spółka PGNiG.

Spośród zgłoszonych w toku dyskusji uwag w tym miejscu chciałbym wskazać najistotniejsze, a są nimi te dotyczące: obaw o wzrost obciążeń podatkowych branży węglowodorowej mających negatywny wpływ na atrakcyjność polskiego rynku, w tym na rentowność działań gospodarczych na tym rynku; kwestionowania zgodności przepisów projektu z dyrektywą horyzontalną i zasadą ochrony inwestycji w toku; oczekiwań co do rozszerzenia katalogu wydatków kwalifikowanych, czyli wydatków, które będą mogły podlegać potrąceniu od przychodów, których ponoszenie w ocenie przedstawicieli branży jest niezbędne dla prowadzenia działalności wydobywczej węglowodorów; konieczności doprecyzowania regulacji dotyczących podmiotów prowadzących działalność w ramach umów o współpracy i podmiotów prowadzących zarówno działalność wydobywczą, jak i obrotową; konieczności doprecyzowania projektu w zakresie proporcjonalnego zaliczania do wydatków kwalifikowanych wszelkich wydatków związanych zarówno z działalnością wydobywczą, jak i inną działalnością prowadzoną przez podatnika; oczekiwań co do uproszczenia zaproponowanych w projekcie obowiązków ewidencyjnych, propozycji rezygnacji z pobierania podatku o charakterze opłaty royaltu, parametrów rozróżnienia złóż konwencjonalnych i niekonwencjonalnych i obawy o konsekwencje dla polskich przedsiębiorców wprowadzenia nowych regulacji podatkowych w zakresie eksploatacji złóż węglowodorowych z uwagi na ewentualne korzyści, jakie podmiotom zagranicznym mogą dawać w tym zakresie zawarte i obowiązujące umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania. Ponadto część zgłoszonych uwag dotyczyła regulacji zawartych w ustawie o podatku od wydobycia niektórych kopalin i odnosiła się do przepisów związanych z wydobyciem miedzi i srebra.

Strona rządowa szczegółowo i bardzo precyzyjnie odniosła się pisemnie do zgłoszonych w trakcie prac nad projektem ustawy uwag. W toku prac wiele zgłoszonych uwag zostało uwzględnionych w ramach wprowadzonych do projektu ustawy zmian. W szczególności w przyjętych zmianach komisja uwzględniła: dopuszczenie sporządzania sprawozdań finansowych zgodnie z międzynarodowymi standardami rachunkowości; propozycję wprowadzenia możliwo-

**Posel Sprawozdawca Jacek Brzezinka**

ści uwzględnienia w wydatkach kwalifikowanych proporcjonalnie w części dotyczącej działalności wydobywczej wydatków innych niż wydatki na zakup środków trwałych, elementów wyposażenia i usług, w tym wydatków na zapłatę wynagrodzeń; doprecyzowanie przepisów dotyczących obliczania tzw. wskaźnika R określającego relację skumulowanych przychodów do skumulowanych wydatków kwalifikowanych dla podatników, którzy rozpoczęli działalność przed wejściem w życie ustawy, ponadto podatnicy ci będą mogli zaliczyć dodatkowo do skumulowanych wydatków kwalifikowanych w pierwszym roku podatkowym obowiązywania ustawy wydatki kwalifikowane poniesione w okresie 4 lat kalendarzowych poprzedzających dzień wejścia w życie ustawy; wprowadzenie przepisu przejściowego pozwalającego w okresie do 31 grudnia 2019 r. na memoriałowy sposób ustalania przychodu podatnika z możliwością stosowania proporcji dla podatników, którzy prowadzą w dniu wejścia w życie ustawy działalność wydobywczą i dokonują dostaw importowanego gazu i gazu ziemnego wydobytego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i dodatkowo spełniają określone w ustawie szczególne warunki; wprowadzenie możliwości stosowania przepisów dotyczących umowy współpracy również do umów cywilnoprawnych dotyczących poszukiwania, rozpoznawania i wydobywania węglowodorów ze złóż zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy oraz doprecyzowanie regulacji dotyczącej sposobu ustalania różnic kursowych.

Mając na uwadze konieczność dostosowania się podatników do rozliczeń związanych z wprowadzeniem nowych regulacji, przyjęta została zmiana terminu wejścia w życie ustawy. Wynika to z faktu, że co prawda podatek węglowodorowy będzie pobierany od 1 stycznia 2020 r., jednak wprowadzone przepisami ustawy obowiązki ewidencyjne obowiązywać będą podatników od momentu wejścia w życie ustawy. W związku z tym komisja przesunęła o rok moment wejścia w życie ustawy i przyjęła, że ustawa wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 2016 r. Dodatkowo do projektu ustawy przyjętych zostało kilkanaście poprawek legislacyjnych doprecyzowujących zawarte w niej przepisy oraz zmieniony został tytuł ustawy.

Zmierzając do konkluzji mojego wystąpienia, chciałbym jeszcze poinformować Wysoką Izbę, że minister spraw zagranicznych wyraził opinię, że projekt ustawy ujęty w sprawozdaniu komisji nie jest sprzeczny z prawem Unii Europejskiej. Przywołuję ją, bo, jak wcześniej wspominałem, w toku dyskusji nad projektem poodnoszony był zarzut niezgodności proponowanych regulacji z dyrektywą horyzontalną.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Finansów Publicznych wnoszę o uchwalenie ustawy o specjalnym podatku węglowodorowym w brzmieniu zaproponowanym przez komisję w sprawozdaniu przedłożonym Wysokiej Izbie w druku nr 2590. Dziękuję.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Marcin Świąciecki, Platforma Obywatelska.

**Posel Marcin Świąciecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Platformy Obywatelskiej w sprawie rządowego projektu ustawy o specjalnym podatku węglowodorowym, o zmianie ustawy o podatku od wydobycia niektórych kopalin oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Ten podatek i ta ustawa są, proszę państwa, potrzebne ze względu na to, że wydobycie kopalin jest słabo obciążone rentą surowcową mimo istnienia kilku innych podatków, które mają charakter pewnych opłat eksploatacyjnych czy normalnego podatku dochodowego, natomiast udział państwa w korzystaniu z eksploatacji zasobów surowcowych jest dosyć niski. Również niepewność w sprawie tego, jakie będą obciążenia, jaki będzie podatek od wydobycia węglowodorów, powodowała, że środowisko regulacyjne dla podmiotów inwestujących w tej dziedzinie było dosyć niejasne i niepewne, dlatego istniała konieczność uregulowania tego, żeby z jednej strony zapewnić stały, pewny grunt dla inwestorów, a z drugiej strony żeby również państwo miało w przyszłości, jeśli potwierdzą się prognozy dotyczące wydobywanego gazu łupkowego czy wzrostu wydobycia innych węglowodorów w Polsce, zapewnioną z góry odpowiednią korzyść z tego. Taka ustawa musi być przygotowywana z bardzo dużym wyprzedzeniem, ponieważ od momentu udzielenia koncesji poszukiwawczej, koncesji wydobywczej do pojawienia się zysków i dochodów mija bardzo wiele lat. Dlatego trzeba z dużym wyprzedzeniem przygotować warunki, żeby inwestorzy, którzy mieliby prowadzić eksploatację tych złóż, wiedzieli z góry, na czym stoja.

Projekt ustawy jest dosyć złożony, ale wychodzi naprzeciw oczekiwaniom inwestorów i mimo rozmaitych kontrowersji, jakie się tam pojawiły, mimo wielu dyskusji, które się odbywały w podkomisji i w komisji, reguluje podstawowe zasady w tym zakresie w sposób, wydaje się, w miarę racjonalny. Przede wszystkim najważniejsze w tym projekcie ustawy jest to, że dodatkowe dochody państwa, ekstradochody państwa z tytułu renty surowcowej będą się pojawiać dopiero wtedy, kiedy skumulowany strumień przychodów przedsiębiorstw przekroczy skumulowany strumień ich wydatków co najmniej o 50%. Obciążenia podatkiem węglowodorowym od wydobycia surowców rosną stopniowo, ale dopiero kiedy strumień przychodów przekroczy dwukrotnie strumień wydat-



**Posel Marcin Świącicki**

ków, osiągną poziom 25%, co nie jest takim wysokim poziomem. Robiono pewne porównania obciążeń rentą surowcową w innych krajach, z których wynika, że polskie obciążenia sięgają około 40% dochodów czy zysków z wydobycia bez uwzględnienia dyskonta. Z dyskontem sięgałoby to może 50%, ale w wielu krajach jest to 50, 60, a nawet 70% tych dochodów, więc to tworzy stabilne warunki.

W przypadku tej ustawy lobbowano również w odniesieniu do szeregu innych rzeczy, które dotyczą tego, co uznawać za koszty kwalifikowane, jak stosować ceny referencyjne, jakie zapewnić specyficzne rozwiązania dotyczące amortyzacji, żeby inwestorzy chętniej ponosili dość wysokie koszty, szczególnie na początku.

Jeżeli chodzi o terminy, ustawa wchodzi w życie 1 stycznia 2016 r., jak tu było powiedziane, ale ten podatek zacznie obowiązywać dopiero od 2020 r. Przy wprowadzeniu wielu z tych rozwiązań uwzględnia się sytuację całego sektora, podchodząc do tego bardzo realistycznie, niemniej pojawiły się rozmaite wątpliwości. Jedną z nich dotyczyła wielu rozmaitych obciążeń. Otóż jeszcze raz podkreślam, że te inne obciążenia mają inny charakter. To jest zwykły podatek dochodowy, są to zwykłe opłaty eksploatacyjne mające charakter opłat środowiskowych, które są przeznaczone na rzecz lokalnych władz. Ten podatek ma za zadanie obciążyć wydobycie surowca, który jest własnością narodową, nie może być wydobywany bezpłatnie.

W szczególności ze strony spółki PGNiG była wyśuwana wątpliwość dotycząca tego, że jest ona obciążona wieloletnim kontraktem na dostawy z Rosji, w którym jest określona cena. W związku z tym musi finansować deficyt, jeżeli chodzi o ten kontrakt, dochodami z wydobycia krajowego. *(Dzwonek)* To jest specyficzna sprawa, która nie była tutaj poruszana. Nie zastosowano specyficznego rozwiązania, niemniej sprawa zostaje otwarta. Nie wiadomo, czy nie trzeba będzie wrócić do tej specyficznej i jednostkowej sprawy, jeżeli chodzi o obciążenie jednego z przedsiębiorstw krajowych takim wieloletnim kontraktem. Uważam, że te rozwiązania są rozwiązaniami w miarę racjonalnymi, tworzącymi stabilne warunki, które będą korzystne dla inwestorów przez wiele lat. Te warunki dadzą możliwość zwiększenia przychodów państwa, jeśli dodatkowe wysokie dochody w tym sektorze się pojawiają, czego wszystkim życzę. Platforma będzie głosowała za przyjęciem tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Piotr Naimski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Piotr Naimski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj mamy drugie czytanie projektu ustawy o specjalnym podatku węglowodorowym, w sprawie którego w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam przyjemność się wypowiedzieć.

Ten projekt ustawy został dostarczony Wysokiej Izbie w pakiecie z nowelizacją Prawa geologicznego i górniczego, która już została uchwalona. Ta nowelizacja wprowadziła regulacje systemowe dotyczące nowego sektora gospodarki, jakim jest wydobycie węglowodorów niekonwencjonalnych. Przypominam, że tamta ustawa, której uchwalenie w tej chwili jest już za nami, została pozbawiona elementu zarządczego w stosunku do koncesjonariuszy, została pozbawiona narodowego operatora kopalni energetycznych. Pierwotny projekt rządowy to przewidywał. Niestety, ta ułomność pozostała. To jest coś, z czym będziemy borykali się, myślę, w przyszłości. Projekt ustawy, który mamy dzisiaj, jest kolejnym strategicznym wyborem dokonany przez rząd. Do rozstrzygnięcia było to, czy będziemy pobierali daninę dotyczącą eksploatacji niekonwencjonalnych złóż węglowodorowych w Polsce na zasadzie umowy cywilnoprawnej, czy też w rozbudowanym systemie podatkowym. Prawo i Sprawiedliwość proponowało to pierwsze rozwiązanie, a zostało przyjęte drugie. W tym momencie chciałbym powiedzieć, że brak jakiegokolwiek ustawy w tej sprawie to jest rzecz najgorsza. W związku z tym w zasadzie każde rozwiązanie, które prowadzi do tego, by Skarb Państwa mógł czerpać korzyść z wydobycia tych węglowodorów, jest w Polsce rozwiązaniem pożądanym.

Projekt, który trafił do Sejmu z Ministerstwa Finansów, powiem szczerze, był bardzo długo, zbyt długo procedowany przez rząd, bo wszystko jest spóźnione. Projekt trafił do Sejmu w takiej formie, taki mam wydruk, że są zaznaczone wszystkie zmiany. Są to zmiany, których w stosunku do projektu rządowego dokonano w Komisji Finansów Publicznych Sejmu. Jest tego po prostu mnóstwo, co oznacza, że projekt trafił do Sejmu w niechlujnej formie. Szkoda, że tak się dzieje. Jeżeli chodzi o ustalenia szczegółowe, które są zawarte w projekcie ustawy, można sądzić, że najważniejszym punktem spornym będą kwestie dotyczące kosztów kwalifikowanych, jak to bywa, prawda? Jest tak, że akurat w komisji sejmowej spór został rozstrzygnięty, jeżeli chodzi o niezaliczenie do kosztów kwalifikowanych kosztów związanych z nabywaniem licencji i tym podobnych niewymiernych elementów, niemniej to będzie przedmiotem analiz i sporów, a także, jak myślę, lobbingu ze strony inwestorów. Mogę też powiedzieć, że projekt ustawy zawiera w sobie element, który został wykreślony z tytułu. Mianowicie projekt ustawy ma teraz tytuł: o specjalnym podatku węglowodorowym, a wykreślono: o zmianie ustawy o podatku od wydobycia niektórych kopalin.

**Posel Piotr Naimski**

a to prowadzi do tego, że nawet w tytule ustawy ukrywa się w pewnym sensie to, że ma ona charakter czysto fiskalny w stosunku do konkretnych firm w Polsce, do Lotosu, PGNiG, które wydobywają węglowodory. Ich wydobywanie zostanie opodatkowane w ten sam sposób, co wydobywanie srebra i miedzi, zgodnie z tym szczególnym rozwiązaniem prawnym, które dotyczy poprzednio wymienionych kopalin. W tym sensie przygotowano znowu specjalną ustawę, co było podyktowane raczej względami budżetowymi, a nie systemowymi. (*Dzwonek*)

Podsumowując, chciałbym powiedzieć, iż Prawo i Sprawiedliwość uważa, że każde z tych rozwiązań jest pożądane, lepiej żeby takie rozwiązania były, niż żeby ich nie było, jednak ich kształt nie jest tym, który proponowaliśmy i który uważamy za lepszy. W czasie trzeciego czytania wstrzymamy się w tej sprawie od głosu. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Jan Cedzyński, Twój Ruch.

**Posel Jan Cedzyński:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Twój Ruch mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie sprawozdania Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o specjalnym podatku węglowodorowym, o zmianie ustawy o podatku od wydobycia niektórych kopalin oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 2351 i 2590).

Bezdiskusyjnym faktem jest to, że państwo powinno czerpać korzyści z posiadanych przez siebie bogactw naturalnych. Bezdiskusyjny jest również fakt, iż dotychczasowe regulacje prawne w tym zakresie przyjmowane były w innych realiach gospodarczych, nieuwzględniających stojącej przed Polską perspektywy znaczącego wzrostu wydobycia węglowodorów. Stąd też zdaniem Twojego Ruchu podjęcie inicjatywy ustawodawczej prowadzącej do zapewnienia długofalowych, przejrzystych regulacji dla branży wydobywczej jest konieczne. Konieczność ta determinowana jest zarówno interesem Skarbu Państwa, który powinien mieć zapewniony sprawiedliwy udział w zyskach z wydobycia, jak i z uwagi na potrzebę wysyłania czytelnego sygnału do inwestorów, którzy będą mogli planować swój biznes długofalowo, w oparciu o przejrzyste zasady. Dlatego też niezwykle ważne dla Twojego Ruchu jest spełnienie przez ustawodawcę warunków: równości i powszechności opodatkowania, właściwego ustalenia ciężarów podatko-

wych, zapewnienia właściwego poziomu wpływów budżetowych bez wprowadzania nadmiernych obciążeń fiskalnych oraz efektywności opodatkowania. Niniejszy projekt ustawy naszym zdaniem spełnia powyższe warunki częściowo.

Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Przejrzystość systemu fiskalnego pozwoli Polsce pozostać krajem konkurencyjnym wobec innych państw, które również próbują przyciągnąć inwestorów poprzez swoje regulacje podatkowe. Choć przyjęte rozwiązania, można powiedzieć, są jedynie pierwszym krokiem w kierunku osiągnięcia przejrzystości systemu fiskalnego, to jednak ten krok jest na tyle znaczący, że zasługuje na poparcie Twojego Ruchu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Ryszard Zbrzyzny z Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

**Posel Ryszard Zbrzyzny:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej zaprezentować stanowisko dotyczące sprawozdania Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o specjalnym podatku węglowodorowym, o zmianie ustawy o podatku od wydobycia niektórych kopalin oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Ubolewam nad tym, że w sprawozdaniu komisji finansów usunięto człon tytułu dotyczący zmiany ustawy o podatku od wydobycia niektórych kopalin, jest on bowiem zasadniczym elementem całej ustawy. Mamy tutaj do czynienia z obszerną zmianą ustawy o podatku od wydobycia niektórych kopalin polegającą na wprowadzeniu dodatkowego podatku, a mianowicie podatku od wydobycia węglowodorów. Myślę, że ta propozycja Komisji Finansów Publicznych nie jest dobra. Zapoznając się z treścią sprawozdania, nie sposób nie zauważyć, że projekt w obrębie swoich dwóch członów wprowadza dodatkowe obciążenia dla przedsiębiorców górniczych, którzy zajmują się eksploatacją węglowodorów, a więc gazu oraz ropy naftowej. Przypomnę także, że w międzyczasie uchwaliliśmy ustawę o zmianie ustawy Prawo górnicze i geologiczne, za pomocą której czterokrotnie podwyższyliśmy dotychczasową opłatę eksploatacyjną, a więc już tam wprowadziliśmy dodatkowe obciążenia dla przedsiębiorców górniczych z tytułu eksploatacji węglowodorów.

Dzisiaj za pomocą tego projektu ustawy chcemy wprowadzić kolejne dwa podatki, a więc kolejne obciążenia dla tych przedsiębiorców. Myślę, że zakres i wysokość tych regulacji nie będą sprzyjały rozwojowi w Polsce przemysłu wydobywczego w zakresie

**Posel Ryszard Zbrzyzny**

eksploatacji węglowodorów, bowiem wprowadzenie dodatkowego podatku od ich wydobycia – w przypadku gazu konwencjonalnego chodzi o 3%, niekonwencjonalnego o 1,5%, ropy naftowej odpowiednio o 6 i 3% – jest niczym innym, jak dodatkowym obciążeniem dla przedsiębiorców górniczych, którzy już dzisiaj funkcjonują na rynku gospodarczym czy rynku wydobycia górniczego. Dochodzą do nas informacje, szczególnie od przedsiębiorstwa, spółki PGNiG, iż wprowadzenie w pełnym zakresie wszystkich obciążeń, a mianowicie tych dwóch nowych podatków oraz wcześniej podwyższonej opłaty eksploatacyjnej, powoduje dodatkowe obciążenia w wysokości ponad 1 mld zł. Są to środki, które można byłoby z powodzeniem wykorzystać na realizację, jak myślę, podstawowego, najważniejszego celu, jakim jest zintensyfikowanie prac poszukiwawczych dotyczących gazu łupkowego. Nie da się bowiem realizować tego ambitnego, bardzo kosztochłonnego projektu bez pieniędzy.

Obniżenie możliwości rozwojowych i poszukiwawczych PGNiG spowoduje, że wbrew oczekiwaniom nie będzie przyspieszenia i nie będzie możliwości szybszej ewentualnie eksploatacji gazu łupkowego przynajmniej na poziomie, który by nas w jakimś stopniu satysfakcjonował. Specjalny podatek węglowodorowy, sięgający nawet 25% efektu prowadzonej eksploatacji górniczej, jest dużym obciążeniem. Co prawda on jest liczony od efektów, nie jest to podatek, który wzorem podatku miedziowego nie kojarzy się w żaden sposób z sytuacją ekonomiczną, finansową czy też kosztową teź firmy. A więc przynajmniej w tym zakresie jest to regulacja, która ma jakąś logikę. Kwestią dyskusyjną jest oczywiście kwestia wymiaru. Rząd deklaruje, że wprowadzenie tego podatku podwoi jak gdyby rentę surowcową, którą dzisiaj pobiera się od wydobycia węglowodorów. Rząd szacuje, że to jest około 21%. Po wprowadzeniu tych wszystkich podatków będzie to dwukrotnie więcej. Przedsiębiorcy mają inne wyliczenia, uważają, że renta surowcowa może przekroczyć 60%, a w przypadku PGNiG jeszcze więcej. A więc pytanie: Dokąd zmierzamy? Przypomnę, że dzisiaj w przemyśle wydobywczym, węglowodorów także, funkcjonuje kilka obciążeń, choćby teraz specjalny podatek węglowodorowy, podatek od wydobycia, opłata eksploatacyjna czterokrotnie podwyższona, jak wcześniej powiedziałem, CIT – 19%, podatek od nieruchomości i pewnie mógłbym jeszcze kilka innych tutaj wymienić. *(Dzwonek)*

A więc mając na względzie to, że rośnie fiskalizm, który nie będzie sprzyjał rozwojowi przedsiębiorczości, uważamy, że nie byłoby naturalne poparcie tego kierunku działań i oczywiście wstrzymamy się podczas głosowania. Dodatkowo chciałbym złożyć w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej kilka poprawek, które mają zobowiązać Radę

Ministrów do corocznej sprawozdawczości z ewentualnego działania podatku, który będzie wprowadzony, ale także podatku od wydobycia miedzi i srebra, a także obniżyć fiskalizm w stosunku do podatku, który już funkcjonuje ponad dwa lata, jeśli chodzi o miedź i srebro.

Panie Marszałku! W imieniu klubu poselskiego składam poprawki. Oczywiście ich przyjęcie bądź nieprzyjęcie będzie decydowało o tym, w jaki sposób zachowamy się podczas ostatecznego głosowania.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Proszę nie opuszczać trybuny, bo przechodzimy do pytań, a mamy tylko jedno zgłoszenie.

Czy są inne zgłoszenia?

Nie ma. Zamykam listę pytających.

Dwie minuty, bardzo proszę.

**Posel Ryszard Zbrzyzny:**

Tak, dziękuję.

Panie marszałku, zadając pytanie, chciałbym pojąć wiedzę za sprawą pana ministra, w jaki sposób wprowadzenie w pełnym zakresie, zgodnie z przedłożeniem Komisji Finansów Publicznych, regulacji wprowadzających dwa dodatkowe obciążenia dla przedsiębiorców górniczych wydobywających węglowodory wpłynie na rentowność projektów górniczych, które już są w fazie realizacyjnej, bądź też projektów górniczych, które są zrealizowane i bilansują się – oczywiście ci przedsiębiorcy zatrudniają, a szczególnie tu chodzi o Podkarpacie, kilkanaście tysięcy pracowników. Czy nie będzie tak, że trzeba będzie na nowo wykonać rachunek zysków i strat, zbilansować funkcjonowanie tych przedsiębiorców na Podkarpacie? Może się wtedy okazać, że ten bilans będzie negatywny, może się okazać, że firmy te nie będą rentowne i nie będą miały prawa bytu na rynku górniczym, bo przecież żaden przedsiębiorca nie będzie prowadził działalności charytatywnej. Jak to wpłynie na bilans wydobycia szczególnie gazu w Polsce, gazu, który jest nam niezbędny do zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego Rzeczypospolitej? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Bardzo proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Janusza Cichonia.



**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Janusz Cichoń:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przypomnę, że ten projekt ma na celu stworzenie trwałego, atrakcyjnego, przejrzystego środowiska regulacyjnego dla branży wydobywczej, ma być jednocześnie impulsem dla polskiej gospodarki, a te przepisy, które zaprojektowaliśmy, zapewnią racjonalne, o tym jestem przekonany, gospodarowanie złożami węglowodorów, także – tu odpowiedź dla pana posła Zbryżnego – sprawiedliwy podział zysków z działalności wydobywczej w zakresie węglowodorów pomiędzy przedsiębiorców i państwo. Jeśli chodzi o wpływ odnośnie do tych przedsiębiorców, pamiętajmy o tym, że ci, którzy dzisiaj eksploatują węglowodory, na dobrą sprawę mieli swego rodzaju wakacje podatkowe. Oni są w znacznie lepszej sytuacji niż ci, którzy działalność zaczynają. Przypomnijmy, że dla tych, którzy tę działalność rozpoczynają, przyjęliśmy bardzo przyjazne, sensowne rozwiązanie oparte na relacji przychodów i kosztów w formule skumulowanej – reguła cash flow tak naprawdę prowadzi do tego, że podatek pojawia się dopiero wtedy, kiedy skumulowane przychody przekroczą skumulowane koszty o 150%. Dopiero wtedy pojawia się podatek. Jednocześnie szyliśmy ten podatek i te rozwiązania na miarę, bo, przypomnę, to opodatkowanie wyniesie około 40%, podczas gdy w Wielkiej Brytanii jest to 62%, w Norwegii 72%, w Australii 56%. To powinno, przy założeniu pewnej trwałości tych rozwiązań, stanowić wystarczającą zachętę do tego, aby pojawiły się w Polsce nowe podmioty i aby istniejące podmioty inwestowały. Dzięki temu wydobycie będzie rosło, bo mimo wprowadzenia tego podatku będzie to działalność naprawdę wysoce opłacalna. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu ministrowi.

Czy poseł sprawozdawca chce zabrać głos?

Bardzo proszę.

Sprawozdawca komisji pan poseł Jacek Brzezinka ma głos.

**Poseł Jacek Brzezinka:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Do zabrania głosu skłoniła mnie opinia wyrażona przez pana posła Naimskiego, który ocenił projekt rządowy – w wersji, w jakiej został on złożony do Sejmu – jako niechlujny z uwagi na wielość zmian, jakie zostały wprowadzone w trakcie prac podkomisji i komisji.

Ja pracowałem zarówno w podkomisji, jak i w komisji nad tym projektem i nie podzielam tej opinii. Wydaje mi się, że jest to naturalna kwestia i natural-

na konsekwencja tego, że prowadziliśmy bardzo otwartą rozmowę z przedstawicielami branży zainteresowanej tymi rozwiązaniami, i zarówno ze strony parlamentarzystów, jak i ze strony rządowej była gotowość podjęcia dyskusji celem znalezienia optymalnych rozwiązań. Tak jak już powiedziałem w pierwszym swoim wystąpieniu, wydaje mi się, że udało nam się to zrobić.

Natomiast jeszcze jedna kwestia to tytuł ustawy. Został on zmieniony z uwagi na sugestie Biura Legislacyjnego, które wskazywało, że wprowadzając nowe regulacje, powinniśmy uchwalić ustawę, która będzie miała taki tytuł, jaki zaproponowaliśmy, czyli: o specjalnym podatku węglowodorowym.

Bardzo serdecznie dziękuję przedstawicielom wszystkich klubów parlamentarnych za zgodną pracę w podkomisji i komisji nad tym projektem. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Zarządzam 10-minutową przerwę.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 19  
do godz. 11 min 30)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o odnawialnych źródłach energii (druk nr 2604).**

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki pana Jerzego Witolda Pietrewicza w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Gospodarki  
Jerzy Witold Pietrewicz:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt zaprezentować uzasadnienie projektu ustawy o odnawialnych źródłach energii. Chciałbym najpierw zwrócić uwagę, że rozwój, wykorzystanie

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Jerzy Witold Pietrewicz**

odnawialnych źródeł energii jest jednym z priorytetów polityki gospodarczej tego rządu, jak również jego polityki energetycznej.

Wykorzystanie odnawialnych źródeł energii w Polsce związane jest głównie z działaniami zmniejszającymi obciążenie środowiska oraz zwiększającymi bezpieczeństwo energetyczne kraju. Ma to szczególne znaczenie w sytuacji, gdy polska elektroenergetyka oparta jest w blisko 90% na węglu. Zdywersyfikowanie źródeł wytwarzania energii elektrycznej poprzez rozwój odnawialnych źródeł energii jest zatem niezwykle istotne. Dodatkowo wymaga zaznaczenia, że rozwój energetyki odnawialnej powinien opierać się przede wszystkim na generacji rozproszonej, która jednocześnie przyczynia się do zmniejszenia strat związanych z przesyłaniem energii, a tym samym istotnie poprawia bezpieczeństwo energetyczne i redukuje emisję gazów cieplarnianych.

Aktualnym dokumentem strategicznym w zakresie rozwoju energetyki państwa jest „Polityka energetyczna Polski do 2030 r.” uchwalona przez Radę Ministrów w dniu 10 listopada 2009 r. Jednym z priorytetów tej strategii jest zapewnienie osiągnięcia przez Polskę w 2020 r. co najmniej 15% udziału energii z odnawialnych źródeł w zużyciu energii finalnej brutto, w tym co najmniej 10% udziału energii odnawialnej zużywanej w transporcie. Zobowiązanie do osiągnięcia powyższego celu wynika bezpośrednio z dyrektywy 2009/2028 WE w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych.

Priorytetowym efektem obowiązywania ustawy o odnawialnych źródłach energii jest zapewnienie realizacji celów w zakresie rozwoju odnawialnych źródeł energii wynikających z dokumentów rządowych przyjętych przez Radę Ministrów, to jest „Polityki energetycznej Polski do 2030 r.” oraz w „Krajowego planu działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych”. Cele te idą w parze ze środkami ich realizacji.

Ważnym efektem uchwalenia ustawy OZE będzie wdrożenie schematu zoptymalizowanych mechanizmów wsparcia dla producentów energii elektrycznej z OZE ze szczególnym uwzględnieniem generacji rozproszonej, opartej na lokalnych zasobach OZE.

Mając na uwadze powyższe, wnioskodawca określił wiązkę celów projektowanej ustawy w sposób następujący. Chodzi o zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego i ochrony środowiska, m.in. w wyniku efektywnego wykorzystania odnawialnych źródeł energii, wypełnienie zobowiązań wynikających z zawartych umów międzynarodowych oraz podnoszenie innowacyjności i konkurencyjności gospodarki Rzeczypospolitej Polskiej, kształtowanie mechanizmów i instrumentów wspierających wytwarzanie energii elektrycznej, ciepła lub chłodu, lub biogazu rolniczego w instalacjach odnawialnych źródeł energii, wypracowanie optymalnego i zrównoważonego zaopa-

trzenia odbiorców końcowych w energię elektryczną, ciepło, gaz rolniczy z instalacji odnawialnych źródeł energii, tworzenie nowych miejsc pracy w wyniku przyrostu liczby oddanych do użytkowania nowych instalacji OZE, racjonalne wykorzystanie OZE uwzględniające realizację długofalowej polityki rozwoju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej.

Najważniejsza zmiana, proponowana w projekcie przedmiotowej ustawy, dotyczy systemu wsparcia dla odnawialnych źródeł energii. Na wstępie pragnę przypomnieć, że od października 2005 r. funkcjonuje w Polsce system wsparcia produkcji energii elektrycznej wytwarzanej w odnawialnych źródłach energii. Zgodnie z obowiązującą ustawą Prawo energetyczne na określoną grupę podmiotów nałożono obowiązek uzyskania i przedstawienia do umorzenia prezesowi URE świadectw pochodzenia energii elektrycznej wytworzonej w odnawialnych źródłach energii bądź uiszczenia opłaty zastępczej. Wprowadzony w Polsce system wsparcia, będący formułą tzw. zielonych certyfikatów, jest mechanizmem wsparcia stymulującym zarówno konkurencję, jak i rozwój OZE. Rozdzielając świadectwa pochodzenia energii elektrycznej wytworzonej w źródłach odnawialnych od energii fizycznej, umożliwiono obrót na giełdzie prawami majątkowymi wynikającymi z tych świadectw.

Uzupełnieniem tego mechanizmu, jako konsekwencja rozdziału fizycznego przepływu energii elektrycznej od świadectw pochodzenia, jest obowiązek zakupu przez przedsiębiorstwa energetyczne pełniące rolę sprzedawcy z urzędu całej energii elektrycznej wytworzonej w OZE, przyłączonych do sieci, znajdujących się w obszarze działania danego sprzedawcy z urzędu, po średniej cenie sprzedaży energii elektrycznej w poprzednim roku kalendarzowym ustalonej przez prezesa URE.

Dodatkowymi zachętami do rozwoju i wykorzystania odnawialnych źródeł energii są: obniżenie o 50% rzeczywistych kosztów przyłączenia do sieci dla OZE w instalacjach do 5 MW, obowiązek zapewnienia przez operatora systemu elektroenergetycznego pierwszeństwa w świadczeniu usług przesyłania energii elektrycznej z OZE, zwolnienie przedsiębiorstw energetycznych wytwarzających energię elektryczną w odnawialnych źródłach energii o mocy poniżej 5 MW z opłat za udzielanie koncesji oraz opłat związanych z uzyskaniem i rejestracją świadectw pochodzenia potwierdzających wytworzenie energii elektrycznej w OZE.

Ponadto ustawa Prawo energetyczne zawiera rozwiązania promujące rozwój tzw. energetyki prosumenckiej, która polega na zużywaniu wytworzonej energii elektrycznej z OZE na potrzebny własne i sprzedawaniu jej nadwyżek do sieci elektroenergetycznej.

Zgodnie z art. 9u ustawy wytwarzanie energii elektrycznej w mikroinstalacji przez osobę fizyczną niebędącą przedsiębiorcą w rozumieniu ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, a także sprzedaż tej energii przez tę osobę nie jest działalnością

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki  
Jerzy Witold Pietrewicz**

gospodarczą. Ponadto art. 9v określa, iż energię elektryczną wytworzoną w mikroinstalacji przyłączonej do sieci dystrybucyjnej znajdującej się na terenie obejmującym obszary działania sprzedawcy z urzędu i oferowaną do sprzedaży przez osobę, o której mowa w art. 9u, jest zobowiązany zakupić ten sprzedawca. Zakup tej energii odbywa się po cenie równej 80% średniej ceny sprzedaży energii elektrycznej w poprzednim roku kalendarzowym, która jest ustalana przez prezesa URE.

Obecnie funkcjonujący mechanizm wsparcia przyczynił się do dynamicznego rozwoju OZE, co można zobrazować, przedstawiając dane dotyczące wzrostu mocy zainstalowanej tych instalacji. W 2006 r. moc ta w jednostkach wytwarzających energię elektryczną w poszczególnych technologiach OZE na podstawie koncesji wynosiła 679 MW. Na zakończenie pierwszego kwartału 2014 r. wartość ta osiągnęła 5796 MW, czyli nastąpił blisko 9-krotny wzrost w tym obszarze. Duża dynamika rozwoju OZE w Polsce przyczyniła się również do dużego wzrostu kosztów funkcjonowania systemu, co w największym stopniu odczuli konsumenci energii elektrycznej. Dodatkowo system świadectw pochodzenia stymuluje rozwój jedynie niektórych źródeł, co w konsekwencji powoduje nieoptymalne wykorzystanie lokalnie dostępnych zasobów, blokuje moc przyłączeniową dla pozostałych technologii oraz ogranicza rozwój gospodarczy kraju i możliwości tworzenia nowych miejsc pracy.

Wobec powyższego wnioskodawca zdecydował się na wprowadzenie zmian w przedmiotowym systemie, skutkujące zrationalizowaniem skali wydatków przy jednoczesnym zagwarantowaniu jego atrakcyjności dla potencjalnych inwestorów. Co istotne, wnioskodawca w swoich założeniach nie pominął mniejszych podmiotów wytwarzających energię na własne potrzeby oraz na lokalne rynki, co umożliwi bardziej efektywne wykorzystanie lokalnych zasobów, a tym samym zwiększy efektywność całej gospodarki.

W wyniku przeprowadzonych w Ministerstwie Gospodarki analiz postanowiono, iż działania zmierzające do optymalizacji kosztowej systemu wsparcia należy przeprowadzić dwukierunkowo. Założono, iż konieczna jest modyfikacja mechanizmu świadectw pochodzenia w taki sposób, aby ograniczyć koszt wsparcia dla istniejących wytwórców energii elektrycznej, nie ingerując przy tym w nabyte przez nich prawa. Elementem optymalizacji wsparcia dla istniejących instalacji OZE będzie ograniczenie pomocy dla instalacji tzw. spalania wielopaliwowego oraz dużej energetyki wodnej powyżej 5 MW, zamrożenie opłaty zastępczej oraz ograniczenie okresu trwania wsparcia do 15 lat.

Zdaniem wnioskodawcy powyższe działania umożliwią realizację zakładanego celu poprzez bardziej sprawiedliwą dystrybucję wsparcia dla istniejących

instalacji OZE, zakładającą rzeczywisty koszt wytworzenia w tych instalacjach energii elektrycznej.

Dodatkowo zostanie stworzona możliwość przejścia istniejących wytwórców OZE do nowego mechanizmu wsparcia będącego formułą stałej ceny wyznaczonej w ramach aukcji. Zmiana systemu wsparcia będzie obejmowała redukcję ryzyka związanego z partycypacją w systemie świadectw pochodzenia na rzecz otrzymywania być może niższej, lecz stałej taryfy przysługującej do końca trwania 15-letniego okresu wsparcia.

Elementem promocji budowy nowych źródeł OZE będzie system stałej ceny gwarantowanej, obowiązującej przez okres 15 lat, wyznaczonej w ramach mechanizmu aukcyjnego. Wsparcie dla wytwórców energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii w instalacjach OZE o mocy zainstalowanej powyżej 0,5 MW będzie przysługiwało w formule premii na pokrycie różnicy pomiędzy kosztem wytworzenia energii elektrycznej a ceną energii na rynku konkurencyjnym. Wysokość wsparcia będzie ustalana indywidualnie dla każdej instalacji OZE w formie aukcji. Aukcyjny system rozdzielania wsparcia ma na celu osiągnięcie zakładanego rozwoju energetyki odnawialnej przy najniższym możliwym obciążeniu odbiorców energii.

Energia elektryczna wytwarzana przez wytwórców energii elektrycznej w instalacjach OZE o mocy zainstalowanej do 0,5 MW będzie objęta obowiązkiem zakupu przez tzw. sprzedawców zobowiązanych.

W przedmiotowym zakresie wnioskodawca wyszedł naprzeciw rekomendacjom Komisji Europejskiej zawartym w dokumencie „European Commission guidance for the design of renewables support schemes”. Celem wprowadzenia systemu aukcyjnego jest przede wszystkim wywiązanie się przez Polskę z nałożonych na nią zobowiązań w zakresie wytworzenia określonego wolumenu energii ze źródeł odnawialnych, które będzie najefektywniejsze, jeśli chodzi o koszt.

Odpowiednia konstrukcja systemu umożliwi pełną konkurencję wszystkich technologii OZE, co w konsekwencji doprowadzi do rozwoju nowych, najbardziej efektywnych kosztowo instalacji oraz umożliwi pojawienie się w systemie nadwsparcia.

Realizując wyżej wymienione zalecenia Komisji Europejskiej, projektodawca uwzględnił w architekturze nowego mechanizmu szereg elementów mających na celu optymalne wykorzystanie zalet metody aukcyjnej przy jednoczesnym zminimalizowaniu potencjalnych zagrożeń. Do najważniejszych elementów nowego systemu, które wychodzą naprzeciw postulatom Komisji Europejskiej, należy zaliczyć: pełną transparentność procesu aukcyjnego; fazę prekwifikacji projektów, a także system kaucji i kar mający na celu zapobieganie zagrożeniu niezrealizowaniem inwestycji; umożliwienie powstawania rozproszonych źródeł energii poprzez wprowadzenie aukcji dedykowanych instalacjom do 1 MWe.



## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Jerzy Witold Pietrewicz**

Ponadto w celu optymalizacji systemu wsparcia (tak pod względem kosztowym, jak również odnośnie do struktury wytwarzania energii elektrycznej z OZE) enumeratywnie wskazano katalog wytwórców energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii wyłączonych z możliwości udziału w aukcjach. Są to wytwórcy energii elektrycznej w:

- instalacjach spalania wielopaliwowego, złączeniem dedykowanych instalacji spalania wielopaliwowego,

- elektrowniach wodnych o łącznej mocy zainstalowanej elektrycznej powyżej 5 MW,

- instalacjach odnawialnego źródła energii o łącznej mocy zainstalowanej elektrycznej powyżej 50 MW wykorzystujących do wytwarzania energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii biomasę, z wyłączeniem instalacji odnawialnych źródeł energii wykorzystujących do wytwarzania tej energii elektrycznej biomasę spalaną w wysokosprawnej kogeneracji – o mocy osiągalnej cieplnej w skojarzeniu do 150 MW<sub>t</sub>.

W celu zapewnienia osiągnięcia zakładanego celu w optymalny i zrównoważony ekonomicznie sposób zakłada się wykorzystanie w pierwszej kolejności źródeł opartych o te technologie OZE, które charakteryzują się najwyższym potencjałem rozwoju z uwzględnieniem kryteriów efektywności ekonomicznej. Zakłada się, że mechanizmy aukcyjne zastosowane do wyznaczania gwarantowanej ceny ograniczą poziom wsparcia do kosztów faktycznie ponoszonych przez inwestorów, przy zachowaniu pełnej transparentności i konkurencyjności całego procesu.

W celu zachowania proporcjonalności pomiędzy rozwojem dużych i niewielkich instalacji planuje się podział na aukcje dla obiektów o mocy zainstalowanej do 1 MW oraz obiektów o mocy zainstalowanej powyżej 1 MW. Zakłada się, że co najmniej 1/4 energii elektrycznej powinna zostać wytworzona w instalacjach OZE o łącznej mocy zainstalowanej elektrycznej do 1 MW, co zapewni wykorzystanie lokalnie dostępnych zasobów.

W celu uniknięcia udziału w aukcjach podmiotów, które nie są przygotowane w wystarczającym stopniu do przeprowadzenia inwestycji, wprowadzono procedurę oceny formalnej ich przygotowania do wytwarzania energii elektrycznej w danej instalacji. Procedurę tę przeprowadza prezes URE, na wniosek wytwórcy o wydanie zaświadczenia o dopuszczeniu do udziału w aukcji.

Dodatkowo należy zauważyć, iż wnioskodawca podjął działania mające na celu wyeliminowanie ryzyka wystąpienia nadkompensaty wsparcia oferowanego dla producentów energii z OZE. Zawarta w projekcie ustawy propozycja uniemożliwia otrzymanie wsparcia, które odbiegać będzie od rzeczywistych kosztów związanych z wytwarzaniem energii w danej instalacji. Przedmiotowe rozwiązanie jest jednym

z kluczowych elementów zwiększenia efektywności kosztowej przemodelowanego systemu.

Poza omówionymi wyżej zmianami w obszarze systemu wsparcia odnawialnych źródeł energii należy zwrócić uwagę na kolejne propozycje ułatwień zawarte w projekcie ustawy, które zostały skierowane do inwestorów zainteresowanych rozwojem OZE w Polsce. Co istotne, rozwiązania te skierowane zostały nie tylko do dużych podmiotów, ale również, a może przede wszystkim do mikro-, małych oraz średnich przedsiębiorstw, a także do zwykłych obywateli.

Do najistotniejszych w tym zakresie należy zaliczyć pakiet rozwiązań poświęconych rozwojowi mikroinstalacji, które w opinii wnioskodawcy zasługują na szczególną uwagę z racji ich znaczenia w kontekście poprawy bezpieczeństwa energetycznego oraz efektywnego wykorzystania lokalnie dostępnych surowców. Co prawda duża część przepisów w tym względzie jest przeniesieniem rozwiązań, które zostały wprowadzone w tzw. małym trójpaku do ustawy Prawo energetyczne, niemniej jednak w projekcie ustawy o OZE znalazły się również nowe, niezmierzone istotne elementy, których celem jest usprawnienie już funkcjonujących rozwiązań. Najważniejszą zmianą w tym obszarze jest wprowadzenie zasady tzw. net meteringu w okresach półrocznych, to znaczy rozliczenie za różnicę pomiędzy ilością energii elektrycznej pobranej z sieci a ilością energii elektrycznej wprowadzonej do tej sieci odbywać się będzie właśnie w okresach półrocznych, co przyczyni się do bardziej efektywnego wykorzystania produkowanej na własne potrzeby energii elektrycznej przez prosumentów.

Skutki finansowe projektowanej regulacji.

W trakcie prac koncepcyjnych nad przedmiotowym projektem ustawy wnioskodawca dokonał szeregu analiz ekonomicznych mających na celu wybór optymalnego wariantu.

Dla ustalenia wysokości kosztów systemu wsparcia w obecnym brzmieniu w latach 2015–2020 założono produkcję energii elektrycznej z OZE zgodnie z krajowym programem działania, natomiast koszt świadectw pochodzenia (tzw. zielonych certyfikatów) określono:

- w pierwszym wariantcie na poziomie opłaty zastępczej (wówczas jest on także maksymalnym kosztem systemu wsparcia); cenę świadectwa w 2013 r. ustalono na poziomie wartości opłaty zastępczej, tj. 297,40 zł/MWh, którą następnie poddano waloryzacji w kolejnych latach o przyjęty wskaźnik inflacji na poziomie 2,5%; jednocześnie należy wyjaśnić, iż zmianie uległa wskazana w ustawie wysokość jednostkowej opłaty zastępczej, która zgodnie z komunikatem prezesa URE wynosi aktualnie 300,03 zł za 1 MWh; wzrost wyżej wymienionej opłaty nie stanowi nawet 1% przyjętej wysokości opłaty zastępczej, stąd nie wpłynął na zmianę dotychczasowych obliczeń prognozy kosztów obecnego systemu wsparcia;

- w drugim wariantcie liczenia skutków finansowych tej regulacji w latach 2015–2020 na stałym

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki  
Jerzy Witold Pietrewicz**

poziomie średniej ceny z transakcji sesyjnych na rynku praw majątkowych Towarowej Giełdy Energii oraz z transakcji pozasesyjnych ważonej wolumenem w okresie od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia 30 września 2013 r., co dało wielkość 233,12 zł/MWh.

Na podstawie tych założeń wyliczono – a więc chodzi o ten pierwszy wariant, bazujący na cenie maksymalnej 300,03 zł, i ten drugi: 233,12 zł – iż brak wprowadzenia proponowanej w niniejszym projekcie ustawy optymalizacji kosztowej system wsparcia OZE może kosztować 4,6–6,2 mld zł w 2015 r. oraz 7,5–11,5 mld zł w 2020 r. przy wartości skumulowanej wynoszącej 35–50 mld zł w 2020 r., w zależności od przyjętej wartości świadectw pochodzenia.

Konfrontacja ww. wartości z kosztami proponowanego przez wnioskodawcę systemu aukcyjnego potwierdza prawidłowość przyjętego kierunku zmian. Co prawda, koszt nowego mechanizmu wsparcia dla OZE też wykazywać będzie tendencję rosnącą wynikającą ze zwiększenia wolumenu energii objętego wsparciem, niemniej jednak będzie on dużo niższy z uwagi na zastosowane rozwiązania. Mechanizm wsparcia nowych inwestycji oparty na dopłacie do rynkowej ceny energii spowoduje, iż wzrost kosztów będzie łagodzony poprzez rosnące ceny energii na rynku konkurencyjnym. Podsumowując, łączne koszty nowego systemu wsparcia dla OZE będą rosły z 3,7 mld zł w 2015 r. do 4 mld zł w 2020 r., przy skumulowanej wartości w 2020 r. na poziomie 23,5 mld zł. Powyższe oznacza, iż oszczędności z tytułu wprowadzenia nowych rozwiązań kształtować się będą na poziomie 11,5–26,5 mld zł w latach 2015–2020.

Dla zobrazowania tego, jaki wpływ będzie miało wprowadzenie proponowanego systemu wsparcia opartego na aukcjach na koszty energii elektrycznej w odniesieniu do obecnie obowiązujących rozwiązań należy zwrócić uwagę na fakt, że w zależności od przyjętego wariantu oszczędności systemu wsparcia wynosić będą 6,8–19,66 zł/MWh w 2015 r. i 24,4 zł–54,6 zł/MWh w 2020 r. Powyższe oznacza, iż w poszczególnych latach cena energii elektrycznej będzie niższa o ww. wartość w przypadku wprowadzenia proponowanego mechanizmu wsparcia dla OZE w porównaniu z ceną w sytuacji zaniechania działań legislacyjnych w przedmiotowym obszarze. Ta cena będzie niższa.

Podsumowując, pragnę zwrócić uwagę na fakt, iż w wyniku uchwalenia przedkładanego projektu spełnione zostaną wszystkie stawiane przed Polską wymagania odnośnie do zwiększenia wykorzystania odnawialnych źródeł energii. Jednocześnie powyższe cele zostaną zrealizowane przy możliwie najniższych kosztach dla całej gospodarki. Racjonalizacja kosztów funkcjonowania systemu wsparcia dla OZE jest w obecnych warunkach koniecznym elementem zwiększenia konkurencyjności polskiej gospodarki, niezbędnym do dalszego jej rozwoju.

Wskazane uprzednio oszczędności na poziomie 11,5–26,5 mld zł w perspektywie 2020 r. odczuwają wszyscy konsumenci energii, a nadwyżka środków z tego tytułu pozostanie w kraju, generując dodatkowe korzyści dla polskiej gospodarki.

Wzrost wykorzystania OZE przyczyni się również do podniesienia bezpieczeństwa energetycznego Polski, co przy rosnącym napięciu międzynarodowym, wywołanym chociażby konfliktem na Ukrainie, nabiera szczególnego znaczenia. W tym kontekście istotny jest fakt, iż wnioskodawca zawarł w przedkładanym projekcie ustawy mechanizmy, które pozostawiają, poprzez kreowanie zapotrzebowania na energię ze źródeł odnawialnych, możliwość kształtowania optymalnego z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego miksu energii elektrycznej. Dodatkowo pragnę podkreślić, iż do głównych zamierzeń wnioskodawcy, poza wspomnianymi kwestiami związanymi z optymalizacją kosztową oraz zwiększeniem bezpieczeństwa energetycznego, należy zaliczyć sprawę rozwoju małoskalowej, rozproszonej energetyki. Wyrażam przekonanie, iż zawarte w projekcie regulacje przyczynią się do szybkiego rozwoju tego sektora energetyki w Polsce, co pozytywnie wpłynie na rozwój wielu obszarów, głównie wiejskich, które dotychczas w wielu wypadkach pozbawione były szans na przyciąganie inwestorów.

Biorąc pod uwagę przedstawione na wstępie cele przedmiotowej regulacji, jestem przekonany, że zawarte w projekcie ustawy przepisy w pełni przyczynią się do ich realizacji, co pozytywnie wpłynie na dalsze tempo wzrostu gospodarczego.

Kończąc, pragnę wyrazić nadzieję, iż prezentowany przeze mnie projekt zostanie zaakceptowany przez Wysoką Izbę. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Andrzej Czerwiński, Platforma Obywatelska.

**Poseł Andrzej Czerwiński:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Otrzymujemy projekt ustawy od dawna oczekiwany, który budzi emocje zarówno pozytywne, jak i negatywne. Na pewno jest on ciekawy. Jeśli chodzi o moment prezentacji tego projektu, również można oceniać to dwojako. Można uznać, że pojawił się późno, że powinno to obowiązywać już 3–4 lata temu. Jeśli wsłuchiwalismy się w deklaracje rządu, tego rządu i tych ministrów, to słyszeliśmy już wcześniej kilkakrotnie informacje o datach, kiedy ten projekt



## Posel Andrzej Czerwiński

mógłby wejść w życie. Słuchaliśmy merytorycznych uwag dotyczących skutków, jakie przyjęcie tego projektu może mieć dla gospodarki, dla uczestników rynku, to też słyszeliśmy głosy racjonalne, żeby jeszcze zastanowić się nad pewnymi szczegółami, ważnymi rozwiązaniami, ponieważ przyjęcie tego projektu jako ustawy obowiązującej powinno porządkować system energetyczny na wiele lat. Chcieliśmy i uczestnicy rynku też chcieli, aby wielokrotne zmiany Prawa energetycznego były przeszłością i aby ci, którzy decydują o zainwestowaniu swoich środków, mieli pewność, że te środki w odpowiednim czasie przyniosą oczekiwany zwrot kapitału, a także rozkręca, rozruszają naszą polską gospodarkę.

W okresie przejściowym, gdy trwały dyskusje, przyjęliśmy ważne ustawy. Mówiliśmy o tzw. małym trójpaku. Od wielu miesięcy można inwestować w instalacje do 40 kW. Ci, którzy chcą wykorzystywać swoje umiejętności, znają się na tym, mogą bez jakichś ceregieli, bez formalności, bez biurokratycznych procedur sprzedawać tę energię czy nadwyżkę energii do systemu. Wprowadziliśmy też rozwiązania, które prowadzą do rynku energii, do konkurencji, do pośredniego panowania nad nieuzasadnionym wzrostem cen energii. Gdy weźmie się dane z rynku, pomnoży się to czy podzieli przed wartością pieniądza, to zauważy się, że cena energii, zwłaszcza elektrycznej, od lat jest na naszym rynku ustabilizowana. I teraz, słuchając propozycji pana ministra, który szczegółowo przedstawił nam pewne rozwiązania, ci, którzy chcą zobaczyć, co oni będą z tego mieć, nie muszą być zadowoleni, ale jeśli popatrzą pozytywnie na to, co każdy z uczestników rynków może mieć dla siebie, to zauważą, że tworzymy szansę na rozwój czy inwestowanie konkretnie w to, na czym ktoś się zna.

Wiele rządów podejmowało próby usystematyzowania rynku energetycznego. Zaczęło się to jeszcze w 2002 r., gdy rząd SLD przedstawił nam „Politykę energetyczną Polski do 2025 r.”. Ważnym elementem była tam energia pozyskiwana z odnawialnych źródeł energii. Również rząd Prawa i Sprawiedliwości w skorygowanej „Polityce energetycznej” ujął źródła odnawialne jako ważny element. Nie byłoby rozsądne, gdyby obecny rząd nie zajął się tym bardzo poważnie.

Co działo się na tej sali? Bo pojawiały się uwagi, protesty grup, które czuły się zagrożone. Do tych uwag musieliśmy się odnieść i brać je pod uwagę, ponieważ – można powiedzieć – do tej pory zawodowa energetyka czy energetyka, która wywierała dominujący wpływ na naszym rynku, dyktowała warunki. Dotyczyło to również tego, co miało związek z OZE.

Przypomnę króciutko, że koncesje, które były przyznawane na samym początku, były bezterminowe bez względu na to, czy to był prawdziwy inwestor, czy koncesje otrzymywała grupa kapitałowa i mogła robić z tym, co chciała. Kwestie planistyczne w gminach nie są uporządkowane i to też jest pole do dzia-

łania – podejmowania interwencji, decyzji, które nie zawsze są racjonalne. Czasem, ale nie aż tak często, lokalny burmistrz, mając na uwadze bliżej nieokreślony społeczny interes, na przykład interes inwestora, mógł wyjść naprzeciw oczekiwaniom tego inwestora i podejmować zgodnie z prawem decyzje, które wcale nie musiały porządkować naszej sytuacji. Stąd chociażby przyjęta przez tę salę z życzliwością inicjatywa pani poseł Anny Zalewskiej dotycząca tego, iż nie można – w sytuacji gdy na przyłączenie wiatraków wydano decyzje odnoszące się do ponad 20 tys. MW – przejść nad tym do porządku dziennego, zgodzić się na to, żeby te wszystkie potencjalne instalacje znalazły się na rynku.

Są dwie bariery, których nie przekroczymy i które musimy wykorzystać, żeby przeprowadzić selekcję tych projektów. Pierwsza to oczywiście ilościowa. System elektroenergetyczny ze zrozumiałych względów nie przyjmie takiej ilości, bo byłoby to bardzo, bardzo drogie. Czyli ilościowa selekcja jest ważna. Również planistyczna, która jest zawarta w naszym projekcie, zmusza tych, którzy chcą inwestować, i tych, którzy administrują terenem, żeby po prostu przygotowywać zgodnie z prawem miejsca do inwestowania. Jestem przekonany, że również z panią poseł Zalewską – szerzej mówiąc, z Prawem i Sprawiedliwością – znajdziemy rozwiązanie urealnijające instalacje, które są bardzo oczekiwane z punktu widzenia systemu, ale również przez system aukcji wyselekcjonujemy te, które są najbardziej korzystne z punktu ekonomicznego.

Twój Ruch jest partią, która w szczególności stawia na odnawialne źródła energii. Myślę, że będziemy mieć tyle czasu, żeby porozumieć się na temat kosztów odnawialnych źródeł energii, ponieważ chyba najważniejszym elementem inwestowania w OZE jest to, kto zapłaci za nasze pomysły i decyzje. Przecież jest oczywiste, że za to zapłaci odbiorca energii, że póki odnawialne źródła są droższe – jeśli nie byłyby droższe, to rozwijałyby się i nie byłoby problemu – to ktoś musi je dofinansowywać. Jeśli je dofinansowujemy, to chronimy odbiorcę. Żeby to dofinansowanie było możliwie najmniejsze, nie możemy poddać się presji lobby energetycznego, ponieważ oni nie mogą sobie wydawać decyzji, nie mogą sobie wskazywać miejsc z ich punktu widzenia atrakcyjnych na podłączenie do systemu przesyłowego. Takie miejsca są w ich dyspozycji, tylko musimy postawić nasze warunki. To na warunkach naszych, publicznych, społecznych, parlamentarnych powinniśmy inwestować w instalacje. Do takiego poziomu, do jakiego zmusza nas w tej chwili Unia Europejska, czyli 15% energii pierwotnej – więcej być może doinwestujemy, jeśli będzie bardzo tanie – doinwestujemy. Czyli mamy kwotowo ograniczoną możliwość udziału tego rynku w odnawialnych źródłach energii, mamy ilościowe ograniczenie, a za pomocą systemu aukcyjnego będzie to dobrze pilnowane, mamy rozproszoną energetykę mikroinstalacyjną, którą będziemy wspierać,

**Posel Andrzej Czerwiński**

i każdy na własne potrzeby będzie (*Dzwonek*) mógł ją podłączać do systemu.

Na koniec chciałbym zwrócić uwagę, że jeszcze dużo dyskusji przed nami w tym parlamencie, musimy czuć nad systemem, który – moim zdaniem czy naszym zdaniem, Platformy Obywatelskiej – jest pionierski w rozwiązaniach, wprowadzi dobre rynkowe rozwiązania. Oprócz tego będziemy musieli nad tym popracować, zastanowić się, podyskutować o szeregu innych ustaw, o inteligentnych licznikach, potem inteligentnych sieciach, systemach czuwających nad stabilizacją systemu. Takie rozwiązania są i stanowią bardzo dużą szansę na stworzenie w naszym kraju nowych, trwałych, innowacyjnych miejsc pracy dla inżynierów i energetyków. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pani posłanka Anna Zalewska, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Anna Zalewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zgoda, panie przewodniczący, jest to projekt i oczekiwany, i spóźniony, i budzący wiele nie tylko emocji, ale i kontrowersji, dlatego że chodzi o rozwiązania, za które rzeczywiście zapłaci obywatel, ale na których będą zarabiać ogromne pieniądze inwestorzy. W związku z tym klub Prawa i Sprawiedliwości na pierwszym posiedzeniu komisji, zgodnie z regulaminem, będzie wnioskował o wysłuchanie publiczne – powód jest oczywisty i prosty – ponieważ chcemy usłyszeć opinię wszystkich wytwórców różnorodnej energii odnawialnej i razem z nimi liczyć pieniądze, bo tak naprawdę ta ustawa powinna być harmonijna pod względem bardzo wielu czynników, trochę utemperowana, jeżeli chodzi o politykę Komisji Europejskiej, bo kraje Unii Europejskiej nauczyły się żyć z energią odnawialną, policzyły koszty i ku zaskoczeniu wielu lobbystów energii odnawialnej w Polsce zaczynają bardzo głośno mówić o tym, że warto inwestować w czyste technologie węglowe. Jednocześnie pan minister powiedział czy odwołał się do „Polityki energetycznej Polski do 2030 r.”, że w miksie energetycznym zaplanowano 15% energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych. Chyba musiało się coś zmienić, panie ministrze, ponieważ ten plan, który znałam, zakładał 19,9 z pełną dominacją – nigdy nie wiem, dlaczego tak jest, bo nigdy nie usłyszałam odpowiedzi – rzeczywiście energii wiatrowej. To jest druga uwaga.

Żeby rzeczywiście poważnie podejść do tego tematu, zrównoważyć i stworzyć miks energii odnawialnej bez dominacji jednego elementu, dlatego że w Polsce

nie ma takiej potrzeby, należałoby dokonać inwentaryzacji wszystkiego, co się wydarzyło, pokazać to posłom, którzy chcą głosować w sposób odpowiedzialny, nie chcą ulegać kolejnym lobbystom, bo gwarantuję panom ministrom, że rzeczywiście będą docierać do posłów lobbysty, wcale nie ci, którzy są zarejestrowani, a więc żeby była w tym harmonia, należałoby dokonać takiej inwentaryzacji i jednocześnie zrobić przegląd tego, co się wydarzyło w Unii Europejskiej.

Bardzo interesujące są badania niemieckie. Bundestag powołał radę ekspertów, która dokonała analizy okresu 9 lat pod kątem wpływu energii odnawialnej na gospodarkę, wpływu na obniżenie emisji dwutlenku węgla i wpływu na cenę prądu. Pani kanclerz ma kłopot z tym raportem, bo jest on niestety dla niej, przecież orędowniczki energii odnawialnej, dosyć kłopotliwy, dlatego że, po pierwsze, te badania pokazują, iż owa energia odnawialna, tak skonstruowana, nie ma nic wspólnego z obniżeniem emisji dwutlenku węgla, po prostu to nie jest to miejsce, gdzie można emisję obniżyć, po drugie, jeżeli chodzi właśnie o produkcję, instalacje energii odnawialnej, wcale nie ma konkurencji w gospodarce, a jednocześnie, to po trzecie, niemiecki obywatel nie chce już więcej płacić za prąd. To są trzy takie konkluzje i trzy wnioski – to jest dostępne, można sobie przeczytać. Wyciągamy wnioski, nie wyważamy drzwi, właśnie po to, żeby odpowiednio przygotować się do analizy tejże ustawy. Jednocześnie, proszę państwa, miejscem, gdzie musimy znaleźć tę harmonię, jest oczywiście polska gospodarka.

Panie ministrze, nie przyjmuję takiej demagogii, słów o tym, że to rozkręci gospodarkę w Polsce, dlatego że wszyscy dobrze wiemy, że jeżeli chodzi o rynek energii odnawialnej, instalacje, urządzenia, to właściwie wszystko kupujemy – może jakieś elementy drobne wytwarzamy, ze dwie, trzy fabryczki, może przy transporcie, może przy instalowaniu coś robimy, bo opiekowania się tymi instalacjami to już nie dotyczy. Jednocześnie musimy pamiętać o konsekwencjach realizacji polityki energetycznej – nadal wyraźnie, panie ministrze, mówi się o tym, że mamy zejść z 90% do 60%, jeżeli chodzi o produkcję energii z polskiego węgla. To ma swoje konsekwencje, ale odwrotne, dla gospodarki, dlatego że równa się upadłość kopalń i potężnemu bezrobociu.

Panie ministrze, ja wprowadzić nie mieszkam w Wałbrzychu, ale mieszkam pod Wałbrzychem, tam decyzją polityczną w ciągu 3–4 lat zlikwidowano wszystkie kopalnie. Proszę mi wierzyć, do dzisiaj Wałbrzych gospodarczo się nie podniósł – nawet dostał specjalną strefę ekonomiczną, ale nijak się to ma do tego, co się tam wydarzyło.

Ta ustawa też musi, proszę państwa, doprowadzić do utemperowania i ucywilizowania inwestorów, o czym mówił pan przewodniczący Czerwiński, do bezwzględного przestrzegania przepisów, do przyjęcia definicji bardzo precyzyjnych – jak czytam opinię w uzasadnieniu do ustawy, to rzeczywiście ta kwestia



## **Posel Anna Zalewska**

też była podnoszona podczas konsultacji społecznych. Jednocześnie trzeba tę ustawę zgrać z ilościami jeszcze przepisami i pomyśleć, czy nie należy tych przepisów zmienić – nie wspomnę już o polskim krajobrazie, przy całym szacunku, inicjatywa pana prezydenta nie wypełnia tej luki krajobrazowej, niestety dalej krajobraz będzie niszczone. Musimy to zgrać z funduszami strukturalnymi, uwaga, panie ministrze, tak aby polski obywatel z tego skorzystał, dlatego że mimo zapisów i jakichś nadziei związanych z aukcjami istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo, że nie zrealizujemy założeń, tak, jak to się stało w Holandii, i utrwalimy to, co jest, tzn. duzi inwestorzy – patrz: lobbysci wiatrowi, bo oni są najwięksi w Polsce – będą te aukcje wygrywać, bo będą mieli przynajmniej taką możliwość, żeby obniżyć cenę, nawet zaryzykują i będą to ceny dumpingowe. Przerabialiśmy to przy Chińczykach budujących autostrady, wiemy, jak to może wyglądać. I niestety trzeba będzie też zerknąć znowu do uchwały zawierającej krajowy plan zagospodarowania przestrzennego, bo ona właściwie pokrywa się w wielu aspektach z dokumentem określającym politykę energetyczną rządu do 2030 r., gdzie rzeczywiście dosyć niechlujnie, ale pokazywane są pewne dominanty, jeżeli chodzi o energię odnawialną. Rzeczywiście w tych przepisach tego nie ma.

Duża odpowiedzialność ciąży na nas, bo obiecaliśmy obywatelom uporządkowanie kwestii energii wiatrowej. Każdy miesiąc to kolejna awantura, to kolejne nadzieje, że polski parlament w jakiś sposób oddali sprawę elektrowni wiatrowych, a już na pewno nie da nadziei na podłączenie 20 tys. MW. I znowu wracam do inwentaryzacji i planu energetycznego dla Polski, bo tam jest mowa o 6 tys. MW. Tak naprawdę trzeba będzie postawić jeszcze trzy – jeżeli one powstaną w taki sposób, jak te wcześniejsze, to będziemy mieć dramat.

Jednocześnie musimy mieć świadomość, że nie ma planu odnośnie do tego, co po 2020 r. Oby się nie okazało, że w sposób nieodpowiedzialny przeprowadziliśmy tę ustawę i po 2020 r., kiedy Unia Europejska i obywatele powiedzą, że jednak nas na to nie stać i trzeba temu szaleństwu dać odpór, rzeczywiście będziemy złomowiskiem Europy, bo nawet inne instalacje niż elektrownie wiatrowe – płyty fotowoltaiczne czy solary – to bardzo często instalacje nie najnowszej generacji, które – musimy o tym pamiętać – trzeba zutylizować. (*Dzwonek*) Nie wszystkie nadają się do utylizacji albo ich utylizacja trwa setki lat. To też jest dla nas istotne.

I to, co najważniejsze, mianowicie to, żeby pieniądze zostały w kieszeni obywateli, o prosumentach pewnie będziemy dyskutować. Zwracam uwagę, że jest to też podjęte jako wynik konsultacji społecznych. Chodzi o to, że zbyt sformalizowano dostęp obywatela, który chce i produkować tę energię, i korzystać z tejże energii.

W tej ustawie brakuje też przepisów o instalacjach i urządzeniach, promocji takich urządzeń, które powstawałyby przy już funkcjonujących instalacjach, patrz: oczyszczalnie ścieków. Aż się prosi, żeby rzeczywiście...

## **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Proszę kończyć.

## **Posel Anna Zalewska:**

...razem z funduszami strukturalnymi przygotować takie programy, które będą uzupełniać te instalacje. Temat rzeczywiście jest obszerny, kontrowersyjny, wiele rzeczy trzeba tam jeszcze zmienić, ale mam nadzieję, że przekonamy kluby do wysłuchania publicznego i z takim poważnym zapasem rozpoczniemy pracę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Krzysztof Kłossowski, Twój Ruch.

## **Posel Krzysztof Kłossowski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Twój Ruch mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o odnawialnych źródłach energii, zawartego w druku nr 2604.

Rzeczony projekt ustawy ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej. Wdraża on postanowienia dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/28/WE z 23 kwietnia 2009 r. w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych. Termin na implementację dyrektywy minął już w grudniu 2010 r. Dzisiaj, po ponad trzech i pół roku, ustawa trafia na posiedzenie Sejmu.

Wskazane opóźnienie jest istotne nie tylko z powodu naruszenia prawa unijnego na skutek jego nieterminowego wdrażania. Stracone lata skutkują zahamowaniem przyrostu nowych mocy w odnawialnych źródłach energii.

Usprawiedliwieniem dla rządu w przypadku tak znacznego opóźnienia mogłoby być przygotowanie projektu ustawy poprawnego nie tylko pod względem redakcyjnym, ale przede wszystkim merytorycznym i uwzględniającego głos ekspertów oraz organizacji pozarządowych.

Cele te, niestety, nie zostały w pełni zrealizowane. Owszem, pod względem legislacyjnym i technicznym trudno wskazać w analizowanym projekcie błędy czy też uchybienia, jednakże można wysunąć zastrzeżenia w odniesieniu do warstwy merytorycznej, do po-

**Posel Krzysztof Kłosowski**

szczególnych rozwiązań oraz ogólnego celu regulacji w zakresie odnawialnych źródeł energii.

Projekt ustawy spotkał się z krytyką przedstawicieli polskiej branży czystej energii. Negatywnie oceniana jest podjęta przez Radę Ministrów decyzja o tym, że projekt nie będzie notyfikowany w Komisji Europejskiej. Krytyce poddawane są również poszczególne rozwiązania zawarte w przepisach projektu, krytyka dotyczy też zgodności samego projektu z implementowaną dyrektywą. Zdaniem organizacji ustawa jest niezgodna z założeniami dyrektywy 2009/28/WE. Dyrektywa nakłada na państwa członkowskie obowiązek znacznej poprawy efektywności energetycznej we wszystkich sektorach. Nakłada również wymóg zagwarantowania pewności dla inwestorów i zachęcania do ciągłego rozwijania technologii, które wytwarzają energię ze wszystkich rodzajów źródeł odnawialnych. Tymczasem przyjęcie zaproponowanych w art. 2 w pkt 18 i 19 definicji małej instalacji oraz mikroinstalacji będzie skutkowało zahamowaniem rozwoju OZE w Polsce. Zgodnie z analizami Instytutu Energetyki Odnawialnej projektowane przepisy sprzyjają relatywnie dużym instalacjom. Powoduje to ograniczenie kręgu potencjalnych beneficjentów. Przyjęcie ustawy w obecnie proponowanym kształcie spowoduje, że rynek prosumencki nie rozwinie się na masową skalę. Nadmierne długi czas zwrotu z inwestycji w mikroinstalacje nie będzie sprzyjał rozwojowi tego rynku.

Przedstawiony projekt ustawy odznacza się niewystarczającym okresem analizy, do 2020 r. W przeprowadzonej analizie nie uwzględniono chociażby efektów społecznych czy też środowiskowych.

Po analizie regulacji projektu ustawy o odnawialnych źródłach energii należy wyciągnąć wniosek, że jej celem jest zredukowanie kosztów wsparcia OZE. Cel ten należałoby zaakceptować, gdyby dotyczył on redukcji nadmiernych, nieuzasadnionych kosztów. Diabeł jednak tkwi w szczegółach, więc rodzi to potrzebę przeanalizowania i dokonania oceny poszczególnych rozwiązań zawartych w projekcie.

Jednym z głównych problemów jest nadmierne wsparcie dla współspalania w elektrowniach węgla z biomasą. Uregulowania projektu w zakresie rozwiązania tego problemu są nieefektywne. Projekt przewiduje znaczne wsparcie dla technologii współspalania oraz tzw. współspalania dedykowanego.

Warto w tym momencie dodać, że w ubiegłym tygodniu organizacje pozarządowe: Fundacja ClientEarth, WWF Polska, Greenpeace Polska i Okręg Mazowiecki Polskiego Klubu Ekologicznego, wchodzące w skład Koalicji Klimatycznej, złożyły skargę do Komisji Europejskiej na niewłaściwe stosowanie pomocy publicznej przez polskie rządy. Skarga dotyczy nadmiernego wsparcia dla technologii współspalania. Zgodnie z przedstawionym stanowiskiem wspieranie tej technologii jest pozbawione racji ekonomicznej oraz powoduje ograniczenie powstawania nowych

mocy. Pomoc publiczna w tym zakresie powinna być notyfikowana do Komisji Europejskiej. Należy podkreślić, iż w latach 2005–2012 technologia współspalania węgla z biomasą została wsparta kwotą 7,5 mld zł, z czego, bagatela, 5 mld to wydatki nieuzasadnione ekonomicznie.

Oszczędności ma przynieść wprowadzenie wsparcia w postaci aukcji na taryfy stałe za energię z dużych i małych instalacji OZE. Aukcje mają być przygotowywane raz na rok, ogłaszane, organizowane i przeprowadzane przez Urząd Regulacji Energetyki. Przedmiotem aukcji ma być ilość wyprodukowanej energii lub biogazu rolniczego przez okres 15 lat od dnia wytworzenia po raz pierwszy energii lub biogazu, w podziale na poszczególne lata, bez możliwości przenoszenia pomiędzy latami. Aukcje mają wygrywać ci uczestnicy, którzy zaoferowali najniższą cenę sprzedaży energii elektrycznej z OZE. Cena kupowanej energii będzie waloryzowana o poziom inflacji. Minister gospodarki będzie wskazywał cenę referencyjną, czyli cenę maksymalną, za jaką będzie można kupić energię z OZE w danym roku.

System aukcyjny, który ma zastąpić stosowane obecnie zielone certyfikaty, jest nie do zaakceptowania z wielu powodów. System ten wymaga zadeklarowania stałej ceny energii przez okres 15 lat, który nie koresponduje z obecną żywotnością techniczną instalacji OZE. Jedną z podstawowych bolączek systemu aukcyjnego, jak sygnalizuje Grupa Energetyczna PwC, jest ryzyko zbyt niskich wymagań dotyczących zwrotu z projektów. Złożenie zbyt wysokiej oferty będzie skutkowało brakiem wejścia do systemu wsparcia. Ryzyko to jest pogłębiane przez niską częstotliwość przeprowadzania aukcji. Wymagania w zakresie zwrotu muszą być zatem ograniczone. W sytuacji zmiany wysokości kosztów inwestycyjnych lub warunków finansowania niewielka kwota zwrotu może okazać się niewystarczająca dla poniesienia kosztów realizacji inwestycji. System aukcyjny cechuje wyższy koszt rozwijania projektów oraz wyższe ryzyko inwestycyjne.

Należy podkreślić, iż zawarte w uzasadnieniu kwoty oszczędności związane z prowadzeniem nowego systemu wsparcia nie znajdują oparcia w badaniach rynkowych. Dane te zostały bowiem przyjęte w sposób arbitralny. Zgodnie z wyliczeniami Instytutu Energetyki Odnawialnej różnica pomiędzy obecnym a proponowanym systemem wsparcia do 2020 r. wynosi maksymalnie ok. 8 mld zł, a nie ok. 12 mld zł, jak oceniają projektodawcy. Ponadto przy niskich cenach referencyjnych system aukcyjny będzie promować tylko technologie najbardziej rozwinięte, o niskich kosztach eksploatacji, czyli energetykę wiatrową i współspalanie, kosztem braku rozwoju fotowoltaiki czy małych elektrowni wodnych.

Pożądane jest takie ukształtowanie sektora odnawialnych źródeł energii w Polsce, aby był on rozproszony i prosumencki. Przedstawiony Wysokiej Izbie projekt ustawy tych założeń nie realizuje. Koalicja Klimatyczna wskazuje, że projekt wręcz łamie

### Posel Krzysztof Kłosowski

prawa prosumenta. Aby produkować energię oraz sprzedawać jej nadmiar do sieci, posiadacze mikroinstalacji nie muszą prowadzić działalności gospodarczej oraz nie muszą posiadać koncesji. Dotyczy to jednak tylko osób fizycznych. Ułatwienie to powinno również obejmować np. szkoły czy szpitale. Na tym przyjazne państwo dla prosumentów się kończy.

Wątpliwości natury konstytucyjnej rodzi zapis, zgodnie z którym prosumenci mogą odsprzedać energię elektryczną za 80% średniej ceny sprzedaży energii na rynku konkurencyjnym z ubiegłego roku. Przepis ten narusza konstytucyjną zasadę równości. Nie można bowiem wskazać jakichkolwiek racjonalnych przesłanek, na podstawie których można by było zróżnicować wynagrodzenie za energię elektryczną z mikroinstalacji od energii produkowanej przez korporacje. Wskazana regulacja łamie ochronę praw majątkowych prosumentów, którym przysługuje przecież prawo własności do całości wyprodukowanej energii, a nie do jej 80%. Omawiana regulacja wymaga koniecznej zmiany, aby zapewnić zgodność projektu z konstytucją.

Regulacje prawne w zakresie odnawialnych źródeł energii, w tym przedmiotowy projekt ustawy, są tworzone z punktu widzenia interesów korporacji. Zaproponowany system wsparcia faworyzuje grupy energetyczne, które już na dzień dzisiejszy mają ponad 80% udziału w rynku.

Zapisy projektu powodują przesunięcie kosztów wsparcia OZE poza rok 2015, poza rok wyborczy. Z wysoką dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że koszty do roku 2020 zostaną znacząco zwiększone. System wsparcia w postaci aukcji może spalić na panewce. Wtedy rząd będzie zmuszony do zakupów w ramach transferów statystycznych czy też zachęcania inwestorów do aukcji nieracjonalnie wysokimi cenami referencyjnymi.

Klub Poselski Twój Ruch stoi na stanowisku, że rozwój odnawialnych źródeł energii jest niesamowicie ważny dla rozwoju polskiej energetyki i powinien stanowić priorytet działań rządu. Funkcjonowanie odnawialnych źródeł energii wymaga jak najszybszej kompleksowej regulacji ustawowej. Jednakże przedłożony przez rząd projekt ustawy jest obciążony wieloma wadami i złymi, nieefektywnymi rozwiązaniami. Niezależnie od tego należy jednak dalej ten projekt procedować. Z tego powodu klub poselski opowiada się za skierowaniem projektu ustawy o odnawialnych źródłach energii do prac w komisjach w celu usunięcia wadliwych rozwiązań i przyjęcia go już po poprawkach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Mieczysław Kasprzak, Polskie Stronnictwo Ludowe.

### Posel Mieczysław Kasprzak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ustawa, którą przyszło nam dziś procedować w Sejmie, ma już swoją długą historię i jest na pewno oczekiwana przez wszystkich, przez producentów energii, którzy czekają na dobre rozwiązania, ale przede wszystkim przez polski system energetyczny, który powinien zapewnić bezpieczeństwo energetyczne obywatelom, naszemu krajowi, przedsiębiorcom.

Energia odnawialna jest częścią systemu energetycznego, bezpieczeństwa energetycznego. Chciałbym powiedzieć, że bezpieczeństwo energetyczne nie jest darmowe, ale kosztuje. Cały czas jest mowa o tym, że trzeba dopłacać, że trzeba oszczędzać. Oczywiście, trzeba oszczędzać, żeby nie było nadmiernej rozrzutności i żeby nie było, jak niektórzy mówili, skoku lobbystów na kasę. Natomiast tego za darmo nie da się zrobić i musi być racjonalne wsparcie. Mieliśmy w naszym życiu gospodarczym szereg przykładów tego, że nadmierna oszczędność powodowała później kilkakrotnie wyższe koszty i trudności, tak było np. wypadku autostrad. Tak więc jak najbardziej trzeba opowiedzieć się za takim racjonalnym wsparciem, które będzie gwarantować racjonalny rozwój wszystkich w procencie określonym w dokumentach rządowych o krajowym planie działania czy innych dokumentach. Dlatego też Polskie Stronnictwo Ludowe jak najbardziej opowiada się za rozwojem energetyki odnawialnej, czystej energii odnawialnej, zielonej energii odnawialnej.

W tym miejscu chciałbym wrócić do przykładu biogazowni. Co z tego, że mieliśmy plany budowy biogazowni w każdej gminie? Ci odważni, którzy się podjęli tego działania, wybudowali biogazownię i dzisiaj jest dylemat związany ze wzrostem ceny surowca. Jeżeli to nie jest surowiec z własnej produkcji tylko z zakupu, to jest tragedia, trzeba będzie likwidować, zamykać i nie ma możliwości zadziałania. To pokazuje, jak musimy dalekowzrocznie i dalekosiężnie patrzeć, żeby po kilku latach nie wrócić do tematu braku energii.

Energetyka rozproszona. Energetyka rozproszona to jest to, co najbardziej powinniśmy wspierać i dzięki temu, że już mamy mały trójpak, małą generację do 40 kW, to jest bardzo dobre rozwiązanie. To nie podlega dyskusji, to powinniśmy wspierać i doskonalić, bo rzeczywiście te rozwiązania, które są, nie są doskonałe. Być może dlatego, że jest to pierwsze takie posunięcie, pierwsza propozycja, którą przyjęliśmy, ale trzeba wsłuchiwać się w głosy tych, którzy zajmują się tym, chcą się zajmować i wspierać te działania. Przykład, mogą osoby indywidualne, fizyczne produkować prąd u siebie na działce, ale jak już ktoś prowadzi działalność gospodarczą, to nie może. Logiczne pytanie, dlaczego, skoro zależy nam na produkcji energii, a tutaj tworzymy taką sztuczną barierę, bo jesteś już biznesmenem, przedsiębiorcą, małym przedsiębiorcą.



**Posel Mieczysław Kasprzak**

Dalej. Instytucja publiczna, gmina, straż pożarna, inna, dlaczego nie może sobie wyprodukować tanio prądu, o połowę taniej, bo w sumie nie trzeba płacić 50%, 100% dodatkowo za przesył tej energii, to pytanie się rodzi. Dlatego Polskie Stronnictwo Ludowe złożyło taki projekt, żeby objąć tych wytwórców, którzy będą chętni, tych małych, do 40 kV, prosumentów, żeby dla siebie produkowali, a jeszcze część sprzedali do sieci, ale też nie za 80%, takie pytanie padało, za 100%. Dlaczego tak różnicować?

Dalej. Dlaczego nie umożliwić na przykład sprzedaży prądu w ramach lokalnych sieci, jeżeli się go wyprodukuje na miejscu, bez kosztów przesyłu? Przecież tych kosztów nie ma, jeżeli dwóch sąsiadów chce się tym prądem wymieniać i kablem zgodnie z wymogami bezpieczeństwa podłączyć się, dlaczego to ma przechodzić przez sieć centralną, ogólną, państwową czy którejś ze spółek.

Dalej. Sprawa racjonalnego wspierania. Przykład i pytanie, które się rodzi, i też tutaj padało. Dzisiaj 50% wsparcia idzie do biomasy. Czy to jest energia odnawialna? Wszyscy wiedzą, skąd biomasa pochodzi i jak ją się sprowadza, skąd się sprowadza. To nie jest czysta energia, to nie służy środowisku, więc to trzeba ograniczać, wspierać te nowoczesne technologie, one są rzeczywiście droższe, ale są zdrowsze, to są czyste technologie. Jak powiedziałem, to powoduje to, co pan minister powiedział, że będą powstawać nowe miejsca pracy, jeżeli będzie wsparcie, jeżeli będziemy dofinansowywać naukę, jeżeli instytuty dostaną na to wsparcie, jeżeli firmy, które będą chciały się tym zajmować, też dostaną wsparcie. Dobrze, że rusza wsparcie np. instalacji prosumenckich przez narodowy fundusz ochrony środowiska, bo takie wsparcie ruszyło. Oczywiście tam jest mnóstwo niedoskonałości, mnóstwo niejasnych, nieczytelnych spraw, ale dajmy ludziom pieniądze, pomóżmy tym, którzy chcą inwestować. Oni na miejscu wyprodukują tę energię, może są hobbystami, może mają troszkę własnych środków, może chcą zobaczyć, jak to funkcjonuje, a może chcą produkować, żeby mieć satysfakcję, że coś dla kraju, dla bezpieczeństwa energetycznego zrobią. Nie inwestując w energię odnawialną, we własne źródła wytwarzania w kraju, uzależniamy się od zewnętrznych źródeł, wspieramy po prostu Gazprom, taka jest prawda, jeżeli my nie robimy tego u nas, na miejscu, a chyba nikomu na tym nie zależy.

Polskie Stronnictwo Ludowe będzie wspierać te działania. Oczywiście jest wiele dyskusji, czy ten system jest dobry. W wielu krajach różne systemy funkcjonują, 130 krajów w świecie wspiera energię odnawialną. Tutaj naprawdę nic za darmo się nie stanie i my też musimy to robić. Ważne, żeby to robić z wyczuciem i żeby nie było takich podejrzeń, że akurat ta duża energetyka jest wspierana, bo im zależy, bo oni potrafią zablokować. Nie patrzyłbym na konkurencję z węglem, bo cały czas, myśląc o węglu, mówi-

my o miejscach pracy. Jeżeli te miejsca pracy zaczną gdzie indziej powstawać, jeżeli to będzie lżejsza praca, czysta praca, to wołałbym, żeby robić to niż kopać węgiel i na pewno górnicy czy dzieci górników woleliby siedzieć przy komputerze i produkować jakieś ciekawe urządzenia niż iść do kopalni i narażać się. Nie twórzmy takiej bariery, że energia odnawialna zagraża górnictwu. Naprawdę to musi być racjonalnie wspierane, równomiernie i jedno z drugim nie ma nic wspólnego, a mity, które się wokół tego tworzy, są pod publiczkę.

(*Posel Anna Zalewska: Ma wiele wspólnego. Proszę sobie poczytać.*)

Dlatego jeszcze raz mówię, że wspieramy racjonalny system, bo dzisiaj potrzebna jest ustawa. Oczywiście mamy przejść na inny system wsparcia, z zielonych certyfikatów na system akcyjny. To też budzi wątpliwości, bo przez pewien okres, i to dość długi, praktycznie przez 15 lat, będą mogły funkcjonować dwa systemy, bo ten stary, dotychczasowy, będzie funkcjonował i będzie też nowy. Trzeba, żeby była korelacja, żeby to wszystko skoordynować, a nie będzie to łatwe. Myślę, że po tak żmudnych i wielu dyskusjach uda się jednak uchwalić dobrą ustawę. Dziękuję bardzo, panie marszałku. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Cezary Olejniczak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Cezary Olejniczak:**

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej (*Oklaski*) z radością przyjmuje rozpoczęcie prac parlamentarnych nad projektem ustawy o odnawialnych źródłach energii. Niestety po ponad 3 latach oczekiwania na rządowy projekt ilość problemów w branży OZE, które ta ustawa musi rozwiązać, nie zmalała, ale wręcz przeciwnie – znacząco wzrosła.

Sojusz Lewicy Demokratycznej zawsze przykładął ogromną wagę do zapewnienia nowoczesnego otoczenia prawnego polskiej energetyki. To za rządów Sojuszu Lewicy Demokratycznej w roku 1997 powstało Prawo energetyczne, które obowiązuje do dzisiaj. Pomimo licznych i hucznych zapowiedzi kolejnych ekip rządowych żadnemu innemu rządowi nie udało się stworzyć nowego Prawa energetycznego – mimo zmieniających się czasów i konieczności dostosowania ram prawnych dotyczących energetyki do zupełnie nowych wyzwań.

To za rządów Sojuszu Lewicy Demokratycznej powstał pierwszy system wsparcia energetyki odnawialnej, oparty na zielonych certyfikatach. Ten system, tak krytykowany przez obecny rząd, pozwolił

## Posel Cezary Olejniczak

na zainstalowanie ponad 5 GW nowych mocy w krajowym systemie elektroenergetycznych. Dzięki temu prawu powstało ponad 35 tys. nowych miejsc pracy, a setki gmin z obszarów wiejskich otrzymują znaczące środki z tytułu podatków od instalacji OZE.

Dla Sojuszu Lewicy Demokratycznej najważniejsze jest bezpieczeństwo energetyczne Polski, budowane dzięki wykorzystaniu krajowych zasobów i źródeł energii. Takimi źródłami są węgiel kamienny i brunatny oraz odnawialne źródła energii, takie jak woda, biomasa, słońce, biogaz i na końcu wiatr. I nie atom, państwo z Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Przewija się w tej dyskusji, że jest mało pieniędzy na OZE. Pieniądze z budowy elektrowni atomowej w Polsce można przeznaczyć na odnawialne źródła energii. Te odnawialne źródła plus węgiel powinny być podstawą polskiego miks energetycznego, bo dają Polsce niezależność energetyczną, a do tego nowe miejsca pracy, rozwój przedsiębiorstw i wzrost gospodarczy.

Wychodzimy z założenia jako jedyni reprezentanci lewicy w Polsce... (*Wesołość na sali*)

Boli was to, ale tak jest.

...że dostęp do energii, ciepła, energii elektrycznej i paliw to podstawowe prawo społeczne, gwarantujące bezpieczeństwo i komfort ludności oraz rozwój gospodarczy. Obowiązkiem lewicy jest zapewnienie dostępu do energii dla każdego obywatela, przy czym lewicowy dostęp do energii to nie tylko możliwość swobodnego przyląnczania się do sieci energetycznej...

(*Posel Tomasz Kulesza: Przyłączania.*)

Przyłączania, tak jest, panie pośle.

...i możliwość tworzenia własnych źródeł energii, ale przede wszystkim możliwość korzystania z energii i paliw po przystępnych dla każdego cenach, o czym wspominał w swoim wystąpieniu pan poseł Czerwiński. Niestety przedłożony rządowy projekt ustawy o odnawialnych źródłach energii tylko w niewielkim stopniu odpowiada na te wyzwania.

Na pewno na uznanie zasługuje, panie ministrze, po pierwsze, próba racjonalizacji kosztów systemu wsparcia energetyki odnawialnej tak, aby nie wpływały na podwyższenie cen energii, po drugie, próba ograniczenia wsparcia dla tych technologii, które nie przyczyniają się do rozwoju nowych mocy, ale jedynie konsumują środki z systemu wsparcia. Chodzi o współspalanie i dużą, zdekapitalizowaną energetykę wodną, głównie państwową. Propozycje dotyczące wzmocnienia wsparcia dla mikroinstalacji, prosumentów i energetyki rozproszonej.

Wątpliwości budzi jednak wiele szczegółowych rozwiązań, a zwłaszcza filozofia całej ustawy, opierająca się na tym, że OZE traktuje się jako zło konieczne, a nie szansę na bezpieczeństwo energetyczne, modernizację polskiej energetyki, rozwój przedsiębiorczości i wzrost komfortu mieszkańców, zwłaszcza mieszkańców polskiej wsi.

Najważniejsze problemy, jakie dostrzega Klub Poselski Sojuszu Lewicy Demokratycznej w projekcie ustawy, są następujące. System nakierowany jest wyłącznie na cel określony w roku 2020. Brak jest jakiegokolwiek strategii czy nawet wizji rozwoju energetyki odnawialnej w latach 2020–2050. Pan minister kilka posiedzeń Sejmu do tyłu mówił, że rząd ma politykę energetyczną już do roku 2050. Pan premier Tusk panu o tym powiedział. Dlaczego w tej ustawie o tym nie wspominacie?

Rząd mamł nas przez kilka lat opowieściami o tym, jak nowa Komisja Europejska i nowy Parlament Europejski odejdą od polityki wspierania odnawialnych źródeł energii. To może wysłuchajmy, jaki jest drugi z pięciu priorytetów nadchodzącej kadencji przewodniczącego Komisji Europejskiej: Musimy wzmocnić udział odnawialnych źródeł energii na naszym kontynencie. To nie tylko kwestia polityki odpowiedzialnej za zmiany klimatu. Jest to jednocześnie konieczna polityka przemysłowa, jeśli nadal chcemy mieć niedrogie pokłady energii do naszej dyspozycji w perspektywie średnioterminowej. Dlatego chcę, żeby europejska unia energetyczna stała się numerem jeden, jeśli chodzi o odnawialne źródła energii.

Zaproponowany system ma na celu jak najtańsze osiągnięcie celów w zakresie wykorzystania odnawialnych źródeł energii w roku 2020. Wiemy doskonale, że najtaniej wcale nie znaczy najlepiej ani najkorzystniej. System zaproponowany przez rząd będzie wspierał najtańsze, azjatyckie technologie. Najtańsze, a więc najmniej bezpieczne i najmniej trwałe inwestycje. W takim systemie nie będzie miejsca na rozwój polskich technologii ani na budowę mocnej, konkurencyjnej na europejskim rynku krajowej branży usługowej.

Brak dedykowanych mechanizmów wsparcia technologii, szczególnie istotnych dla polskiej gospodarki, w tym technologii innowacyjnych, wrzucenie wszystkich technologii do jednego koszyka aukcyjnego jest poważnym błędem, panie ministrze, który będzie skutkował tym, że Polska będzie importem netto zagranicznych urządzeń zamiast rozwijać swój przemysł, np. w sektorze morskiej energetyki wiatrowej, która stanowi ogromną szansę dla polskiego przemysłu stocznioowego, czy biogazowni rolniczych, panie pośle Kasprzak, stanowiących ogromną szansę dla polskiej wsi i przemysłu rolno-spożywczego. Mamy do czynienia z próbą wprowadzenia niesprawnego, ryzykownego systemu aukcyjnego bez niezbędnego okresu przejściowego, podczas którego nowe mechanizmy można będzie wypróbować w zakresie niektórych technologii. Zbyt małe jest też wsparcie dla prosumentów i małej energetyki rozproszonej. Zaproponowane rozwiązania zmierzają w dobrym kierunku, ale są zbyt zachowawcze i nie dają gwarancji szerokiego rozwoju mikrogeneracji, która powinna stać się w kolejnej dekadzie bardzo ważnym elementem budowania bezpieczeństwa energetycznego i zrównoważonego rozwoju, szczególnie na obsza-

**Posel Cezary Olejniczak**

rach wiejskich. Polski nie stać na kolejne lata prac nad ustawą o OZE. Istniejące zapóźnienia trzeba nadrobić i powinien to być priorytet w pracach nad ustawą o odnawialnych źródłach energii.

Dlatego Sojusz Lewicy Demokratycznej opowiada się za jak najszybszym rozpoczęciem prac nad przedłożonym projektem. Ustawa powinna zostać w szybkim tempie udoskonalana, między innymi poprzez zwiększenie wsparcia dla prosumentów, wydłużenie perspektywy wsparcia o kolejną dekadę, wprowadzenie okresu przejściowego oraz większej liczby koszyków aukcyjnych, tak aby nie tylko najtańsze, ale i przynoszące największe krajowe efekty gospodarcze technologie miały szansę na rozwój.

W związku z powyższym Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej opowiada się za skierowaniem projektu ustawy o odnawialnych źródłach energii do Komisji Nadzwyczajnej ds. energetyki i surowców energetycznych. Znając pana przewodniczącego Czerwińskiego, mam nadzieję, że w trybie natychmiastowym przystąpimy do prac nad tą ustawą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Dziękuję za zapał, jaki pan poseł wyraził.

Przechodzimy do pytań. Jest w tej chwili 20 zgłoszeń.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze dopisać się do listy?

Jest dodatkowe zgłoszenie, pan poseł Olejniczak.

Innych zgłoszeń nie widzę, zamykam listę.

Zakreślam limit czasu na zadanie pytania na 1,5 minuty.

Pierwsze pytanie zada pani posłanka Alicja Olechowska, Platforma Obywatelska.

**Posel Alicja Olechowska:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Podczas moich spotkań z przedsiębiorcami i z osobami, które starają się zainstalować urządzenia do wytwarzania energii odnawialnej, stawiane jest pytanie, czy rząd zamierza zwiększyć cenę sprzedaży energii elektrycznej pochodzącej z mikroinstalacji o mocy najmniejszej do 40 kW z 80% średniej ceny ubiegłorocznej do 100-procentowego limitu tej ceny w obecnym roku. Chciałabym zapytać, czy przewiduje się możliwość wsparcia inwestycyjnego dla tworzenia takiej instalacji energii odnawialnej ewentualnie w jaki sposób rząd chce wpłynąć na zwiększenie zakupu za pośrednictwem systemu elektroenergetycznego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pani posłanka Krystyna Kłosin, Platforma Obywatelska.

**Posel Krystyna Kłosin:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, chciałabym zapytać o problem związany z przyłączem do sieci przesyłowej, ponieważ zgłaszają się do mnie przedsiębiorcy, którzy borykają się z tym problemem. Czy ministerstwo przewiduje wprowadzenie obiektywnych kryteriów doboru firm, które będą mogły uzyskać zgodę na przyłączenie do sieci i do systemu przesyłu energii? Obecnie bardzo często jest tak, że firmy, które w przeszłości uzyskały pozwolenie na przyłączenie, w tej chwili handlują tymi pozwoleniami. To jest problem w zasadzie ogólnopolski, ponieważ nowi inwestorzy, którzy obecnie inwestują, którzy chcą zwiększyć potencjał wytwórczy, borykają się z tym problemem i nie mają dostępu do sieci przyłączy, ponieważ jest on blokowany przez koncesje wydane poprzednio. Właściciele tych koncesji proponują ich odsprzedaż na bardzo dziwnych często warunkach. To rodzi możliwości korupcyjne. Chciałabym zapytać, jak ministerstwo widzi możliwość rozwiązania tego problemu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pan poseł Jan Rzymelka, Platforma Obywatelska.

**Posel Jan Rzymelka:**

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Ministrze! Czy prawdą jest, że cena produkcji jednego gigadżula energii w Polsce z dobrego polskiego węgla wynosi ok. 9 zł, natomiast cena produkcji gigadżula ze współspalania z biomasą dochodzi do 20 zł, 30 zł? Gdzie tu jest racjonalna gospodarka, gdzie tu są konkurencyjność i logika tego wszystkiego?

Druga sprawa. Jakie instytucje będą kontrolować wykonanie tej ustawy? Duch tej ustawy jest bardzo nowoczesny, szczególnie w zakresie przestrzegania przepisów ochrony środowiska, kwestii oddziaływania na środowisko. Czy przewiduje pan powstanie nowych instytucji? Jakie instrumenty ma pan do tej pory? Czy potrzebne są nowsze, jako że w zakresie sektora energii zawsze podmioty grają na granicy prawa po to, żeby mieć większy zysk?

Trzecia kwestia. Czy Polska uniknie błędów popełnianych w zakresie rozwoju OZE przez naszych



### **Posel Jan Rzymelka**

najbliższych sąsiadów unijnych? Niemcy, Holandia, Dania popełniały błędy i wiemy doskonale, na czym one polegają. Czy nasza ustawa nas zabezpieczy? Bardzo często błąd niemiecki dzisiaj jest największą kością niezgody. Na północy mamy nadmiar energii wiatrowej, nie wiadomo, jak przesłać ją do południowych landów (*Dzwonek*), gdzie jest duże zapotrzebowanie na energię. Czy nie należałoby stworzyć do tej ustawy mapy geograficznej uwzględniającej poszczególne lata, chodzi o okresy co 5 lat, obrazującej, jak będzie przedstawiał się problem zasilania sieci energią odnawialną i czy będzie ona lokalnie zużyta, czy też trzeba będzie ją przesyłać dalej? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Krzysztof Gadowski, Platforma Obywatelska.

### **Posel Krzysztof Gadowski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście jest to bardzo ważny projekt, na który czekaliśmy kilka dobrych miesięcy, żeby nie powiedzieć: lat.

(*Posel Krzysztof Kłosowski: Lat, lat.*)

W związku z tym, panie ministrze, chciałbym pana o coś zapytać. Mówimy o wsparciu dla małych firm i w tym projekcie wyraźnie jest mowa o decyzji, że rzeczywiście małe firmy, projekty do 1 MW, nie mogą konkurować z tymi wielkimi. Pojawia się wyłączenie z jednych aukcji, czyli dokonuje się podziału aukcji, jeśli chodzi o małe i duże instalacje. Kto i na jakiej zasadzie będzie dokonywał tego podziału i jaka właściwie jest pula projektów do 1 MW, ta minimalna, która zostanie wyznaczona?

Drugie pytanie dotyczy tego tematu, który poruszył mój przedmówca, pan poseł Rzymelka mówiący o ocenie związanej ze współpalaniem. W projekcie mówimy o tym, że dofinansowanie zostanie ograniczone do końca roku 2020 do 50%, a co będzie się działo po roku 2020? Wiemy dobrze, że takie instalacje się pojawiły, niektóre są na ukończeniu, niektóre firmy je budują. Jak to będzie wyglądało później?

I ostatnie pytanie. W trakcie wcześniejszej dyskusji padły sformułowania o domaganiu się wysłuchania publicznego. (*Dzwonek*) W związku z tym chciałbym zapytać pana ministra: Jak wyglądały konsultacje społeczne, ile podmiotów w nich uczestniczyło i jak aktywnie brały one udział w pracach nad projektem tej ustawy? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Tomasz Piotr Nowak, Platforma Obywatelska.

### **Posel Tomasz Piotr Nowak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To dobrze, że czekaliśmy na tę ustawę tyle lat, to dobrze z tego powodu, że nie popełniliśmy błędów, żeby pójść drogą tak naprawdę generującą koszty, które nazywamy pomocą. Przez kogo jest ona udzielana? Przez ludzi, którzy płacą określone rachunki, przez całą gospodarkę. Konkurencyjna gospodarka musi się opierać na konkurencyjnej cenie energii. Tymczasem dotychczasowy system wsparcia to ten wielki miś z „Rejsu”, który unosił się nad Warszawą i którego istotą było to, że im jest droższy, tym lepszy. Musimy doprowadzić do uruchomienia takich odnawialnych źródeł energii, które będą konkurencyjne i spowodują, że cena energii nie będzie wyższa, lecz niższa, również cena energii z odnawialnych źródeł energii. Ten system aukcyjny to właśnie wprowadza.

Panie ministrze, w tym momencie powstaje pytanie. Jeśli na aukcjach będą wygrywać instalacje, które wyprodukują energię najniższym kosztem, poniżej ceny maksymalnej, to czy jest przewidziany korytarz, który zabezpieczy nas przed zbyt niską ceną, kiedy będą wygrywały technologie bądź określone instalacje, których gwarancja realizowalności nie będzie pełna? (*Dzwonek*) Tak więc czy istnieje system zabezpieczający przed ceną najwyższą i system zabezpieczający przed ceną najniższą? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Andrzej Orzechowski, Platforma Obywatelska.

### **Posel Andrzej Orzechowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Cieszę się, że tej ustawie przyświeca ogólna zasada, żeby po pierwsze sprostać wymogom unijnym, a po drugie odbyło się to przy optymalizacji kosztów społecznych wdrażania OZE. Musimy przy tej okazji pamiętać, by wdrażając OZE, czyli chroniąc środowisko, nie zniszczyć z drugiej strony środowiska, np. krajobrazu. Jest to szczególnie widoczne w przypadku farm wiatrowych. Zwłaszcza w moim województwie warmińsko-mazurskim pojawiały się bowiem oto takie pomysły, żeby duże farmy wiatrowe lokalizować np. przy jeziorze Niegocin na szlaku Wielkich Jezior Mazurskich. Dla nas, ale myślę, że

**Posel Andrzej Orzechowski**

dla wszystkich Polaków, ważna jest ochrona środowiska i ochrona krajobrazu, szczególnie właśnie w takich miejscach.

Mam pytanie: Czy w projekcie tej ustawy bądź w innych regulacjach są zawarte takie instrumenty, jak np. możliwość przyjęcia planu zagospodarowania przestrzennego przez sejmik województwa czy jakiegokolwiek inne, które będą chroniły przed nieprzeznaczaniem umieszczaniem czy lokalizacją dużych farm wiatrowych w miejscach określanych cudami natury? Dziękuję.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Wojciech Jasiński, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Wojciech Jasiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z projektu, co zresztą często niektórzy mówcy, dyskutanci mu zarzucali, wynika, że w istocie w znacznej mierze sprzyja on dużym, tzn. farmom wiatrowym, współspalaniu, a to jednak rodzi podejrzenia, że to ci duzi, którzy z natury rzeczy mają duże możliwości wpływania na kształt prawa, mieli w tym jakiś udział. W zbyt małym stopniu uwzględniony jest interes prosumentów, a w naszych ustawach do prawa unijnego, choćby ze względu na to, że jesteśmy biedniejsi, powinniśmy dostosowywać się w możliwie najmniejszym stopniu, jeśli chodzi o dużych, powinniśmy kształtować to tak, aby to gospodarke jak najmniej kosztowało, było jak najbardziej efektywne. Chciałbym także spytać o to, czy państwo w jakiś sposób panują nad tym, co się dzisiaj dzieje. Podam przykład. U mnie w okręgu, w powiecie mławskim – słuchajcie państwo – Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych dała pieniądze na budowę farmy wiatrowej. Jest to pod nazwą: Poprawa jakości powietrza w województwie mławskim. Szanowni państwo (*Dzwonek*), jeśli to będzie szło w tym kierunku, to zostanie to zmarnowane, pieniądze będą się rozchodzić. Bardzo się tego boimy. Jest bardzo wiele przykładów tego.

Jednocześnie przepraszam, panie ministrze, że nie będę mógł wysłuchać odpowiedzi, ale – jak pan wie – zostało zwołane posiedzenie komisji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Jan Warzecha, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jan Warzecha:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Projekt ustawy jest długo oczekiwany, jednak powinien przyczynić się do powstania nowych miejsc pracy w wyniku zwiększenia liczby nowych instalacji OZE, a także do wykorzystania w celach energetycznych surowców z rolnictwa, produktów ubocznych z gospodarstw i z przemysłu wykorzystującego surowce rolnicze. Mam jednak obawy, czy długo oczekiwane biogazownie, które na obszarach wiejskich mogłyby dać zatrudnienie i mogłyby zagospodarować surowce rolne i produkty uboczne, tak naprawdę mogą liczyć na wsparcie w nowym systemie.

Panie ministrze, czy w związku z proponowanymi rozwiązaniami zapowiadany rządowy program „Biogazownia w każdej gminie” jest nadal aktualny? Przecież rząd postawił na jednoczesne dotowanie i opodatkowanie, bo w nowym systemie wsparcia likwiduje się dotychczasowe zwolnienie zielonej energii z opodatkowania akcyzą. Ten brak konsekwencji co do wsparcia widać również w tym, że ułatwia się podłączanie paneli solarnych i małych wiatraków do sieci, ale równocześnie obniża się gwarantowaną cenę sprzedaży wyprodukowanego tą metodą prądu, gdyż inwestorów ma obowiązywać stawka o 20% niższa niż rynkowa. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Antoni Mężydło, Platforma Obywatelska.

**Posel Antoni Mężydło:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jeśli chodzi o ten projekt ustawy i politykę Unii Europejskiej, Komisji Europejskiej, rodzi się pytanie, czy rzeczywiście ten projekt nie musi być notyfikowany w Komisji Europejskiej. W uzasadnieniu jest napisane, że nie, bo została ograniczona pomoc publiczna w zakresie wsparcia energetyki odnawialnej w stosunku do tego, co mamy dzisiaj – jest ograniczenie tego wsparcia do 15 lat. System aukcyjny też będzie zmniejszał to wsparcie. Tutaj była dyskusja, o ile on zmniejszy to wsparcie.

Druga kwestia. Sam pan minister dzisiaj powiedział, że system aukcyjny będzie się wiązał z ustaleniem ceny końcowej energii wytwarzanej z energetyki odnawialnej, czyli feed-in tariff, a jak wiadomo, Komisja Europejska preferuje feed-in premium, czyli chce zachować jeszcze część rynku dla tej energetyki. Czy tutaj nie zachodzi jakaś sprzeczność?

Trzecia kwestia. Jeśli chodzi o energetykę prosumencką, tutaj pojawiały się opinie, że to powinno być 100% energii, która jest dzisiaj określona w Prawie energetycznym. Mnie się wydaje... Co ze wsparciem

### **Posel Antoni Mężydło**

dla energii odnawialnej – tak jak w przypadku innych energetyk, czyli małej energetyki czy (*Dzwonek*) dużej energetyki odnawialnej – ze względu na to, że tutaj tego wsparcia nie ma? Czy tylko przewiduje się wsparcie inwestycji z regionalnych programów operacyjnych, czy podczas prac komisji możemy pomyśleć o tym, żeby również objąć to systemem wsparcia, takim jak w przypadku małej energetyki? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Ryszard Zawadzki, Platforma Obywatelska.

### **Posel Ryszard Zawadzki:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym zaakcentować następujący problem, który wiąże się z Prawem energetycznym, a konkretnie z pojęciem „prosument”, czyli odbiorcą i dostawcą energii.

Okazuje się, że jeżeli osoba fizyczna legalizuje mikroinstalację do 40 kW, to nie ma żadnego problemu, gdyż osoby fizyczne są zaliczone do grupy, która jest zwolniona z obowiązku posiadania koncesji na odsprzedaż energii. Zresztą żeby posiadać koncesję, trzeba prowadzić działalność. Natomiast jeżeli osoba, która instaluje elektrownię na swoim prywatnym budynku, prowadzi działalność gospodarczą, i to nawet w zupełnie innym miejscu, to już nie jest zwolniona z obowiązku posiadania koncesji. Założenie było takie, żeby zachęcić ludzi do inwestowania własnych środków w energię odnawialną. Nie ukrywamy, że to często prywatni przedsiębiorcy mają większe możliwości finansowe i są w stanie prywatnie inwestować w tego typu przedsięwzięcia.

A zatem czy nie należałoby poszerzyć grupy zwolnionych z obowiązku posiadania koncesji o osoby prowadzące działalność, ale produkujące energię nie jako firma? Jeżeli zakładają w firmie, to potrzebują koncesji, jeżeli zakładają na budynku prywatnym – nie.

Pytanie, co z ludźmi prowadzącymi działalność w prywatnym domu. Założenie było takie, żeby można było produkować i sprzedawać prąd (*Dzwonek*) bez koncesji i bez zgłaszania działalności, gdyż te ilości produkowanej energii są zbyt małe w przypadku jednej osoby, żeby bawić się w działalność i koncesję. Jeżeli jednak zainwestuje w to kilkadziesiąt tysięcy ludzi, i to takich, których na to stać, to zostanie wykazany spory wolumen energii odnawialnej praktycznie bez żadnych kosztów...

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Proszę kończyć.

### **Posel Ryszard Zawadzki:**

...dla państwa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Ryszard Zbrzyzny, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

### **Posel Ryszard Zbrzyzny:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać o docelowy model polskiego systemu energetycznego, bowiem odnoszę wrażenie, że mamy do czynienia z totalnym chaosem. Na dobrą sprawę nie za bardzo orientuję się, jakie preferencje w tym zakresie ma rząd Rzeczypospolitej. Wiadomo, że ok. 2030 r. będziemy potrzebowali ponad 50 tys. MW energii mocy zainstalowanej. Dzisiaj jest ok. 30 tys., a więc tę różnicę między 30 a 20 tys. trzeba czymś wypełnić.

Pytanie, co jest preferencyjnym modelem przy instalowaniu dodatkowych mocy energetycznych. I nie boję się o polski węgiel kamienny, bowiem kiedy będzie potrzeba więcej mocy energetycznych osiągniętych z węgla kamiennego i brunatnego, to oczywiście, biorąc pod uwagę dzisiejszy ich poziom, te proporcje ulegną zmianie z 90% na 60%. Tylko boję się o to, że my nie będziemy więcej produkować węgla, a port w Świnoujściu, w którym byłem w tamtym tygodniu, stał się takim portem, który nie eksportuje węgla, tylko przyjmuje ten przyływający do Polski statkami, co jest przykrą konstatacją, bowiem stać nas na to, żeby wydobywać węgiel u siebie.

Co z gazem łupkowym? Odnoszę wrażenie, że rząd już chyba nie wierzy w to, że gaz łupkowy zaspokoi nasze potrzeby energetyczne, bowiem budujemy za ponad 4 mld zł gazoport w Świnoujściu i na pewno nie zostanie on oddany do użytku w bieżącym roku (*Dzwonek*) – a o tym z tej mównicy zapewniał jeszcze nie tak dawno pan minister Gawlik – nad czym ubolewam, bo to są dodatkowe koszty. Tak więc jest pytanie o model docelowy polskiego systemu energetycznego po 2025 r. Odnoszę wrażenie, że rząd też nie wie, w którą stronę to ma pójść. Już nie mówię o energetyce jądrowej i ogromnych kosztach, które w związku z nią zostały poniesione. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Robert Telus, Prawo i Sprawiedliwość.



**Posel Robert Telus:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ustawa, jak tu już kilka razy zostało powiedziane, jest bardzo oczekiwana przez społeczeństwo, przez producentów energii, przez tych wszystkich, którzy jeszcze czekają na uregulowanie tych spraw. Ale ta ustawa nie załatwia wszystkiego. Nie została pomyślana w taki sposób, żeby na niej skorzystali nasi mali przedsiębiorcy, obywatele polscy. Ustawa jest skierowana do dużych przedsiębiorstw i to widać, że jest pisana pod duże lobby, które na tym będzie zarabiała.

Dlaczego ta ustawa nie załatwia m.in. sprawy odległości dużych farm wiatrowych od budynków? Dlaczego nie załatwiliśmy przy okazji tego wielkiego dla wielu mieszkańców problemu? Wiemy o tym przecież i pan minister też na pewno to wie, że w Polsce ponad 500 miejscowości protestuje przeciwko temu, że lobbystyczni inwestorzy prawie wchodzą na podwórka mieszkańców. Dlaczego tą ustawą nie regulujemy tej sprawy? Dlaczego nie działamy w takim kierunku, aby pieniądze z Unii Europejskiej przeznaczone na energię odnawialną poszły na rzecz małych instalacji, w które będą mogli inwestować zwykli mieszkańcy, obywatele polscy? (*Dzwonek*) Dlaczego nie wspieramy właśnie tych małych przedsiębiorstw, tylko duże firmy? Dlaczego pieniądze przeznaczone dla Polski na energię odnawialną znów wykorzystują duże firmy zagraniczne, a nie polskie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Piotr Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Piotr Polak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dłgie lata czekaliśmy w Polsce na przygotowanie odpowiednich przepisów, które unormowałyby w naszej ojczyźnie produkcję energii ze źródeł odnawialnych. Można mówić nawet o 7 latach. W końcu się doczekaliśmy. Te minione kilka lat przyniosło wiele oddolnych inicjatyw. Myślę tutaj o inicjatywach społecznych polegających na tworzeniu stowarzyszeń, które nie zgadzały się na lokalizację siłowni wiatrowych w bezpośredniej odległości od zabudowań, gdzie mieszkają ludzie. Tych stowarzyszeń powstało kilkaset. Chciałbym zapytać, czy brały one udział w konsultacjach społecznych dotyczących właśnie tej ustawy, czy też tego projektu ustawy, i jakie było ich zdanie, stanowisko odnośnie do szczegółowych zapisów tegoż projektu ustawy.

Kolejne pytanie dotyczy celów projektowanej ustawy, które są wymienione w uzasadnieniu. Mamy tu cel 5. Tworzenie nowych miejsc pracy w wyniku przy-

rostu liczby oddawanych do użytkowania nowych instalacji odnawialnego źródła energii. Minione lata, gdy nie było jednolitych przepisów związanych z lokalizacją siłowni wiatrowych, pozwoliły na wybudowanie w Polsce może kilku tysięcy (*Dzwonek*), a na pewno ponad tysiąc wiatraków. Chciałbym zapytać, ile miejsc pracy generuje postawienie jednego wiatraka, jednej siłowni wiatrowej. Chodzi o te siłownie, które do tej pory powstały. A jeśli mówimy, że powstaną nowe miejsca pracy, to ile planuje się ich utworzyć? Chodzi o tę perspektywę, która jest przed nami, o ten czas...

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Proszę kończyć.

**Posel Piotr Polak:**

Już kończę, panie marszałku.

...oddawania kolejnych siłowni wiatrowych, budowania nowych. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pani posłanka Maria Zuba, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Maria Zuba:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W woj. świętokrzyskim jest 80 tys. ha gruntów odłogowanych, a dzieje się tak dlatego, że rząd Platformy Obywatelskiej i PSL stworzył takie warunki rolnikom, że zaprzestali uprawy buraków cukrowych, roślin motylkowych, lnu, tytoniu i szeregu innych z dotychczasowych upraw. Rolnicy świętokrzyscy czekają na dobrą ustawę o odnawialnych źródłach energii i chcą, aby na tych terenach była produkowana zdrowa, bezpieczna energia, ale niestety nie wyrażają zgody na to, aby na ich terenach budowano wiatraki w odległości 300, 400 m od zabudowań. Na tę ustawę, żeby było jasne, czekają również samorządy świętokrzyskie, bo bieda, jaka ich dosięgła, powoduje, że dla nich dodatkowe 300–400 tys. zł rocznie to wielki dochód. Na tę ustawę czekają również inwestorzy, którzy przychodzą do mojego biura i pytają, kiedy będzie ta ustawa, bo zainwestowali 5 czy 10 mln zł i chcą ruszyć z produkcją, ale nie pójdą do rolników, nie zaczną tej inwestycji (*Dzwonek*), bo będą musieli polskim rolnikom spojrzeć w oczy. Inwestor zagraniczny wybuduje wiatrak rolnikowi pod nosem i pójdzie, a ja będę tutaj żył. I zarówno samorządowcy, rolnicy, jak i inwestorzy świętokrzyscy kierują do państwa pytania: Kiedy wejdzie projekt

## **Posel Maria Zuba**

ustawy Prawa i Sprawiedliwości mówiącej o minimalnej odległości od zabudowań? Dlaczego ta ustawa nie reguluje tych zagadnień? Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Eugeniusz Tomasz Grzeszczak)*

## **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Pytania zadawała będzie pani poseł Krystyna Skowrońska.

Bardzo proszę, pani poseł.

## **Posel Krystyna Skowrońska:**

Jeżeli chodzi o sprawy, które podjęła moja poprzedniczka, panie marszałku, dotyczące odnawialnych źródeł energii, to myślę, że kwestie odległości i energii wiatrowej omawiamy, ten projekt jest procedowany, w Wysokiej Izbie wielokrotnie na ten temat była dyskusja.

Chciałabym, żeby tę dyskusję o odnawialnych źródła energii pan minister uporządkował i żeby nam powiedział, jak ostatecznie jest w tym bilansie energetycznym, jak jesteśmy przygotowani na wykorzystanie energii odnawialnej, jak w stosunku do energii konwencjonalnej wygląda ten bilans, w którym roku mamy zamiar wypełnić unijną normę dotyczącą energii odnawialnej. To jest dla nas ważne.

Cena 1 kJ energii jest rzeczą ważną, ale również jej produkcja, jak mówił na tej sali przed chwilą pan poseł Rzymelka – od jej wytworzenia z węgla poprzez wszystkie inne składniki, które powodują, że będziemy mieli tę energię taniej.

Chciałabym zapytać o rzecz szczególną, o to, jak wyglądać będzie gospodarka drewnem, konkurencyjność przemysłu drzewnego i możliwości tworzenia miejsc pracy w meblarstwie, tak żeby w sposób najprostszy nie próbować kupować drzewa wycinanego w lasach i produkować z niego energię odnawialną *(Dzwonek)*, tylko to zrationalizować. Z drewna produkujemy, jesteśmy konkurencyjni wobec innych rynków, a do wytwarzania energii odnawialnej staramy się wykorzystać inne produkty. I o informację o takim ostatecznym bilansie chciałabym pana ministra poprosić. Dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Pytania zadawała będzie pani poseł Anna Zalewska.

Bardzo proszę.

## **Posel Anna Zalewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałabym zadać pytania dotyczące części opisowej ze strony 111 mówiącej o skutkach regulacji tej ustawy, zatytułowanej „Założenia przyjęte do wyliczeń zoptymalizowanego systemu wsparcia”. Chciałabym poprosić o kryteria dotyczące trzech stwierdzeń. Po pierwsze, mówicie państwo o całkowitym wyłączeniu ze wsparcia wszystkich elektrowni wodnych o mocy zainstalowanej powyżej 5 MW. Chcemy wiedzieć dlaczego. Po drugie, powiedzieli państwo o rozwoju małych instalacji i mikroinstalacji OZE, że on będzie następował samoczynnie – chodzi o tę definicję – w oparciu o wsparcie bezpośrednie kierowane ze środków krajowych i zewnętrznych, o których państwo mówią, oraz że – jakby wbrew temu, co wynika z pytań, które tutaj są zadawane – rozwój OZE będzie następował głównie w oparciu o technologie wykorzystujące paliwa biomasowe oraz energetykę wiatrową. Proszę o podanie kryteriów i zasad.

I jeszcze jedna kwestia. Nie wiem, czy pan minister i pan dyrektor czytali oświadczenie prezesa Sądu Najwyższego, który po prostu błaga Wysoką Izbę, żeby coś z elektrowniami wiatrowymi zrobić, dlatego że tak dalece w przepisach nie są one uwzględnione, że sądy administracyjne mają poważne kłopoty, żeby rzetelnie oceniać różne dokumenty.

I na koniec odniosę się do tego, co mówiłam o lobbingu w swoim wystąpieniu *(Dzwonek)* i sile „dużego”, z czego wynika też moje pytanie o elektrownie wodne. Nie wiem, czy pan minister ma świadomość, że na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie Tauron przestał płacić elektrowniom wodnym. Chce jednostronnie wypowiedzieć umowę, mimo że tej umowy wypowiedzieć nie może. Od kilku miesięcy przedsiębiorcy z urzędnikami nie są w stanie sobie poradzić. Tu prosba o w miarę szybką interwencję. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Pytania zadawał będzie pan poseł Krzysztof Kłosowski, Twój Ruch.

Proszę bardzo.

## **Posel Krzysztof Kłosowski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Praca nad ustawą o OZE trwa ponad 3 lata, z tego ponad 2 lata rozwiązania ustawy konsultowanej w Ministerstwie Gospodarki bazowały na systemie wsparcia, który był złożony z certyfikatów i współczynników korekcyjnych. Proszę powiedzieć, co się takiego nagle stało, że po ponad dwóch latach konsultacji w Ministerstwie Gospodarki trafia pod obra-

**Posel Krzysztof Kłosowski**

dy Sejmu projekt ustawy z całkowicie innym systemem wsparcia, systemem aukcyjnym. System aukcyjny, który jest wycofywany w innych krajach, jest wprowadzany u nas. Co się takiego stało, że taki system jest wprowadzany?

Drugie pytanie: Jak pan sobie wyobraża, biorąc pod uwagę system aukcyjny, konkutowanie ze sobą np. nowo powstałych czy mających powstać farm fotowoltaicznych ze zamortyzowanymi kotłami, w których dokonuje się współspalania? Jak te dwa podmioty mają ze sobą konkutować przy cenie, która ma bazować tylko i wyłącznie na jakości, przy najniższej cenie? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Marek Matuszewski będzie zadawał pytania.

Proszę bardzo.

**Posel Marek Matuszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Wody geotermalne – jedno z największych złóż na terenie Europy są w Polsce, ponad 80% powierzchni kraju. I co się dzieje? Jakie są decyzje rządu, jeśli chodzi o ich wykorzystanie?

*(Poseł Andrzej Czerwiński: Same dobre.)*

Panie pośle przewodniczący Czerwiński, powinien pan wiedzieć, że np. na Podhalu geotermia zaczyna się rozwijać. I co pan robi w tej sprawie, żeby się rozwijała? Może panu powiedzieć, jakie są zalety geotermii? To już mówię, panie pośle Czerwiński. *(Wesołość na sali)* Zalety to nieszkodliwość dla środowiska, żadnych zanieczyszczeń. Pokłady energii geotermalnej są zasobami lokalnymi, tak więc mogą być pozyskiwane w pobliżu miejsca użytkowania.

*(Poseł Andrzej Czerwiński: Wszystko dobrze, tylko wody nie ma.)*

Elektrownie geotermalne w odróżnieniu od zapór wodnych czy wiatraków nie wywierają niekorzystnego wpływu na środowisko, na krajobraz. Instalacje oparte o wykorzystanie energii geotermalnej odznaczają się stosunkowo niskimi kosztami eksploatacyjnymi. Zasoby energii geotermalnej w przeciwieństwie do energii wiatru czy energii słońca są dostępne zawsze, niezależne od warunków pogodowych. Dlaczego pan nie wspiera inicjatyw rozwoju geotermii?

*(Poseł Andrzej Czerwiński: To jest w Islandii, a nie w Polsce.)*

Panie ministrze, niech mi pan powie: W jaki sposób ministerstwo wspiera geotermię? Czy w ogóle wspiera? *(Dzwonek)* Bo ja nie słyszałem. Jakie środki finansowe krajowe i unijne zostały przeznaczone na

rozwój geotermii? Wy, kochani, tylko umiecie importować od Gazpromu i nabijać kieszenie pana Putina. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Ale grubo pojechał.)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze celem zadawania pytań pan poseł Jan Krzysztof Ardanowski, Prawo i Sprawiedliwość. Przypominam: 1,5 minuty na zadawanie pytań.

**Posel Jan Krzysztof Ardanowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Myślę, że problemy energetyczne Polski są znane. Możliwość załamania systemu elektroenergetycznego i blackouty to nie jest tylko wymysł futurologów. Trzeba zrobić wszystko, żeby do tego nie dopuścić. Uważam, że energia odnawialna mogłaby być istotnym uzupełnieniem systemu podstawowego, moim zdaniem w Polsce opartego o węgiel, ewentualnie nowe technologie jego wykorzystania.

Interesuję się energią odnawialną od bardzo dawna. Interpelowałem w tej sprawie ponad dwa lata temu do ministra gospodarki. Odpisał mi wtedy, ponad dwa lata temu, że pracuje nad ustawą i ona będzie niedługo. Dziwne pojęcie długości czasu. Dobrze, że to jest. Natomiast okazuje się, że góra urodziła mysz, a jakby tak dokładnie się przyjrzeć, to może nie mysz, a jakiegoś potworka, który nie wiadomo, czy będzie w stanie żyć. Ta ustawa ma już długą brodę, ale w tym przypadku barba non facit philosophum, i mówię to jako człowiek noszący brodę.

Zastanawiam się, jakie są działania, jakie grupy lobbystyczne, jakie mechanizmy działają, że to, co mogłoby być dla Polski korzystne – mówię to również w kontekście obszarów wiejskich, bo z pewną emfazą można powiedzieć, że polskie obszary wiejskie mogłyby być wielką zieloną elektrownią, nie mówię o wiatrakach, które są najdroższą i szkodliwą na obszarach wiejskich formą pozyskiwania energii odnawialnej, ale biogazownie to już przypominane fotowoltaika, kogeneracja, to wszystko, i szereg innych elementów, mogłoby być istotnym elementem rozwoju gospodarczego – to ślimaczy się, to idzie źle. *(Dzwonek)* Deklaruję istotną pracę i wielką chęć pracy nad tą ustawą, ale po tym, co zaproponowało Ministerstwo Gospodarki, cudów się nie spodziewam. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Pytania zadawał będzie pan poseł Bogdan Rzońca, Prawo i Sprawiedliwość.



## **Poseł Bogdan Rzońca:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przychodzi pan z bardzo ważnym projektem ustawy, też wiąże z nim określone nadzieje, a minister infrastruktury i rozwoju mówi, że źle procedujemy, bo nie zgłaszamy tego problemu w kwestii pomocy publicznej do Komisji Europejskiej. To już jest falstart. I tego dotyczy moje pytanie. Jaka jest odpowiedź pana ministra? Czy powinniśmy pytać Komisję Europejską o pomoc publiczną w tej kwestii, czy nie?

Druga sprawa jest następująca. Czy minister gospodarki w jakikolwiek sposób oszacował, kto zarobi na wprowadzeniu w życie tej ustawy? Mówię to w pozytywnym tego słowa znaczeniu, ponieważ będą na pewno pieniądze unijne na ten cel, będzie pomoc państwa, prawdopodobnie samorządy też będą tym się interesowały, bo będą chciały wspierać przedsiębiorców, którzy funkcjonują na ich terenie. Kto zarobi na tym przemyśle? Czy minister gospodarki, tak długo procedując, czasem nie przegapił pewnej kwestii, mianowicie czy w ogóle rząd nie miał takiego zamiaru, żeby poczekać, aż będą pieniądze unijne, wielkie środki, i ten cały sprzęt do zbudowania, powiedzmy, przemysłu energii odnawialnej zostanie zakupiony w Danii, we Francji, w Niemczech, a polski przedsiębiorca nie będzie miał z tego nic? Mówię tu o pobocznym trochę temacie, nie o samej energii, nie o cenie energii, ale wydaje mi się, że przygotowując się do procedowania takiej ustawy, należało podjąć absolutnie refleksję na temat tego, skąd wezmą się urządzenia (*Dzwonek*) i czy polscy producenci w jakikolwiek sposób będą mogli produkować urządzenia w związku z wprowadzeniem w życie ustawy o energii odnawialnej czy wykorzystaniem zapisów tej ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Cezary Olejniczak będzie zadawał pytania.

Panie pośle, proszę bardzo.

## **Poseł Cezary Olejniczak:**

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W projektowanej ustawie o odnawialnych źródłach energii brakuje zapisów o tworzeniu spółdzielni energetycznych. To jest ważne w kontekście obszarów wiejskich, polskich wsi, gdzie najczęściej zlokalizowana jest szkoła jako instytucja publiczna, straż pożarna jako budynek też użyteczności publicznej, kościół w wielu większych miejscowościach i okoliczne domostwa. A więc aż się prosi, żeby takie zapisy w projektowanej ustawie były, żeby

w takich miejscowościach – nawet bez samorządu, bo czasami samorząd część pieniędzy przeje albo je zmarnotrawi, szczególnie w okresie wyborczym – ludzie na dole mogli takie spółdzielnie tworzyć. Ta energia ze źródeł odnawialnych to przede wszystkim woda, bo w takich miejscowościach najczęściej jakaś rzeczka płynie, można pojechać na polską wieś i zobaczyć, biogaz, jeśli jest produkcja trzody chlewnej czy też bydła mlecznego, więc ten substrat jest, i słońce. Jeśli chodzi o to, co mówili moi przedmówcy odnośnie do wiatraków, to w miejscowościach, gdzie te instytucje są, wiatrak nie ma racji bytu. Taka jest prawda i taka jest rzeczywistość. A więc te inne źródła: woda, słońce, a przede wszystkim lokalne źródła, czyli biomasa, ale polska biomasa, to, co rośnie przy drogach, krzaki (*Dzwonek*), zakrzaczenia itd.

Druga rzecz bardzo istotna, panie marszałku, to źródła finansowania, bo pieniądze są w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministerstwie Środowiska, czytają: narodowym funduszu ochrony środowiska, Ministerstwie Gospodarki. Panie ministrze, kto będzie koordynował przepływ środków do samorządów, do osób fizycznych z tych trzech źródeł, również z budżetu krajowego i ze środków Unii Europejskiej? Bo mam obawy, że jeśli nie będzie jednego koordynatora, to będzie ogromny chaos w zakresie inwestycji w odnawialne źródła energii. Dziękuję. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Jako ostatnia pytania zadawała będzie pani poseł Gabriela Masłowska.

## **Poseł Gabriela Masłowska:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Chciałabym zapytać, dlaczego rząd, przygotowując projekt ustawy o odnawialnych źródłach energii, zupełnie zmarginalizował kwestię energii geotermalnej, której Polska ma wyróżniające się zasoby, zarówno jeśli chodzi o powierzchnię, jak i o temperatury. Chodzi także o to, że w wielu gminach są gotowe odwierty – jest ich kilka tysięcy – które pozostały po poszukiwaniach w przeszłości ropy naftowej czy gazu. Przygotowaliśmy projekt wykorzystania ogromnego potencjału Polski, ogromnej szansy na rozwój Polski. Wtedy mówiliście państwo, że przygotowujecie kompleksowy projekt dotyczący odnawialnych źródeł energii i umieścicie tam m.in. te zagadnienia, które proponowaliśmy, różne instrumenty wsparcia zgodne z prawem europejskim, a także, na wzór Francji czy Niemiec, ubezpieczenie od ryzyka na etapie poszukiwań, następnie na etapie wydobywania, wykorzystania tych odwiertów. Takie metody wsparcia stosują państwa zachodnie, które

**Posel Gabriela Masłowska**

mają o wiele gorsze warunki w zakresie energii geotermalnej aniżeli Polska. Dlaczego Niemcy, Francja, Słowacja wykorzystują wody geotermalne w różnych celach, natomiast państwo, mając taki ogromny potencjał, wyrzucacie z projektu ustawy, jeżeli dobrze rozumiem, proszę mnie wyprowadzić z błędu, wsparcie (*Dzwonek*) energii geotermalnej wykorzystywanej m.in. w celach związanych z energią elektryczną? Czy dlatego, że pewna grupa biznesowa nie przygotowała się do skoku na ten zasób, nie jest jeszcze gotowa, żeby sobie to przywłaszczyć na wzór innych dziedzin życia? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do zadawania pytań została wyczerpana.

Głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki pan Jerzy Witold Pietrewicz celem udzielenia odpowiedzi na pytania zadane przez posłów.

Panie ministrze, bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Gospodarki  
Jerzy Witold Pietrewicz:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Myślę, że dyskutujemy dzisiaj o jednej z ważniejszych ustaw dla polskiej gospodarki i polskiego systemu energetycznego. Chciałbym zauważyć, że energetyka, rozwój tej energetyki, ma służyć polskiemu społeczeństwu, które oczekuje taniej i dostępnej energii i ułatwień w zakresie przyłączy, jak również polskiemu przemysłowi, który także oczekuje taniej energii. Jednocześnie energia ta musi zostać wyprodukowana, a więc inwestorzy muszą być zainteresowani jej produkcją i opłacalnością. Dlatego też ta ustawa musi godzić różnicowane interesy stron. Mam nadzieję, że rzeczywiście jest ona takim rozsądnym, wyważonym kompromisem, o którym mówił tutaj, na tej sali, pan poseł Kasprzak.

W wypowiedziach pań i panów posłów wybrzmiało wiele ocen, postulatów, które pokazują jednocześnie, jak złożona i wielowątkowa jest to materia. Jest wiele spraw, które chcielibyśmy za pomocą tej ustawy uregulować. Oczywiście byłoby to zapewne możliwe, tylko nie wiem, czy miałyby szansę powstać taki dokument, który byłby w stanie odpowiedzieć na wszystkie pytania. Dlatego też rzeczywiście musieliśmy dokonać pewnej selekcji priorytetów. Właśnie tutaj widać, to jest obraz polityki gospodarczej tego rządu, czy ten dobór kryteriów okazał się właściwy.

Mówiliśmy o bezpieczeństwie energetycznym, mówiliśmy o ochronie środowiska, postulowaliśmy to,

wskazywaliśmy potrzebę optymalnego wykorzystania krajowych zasobów. To jest oczywiście baza, punkt odniesienia, to był punkt odniesienia do tych naszych prac. Tak, chcielibyśmy, żeby ta ustawa istotnie wzmacniała bezpieczeństwo energetyczne Polski poprzez większe rozproszenie źródeł energii, większą dywersyfikację, a także oparcie polskiej energetyki na wielu różnorodnych źródłach, zarówno w sensie instalacji, jak i jeśli chodzi o układ geograficzny.

Ustawa o OZE właśnie wychodzi naprzeciw postulatowi związanemu z bezpieczeństwem, zrównoważonym rozwojem. Jest też formą pobudzania polskiej gospodarki, ponieważ inwestycje w odnawialne źródła energii są elementem wykorzystywania lokalnych zasobów przyrodniczych, jak również lokalnych zasobów pracy, a więc szansą na pobudzenie naszej Polski regionalnej. W rezultacie przyczyniają się one do zrównoważonego rozwoju naszego kraju.

W ramach tej różnorodności pan poseł Rzońca pytał, dlaczego odeszliśmy od poprzedniego projektu, który był oparty na zielonych certyfikatach. Odeszliśmy z dwóch względów. Po pierwsze, oceniliśmy, że ten system jest kosztowny, a więc nie spełnia kryterium konkurencyjności energii, służenia konkurencyjności polskiej gospodarki. Po drugie, odeszliśmy od poprzedniego projektu ze względu na bezpieczeństwo, chodzi o dywersyfikację. Proszę zwrócić uwagę, że nasz projekt, nasza wizja energetyczna Polski opiera się na trzech filarach. Pierwszy jest oparty na mechanizmie zielonych certyfikatów, który dał nam 11,4% energii odnawialnej na koniec 2012 r. Został zaprojektowany drugi mechanizm, który jest odrębny, jeżeli chodzi o jego funkcjonowanie. Chodzi o prosumencki mechanizm w energetyce, który będzie masowy, skierowany w pierwszej kolejności do gospodarstw domowych, do obywateli. Jego finansowanie będzie oparte głównie na wsparciu inwestycyjnym. Trzeci mechanizm jest oparty na systemie aukcyjnym, konkurencyjnym, który nie różnicuje obywateli czy też firm pod względem technologii, tylko pod względem efektywności projektów.

Kilkoro posłów, m.in. pani posłanka Masłowska, zadawało tutaj pytanie, dlaczego nie wspieramy na przykład energii geotermalnej. Wspieramy energię geotermalną. Dlaczego nie ma tak zaadresowanego przesłania, jeżeli chodzi o energetykę geotermalną, fotowoltaikę czy inne technologie? Chodzi o to, żebyśmy nie skupiali się na tym, dlaczego mamy wspierać tę, a nie inną technologię. Wspierajmy najlepsze i najbardziej efektywne projekty, bo o to chodzi. Nieważne, czy projekt jest geotermalny, fotowoltaiczny, czy wiatrowy.

(*Głos z sali: A geotermia?*)

Geotermia jest zapisana w rozdziale dotyczącym wspierania energetyki ciepłej i tam przewidujemy ścieżkę wspierania inwestycyjnego, ale nie aukcyjnego. Chcemy doprowadzić do tego, żeby była konkurencja, jeżeli chodzi o projekty, żebyśmy się tym zajmowali i wybierali te, które są najlepsze. Nieważne,

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Jerzy Witold Pietrewicz**

jak one mają na imię w sensie technologii. Takie jest nasze przesłanie. Mamy wybierać te, które są najsprawniejsze, w rezultacie najlepiej służące gospodarce, nam, społeczeństwu, bo w ostatecznym rachunku to my musimy zapłacić za energetykę odnawialną.

Odpowiem teraz na poszczególne pytania. W nawiązaniu do części ogólnej powiem jeszcze, że nie traktujemy filozofii tego projektu ustawy jako zła koniecznego. To rozwiązanie jest potrzebne naszej gospodarce w imię realizacji tych celów, o których mówiliśmy. Chodzi o bezpieczeństwo, dywersyfikację i wykorzystanie lokalnych zasobów. Jeśli chcemy, żeby rozwój OZE w gospodarce nie był rozwojem wymuszonym, to musi się opierać na możliwie najbardziej efektywnych technologiach. Chodzi o to, żeby zakres wsparcia był możliwie minimalny w stosunku do tego, co jest potrzebne, żeby był rozwój. Rzeczywiście preferujemy rozwiązania o charakterze aukcyjnym, bo tu nie ma subiektywizmu, nie ma uznaniowości, tylko są mechanizmy aukcyjne, jest transparentny system przyznawania wsparcia. Te rozwiązania mają przewagę, dlatego że są proefektywne, transparentne i antykorupcyjne, jeżeli chodzi o pokusy związane z korupcją. Nie są to rozwiązania, decyzje, które zapadają gdzieś w centralach ministerstw i mają charakter uznaniowy, urzędniczy.

Czy rząd zamierza w to ingerować? W jaki sposób widzi funkcjonowanie tego systemu? Pani poseł Alicja Olechowska pyta, czy rząd zamierza zwiększyć cenę energii z 80% do 100% ceny na rynku konkurencyjnym, jakie są możliwości wsparcia inwestycyjnego dla prosumentów. Rozwiązanie, które zostało zaproponowane, jest rozwiązaniem przyjętym z tzw. małego trójpaku, który został uchwalony niecały rok temu. W związku z tym, jeżeli chodzi o to, żeby rząd zmienił propozycje, które zostały tam zawarte, potrzeba czasu, aby ocenić, jak to rozwiązanie, które weszło w życie, się przyjęło, na ile służy rozwojowi energetyki prosumenckiej. Wydaje się, że cena nie będzie decydowała o tym, czy energetyka prosumencka będzie się rozwijała, ale przede wszystkim system wsparcia ze strony narodowego funduszu czy wojewódzkich funduszy ochrony środowiska. Te fundusze odpowiedziały na to pozytywnie, zaproponowały programy wsparcia, co do których jestem pewien, że będą dobrze służyły rozwojowi energetyki prosumenckiej. Oby tylko energetyka zawodowa była w stanie odpowiednio zorganizować system funkcjonowania, rozwoju sieci i odbioru energii, a więc sprawnie uruchamiać system przyłączy, wcześniej je oczywiście modernizując.

Pani poseł Krystyna Kłosin wskazała na problem przyłączy. Dostrzegamy ten problem, jest on regulowany przez Prawo energetyczne, które określa zasady i kryteria, sposób zawierania umów o przyłączenie. Przepisy nowelizacji ustawy Prawo energetyczne z września 2013 r. zobowiązują inwestora do przed-

stawienia harmonogramu prac związanych z realizacją inwestycji. Sądymy, że będzie to ważnym czynnikiem porządkującym akurat rynek przyłączy. Jednocześnie, jeśli chodzi o projekt ustawy o OZE, przewidujemy weryfikację ex ante, przed przystąpieniem do aukcji, a więc system prekwalifikacji, gdzie m.in. inwestor przystępujący do aukcji będzie musiał przedstawić umowę o przyłączach. Sądymy, że to powinno sprzyjać racjonalizacji rynku czy też w ogóle tego zagadnienia.

Istotnie, pan poseł Rzymek wskazał, że cena produkcji energii z węgla istotnie różni się od ceny pozyskiwania energii z biomasy. Jeżeli chodzi o koszt 1 GJ energii z węgla, to dzisiaj jest on równy ok. 9–10 zł. W przypadku biomasy jest on blisko dwa razy większy. Powstaje wreszcie pytanie w ogóle o opłacalność energetyki opartej na OZE z punktu widzenia celów, które chcemy realizować. Jeśli przyjmujemy, a trudno nie zgodzić się z taką tezą, że bezpieczeństwo musi kosztować, w imię tego bezpieczeństwa energetycznego, ale też ochrony środowiska, warto byłoby, aby energia oparta na OZE była ważną częścią miksu energetycznego. Nie apelujemy o to, żeby stanowiła ona 50%. Chcemy, żeby zgodnie z krajowym programem działania w roku 2020 wyniosła ona 19,13%. Jeśli bowiem mówimy tutaj – w moim wprowadzeniu była o tym mowa – o 15%, to o energii odnawialnej nie ma mowy w ogóle. Na energię odnawialną składa się energia cieplna, energia wykorzystywana w transporcie, energia elektryczna. Tak więc ten cel związany z energią elektryczną opartą na OZE jest zapisany w krajowym programie działań, chodzi o poziom 19,13% udziałów w końcowym zużyciu energii brutto.

Kto będzie kontrolował ten system? Od strony operacyjnej kluczowa rola będzie przypadła Urzędowi Regulacji Energetyki. Natomiast ogólny nadzór nad systemem siłą rzeczy spoczywać będzie na ustawodawcy, czyli Ministerstwie Gospodarki.

Pan poseł Krzysztof Gadowski, ale nie tylko on, pytał – był szereg pytań o to, szereg wątpliwości z tym związanych – czy ten system będzie wspierał tylko duże instalacje. Nie, ten system przede wszystkim jest ukierunkowany na to, żeby wspierać małe instalacje, ale jednocześnie ma dostarczyć określony poziom energii odnawialnej w odniesieniu do miksu energetycznego, co oznacza, że potrzebne są zarówno duże, jak i małe instalacje w systemie OZE. Dzięki dużym mamy szansę na szybsze osiągnięcie celu, a z kolei dzięki małym – na większą dywersyfikację i lepsze funkcjonowanie rynku. Dlatego też w tej ustawie znalazły się zapisy o 25-procentowym udziale instalacji o mocy do 1 MW. Jest to dużo, będzie to oznaczało co najmniej kilkaset, jeśli nie więcej, nowych podmiotów gospodarczych, które pojawią się na rynku i, miejmy nadzieję, będą wytwarzać konkurencyjną, zieloną, może czasem z domieszką lewicowości, energię elektryczną. Wierzę, jestem przekonany co do tego, że w 2020 r. obudzimy się w dużo lepszej rzeczywistości.



**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki  
Jerzy Witold Pietrewicz**

Odpowiadając na pytanie dotyczące tego, co będzie po roku 2020, czy realizacja tej ustawy w ogóle kończy się w roku 2020, chciałbym powiedzieć, iż zasady pomocy publicznej i tryb wyłączeń unijnych przewidują horyzont ekonomiczny do roku 2020 z możliwością jego przedłużenia o dalszych sześć miesięcy. W związku z tym siłą rzeczy nasza ustawa musiała być skorelowana z tymi unijnymi rozwiązaniami, stąd rozwiązania, które proponujemy, i mechanizm wsparcia. Wielkość tego wsparcia jest wielkością, która jest na dzisiaj skorelowana z możliwościami, jakie stwarzają nam regulacje unijne. Z pewnością one nie zostaną uchylone w roku 2020, będą się rozwijały, w ślad za tym będą się rozwijały również nasze, ale zwracam uwagę, że nasz horyzont działania jest horyzontem 15-letnim, toteż decyzje, które zapadną w roku 2015, 2016, 2020, będą obowiązywały na 15 lat do przodu, a więc po rok 2035. Taki jest de facto horyzont odnośnie do skutków ustawy, którą dzisiaj przedkładamy.

Jak wyglądały konsultacje społeczne – szczegółowy opis jest na stronie RCL. Stroną konsultacji było ponad 300 podmiotów, w tym również stowarzyszenia, o które tutaj pytano. Projekt był przedmiotem permanentnych spotkań, konsultacji, konferencji czy też maili, które do nas docierały. Wydaje się, z uwagi na czynnik czasu, który towarzyszył powstawaniu tej ustawy, że ta skala wysłuchania pozwala nam przedkładać ustawę w przekonaniu, że jest ona właśnie tym dobrym kompromisem, który spełnia różne oczekiwania stron, nawet biorąc pod uwagę to pasmo zastrzeżeń, które zostały wymienione tutaj przez przedstawiciela Twojego Ruchu jako zastrzeżenia niejako ze strony konwencji klimatycznej. Myślę, że ono jest elementem fałszywego odczytania naszej ustawy i intencji tej ustawy, ponieważ to rozwiązanie, które proponujemy, jest rozwiązaniem ukierunkowanym na cele i mechanizmy. To mechanizmy mają doprowadzić do realizacji celów, natomiast konwencja klimatyczna jakby nie dostrzega tego i nie wierzy, że te mechanizmy mogą zadziałać, bardziej wierzy w działania o charakterze arbitralnym, a więc wymagającym ciągłego poszukiwania konsensusu. Myślę, że jednocześnie ciągły jego brak byłby największym zagrożeniem – brak konsensusu, możliwości jego wydyskutowania, gdyż jest on niezbędny do tego, żeby można było rzeczywiście tworzyć klimat do inwestycji, bo rozwój to inwestycje, a inwestycje to stabilność, a stabilność to określona transparentność, dywersyfikacja, czytelne dla wszystkich mechanizmy wsparcia i określony horyzont ekonomiczny. Chodzi o to, żeby ta stabilność była możliwa w określonym czasie. To wszystko nasza ustawa projektuje – 15 lat stabilnego funkcjonowania w warunkach cen, które będą cenami waloryzowanymi o wskaźnik inflacji. Nie ma chyba innej dziedziny gospodarki, gdzie byłyby tak stabilne, tak korzystne

warunki do inwestowania. Proszę zwrócić uwagę, że jeśli chodzi o sektor finansowy, który jest niezbędny do tego, żeby w ogóle inwestycje mogły być finansowane na dużą skalę, nie podważa on logiki tej ustawy, bo te rozwiązania są też „bankowalne”, a więc są policzalne w sensie rachunku ekonomicznego. To też jest ważnym i mocnym punktem tej ustawy – ona również z punktu widzenia podmiotów finansujących jest ustawą bezpieczną, gwarantującą czy dającą szansę na zwrot zainwestowanych środków.

Czy system aukcyjny zabezpiecza nas przed kryterium zbyt niskiej ceny. Nie, nie zabezpiecza w sposób bezpośredni, zakładamy tutaj jednak pewną racjonalność podmiotów gospodarczych. Przystępując do systemu aukcyjnego, mając określony horyzont funkcjonowania, 15-letni, i określone ceny, bo przecież one same będą przyjmowały ceny, które dla nich są opłacalne – jeśli te ceny zostaną przyjęte, wchodzi do systemu na warunkach, które każdy podmiot sam sobie określa. Tutaj trudno będzie mieć pretensję do kogokolwiek, może poza Panem Bogiem, że oto przystąpiliśmy do tego na takich, a nie innych warunkach. Jeśli to będzie zaakceptowane, daje to później szansę na realizację projektu. Zabezpiecza to w sposób klasyczny, a więc jeśli inwestor przystąpi do przetargu, a potem odstąpi od niego, zapłaci karę w postaci kaucji w wysokości 30 zł za 1 kW, a więc w zależności od mocy, którą zgłosi, ta kaucja będzie większa bądź też mniejsza. Wreszcie może on zapłacić karę za niedostarczenie energii, ale to wtedy, gdy przystąpi i nie podejmie produkcji. Wówczas nie będzie mógł przez 3 kolejne lata przystąpić do następnego przetargu. To są czynniki, które mają nas zabezpieczać niejako ex ante, chodzi o to, żeby ci inwestorzy, którzy do tego podejść, wygrają, przystąpili jednocześnie do realizacji inwestycji. Zresztą tych warunków ex ante jest sporo więcej.

Temat biogazowni. Czy biogazownie mogą się odnaleźć w tym systemie? Wprowadziliśmy podział rynku na instalacje małe i instalacje większe, powyżej 1 MW. Jest tu określona preferencja dla tych instalacji i dla technologii, które powinny się odnaleźć, ale właśnie na takim obszarze, na obszarze niewielkich instalacji. Nasza analiza rynku niemieckiego pokazuje, że jeśli chodzi o biogazownie, to najbardziej konkurencyjne są te o mocy do 1 MW, do 0,5 MW. W związku z tym to w tym obszarze jest przestrzeń do tego, żeby biogazownie szukały swojej konkurencyjnej szansy. Być może one na początku przegrają, może przegrają pierwsze przetargi chociażby z instalacjami spalającymi biomasę, ale jednocześnie będziemy funkcjonowali na rynku ciągle się rozwijającym, który cały czas będzie potrzebował nowej energii odnawialnej. W związku z tym jestem przekonany, że jeśli nie od razu, to w bardzo bliskiej perspektywie czasowej także i one odnajdą swój czas.

Czy ten system powinien być, musi być notyfikowany, czy też nie? Był taki postulat w konwencji klimatycznej. W naszej ocenie zbudowanej, generalnie rzecz biorąc, na stanowisku prezentowanym przez

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Jerzy Witold Pietrewicz**

prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie wymaga on notyfikacji. Dzięki temu te rozwiązania wcześniej mogą wejść w życie. A są to rozwiązania, które są potrzebne nie tylko z punktu widzenia przyszłych inwestycji, ale także z punktu widzenia stabilizacji rynku, który jest, rynku opartego na zielonych certyfikatach. Może nawet rynek zielonych certyfikatów dzisiaj bardziej potrzebuje tej ustawy niż nowi inwestorzy, którzy chcą wejść na ten rynek. Mam tu na myśli chociażby biogazownie, które liczą coraz większe straty i liczą na stabilizację rynku praw majątkowych. Zatem nie musi on być notyfikowany.

Zamierzamy poddać tę ustawę procedurze zgłoszenia Komisji Europejskiej w trybie przewidzianym w art. 3 ust. 1 rozporządzenia Komisji, które uznaje niektóre rodzaje pomocy za zgodne z rynkiem wewnętrznym. To zgłoszenie, do którego zostanie dołączony tzw. plan ewaluacyjny, powinno nas zabezpieczyć przed ewentualnymi zarzutami o zakłócenie konkurencyjności związane z brakiem notyfikacji. Zrobimy to w jakiejś mierze z takiej procesowej ostrożności.

Chciałbym jeszcze raz podkreślić, że ta ustawa służy polskim producentom, producentom biomasy, a więc polskim rolnikom, ona służy polskimi inwestorom, polskimi podmiotom gospodarczym, ona służy aktywizacji polskiej gospodarki i polskich regionów. Z pewnością nie służy ona temu, żebyśmy w większym stopniu uzależniali naszą gospodarkę od importowanego gazu, to nam nie grozi, chociaż jednocześnie pojawienie się gazu łupkowego może istotnie zmienić miks energetyczny i w rezultacie wpłynąć na politykę energetyczną Polski.

Kwestia wiatraków i odległości od tych wiatraków. Jest to problem, z którym się spotykamy i który poddajemy różnym analizom w związku z możliwymi zagrożeniami. Dzisiaj wydaje się, że dysponujemy systemem oceny oddziaływania na środowisko, która pozwala nam na określanie właściwych odległości wiatraków od siedzib ludzkich. Te rozwiązania jednocześnie spotykają się z różnego rodzaju wynaturzeniami, które powodują, że przekreśla się cały system. Sądźmy zatem, że proces niejako analizowania, badania musi być kontynuowany, musimy ten system uszczelniać, ale nie możemy go przekreślać. Pani poseł Zuba mówi, że w województwie świętokrzyskim jest 80 tys. ha odłogów i ludzie potrzebują pracy, ale jednocześnie mówi „nie” wiatrakom. W związku z tym albo potrzebujemy tych inwestorów i miejsc pracy, albo ich nie potrzebujemy. Dlatego musimy wszędzie szukać rozwiązań bezpiecznych i jednocześnie kompromisowych, które nie wyrzucają za burtę jednej z najbardziej perspektywicznych technologii energii, energii odnawialnej. Jesteśmy za tym, żeby ten proces, ten element bezpieczeństwa związanego z instalacją wiatraków nam nie zniknął.

Potrzebujemy analiz o charakterze stricte medycznym i o takie poprosiliśmy Ministerstwo Gospodarki. Przeglądamy się rozwiązaniom, które są w innych krajach. Jestem przekonany, że ostatecznie, zmieniając prawo budowlane, a prace nad nowym prawem budowlanym są w toku, zmieniając prawo ochrony środowiska, będziemy w stanie znaleźć odpowiedni konsensus, jeśli chodzi o wiatraki.

Chyba już ostatnia kwestia, może pominąłem ją, przerzucając kartki, kwestia spółdzielni energetycznych i całościowego finansowania. Jeśli chodzi o system finansowania, to nie jest finansowanie budżetowe, dlatego też między innymi przestrzelona jest skarga do Unii Europejskiej pokazująca, że mamy do czynienia z nadmierną pomocą publiczną, bo to nie jest pomoc publiczna. Pokazują to również rozstrzygnięcia Trybunału Europejskiego w stosunku do innych krajów, w których funkcjonują podobne systemy, na których się wzorowaliśmy. A więc jest to system oparty na opłacie przesyłowej, która finansuje później tę różnicę, tę dopłatę do energii odnawialnej. To jest podstawowy mechanizm tego finansowania. Obok tego jest finansowanie inwestycyjne, które będzie finansowaniem ze środków krajowych, via narodowy fundusz czy wojewódzkie fundusze ochrony środowiska. Jest finansowanie za pomocą funduszy strukturalnych Unii Europejskiej, które jest z kolei koordynowane przez MIR, przez Ministerstwo Gospodarki. Jednocześnie są rozwiązania zawarte w tej ustawie, które zawierają algorytm liczenia, czy ta łączna pomoc, i ta inwestycyjna, i ta apeksowa i kapieksowa, mieści się w kategoriach dopuszczalnej pomocy publicznej.

Wydaje się, że nad tym systemem panujemy i nie doprowadzi on do jakichś poważniejszych komplikacji, które mogą spowodować czy to zawirowanie w obszarze tego systemu, czy też zastrzeżenia ze strony Unii Europejskiej.

Natomiast kwestia spółdzielni energetycznych jest zagadnieniem w ogóle nowym. W Niemczech one rozwijają się dość szybko, w Polsce powstała pierwsza spółdzielnia energetyczna. To jednocześnie pokazuje, jak życie biegnie szybko do przodu, a jednocześnie jak te regulacje, które chcielibyśmy, żeby były bardzo stabilne, muszą być elastyczne i muszą się szybko zmieniać.

Nie wprowadziliśmy tego rozwiązania, ponieważ chcemy, żeby było to rozwiązanie na przyszłość, na lata, żeby było ono zweryfikowane, pewne, bezpieczne i rozwojowe. Dzisiaj nie znamy wszystkich ryzyk związanych z funkcjonowaniem tych spółdzielni, ale też ryzyk związanych z wkomponowaniem tego elementu do krajowego systemu prawnego. Samo przeniesienie rozwiązań niemieckich byłoby po prostu nadmiernie ryzykowne, ale zapewne przy kolejnej odsłonie prac nad ustawą o OZE to zagadnienie będzie jednym z centralnych zagadnień.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Bardzo proszę o przyjęcie mojej informacji, odpowiedzi do akceptującej wiadomości, a jednocześnie bardzo

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki  
Jerzy Witold Pietrewicz**

proszę o skierowanie tego projektu do dalszych prac w komisji energetyki, gdzie, w ślad za panem posłem Olejniczakiem, jestem przekonany, że współpracując z panem posłem Czerwińskim, będziemy w stanie szybko przejść przez proces legislacyjny, bo ustawa jest dobra, a jednocześnie tej ustawy rynek bardzo oczekuje. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu ministrowi.

W jakim trybie, pani poseł?

(Poseł Krystyna Kłosin: Sprostowania. Pan minister źle zrozumiał moje pytanie.)

Bardzo proszę, 1 minuta na sprostowanie swej wcześniejszej wypowiedzi.

Proszę bardzo.

**Poseł Krystyna Kłosin:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałabym jeszcze dopytać, bo pan minister odpowiedział na pierwszą część mojego pytania dotyczącą przyłączania do sieci przesyłowej, a w drugiej części pytałam o handel pozwoleniami.

Są firmy, które w przeszłości uzyskały zgodę i blokują moc przyłączeniową. Czy to zjawisko jest panu znane? Jak pan minister ocenia możliwość handlowania tymi pozwoleniami na przyłączenie, co właściwie dzisiaj ma miejsce? Czy to zjawisko jest ministerstwu znane? Czy to w ogóle jest zgodne z prawem? Do mojego biura wpłynęła skarga, w której firmy wskazują na działalność korupcyjną w tym zakresie. Jeśli pan minister nie może w tej chwili odpowiedzieć, to proszę o odpowiedź na to pytanie na piśmie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Bardzo proszę, pani poseł Zuba.

Rozumiem, że również w trybie sprostowania, tak? Potem odpowie globalnie pan minister.

**Poseł Maria Zuba:**

Panie ministrze, mówiłam o nastrojach panujących na świętokrzyskiej wsi i o oporze, jeżeli chodzi o zgodę na stawianie wiatraków. W drugiej części swojej wypowiedzi podkreśliłam, że mieszkańcy oczekują tej ustawy. Oni chcą, żeby były jasne i pre-

cyzyjne przepisy, które przede wszystkim zagwarantują im bezpieczeństwo zdrowotne, im i kolejnym pokoleniom. Panie ministrze, zapraszam na trasę Starachowice – Radom. Powstała tam ogromna farma wiatrowa. Gdy przejeżdża się tamtędy nocą, jest tyle migocących, błyszczących świateł, że wygląda to dosłownie jak choinka. Kierowcy mają problemy, aby tamtędy przejechać. A co mają powiedzieć mieszkający tam ludzie? Stąd moje wątpliwości, czy ta ustawa (*Dzwonek*), która nie rozwiązuje tych problemów, nie zawiera jasnych przepisów dotyczących odpowiedniego oddalenia wiatraków od zamieszkałych zagród, nie przyspieszy niestety tej inwestycji. Tymczasem, jak powiedziałam, inwestycje firm z zachodnim kapitałem realizowane są w oszałamiającym tempie. Wykupywane są grunty od osób, które nie mieszkają na wsi, tylko w Warszawie, Krakowie lub Łodzi. Właściciele tych gruntów nie są narażeni na te niedogodności. Długo można byłoby o tym mówić. Przypraszam, skończył mi się czas.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Czas minął.

**Poseł Maria Zuba:**

Tak.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Panie ministrze, bardzo proszę o odpowiedź.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Gospodarki  
Jerzy Witold Pietrewicz:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Jeśli chodzi o kwestię handlu przyłączami, to znam przypadek nie tyle handlu przyłączami, co rzeczywiście blokowania przyłączy, jeśli chodzi o morską energetykę wiatrową. Jest kwestia tych 20 tys. MW, które potencjalnie czekają, jeśli chodzi o przyłącze. W dużej mierze jest to skoncentrowane wokół tego i oczekuje na rozwiązania dotyczące morskiej energetyki wiatrowej. Czy rozwiązania, które są tutaj przyjęte, doprowadzą do zmiany tej sytuacji? Mam nadzieję, że jeśli chodzi o polską energetykę wiatrową, doprowadzą do tego, że inwestorzy zweryfikują swoje plany i albo przystąpią do systemu aukcyjnego, sprawdzą, czy jest przestrzeń rynkowa pozwalająca na prowadzenie tego rodzaju inwestycji, albo też będą oczekiwać, ewentualnie odsprzedażą pozwolenia, którymi



## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Jerzy Witold Pietrewicz**

dysponują. Jak to wygląda na terenie kraju? Pani pozwoli, że w tym przypadku skorzystam z możliwości odpowiedzi pisemnej, żeby była ona bardziej precyzyjna.

Natomiast podzielam pani pogląd, że jeśli chodzi o te aspekty zdrowotne, można mówić o niepokoju społecznym. Być może jest to wyolbrzymianie tych jednostkowych problemów, a może ma to szerszy charakter. Potrzebne są pogłębione ekspertyzy i analizy. Osobiście wolałbym słuchać opinii ekspertów z różnych stron i tego rodzaju dyskusji i konkluzji, porównywać wnioski płynące z tych dyskusji i oceny tego dokonywane w naszym kraju z poglądami i ocenami, które formułowane są w innych krajach. Wtedy byłaby szansa na to, żeby zobiektywizować pogląd w tej sprawie. Nasze dotychczasowe oficjalne analizy nie pokazują istotnej skali zagrożenia, bazuje na tym system ocen oddziaływania na środowisko, ale rzeczywistość się zmienia, zachodzą również zmiany, jeśli chodzi o naukę i medycynę, więc być może teraz jest czas na to, żeby to zweryfikować bądź też utwierdzić się w tym przekonaniu, że te rozwiązania, które funkcjonują, są dobre.

Procedujemy obecnie nad ustawą Prawo budowlane. Ta ustawa, jak również ustawa Prawo ochrony środowiska są jakby naturalnie predestynowane do tego, żeby zająć się problematyką bezpieczeństwa, jeśli chodzi o energetykę wiatrową. Nasz projekt ustawy ma charakter umowy gospodarczej, w związku z czym koncentruje się na kwestiach związanych z produkcją, mechanizmami wsparcia, bezpieczeństwem energetycznym, aktywizacją gospodarki. Trudno, żeby w jednej ustawie zawarty był całościowy opis gospodarki i społeczeństwa. Nie ma takiej praktyki i dlatego też oczekiwania, żeby włączyć to do tej ustawy, traktuję po prostu jako ponadwymiarowe i w tej ustawie niepotrzebne. Dlatego nie znalazło się to tu, co nie przekreśla wagi ani znaczenia i tego problemu, i określonej legislacji.

*(Poseł Maria Zuba: Gdzie to będzie rozstrzygnięte, w jakiej ustawie?)*

Ustawa Prawo budowlane na pewno musi do tego nawiązywać. Myślę, że powinna to być jeśli nie wiodąca ustawa, to co najmniej jedna z dwóch wiodących ustaw, obok ustawy o ochronie środowiska.

## **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie ministrze.

Ponowne wystąpienie ministra zamyka dyskusję w tym punkcie.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o odnawialnych źródłach energii, zawarty w druku nr 2604, do Komisji Nadzwyczajnej

do spraw energetyki i surowców energetycznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Jednocześnie marszałek Sejmu, na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu, wyznacza termin przedstawienia sprawozdania przez komisję do dnia 23 września 2014 r.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ułatwieniu wykonywania działalności gospodarczej (druk nr 2606).**

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki pana Mariusza Haładyja w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy.

Panie ministrze, bardzo proszę.

## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Mariusz Haładyj:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Projekt ustawy o ułatwieniu wykonywania działalności gospodarczej będący przedmiotem dzisiejszego czytania wpisuje się przede wszystkim w realizację programu rządowego „Lepsze regulacje”, który został przygotowany przez ministra gospodarki. Program ten dotyczy dwóch obszarów związanych z prawem gospodarczym w Polsce: z jednej strony doskonalenia samego procesu tworzenia prawa, czyli ograniczenia problemu tzw. inflacji prawa i zwiększenia stabilności prawa, profesjonalizacji systemu oceny skutków regulacji czy też upowszechnienia konsultacji publicznych, z drugiej strony natomiast te działania dotyczą zmian już w samych konkretnych regulacjach prawnych, czyli przeprowadzania inicjatyw legislacyjnych o charakterze głównie uproszczeniowym czy deregulacyjnym, które mają skutkować poprawą otoczenia regulacyjnego przedsiębiorstw. Działania te są istotne, gdyż – nikogo tutaj nie trzeba do tego przekonywać – jakość otoczenia prawnego jest jednym z głównych czynników determinujących możliwość rozwoju przedsiębiorczości w Polsce.

Prezentowany podczas dzisiejszego posiedzenia projekt jest kontynuacją trzech wcześniejszych inicjatyw ministra gospodarki o charakterze deregulacyjnym, w ramach których dokonanych zostało łącznie około 280 zmian w ponad 100 ustawach. W dzisiaj omawianym projekcie ustawy zostało zawartych ponad 40 rozwiązań z zakresu prawa gospodarczego, które mają na celu uproszczenie prawa. Realizacja założonych celów skupia się przede wszystkim na poprawieniu konkurencyjności polskich portów morskich, zmniejszeniu obowiązków administracyjnych i informacyjnych przedsiębiorstw, redukcji kosztów działalności gospodarczej, wsparciu inwestycji oraz usprawnieniu i ułatwieniu firmom prowadzenia wymiany transgranicznej.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Gospodarki Mariusz Haładyj**

Prace analityczne i kontakty z organizacjami reprezentującymi przedsiębiorców są procesem ciągłym, w związku z czym działanie krok po kroku, którym staramy się poprawiać warunki funkcjonowania właśnie poprzez redukcję kolejnych zbędnych obciążeń organizacyjnych, jest pewnym, można powiedzieć, procesem stałym. Prezentowany dzisiaj projekt też jest elementem tych działań. Jako proces oczywiście nie jest to na pewno działanie skończone.

Nieprecyzyjne przepisy czy też tzw. biurokratyczne ograniczenia niewątpliwie hamują wzrost przedsiębiorczości i narażają przedsiębiorców na ponoszenie nieuzasadnionych kosztów. Natomiast rozwiązania o charakterze deregulacyjnym, tam, gdzie zniesienie pewnych obowiązków jest możliwe, są pożądane zarówno z punktu widzenia rozwoju przedsiębiorczości, w skali makro, jak i w skali mikro, z punktu widzenia poszczególnych przedsiębiorców.

Jednocześnie to znoszenie barier administracyjnych, ograniczanie obowiązków informacyjnych czy uproszczenie procedur administracyjnych jest efektywnym, a najczęściej też bezkosztowym sposobem na wyzwolenie mechanizmów rozwojowych przedsiębiorstw. Uproszczenie regulacji czy też procedur odciąża przedsiębiorstwa i ich pracowników od wykonywania niektórych zbędnych formalności administracyjnych, co w konsekwencji umożliwi zwiększenie efektywności gospodarowania zasobami i koncentrację na podstawowej działalności przedsiębiorcy, czyli prowadzeniu biznesu. Dla gospodarki oznacza to wzmocnienie konkurencyjności i jej efektywności.

Szacujemy, że wprowadzenie zmian zawartych w przedmiotowym projekcie przyniesie przedsiębiorcom oszczędności w skali roku w wysokości około 900 mln zł, głównie dzięki redukcji obowiązków informacyjnych. Patrząc na to z punktu widzenia oszczędności liczonych w roboczogodzinach, ograniczenie tych obowiązków pozwoli efektywniej wykorzystywać przynajmniej 21 mln godzin rocznie, które dotychczas przedsiębiorcy poświęcali na wykonywanie tych obowiązków.

Niektóre zmiany są pozornie nieduże, natomiast myślę, że istotne jest to, iż wszystkie propozycje uwzględniają konkretne i zidentyfikowane w praktyce obroty gospodarczego, a więc rzeczywiste, bariery związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Wynikają one zarówno z problemów zgłaszanych przez przedsiębiorców i organizacje je reprezentujące, jak i z obserwacji ministra gospodarki, a ponadto ze współpracy z resortami, organami administracji, które w ramach swojej działalności takie problemy czy też propozycje rozwiązań zgłaszają. W przypadku tej ustawy, podobnie jak i w przypadku ustawy tzw. trzeciej deregulacyjnej, za najbardziej efektywną współpracę w tym obszarze należy uznać współpracę z Ministerstwem Finansów.

Jednym z istotnych celów regulacji – przechodzę do omówienia kilku zmian w tym projekcie – jest zwiększenie konkurencyjności polskich portów morskich i terminali przeładunkowych wobec ośrodków zagranicznych. Mówimy tu przede wszystkim o portach Szczecin-Świnoujście, Gdynia, Gdańsk. Wielu polskich importerów preferuje bowiem odprawę w portach Europy Zachodniej, a nie w polskich portach, gdyż te są bardziej konkurencyjne, m.in. także z punktu widzenia otoczenia regulacyjnego, w którym te porty funkcjonują. W związku z tym projekt odpowiada na dwa najbardziej wskazywane przez samych przedsiębiorców problemy w tym obszarze. Po pierwsze, w projekcie przewiduje się, że w odniesieniu do upoważnionych importerów AEO, czyli tych, którzy spełniają określone w prawie standardy jakościowe, nastąpi odejście od terminu płatności podatku VAT w ciągu 10 dni od dnia powiadomienia przez organ celny o wysokość należności podatkowych na rzecz rozliczenia tego podatku wraz ze złożeniem deklaracji podatkowej VAT. Po drugie, przewiduje się uproszczenie procedur związanych z odprawami towarów importowanych. W tym celu projekt zakłada skrócenie czasu kontroli granicznych w portach do 24 godzin.

Jeśli chodzi o skutki tych rozwiązań, to przede wszystkim powinny one przyczynić się do zwiększenia obrotów towarowych w portach morskich, przyspieszenia obrotu importowanym towarem, skrócenia czasu składowania towarów do niezbędnego minimum, obniżenia kosztów transportu towarów importowanych do miejsc docelowych i przyspieszenia rozwoju otoczenia okołoportowego. Wynikać to będzie także ze zwiększenia się aktywności polskich portów w systemie sieci logistycznej Europy i Azji. Szacuje się, że łączna liczba kontenerów odprawianych w zagranicznych portach, które następnie trafią do Polski bezpośrednio drogą lądową, może odpowiadać ok. 45% kontenerów odprawianych w polskich portach, a w 2013 r. w naszych portach przeładowano niemal 2 mln TEU. Szacujemy, że odprawienie dodatkowo tylko 100 tys. TEU rocznie wygeneruje dochód dla budżetu państwa z tytułu importu w wysokości ok. 75 mln zł, czyli skutki będą widoczne zarówno po stronie przedsiębiorców, jak i po stronie budżetu. Dodatkowo szacujemy, że każde 1500 TEU generuje 3 miejsca pracy, po jednym: bezpośrednio w porcie, na terminalu portowym i w otoczeniu portowym.

W projekcie proponujemy także dalsze ograniczenie obowiązków administracyjnych i informacyjnych. Na przykład umożliwienie zachowania ważności orzeczenia lekarskiego przez nowego pracodawcę w przypadku zatrudnienia na podobnym stanowisku powinno uprościć procedury związane z zatrudnianiem. Oszacowaliśmy, że przedsiębiorcy mogą zaoszczędzić z tego tytułu ponad 160 mln zł rocznie. Aktualnie tyle kosztuje bowiem gospodarkę obowiązek, w związku z którym 2 mln pracowników zmieniających rocznie pracę, jak szacujemy, ze względu na konieczność wizyty lekarskiej nie świadczy pracy na rzecz pracodawcy przez pół dnia roboczego.



## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Mariusz Haładyj**

Kolejnym rozwiązaniem jest zastąpienie obecnego systemu rozliczania podatku dochodowego z tytułu użytkowania pojazdu służbowego do celów prywatnych uproszczonym systemem ryczałtowym. Przedsiębiorcy zgłaszają problemy związane ze sposobem prawidłowego określenia skutków podatkowych z tego tytułu, co sprzyja albo nieujawnianiu takich czynności, albo problemom ujawnianym w trakcie kontroli skarbowych. Taki prosty i nieuciążliwy system naliczania tego podatku powinien rozwiązać przede wszystkim wątpliwości pracodawców co do tego, w jaki sposób ustalać przychód pracownika, a w konsekwencji wyeliminować ryzyko podatkowe.

Projekt zawiera też regulację mającą na celu zmniejszenie kosztów rozpoczynania działalności gospodarczej. Przewidujemy zniesienie obowiązku obligatoryjnego uzyskiwania przez przedsiębiorców potwierdzenia zgłoszenia rejestracyjnego do celów VAT, tzw. VAT-R. Obecnie przedsiębiorca musi wnieść opłatę skarbową w wysokości 170 zł za potwierdzenie zgłoszenia rejestracyjnego, czyli że został zarejestrowany jako podatnik VAT, a w związku z tym, że dzisiaj tej czynności towarzyszy pewna automatyzacja wpisów, wydaje się, że obligo nie jest konieczne. Zaświadczenia będą wydawane tylko i wyłącznie na wniosek przedsiębiorcy.

Ponadto w odniesieniu do rozpoczynających działalność proponujemy zwolnienie z obowiązku z przekazywania danych statystycznych do GUS w roku rozpoczęcia działalności. Proponujemy także zniesienie obowiązku sprawdzania przez płatników po zakończeniu roku prawidłowości danych przekazywanych do ZUS w raportach miesięcznych. Płatnik składek ponosi odpowiedzialność karną z tytułu przekazywania nieprawdziwych lub niepełnych danych, więc wydaje się, że istnieje wystarczająca motywacja do tego, by sprawdzać zgodność z faktycznym stanem prawnym. Dodatkowe sprawdzanie danych po zakończeniu roku – zagrożone już dzisiaj sankcją w przepisach – jest zbędnym obciążeniem, a ponadto płatnik w przypadku stwierdzenia niezgodności zobowiązany jest do złożenia raportu korygującego.

Jednym z elementów jest też kontynuacja prac nad tzw. kulturą oświadczeń, zapoczątkowana pierwszą ustawą deregulacyjną z 2011 r. Jest kilka ustaw, w odniesieniu do których proponujemy, aby oświadczeniami zastąpić dotychczasowe zaświadczenia.

Proponujemy także możliwość zmniejszenia obowiązków firm wobec generalnego inspektora ochrony danych osobowych w zakresie rejestracji danych osobowych. Obecnie przedsiębiorca wypełnia obowiązki związane z rejestracją zbiorów danych osobowych poprzez zgłoszenie zbiorów do rejestracji i dokonywanie później zgłoszeń aktualizacyjnych. Zgodnie z projektem przedsiębiorca będzie miał wybór: pozostać przy obecnym systemie czy też powołać administra-

tora bezpieczeństwa informacji, czyli tzw. ABI, który będzie odpowiedzialny przed GODO za ochronę gromadzonych danych. Przedsiębiorca powołujący ABI będzie zaś zwolniony z rejestrowania zbiorów danych osobowych w GODO i przede wszystkim z przekazywania zgłoszeń aktualizacyjnych.

W celu wsparcia inwestycji proponujemy m.in. ułatwienie w dostępie do ubezpieczeń eksportowych gwarantowanych przez Skarb Państwa i finansowania inwestycji ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz funduszy wojewódzkich.

Jeśli chodzi o KUKKE, dotychczasowe przepisy, które dotyczą warunków udzielania przez KUKKE gwarantowanych przez Skarb Państwa ubezpieczeń, wywołują wśród przedsiębiorców dużą niepewność i to stanowi bardzo poważną barierę czy przyczynę do tego, że w dosyć marginalnym stopniu przedsiębiorcy korzystają dzisiaj z tego mechanizmu. Dlatego proponujemy regulację, które dokładnie sprecyzują kryteria ustalania krajowego pochodzenia produktu finalnego. Proponujemy także rozszerzenie ochrony ubezpieczeniowej KUKKE, co powinno zwiększyć skalę wykorzystania przez naszych przedsiębiorców tego instrumentu, a tym samym powinno poprawić efektywność eksportową.

Natomiast rozszerzenie, jeśli chodzi o NFOŚ, podmiotowego i przedmiotowego zakresu udzielania poręczeń oczywiście ułatwi zainteresowanym dostęp do zewnętrznego finansowania, również ze środków międzynarodowych, na przykład EBOR-u. Proponowane rozwiązania uelastyczniają przede wszystkim gospodarowanie środkami narodowego funduszu i funduszy wojewódzkich zgodnie z potrzebami rynku, a także umożliwią zaangażowanie w finansowanie ochrony środowiska szerszej grupie przedsiębiorców. To powinno być też zachętą do korzystania z wytworzonych przez polskich producentów nowoczesnych urządzeń, maszyn, instalacji, technologii, które zapewnią racjonalne gospodarowanie zasobami, poprawę efektywności energetycznej czy stanu środowiska.

Aby usprawnić i ułatwić przedsiębiorcom prowadzenie wymiany transgranicznej, proponujemy w projekcie umożliwienie wydawania niepreferencyjnych świadectw pochodzenia przez inne organy niż organy celne, czyli przez Krajową Izbę Gospodarczą. O skali, że tak powiem, wyzwania dla Służby Celnej świadczą to, że rocznie jest wydawanych ok. 250 tys. sztuk tych świadectw. Krajowa Izba Gospodarcza posiada 27 oddziałów w całej Polsce. Wydaje się, że wprowadzenie do tego mechanizmu Krajowej Izby Gospodarczej może przyspieszyć proces uzyskiwania tychże świadectw.

Projekt ustawy wreszcie umożliwia samodzielne wystawianie paszportów roślin szerszej grupie podmiotów. Dzisiejsze rozwiązania powodują, że te paszporty są wystawiane przez wojewódzkiego inspektora ochrony roślin. Jest to czasochłonne i kosztochłonne. W związku z tym proponowane rozwiązanie powinno uprościć ten proces i spowodować, że on potanieje.



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Gospodarki Mariusz Haładyj**

Jeżeli chodzi o ułatwienia dla importerów, jest proponowana regulacja umożliwiająca wwiezienie importowanych z państw trzecich produktów roślinnych, które nie podlegają kontroli fitosanitarnej, przez większą liczbę punktów granicznych. Dzisiaj wszystkie tego typu produkty muszą przechodzić przez wyznaczone do tego punkty kontroli fitosanitarnej. Wydaje się, że tam, gdzie ta kontrola fitosanitarna nie jest konieczna, nie jest też konieczne przechodzenie przez wyspecjalizowane punkty.

Tutaj zwróciłbym też uwagę na kilka propozycji dotyczących ułatwień w rozliczaniu podatku akcyzowego, m.in. wprowadzenie wiążącej informacji akcyzowej na wzór wiążącej informacji taryfowej, która dzisiaj funkcjonuje, a której uzyskanie od urzędu celnego powinno zwiększyć pewność prawną przedsiębiorców co do zastosowania właściwej stawki akcyzy.

Jeśli chodzi o problem, który też jest sygnalizowany od jakiegoś czasu, proponujemy zmniejszyć obowiązki informacyjne w zakresie obrotu olejami opałowymi i zastąpić obecną, dosyć kontrowersyjną w praktyce i kosztowną, sankcję dotyczącą podatku akcyzowego nakładaną na sprzedawcę olejów za nieterminowe przekazywanie zestawienia oświadczeń od nabywców karą grzywny z Kodeksu karnego skarbowego. A więc tu byłby stosowany mechanizm podobny jak w przypadku niezłożenia deklaracji podatkowej czy wymaganej prawem informacji podatkowej.

Jednocześnie chcemy rozszerzyć możliwość zastępowania dotychczasowych oświadczeń dotyczących przeznaczenia paliw opałowych – z tym obowiązkiem w praktyce dzisiaj też są różnego rodzaju problemy związane ze spóźnieniem czy niedopilnowaniem tego obowiązku – oświadczeniami składanymi w okresowej umowie zawartej między sprzedawcą a nabywcą na wszystkie podmioty zajmujące się obrotem paliwami płynnymi, bo dzisiaj taka możliwość przysługuje wyłącznie niektórym podmiotom publicznym.

Projekt ustawy przewiduje także rozwiązania, które wpływają bezpośrednio na obywateli, na przykład zwolnienie z PIT wartości świadczenia bezpłatnej pomocy prawnej uzyskanej przez osoby niezdolne, a korzystające z pomocy społecznej i uzyskujące zasiłki rodzinne. Osoba taka zobowiązana będzie do złożenia jedynie oświadczenia o pobieraniu wyżej wymienionych świadczeń i podania swoich danych identyfikacyjnych. Regulacja ta pozwoli osobom, które znajdują się w trudnej sytuacji finansowej, skorzystać z takiej pomocy w dużo szerszym zakresie niż dzisiaj.

Proponujemy także zwolnienie pracowników z podatku PIT z tytułu uzyskania świadczenia dowozu do zakładu pracy transportem zbiorowym organizowanym przez przedsiębiorcę. Obecnie organizowanie bezpłatnego dowozu pracownika do zakładu pracy

przez pracodawcę wiąże się z koniecznością prowadzenia dosyć skomplikowanej ewidencji w celu ustalenia tych przychodów. Ze względu na skomplikowany charakter tych rozliczeń przedsiębiorcy albo nie wykazują tego typu działań, albo po prostu nie umożliwiają swoim pracownikom korzystania z takiego świadczenia. Mamy nadzieję, że ta regulacja spowoduje też, że wpłynie to na promocję zatrudnienia osób bezrobotnych mieszkających na terenach gmin szczególnie zagrożonych wysokim bezrobociem strukturalnym czy też gmin zagrożonych recesją i degradacją społeczną.

Wreszcie przewidujemy też ułatwienia mające na celu umożliwienie szerszego korzystania z leasingu konsumenckiego operacyjnego czy też zwiększenie dostępu do orzeczeń sądów i trybunałów jako informacji publicznej.

Zdaję sobie oczywiście sprawę z tego, że inicjatywa, o której dzisiaj rozmawiamy i która będzie – mam taką nadzieję – przedmiotem prac komisji, nie rozwiąże i nie rozwiązuje wszystkich problemów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Tak jak mówiłem na początku, jest to pewien rodzaj procesu, który wymaga nieustannego monitorowania i współpracy ze stroną społeczną w zakresie identyfikowania konkretnych barier i próby znalezienia na nie odpowiedzi.

Prezentowany dzisiaj projekt jest elementem czy fragmentem tego procesu. Oczywiście będziemy podejmowali dalsze starania na rzecz poprawy otoczenia regulacyjnego w dwóch obszarach, o których mówiłem na początku, zarówno od strony samego sposobu stanowienia prawa, jak i od strony regulacji już obowiązujących.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mając na uwadze powyższe, rząd zwraca się do Wysokiej Izby z prośbą i wnosi o przyjęcie rozwiązań zaproponowanych w projekcie ustawy o ułatwieniu wykonywania działalności gospodarczej. Proponujemy, żeby ta ustawa weszła w życie 1 stycznia 2015 r. Na tę chwilę bardzo dziękuję za uwagę i deklaruję oczywiście swoją pełną dyspozycyjność w trakcie prac komisji. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

W imieniu klubu Platformy Obywatelskiej głos zabierze i stanowisko klubu przedstawi pan poseł Piotr Cieśliński.

Bardzo proszę.

## Posel Piotr Cieśliński:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Oczywiście mamy świadomość tego, że jest to proces ciągły, który wymaga ciągłego monitorowania, obserwowania, wyczulenia na potrzeby przedsiębiorców, a przede wszystkim zdroworozsądkowego i praktycznego podejścia do tematu. Ogromnie cieszy więc fakt, że dziś przystępujemy właśnie do procedowania i pierwszego czytania projektu ustawy o ułatwieniu wykonywania działalności gospodarczej, bowiem jest to projekt, który odpowiada na problemy przedsiębiorców pojawiające się właśnie w praktyce wykonywania działalności gospodarczej, a więc – można by rzec – na problemy z życia wzięte.

Takie działania jak wsparcie inwestycji, podniesienie efektywności i wydajności pracy, uproszczenie stosownych regulacji prawnych oraz zredukowanie niektórych obowiązków informacyjnych z pewnością przyczynią się do poprawy warunków wykonywania działalności gospodarczej. Warto podkreślić, że przedmiotowy projekt ustawy jest kontynuacją działań legislacyjnych podjętych już wcześniej, w latach 2011–2013, w postaci 3 ustaw, które weszły w życie i miały przede wszystkim charakter deregulacyjny i które do tej pory w znacznym stopniu ułatwiły i uprościły regulacje prawne dotyczące prowadzenia działalności gospodarczej.

W projekcie ustawy zawarto 40 rozwiązań z zakresu prawa gospodarczego, a ich realizacja wymaga wprowadzenia zmian w 30 ustawach. Zmiany te będą korzystnie oddziaływać przede wszystkim na małe i średnie przedsiębiorstwa, co również wymaga podkreślenia. Pan minister wspominał o kwocie 900 mln zł oszczędności dla przedsiębiorców, które powinny pojawić się w pierwszym roku obowiązywania ustawy. To również bardzo cieszy i napawa optymizmem, jak myślę, przede wszystkim właśnie przedsiębiorców.

Chciałbym podać kilka przykładów istotnych zmian zawartych w przedmiotowym projekcie ustawy, które w mojej ocenie mają znaczenie największe i są najbardziej istotne.

Głównym celem regulacji jest zwiększenie konkurencyjności polskich portów morskich oraz terminali przeładunkowych wobec ośrodków zagranicznych. Ważne jest, aby towary krajowych importerów były odprawiane w naszych portach, ponieważ zwiększy to obroty towarowe i skróci czas składowania towarów do minimum. W Kodeksie pracy planowane są zmiany dotyczące badań osób starających się o pracę. I tak badaniom wstępnym nie będą podlegały osoby, które starają się ponownie o to samo stanowisko lub o stanowisko z takimi samymi warunkami pracy, o czym wspominał pan minister. Wspominał też o oszczędnościach w kwocie 160 mln zł wynikających z wprowadzenia tych zmian.

Zwolnienie z podatku dochodowego nastąpi, gdy pracodawca zapewni pracownikom darmowy dojazd

do miejsca pracy transportem zbiorowym, np. autobusem. Myślę, że to również znacznie upraszcza dotychczasowe przepisy. W projekcie przewidziano również ułatwienia dla eksporterów, którzy prościej będą mogli udowodnić spełnienie wymogów ustawowych.

Doprecyzowanie ustawy o dostępie do informacji publicznej przyczyni się do wyeliminowania ewentualnych wątpliwości dotyczących uznawania orzeczeń sądów i trybunałów za informację publiczną. Dostępność orzeczeń przyczyni się do zapewnienia transparentności działania sądów i trybunałów oraz pozytywnie wpłynie na merytoryczny poziom wydawanych przez nie rozstrzygnięć, a także na poprawę stanu świadomości prawnej i pewność obrotu prawnego.

Proponuje się również wprowadzenie zmian, które dają możliwość zwolnienia przedsiębiorców publicznych z corocznego obowiązku informacyjnego składania dokumentów i materiałów dotyczących przysporzeń ze środków publicznych. Przedsiębiorcy w tym przypadku składaliby oświadczenie o nieuzyskaniu przysporzeń ze środków publicznych w danym roku obrotowym oraz niewykorzystaniu przysporzeń ze środków publicznych uzyskanych w latach poprzednich. Jest to kolejna zmiana w myśl zasady: zamiana zaświadczenia na oświadczenie.

Wiążąca informacja akcyzowa umożliwi podmiotom prowadzącym działalność gospodarczą w zakresie wyrobów akcyzowych i samochodów osobowych uzyskanie na ich wniosek wiążącej organy podatkowe informacji w zakresie klasyfikacji taryfowej oraz rodzaju wyrobu akcyzowego. Przepisy przewidują również odstąpienie od obowiązku powiadamiania naczelnika urzędu celnego o postaci prowadzonej ewidencji.

W przepisach krajowych zawartych w ustawie o podatku akcyzowym nie implementowano postanowień, które przewidują, że państwa członkowskie mogą zezwolić, aby produkcja win przez małych winiarzy odbywała się w procedurze zawieszenia poboru akcyzy poza składem podatkowym, a przemieszczanie takich win miało miejsce w procedurze zawieszenia poboru akcyzy poza systemem EMCS. W konsekwencji oznacza to, że akcyzę należy zapłacić na terytorium kraju. Każda osoba fizyczna lub prawna, której miejsce zamieszkania znajduje się na terytorium celnym, musi dopilnować, aby przewóz odbywał się na podstawie dokumentu towarzyszącego.

Zastępowanie dotychczasowych oświadczeń dotyczących przeznaczenia paliw opałowych oświadczeniami składanymi w okresowej umowie zawartej między sprzedawcą a nabywcą powinno zmniejszyć obciążenie administracyjne związane z obrotem olejami. W niniejszym projekcie ustawy zaproponowano także odstąpienie od stosowania obecnych konsekwencji dotyczących stawki akcyzy w przypadku, gdy dany podmiot nie złoży w terminie miesięcznego zestawienia oświadczeń dotyczących przeznaczenia paliw płynnych.

Celem proponowanej nowelizacji jest również potrzeba doprecyzowania zasad zwrotu podatku akcy-

**Posel Piotr Cieśliński**

zowego w sytuacji dokonania dostawy wewnątrz-wspólnotowej lub eksportu samochodów osobowych wcześniej niezarejestrowanych na terytorium kraju.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jestem przekonany, że wymienione przeze mnie najważniejsze, ale tylko niektóre, zmiany zawarte w procedowanym projekcie ustawy przyczynią się do poprawy warunków wykonywania działalności gospodarczej i znacznie ją ułatwią. Dlatego też pragnę oświadczyć, że klub Platformy Obywatelskiej wyraża jak najbardziej pozytywną opinię o przedmiotowym rządowym projekcie ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Maks Kraczkowski i przedstawi stanowisko Prawa i Sprawiedliwości dotyczące tego punktu.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Maks Kraczkowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność prezentować stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec projektu ustawy o ułatwieniu wykonywania działalności gospodarczej wraz z projektami aktów wykonawczych.

Główną osią kolejnych pakietów deregulacyjnych jest zwiększenie konkurencyjności pól działania polskich małych i średnich przedsiębiorców, główną, bo nie wyłączną. Deregulacja, upraszczanie procedur, oświadczenia zamiast zaświadczeń to w dużej mierze zmiany potrzebne, acz kosmetyczne.

Podobnie należy ocenić propozycje zmian związanych z wprowadzaniem korekt do Kodeksu pracy, ustawy, którą, jak przypominę, Sejm uchwalał w czerwcu 1974 r. Była ona co prawda wielokrotnie nowelizowana, niemniej jednak takie łątanie aktu prawnego, który był przyjmowany w zupełnie innym reżimie politycznym i gospodarczym, staje się normą, oceniając liczbę wprowadzanych nowel aktu podstawowego. Zmiany kosmetyczne to również propozycje zmian w ustawie o izbach gospodarczych. Tutaj częściowo ulegnie zmianie implementacja prawa wynikającego jeszcze z rozporządzeń EWG z początku lat 90. Podobnie należy ocenić zmiany proponowane w ustawie o statystyce publicznej. Zmiany fragmentaryczne będą tym razem dotyczyły np. propozycji zmian w ustawach podatkowych. Jako ciekawe należy ocenić propozycje uzupełnień i zmian ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prywatne, a także ciekawe – co podkreślę – propozycje zwiększania konkurencyjności polskich portów morskich i terminali przeładunkowych. Cel tych zmian został opisany precyzyjnie.

Jest nim zwiększenie obrotu i przeładunku, w szczególności jeżeli chodzi o zachęcenie krajowych importerów do odprawy w polskich portach.

Tak jak mówił mój szanowny przedmówca, a także pan minister, projekt wprowadza zmiany w 30 ustawach. To bardzo ciekawa propozycja. Każdorazowo Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość do tego typu kosmetycznych zmian odnosi się z życzliwością. Niemniej jednak z racji tego, że mamy pierwsze czytanie, pozwolę sobie na kilka uwag o charakterze ogólnym. Te szczegółowe czas będzie wygłaszać po przedstawieniu szczegółowych opinii w wyniku konsultacji środowiskowych, społecznych przeprowadzanych w ramach rozpatrywania projektu.

Warto pamiętać o tym, że zmiany Kodeksu pracy czy zamiana kultury zaświadczeń na tzw. kulturę oświadczeń, nawet upraszczanie procedur administracyjnych, to nawet nie wierzchołek góry lodowej. To jest pewien typ postępowania, który powinien być oczywistą konsekwencją działalności legislatorów w resortach takich, jak resort finansów czy gospodarki, podejmowanego w porozumieniu z posłami i komisjami sejmowymi.

Proszę wziąć pod uwagę to, że nadal właściwie nie zmieniamy systemu kontrybucyjnego podatków, poboru podatków, olbrzymiego opodatkowania pracy, krytycznego udziału w cenach paliw podatków, a także że cały czas oczekujemy w Wysokiej Izbie na ustosunkowanie się resortu gospodarki i być może nawet samego pana premiera Tuska czy wicepremiera Piechocińskiego do niepokojących prognoz, jakie są przedstawiane z jednej strony przez szefa Narodowego Banku Polskiego pana prof. Belkę, który wprost negatywnie ocenia konkurencyjność polskiej gospodarki, porównując nasz kraj do małych Chin, które są w stanie konkurować głównie dzięki niezwykle niskim kosztom pracy, a z drugiej strony w wypowiedziach innego znanego polskiego ekonomisty prof. Hausnera, który mówi o zbliżającym się możliwym załamaniu pozytywnego trendu w gospodarce. Ta wypowiedź pojawiła się, jeśli dobrze pamiętam, w kontekście oceny zmian wektorów produkcji przemysłowej w Polsce.

Generalnym problemem, z którym się musimy zmierzyć, i do tego nawiązywały wcześniejsze przykłady, jest oczywiście problem rosnącego zadłużenia Polski, problem braku równowagi czy stanu nierównowagi w finansach publicznych. Tylko w ciągu 5 miesięcy 2014 r., jak wskazują dane, zadłużyliśmy się o kolejne 36,5 mld zł. Zważywszy również na niepokojącą tendencję do gwałtownego zwiększania się liczby upadłości polskich firm, również kwestię zagrożeń upadłością tych firm, które są notowane na rynku giełdowym, zwróciłbym uwagę pana ministra i Wysokiej Izby w dużej mierze na rynek firm deweloperskich. Warto przypomnieć, że w ciągu 2012 r. nastąpił wzrost liczby upadłości względem roku 2011 o 28%. W następnym roku, roku 2013, niestety pobi-



## **Posel Maks Kraczkowski**

liśmy kolejne niechlubne w tym zakresie rekordy w statystykach.

Część propozycji zawartych w projekcie ustawy o ułatwianiu wykonywania działalności gospodarczej zaskakuje. Tak jak mówiłem, propozycje zmian mających charakter kosmetyki w ramach Kodeksu pracy mogą budzić ironiczny uśmiech części posłów, szczególnie w kontekście miażdżącego dla polskiego rynku pracy rankingu Eurostatu; miażdżącego ze względu na to, że niepozostawiającego wątpliwości, że jesteśmy tym rynkiem pracy w ramach naszego regionu europejskiego, w którym niestety jest najmniejszy odsetek wolnych miejsc pracy, wakatów w stosunku do tych, które są uruchomione w gospodarce. W Polsce na 1000 etatów mamy 4 wakaty, a u naszych zachodnich sąsiadów to jest mniej więcej 29 etatów oczekujących na obsadzenie na 1000, które zostały uruchomione.

Kosmetyczne zmiany dotyczące GIODO czy procedur administracyjnych nie sprawiają, że rząd będzie w stanie uruchomić inne ważne procesy z punktu widzenia wzmocnienia gospodarki, wpuścić do niej odpowiedni strumień pieniędzy. Jednocześnie rząd zaniechał działań w pewnych obszarach, co powoduje drenowanie kieszeni przedsiębiorców. Przypomnę chociażby kwestię niezwykle dolegliwego paktu klimatycznego i wykupu praw do emisji CO<sub>2</sub>. Zresztą generalnie rosnące ceny energii, o czym z tej mównicy wielokrotnie mówiono, zaczynają być poważną barierą ze względu na koszty gospodarcze.

Niemniej jednak biorąc pod uwagę dobre intencje projektodawców, niezależnie od w dużej mierze wymiaru tylko kosmetycznych zmian prawa gospodarczego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie z życzliwością popierał wszelkie rozwiązania idące w kierunku zdejmowania ciężaru niepotrzebnych procedur z ramion polskich przedsiębiorców.

W ostatnich słowach chciałbym zwrócić się do pana ministra z apelem o to, aby tak ważne projekty jak chociażby projekt dotyczący wydobycia polskiego gazu łupkowego były – nie chcę tu użyć mocnego określenia – poddawane większej uwadze w resorcie, bo są to projekty faktycznie ważne dla polskiej gospodarki, nie ujmując oczywiście niczego propozycjom, o którym mówimy. To są rozwiązania, które w rozwoju gospodarki mogą na przyszłość przynieść faktyczną zmianę jakościową funkcjonowania biznesu w naszym kraju, między innymi, bo oczywiście inne również są mile widziane i potrzebne. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.  
Głos zabierze pan poseł Jerzy Borkowski.

## **Posel Jerzy Borkowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Twój Ruch mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie procedowanego rządowego projektu ustawy o ułatwieniu wykonywania działalności gospodarczej, druk nr 2606, którego celem jest poprawa warunków wykonywania działalności gospodarczej. Ma temu służyć, jak czytamy w przedłożonym projekcie, uproszczenie regulacji, redukcja niektórych obowiązków informacyjnych, doprecyzowanie zagadnień budzących wątpliwości, wsparcie inwestycji oraz podniesienie efektywności pracy, za czym już nieraz posłowie Klubu Poselskiego Twój Ruch optowali, między innymi przedkładając Wysokiej Izbie projekty ustaw ułatwiające wykonywanie działalności gospodarczej, które zwyczajowo, niestety, dzięki koalicji PO-PSL trafiały w pierwszym czytaniu do kosza. W projekcie ustawy zawarto ponad 40 rozwiązań z zakresu prawa gospodarczego. Ustawy te upraszczają wykonywanie działalności gospodarczej w różnych obszarach. Wprowadzenie krok po kroku kolejnych rozwiązań jest wynikiem przyjętej koncepcji doskonalenia regulacji gospodarczej na podstawie konkretnych problemów zidentyfikowanych w praktyce wykonywania działalności gospodarczej, co możemy przeczytać w uzasadnieniu tego projektu.

Uważamy, że wprowadzenie rozwiązań o charakterze deregulacyjnym, uproszczeniowym jest pożądane zarówno z punktu widzenia rozwoju przedsiębiorczości, jak i rozwoju całej gospodarki. Przede wszystkim znoszenie barier administracyjnych, ograniczanie obowiązków informacyjnych bądź uproszczenie procedur administracyjnych jest efektywnym, często bezkosztowym sposobem na wyzwolenie mechanizmów rozwoju przedsiębiorstw. Uproszczenie regulacji procedur odciąża przedsiębiorstwa i ich pracowników od wykonywania niektórych zbędnych formalności administracyjnych, co w konsekwencji umożliwi zwiększenie efektywności gospodarowania posiadanymi zasobami i koncentrację na podstawowej działalności przedsiębiorcy. Dla gospodarki oznacza to wzmocnienie konkurencyjności i jej efektywności, co powinno wpłynąć pozytywnie na wzrost PKB.

Niektóre rozwiązania przedstawione w projekcie ustawy, takie jak: zwolnienie z PIT wartości świadczenia z tytułu bezpłatnej pomocy prawnej udzielanej osobom niezamożnym, bardzo ważna rzecz dla polskich przedsiębiorców, którzy są mniej zamożni, potrafią uzyskać pomoc prawną, a osoba, która udzieli tej pomocy, nie będzie ponosiła konsekwencji podatkowych z tego tytułu; umożliwienie zachowania ważności orzeczenia lekarskiego przy zmianie pracodawcy, co w praktyce oznacza, że jeżeli pracownik zmieni pracę, nie będzie musiał przedstawiać nowego zaświadczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy, bo już takie posiada, otrzymał je w poprzednim zakładzie pracy; zniesienie obowiąz-

**Posel Jerzy Borkowski**

ku uzyskiwania potwierdzenia zgłoszenia rejestracyjnego dla celów VAT; zwolnienie z podatku dochodowego wartości świadczenia dowozu do zakładu pracy transportem zbiorowym organizowanym przez pracodawcę; uproszczenie rozliczeń podatkowych, w przypadku gdy przyjmowanie zaliczek rejestrowane jest za pośrednictwem kasy rejestrującej, są godne poparcia i na pewno ułatwią wykonywanie działalności gospodarczej.

W celu oceny wpływu niektórych z proponowanych rozwiązań na działalność małych i średnich przedsiębiorstw przeprowadzony został tak zwany test małych i średnich przedsiębiorstw. Zgodnie z programem „Lepsze regulacje 2015” celem testu małych i średnich przedsiębiorstw jest określenie bilansu wpływu istniejących i projektowanych regulacji: kosztów i korzyści przedsiębiorstw z wprowadzonych zmian, oszacowanie skutków dla małych i średnich przedsiębiorstw nowego lub istniejącego prawa i jego egzekwowania, zwrócenie szczególnej uwagi na konsekwencje nowych lub istniejących regulacji dla małych i średnich przedsiębiorstw oraz przygotowanie propozycji legislacyjnych, których celem jest wyeliminowanie, zapobieżenie lub minimalizacja negatywnych skutków bezpośrednich lub ubocznych dla małych i średnich przedsiębiorstw w istniejących lub nowych aktach prawnych. Informacje wynikające z testu dla małych i średnich przedsiębiorstw można było przeczytać w ocenie skutków regulacji.

Warto podkreślić, że w procedowanym projekcie ustawy uwzględniono zgłoszone przez partnerów społecznych uwagi do zmian w zakresie Kodeksu pracy dotyczące umożliwienia zachowania ważności, tak jak wspominałem wcześniej, orzeczenia lekarskiego, a obecny kształt propozycji w tym zakresie uwzględnia dyskusję przeprowadzoną na konferencji uzgodnieniowej i sugestie podniesione przez Pracodawców RP.

W zakresie zmian dotyczących podatku dochodowego odnośnie do uproszczenia rozliczeń podatkowych w przypadku zaliczek rejestrowanych za pomocą kasy rejestrującej i zapewnienia fakultatywności, a nie obligatoryjności nowego rozwiązania uwzględniono opinie przedstawione przez partnerów społecznych: między innymi przez Konfederację Lewiatan i Business Centre Club.

W zakresie zmiany dotyczącej ustawy o ochronie danych osobowych w ślad za dyskusją na konferencji uzgodnieniowej zrezygnowano z wymogu wyższego wykształcenia w odniesieniu do administratorów bezpieczeństwa informacji. Uwaga ta była bardzo często podnoszona przez Fundację MŚP, NSZZ „Solidarność” oraz Konfederację Lewiatan. W zakresie zmian dotyczących ustawy o podatku akcyzowym uzgodniono, po konsultacji z Ministerstwem Finansów, niektóre uwagi zgłoszone przez partnerów społecznych, między innymi w odniesieniu do wiążącej informacji akcyzowej.

W związku z powyższym posłowie Klubu Poselskiego Twój Ruch będą głosować za przyjęciem rządowego projektu ustawy, którego celem jest poprawa warunków wykonywania działalności gospodarczej, dlatego że zawsze zależy nam na rozwoju przedsiębiorczości, a co za tym idzie, na rozwoju gospodarczym i zmniejszeniu bezrobocia. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Krzysztof Borkowski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Proszę bardzo.

**Posel Krzysztof Borkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o ułatwieniu wykonywania działalności gospodarczej.

Niewątpliwie przedsiębiorcy, a także posłowie Polskiego Stronnictwa Ludowego z niecierpliwością czekają na dalsze ułatwienia. Cieszymy się, że ten projekt ustawy trafił dzisiaj pod obrady. Jest to kolejny akt, który wprowadza ułatwienia. Przypomnę, że poprzednio w latach 2011–2013 były uchwalone trzy ustawy deregulacyjne. Warto tutaj zwrócić uwagę na zmniejszenie liczby zaświadczeń i wprowadzenie oświadczeń, wprowadzenie kopii dyplomów – tutaj obywatel może poświadczyć zgodność z oryginałem, państwo ma większe zaufanie do przedsiębiorcy czy też obywatela – kasowe rozliczenie VAT, szczególnie dla małych przedsiębiorstw, zniesienie obowiązku publikowania sprawozdań finansowych w Monitorze Polskim B. Jeżeli chodzi o założenie firmy czy rejestrację firmy, najpierw było jedno okienko, dzisiaj małe firmy można zakładać przez Internet, w zasadzie w domu. Nastąpiło ujednolicenie wzoru deklaracji podatku od nieruchomości i przesunięcie terminu składania tych deklaracji, a także zapłaty podatku od nieruchomości, co niewątpliwie przyczyniło się do uporządkowania tych spraw, a jednocześnie kasowo poprawiło wynik przedsiębiorcom, skrócenie terminu przedawniania się składek, przechowywania deklaracji i dokumentów, jeśli chodzi o Zakład Ubezpieczeń Społecznych, wydłużenie w Kodeksie pracy okresu wykorzystania zaległego urlopu.

Te przepisy zostały wprowadzone w latach 2011–2013, a dzisiaj do Wysokiej Izby rząd kieruje kolejny projekt ustawy, który przyjmujemy z radością, zawierający 30 nowelizacji ustaw, 40 nowych rozwiązań. Myślę, że te cele, które rząd zakłada, są ważne i warne poparcia. Projektowane zmiany skupiają się głównie na następujących zagadnieniach: poprawa płyn-

## Posel Krzysztof Borkowski

ności finansowej przedsiębiorców oraz wsparcie inwestycji, ograniczenie obowiązków informacyjnych, społeczna odpowiedzialność biznesu, sprawna administracja.

Warto zwrócić uwagę na kilka propozycji. Jedną z bardzo istotnych propozycji dotyczy ważności orzeczenia lekarskiego, jeśli ktoś zmienia pracę. Nie tylko zaoszczędzone zostanie ok. 168 mln przez pracowników, którzy zmieniają pracę, ale też czas poszukujących pracy i zmieniających pracę, również czas tych, którzy wydawali orzeczenia – zamiast tego będą mogli wykonywać inne zadania. Również ważny jest tzw. pakiet portowy. Wiele służb, które dzisiaj oddzielnie działają i dokonują bardzo przewlekłych kontroli, będzie wspólnie musiało działać, żeby dokonywać szybkich kontroli i w ciągu 24 godzin wydawać odpowiednie dokumenty. Tutaj oszczędności sięgną ok. 62 mln, ale korzyści będą jeszcze większe, bo polskie koleje i polskie porty zaczną pracować, w związku z tym będą też miejsca pracy i cały ruch, że tak powiem, wokół tego będzie się koncentrował, co da większe znacznie dochody do budżetu. O tym mówił tutaj pan minister, nie będę do tego wracał.

Warto zwrócić uwagę również na zgłoszenie rejestracyjne do celów VAT, tutaj ponoć 30 mln może być zaoszczędzone. Też nastąpi uproszczenie procedury, a korzyści będą nie tylko w ujęciu kasowym, bo również czas jest niezmiernie ważny, szczególnie dla przedsiębiorców, a także dla rolników, którzy rejestrują się do celów VAT-R. Ważne jest też rozszerzenie możliwości udzielania poręczeń dla przedsiębiorców przez narodowy i wojewódzkie fundusze ochrony środowiska, a także zwolnienie z podatku dochodowego dowozu pracowników do zakładu pracy – myślę, że więcej pracowników będzie podejmowało pracę, a pracodawcy zaczną poszukiwać pracowników, bo z tego instrumentu będą mogli korzystać. Również ważne jest ograniczenie obowiązków statystycznych i informacyjnych, dlatego że wielu małych przedsiębiorców, nawet mikroprzedsiębiorców, musi różnego rodzaju sprawozdania wypełniać, urzędy wciąż przysyłają nowe formularze i nie ma praktycznie dyskusji, tylko trzeba to wypełniać. Największe oszczędności, aż 583 mln zł, daje zniesienie obowiązku sprawdzania prawidłowości danych przekazywanych do ZUS. Jest to duża oszczędność.

Warto również zwrócić uwagę na zwiększenie dostępności ubezpieczeń eksportowych gwarantowanych przez Skarb Państwa. Tutaj zaznaczę, że dobrze by było, gdyby występowały nie tylko ubezpieczenia, ale również gdyby można było wprowadzić faktoring, np. gdyby KUKE wprowadziło faktoring – szczególnie ma to zastosowanie w trudnych sytuacjach, np. w odniesieniu do ukraińskiej gospodarki czy gospodarki rosyjskiej, czy też państw, co do których są trudności w uzyskaniu zapłaty. Tak że tutaj apel do Ministerstwa Gospodarki, do pana ministra, żeby nad tym się pochylić.

Kontynuacja, dalsze zmiany w zakresie składania oświadczeń, a nie zaświadczeń – też należy zaznaczyć, że jest to bardzo dobre rozwiązanie – i ułatwienie dostępu do orzeczeń sądowych, tak żeby każdy przedsiębiorca mógł się z nimi zapoznać. Na dzień dzisiejszy małym i średnim przedsiębiorcom, a szczególnie mikroprzedsiębiorcom jest bardzo trudno poruszać się w gąszczu przepisów, które często się zmieniają, a kiedy podejmuje się decyzje, dobrze mieć świadomość tego. Toteż taka dostępność jest bardzo potrzebna.

I wreszcie sprawa, wydaje się, mało ważna, ale wiele emocji powodowała, kiedy w poprzedniej kadencji pracowałem w Komisji Gospodarki i komisji „Przyjazne Państwo”. Było wtedy wiele emocji związanych z olejem opałowym – jeszcze chwila i nie byłoby firm, które chciałyby handlować tym olejem, ponieważ urzędy skarbowe tak do tego się doczepiły, że wielu przedsiębiorców, można powiedzieć dosadnie, poległo. Dobrze, że dzisiaj wystarczy zaświadczenie i że dotkliwość kar będzie mniejsza.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Te zmiany były szczegółowo omawiane przez pana ministra, nie chcę wchodzić w dalsze szczegóły – oczywiście klub Polskiego Stronnictwa popiera te rozwiązania – natomiast, ponieważ czas się kończy, chcę zwrócić uwagę na kilka faktów.

Dzisiaj najważniejsza dla polskich przedsiębiorców, i tych małych, i tych średnich, jest pomoc i wsparcie w zakresie dostępu do rynku. Otóż polscy przedsiębiorcy, i to z różnych branż, mają utrudniony dostęp do tzw. rynku detalicznego. Stąd apel, żeby Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie tylko przychodził po pieniądze budżetowe, kiedy uchwalamy budżet, ale żeby rozpoczął działania i zaczął badać, w jaki sposób jest to robione, bo to jest największa mitręga dla polskich małych i średnich przedsiębiorców. Dzisiaj to nie przedsiębiorca decyduje, to nie konsument decyduje, co będzie kupował, ale właśnie handlowiec, bo on wystawi na półkę to, co zechce. Tu aż się prosi, żeby Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zaczął działać. W dobie globalizacji, w dobie rozwoju dyskontów, marketów, hipermarketów warto się nad tym pochylić i sprawdzić, czy aby nie jest to utrudnienie zbyt dotkliwe, a myślę, że zdecydowanie jest, bo na to skarżą się przedsiębiorcy.

Również jeżeli chodzi o dostęp do kredytów, poręczeń kredytowych dla małych i średnich przedsiębiorstw, to banki zachodnie, które dzisiaj dominują w Polsce, niekoniecznie są zainteresowane małymi i średnimi przedsiębiorstwami, wspierają je jedynie banki spółdzielcze. W związku z tym warto się nad tym pochylić.

Następna kwestia. Jeżeli mówimy o polskiej gospodarce – mamy spowolnienie gospodarcze – to należy zwiększyć środki pochodzące z PROW, a przede wszystkim z regionalnego programu operacyjnego, kierowane na inwestycje z wykorzystaniem innowacji, a ograniczać ich przeznaczanie na „Kapitał ludz-



**Posel Krzysztof Borkowski**

ki” i szkolenia. Może wreszcie czas skończyć z tą fikcją. Każda inwestycja zapewnia miejsca pracy i wpływy do budżetu. Polskiemu eksportowi powinno udzielić się wsparcia, banki informacji powinny działać przy ambasadach. Aż się o to prosi, apelują o to przedsiębiorcy, a myślę, że również politycy. Dzisiaj natomiast jest tak: ambasada działa sobie, radca handlowy sobie, a radca rolny sobie i tak naprawdę przedsiębiorcy nie wiedzą, jak się poruszać. Jakbyśmy włączyli do tego agencje rządowe, to myślę, że moglibyśmy zrobić dużo dobrego. Wspólne działanie może przynieść wiele dobrego. Ważne są też ograniczenie liczby inspekcji i spójna interpretacja przepisów przez inspekcje. Każda inspekcja inaczej interpretuje przepisy. Warto pochylić się i nad tym. Oczywiście znaczenie ma też ograniczenie kosztów pracy, co może być najtrudniejsze. Te pierwsze czynniki, które wymienilem, są jednak instrumentami, które mamy i które możemy wykorzystać. Aż się o to prosi, bo proszą o to przedsiębiorcy. *(Dzwonek)* Przyniesie to wymierne wpływy do budżetu i, jak myślę, znacznie uprości działanie przedsiębiorców, przedsiębiorstw oraz stworzy wiele miejsc pracy.

Oczywiście klub Polskiego Stronnictwa Ludowego popiera niniejszy projekt ustawy. Będzie głosować za, będziemy pracować nad tym projektem i, jeżeli będzie trzeba, wносить poprawki. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Informuję, że na galerii po raz drugi znajduje się liczna grupa, zapewne z Krzeszowic, z panem posłem Andrzejem Adamczykiem. Przysłuchują się naszym obradom.

Pozdrawiamy ich w imieniu wszystkich. *(Oklaski)*

Głos zabierze pan poseł Marek Niedbała, Sojusz Lewicy Demokratycznej, i przedstawi stanowisko klubu.

**Posel Marek Niedbała:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Poselskiego SLD przedstawić stanowisko dotyczące rządowego projektu ustawy o ułatwieniu wykonywania działalności gospodarczej, druk nr 2606.

Celem projektowanej regulacji jest poprawa warunków wykonywania działalności gospodarczej. Służyć ma temu uproszczenie procedur, redukcja niektórych obowiązków informacyjnych, doprecyzowanie zagadnień, które budzą wątpliwości, wsparcie

inwestycji oraz podniesienie efektywności pracy. W konsekwencji bilans zmian powinien przynieść przedsiębiorcom w pierwszym roku obowiązywania ustawy ok. 900 mln zł oszczędności. Jak zapisano w przedłożeniu rządowym, dla gospodarki oznacza to wzmocnienie konkurencyjności i efektywności, co powinno wpłynąć pozytywnie na wzrost produktu krajowego brutto. Zastanowić się jednak trzeba, jakie skutki wywołają proponowane zmiany w odniesieniu do pozostałych grup zawodowych. Przecież nie wszyscy są przedsiębiorcami. Proponowana regulacja ma zwiększyć konkurencyjność polskich portów morskich i terminali przeładunkowych. Jest to oczywiście krok w dobrym kierunku. Dyskutując o tym, nie można jednak zapomnieć o trudnej sytuacji polskiego przemysłu stoczniowego, który praktycznie przestał istnieć. Porty i terminale stanowią tylko część szeroko rozumianej polityki morskiej. Naszym obowiązkiem jest podkreślanie, że stocznie są fundamentem budowy tej ostatniej i bez nich ta polityka nigdy nie będzie spójna i kompleksowa. Rząd podkreśla, że przedkładana regulacja stanowi wyraz zaufania państwa do przedsiębiorców. Długo trzeba było to zaufanie budować lub dojrzewać do stwierdzenia, że bez wzajemnego zaufania omnipotencja państwa nie załatwi żadnej, nawet najprostszej, sprawy. Dobrze, że – choć nie wprost – przyznano jednak, że zaufanie jest podstawą prowadzenia biznesu i nie można traktować obywateli jak dzieci lub potencjalnych przestępców. To niczemu nie służy, a zwłaszcza nie służy to gospodarce.

Ministerstwo Gospodarki z całą szczerością przyznaje, że skomplikowane przepisy stanowią jedną z barier w działalności gospodarczej. Co prawda nie jest to odkrywcze, bo przedsiębiorcy od lat proszą o uproszczenie przepisów oraz zmniejszenie kosztów rozpoczęcia i prowadzenia działalności gospodarczej. Warto pracować dalej nad ułatwianiem prowadzenia działalności gospodarczej, bo dla wielu Polaków proponowane zmiany są interesujące, ale niewystarczające. Należy podjąć zdecydowane działania w kierunku ujednolicenia interpretacji obowiązującego prawa, zwłaszcza w stosunkach gospodarczych. Musi obowiązywać jedna wykładnia przepisów, a nie znaczna dowolność ich interpretowania przez naczelników poszczególnych urzędów skarbowych czy innych instytucji i agend państwowych. To, iż dostrzeżono problem, jakim jest ograniczona dostępność porad prawnych dla osób niezamożnych, należy uznać za przejaw pozytywny, ale przede wszystkim interesujące jest to, że rządzący dostrzegli, że w naszym kraju są w ogóle osoby niezamożne, którym państwo ma obowiązek pomagać. Podobnie ma się sprawa dostępu do informacji publicznej, zwłaszcza do orzeczeń sądowych. Podkreślimy, że ułatwienia w dostępie do informacji stanowią podstawę budowy i funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego.

## Posel Marek Niedbala

Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej uważa, że każde działania mające na celu ułatwienia w zwiększaniu zatrudnienia są godne poparcia. Dotyczy to choćby zwolnienia ze wstępnych badań lekarskich w określonych sytuacjach, darmowego transportu pracowników, zwiększenia skali wykorzystywania przez polskich przedsiębiorców ubezpieczeń eksportowych czy ułatwień w handlu z krajami trzecimi bądź rozszerzenia dopuszczalnego zakresu udzielanych przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i wojewódzkie fundusze poręczeń oraz dopłat do opłat leasingowych. Cieszy to tym bardziej, iż rząd dostrzegł wreszcie, że niewidzialna ręka rynku jest rzeczywiście niewidoczna i że państwo powinno wspierać nie tylko działalność proeksportową, ale i całą gospodarkę.

Za istotne uznajemy stwierdzenie rządu, że wprowadzanie rozwiązań o charakterze deregulacyjnym, uproszczeniowym jest pożądane zarówno z punktu widzenia rozwoju przedsiębiorczości, jak i rozwoju całej gospodarki. Znoszenie barier administracyjnych, ograniczanie obowiązków informacyjnych czy upraszczanie procedur administracyjnych jest efektywnym, często bezkosztowym sposobem na wyzwolenie mechanizmów rozwojowych przedsiębiorstw. Dobrze, iż przyszła wreszcie refleksja, że pomyślność państwa i jego obywateli tworzą rodzimi przedsiębiorcy, a nie wielkie międzynarodowe koncerny nastawione na maksymalizację zysku i drenaż lokalnego rynku. Argument o konieczności wspierania rodzimych przedsiębiorców wzmacnia informacja o tym, że w roku 2012 wydano ok. 2 mln decyzji o świadczeniu pomocy społecznej i wypłacono 2,5 mln zasiłków miesięcznie.

Rząd podkreśla, że procedowane regulacje wpłyną pozytywnie na konkurencyjność i przedsiębiorczość, w szczególności na małe i średnie przedsiębiorstwa. To dobrze, ale należy pamiętać, że mamy w kraju przedsiębiorstwa wykraczające poza poziom średnich. Trzeba pamiętać, że mądra polityka państwa to polityka kompleksowa, a naszym obowiązkiem jest, aby była ona prowadzona w sposób dynamiczny i spójny, uwzględniając potrzeby małych, średnich, ale również dużych przedsiębiorstw. Pamiętać należy, że tak jak szybko zmienia się otaczająca nas rzeczywistość, tak szybko zmienia się otoczenie prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce. Niezwykle ważnym elementem kształtowania polityki gospodarczej jest zatem dążenie do upraszczania przepisów i ich deregulacja. To właśnie państwo ma do tego narzędzia i musi je wykorzystywać w taki sposób, by poprzez wprowadzanie dobrego prawa ułatwiać prowadzenie działalności gospodarczej i stymulować rozwój polskiej gospodarki.

Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Uważamy, że procedowany projekt to krok oczekiwany i w dobrym kierunku. Dlatego w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej rekomenduję wyżej wy-

mieniony projekt rządowy do dalszych prac w komisjach sejmowych. Dziękuję.

## Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Mieczysław Golba.

Nieobecny.

Przystępujemy do pytań.

Do pytań zapisało się czterech posłów.

Czy ktoś z pań lub panów posłów chciałby się jeszcze zapisać?

Nie widzę.

(Poseł Marek Niedbala: Jeszcze ja.)

Proszę bardzo, pan poseł jeszcze się zapisze.

Zamykam listę.

Czas na zadawanie pytań – 1 minuta.

Jako pierwszy pytania zadawał będzie pan poseł Jacek Brzezinka, Platforma Obywatelska.

## Posel Jacek Brzezinka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt ustawy będący przedmiotem dzisiejszej debaty to kolejna inicjatywa rządu Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, której celem jest usuwanie czy ograniczenie barier rozwoju przedsiębiorczości, i jako taka na pewno zasługuje na docenienie. Wśród proponowanych w projekcie zmian jako członek podkomisji stałej do monitorowania systemu podatkowego zwróciłem szczególną uwagę na propozycje zmian w ustawie o podatku akcyzowym polegające na wprowadzeniu możliwości korzystania przez podatników z nowego narzędzia, jakim będzie wiążąca informacja akcyzowa. Wiążąca informacja akcyzowa ma umożliwić podmiotom prowadzącym działalność gospodarczą w zakresie wyrobów akcyzowych i samochodów osobowych uzyskanie na ich wnioski od właściwego organu podatkowego wiążącej informacji podatkowej w zakresie klasyfikacji taryfowej oraz rodzaju wyrobu akcyzowego.

Ponieważ do tej pory podatnicy podatku akcyzowego mogli i mogą korzystać z prawa do uzyskania interpretacji podatkowej, kieruję do pana ministra trzy pytania.

Pierwsze: Na czym polega różnica pomiędzy wiążącą informacją akcyzową a interpretacją podatkową (*Dzwonek*), o którą mógł do tej wystąpić podatnik podatku akcyzowego?

Drugie: Jaką korzyść podatnikom podatku akcyzowego przyniesie wprowadzenie wiążących informacji akcyzowych?

Trzecie: Czy podatnicy podatku akcyzowego z obydwu tych narzędzi będą mogli korzystać równolegle? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Pytania zadawał będzie pan poseł Andrzej Orzechowski.

Proszę bardzo.

**Poseł Andrzej Orzechowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Cieszę się z tej czwartej ustawy deregulacyjnej, szczególnie z pakietu portowego, bo mówiło się o tym już od wielu lat. Mam nadzieję, że pozwoli to zwiększyć obroty i przeładunki w polskich portach i zwiększyć ich konkurencyjność. Cieszę się także z tego, że kontynuowana jest zamiana zaświadczeń na oświadczenia, bo to w polskiej gospodarce i w polskiej administracji naprawdę jest bardzo potrzebne.

Ale przy tej okazji chciałbym jeszcze raz, aby pan minister bardzo mocno podkreślił skutki tych trzech pakietów deregulacyjnych, które zostały przyjęte w latach 2011–2013, bo to było blisko 300 zmian w ponad 100 ustawach i mam wrażenie, że trochę zbyt cicho nad tym przechodzimy. Być może niekoniecznie musiałyby być teraz podsumowanie mówiące o tych efektach, o tych uproszczeniach, o ułatwieniach, o tym, jakie pozytywne skutki to spowodowało, o tych redukcjach obowiązków, ale może (*Dzwonek*) na koniec tego roku czy na koniec któregoś kwartału naprawdę warto byłoby się pokusić o to, aby rzeczywiście dokonać takiej oceny i powiedzieć, na ile to poprawiło relacje w polskiej gospodarce. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Adam Kępiński, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Poseł Adam Kępiński:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Aż trudno uwierzyć, że to prawda, że w końcu może rzeczywiście stać się tak, że wstępne badania lekarskie będą jakby transferowane od pracodawcy do pracodawcy. Pan minister powiedział, że są być może 2 mln osób rocznie, które zmieniają pracę. Mniemam, że 160 mln to właśnie iloczyn: ta liczba razy 80 zł. Mam tylko jedno zastrzeżenie jako pracodawca, praktyk, bo to nie będzie tylko 160 mln, które obciążają pracodawcę, to także będą mandaty nieściągnięte przez PIP, ponieważ jest to pierwszy

i właściwie zawsze pewny punkt, jak sprawdza się pracodawcę, że jeżeli ma antydatowane choćby o dzień zaświadczenie lekarskie, czyli pracodawca przyjął pracownika do pracy jakby formalnie dzień wcześniej, niż ma zaświadczenie, to już podlega mandatom. A więc to jest 160 mln in plus, tylko że nie wpłynie 160 mln do (*Dzwonek*) lekarzy orzeczników medycyny pracy.

Bardzo chciałbym tylko zwrócić uwagę na jedną rzecz, na słowa: odpowiadających warunkom występującym na nowym stanowisku pracy. Bardzo chciałbym, żeby to było uściślone, dlatego że nigdy nie wygracie z lekarzem żadnego procesu cywilnego, jeżeli takie zaświadczenie będzie jakby cedowane z jednego lekarza na drugiego. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Piotr Polak z Prawa i Sprawiedliwości będzie zadawał pytania.

Proszę bardzo.

**Poseł Piotr Polak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Moje pytanie będzie dotyczyło tzw. pakietu portowego, gdzie jest mowa o tym, żeby maksymalnie skrócić czas pobytu w portach importowanych towarów, które napływają do Polski, najlepiej do 24 godzin, tak to rozumiem.

O ile można sobie wyobrazić, że sama przyspieszona procedura kontroli celnej pewnie nie napotka jakichś większych trudności – oczywiście to też będzie wiązało się, nie wiem, chociażby z liczbą etatów zatrudnionych celników – o tyle może być problem z kontrolą sanitarną, jakości handlowej, weterynaryjną czy fitosanitarną towarów. Szczególnie myślę tutaj o towarach będących żywnością czy produktami rolno-spożywczymi. (*Dzwonek*) Tutaj rzeczywiście może być problem z dotrzymaniem tych terminów. Oczywiście można to zrobić, tylko wiąże się to z większymi nakładami na doposażenie tych służb.

Chciałbym zapytać, czy w związku z tym są poczynione jakieś działania w celu zabezpieczenia odpowiednio większych środków, aby te służby mogły sprawnie spełniać oczekiwania, o których tutaj mówimy. To na pewno wiąże się z wyposażeniem laboratoriów w lepszy sprzęt, to na pewno wiąże się z nowymi etatami, bo wiadomo, że w czasie dni wolnych od pracy trzeba będzie zagwarantować to w sposób właściwy. Czy są przewidziane dodatkowe środki na wyposażenie tych służb, na zabezpieczenie etatów? Dziękuję.



**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.  
Pan poseł Marian Cycoń.  
Bardzo proszę.

**Poseł Marian Cycoń:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Niniejszy projekt ustawy, wprowadzając ułatwienia, wprowadza również zmiany w 30 różnych ustawach. To bardzo szeroki wachlarz zmian. Bardzo celnym ułatwieniem, które wprowadza projektodawca, jest stosowanie oświadczeń w miejsce konieczności przedstawiania zaświadczeń. Chodzi o praktykę zwaną kulturą składania oświadczeń. W przedstawionym projekcie ustawy kwestia ta dotyczy mniej niż pięciu branż działalności gospodarczej. Chciałbym zapytać, czy działając w tym duchu, nie można by bardziej rozszerzyć katalogu branż działalności gospodarczej objętych tym ułatwieniem.

Drugie pytanie. W projekcie zapisano, że w opinii 50% badanych banków polskie firmy mają trudności z udowodnieniem spełnienia wymogu krajowego pochodzenia produktów bądź usług w eksporcie, a to skutkuje odmową finansowania eksportu przez bank, szczególnie w takich branżach jak maszyny, urządzenia i linie technologiczne (*Dzwonek*), środki transportu oraz usługi budowlane i realizacja kompletnych obiektów. Czy w opinii projektodawców wprowadzenie m.in. proponowanego ułatwienia w postaci dookreślenia w art. 6a–6d przepisów o gwarantowanych przez Skarb Państwa ubezpieczeniach eksportowych faktycznie na tyle zmieni praktyczne podejście do problemu, że przedsiębiorcy odczują to jako realne ułatwienie? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.  
Jako ostatni pytania zadawał będzie pan poseł Marek Niedbała, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Poseł Marek Niedbała:**

Panie Ministrze! Zainteresowało mnie zastąpienie obecnego systemu rozliczania podatku dochodowego z tytułu użytkowania pojazdu służbowego do celów prywatnych systemem ryczałtowym. To chyba jest największa kontrowersja w tym projekcie, domyka ona bowiem kwestię de facto odliczania podatku VAT od samochodów. Tutaj nie ma wątpliwości co do tego, że nie jest to ułatwienie, tylko wprowadzanie mechanizmu, który pozwoli zasilić budżet z tytułu

pobrania podatku za nieodpłatne świadczenia pracownicze.

Mam takie pytanie: Jakich wpływów spodziewa się Ministerstwo Gospodarki z tego tytułu? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu ministrowi.

Na pytania odpowiadał będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki pan minister Mariusz Haładyj.

Proszę bardzo, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Gospodarki  
Mariusz Haładyj:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan poseł Brzezinka pytał o wiążącą interpretację akcyzową. Jeśli mogą powiedzieć w ten sposób, będzie to rodzaj *lex specialis* w stosunku do interpretacji podatkowych, natomiast będzie to interpretacja wydawana bezpłatnie dla pytającego i adresowana do konkretnej, wyspecjalizowanej, że tak powiem, jednostki podatkowej, w bardzo wyspecjalizowanym, zawężonym zakresie tematycznym. W związku z tym chodzi o jednoznaczne przesądzenie tego czy też o jednoznaczne ustanowienie takiego prawa. Dzisiaj w rozmowach z przedsiębiorcami też jest to wskazywane jako problem. Na niektóre pytania właśnie nie do końca dostali oni odpowiedź, bo nie wiem, może to GUS powinien odpowiedzieć czy ktoś inny. A więc tu będzie jakby jednoznacznie przesądzone, że w tym szczegółowym zakresie WIA będzie obowiązywała i jeżeli nie będą potrzebne jakieś szczegółowe, specjalistyczne badania, będzie wydawana bezpłatnie.

Pan poseł Kępiński pytał o skutki ustaw deregulacyjnych. Ocenę skutków regulacji *ex post* planujemy w 2015 r., wówczas ocenimy, jak te założenia *ex ante* rzeczywiście mają się do skutków rzeczywistych. Tam była też mowa o skutku 160 mln zł, jeżeli chodzi o zaświadczenia lekarskie, natomiast tu tylko jeden, nie wiem, może rodzaj sprostowania: ten skutek 160 mln zł to nie jest skutek uszczuplenia budżetu państwowej inspekcji, która to kontroluje i ma wpływ z tytułu kar, tylko to jest przeliczenie, że tak powiem, tych skutków. Szacujemy, że zmniejszymy obowiązki administracyjne pracowników i przedsiębiorców, przeliczamy zaoszczędzoną liczbę godzin razy średnie wynagrodzenie w danej branży. To jest ten skutek, który osiągamy. W tych 160 mln zł nie ma uwzględnionych skutków ewentualnych kar czy grzywien.

Jeżeli chodzi o precyzyjność i o to, że będą mogły być wykazywane bądź nie podobne warunki pracy, co może powodować ewentualnie spory z inspekcją

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Gospodarki Mariusz Haładyj**

pracy, to w tej chwili Ministerstwo Zdrowia pracuje nad nowym rozporządzeniem, które pomoże określić i warunki pracy, i zagrożenia, jakie były u poprzedniego pracodawcy, tak żeby ich zmianę dostosować do nowego przepisu, żeby nowy pracodawca miał komfort łatwego porównania warunków, w jakich pracował dany pracownik u poprzedniego pracodawcy i jakie będzie miał u niego.

Pan poseł Polak pytał o kontrolę fitosanitarną, o to, czy służby będą miały zapewnione środki. Projekt przeszedł konsultacje międzyresortowe, tak że ustawa czy budżet nie przewiduje na to dodatkowych środków, natomiast patrząc też na dzisiejsze doświadczenia związane z funkcjonowaniem jednego okienka w porcie Szczecin – Świnoujście, wydaje się, że to jest raczej kwestia dobrej organizacji i skoordynowania działań wszystkich służb przez Służbę Celną, a nie ciągłego dosypywania środków poszczególnym służbom.

Pytanie pana posła Cyconia o rozszerzenie katalogu branż. Te rozwiązania w zdecydowanej większości są adresowane do wszystkich, mają charakter powszechny, czyli nie są zawężone do jednej branży czy pięciu. Wydaje mi się – powołuję się tu na swoją pamięć – że zdecydowana większość propozycji z tej ustawy ma charakter powszechny, dotyczy wszystkich przedsiębiorców.

Natomiast jeśli chodzi o kryterium krajowości i o wsparcie KUKKE, według naszego przekonania – zresztą inaczej byśmy tej propozycji nie procedowali – ta zmiana będzie wystarczająca. Została ona wypracowana i z KUKKE, i z Ministerstwem Finansów, dodatkowo w konsultacjach uczestniczyły Związek Banków Polskich i organizacje przedsiębiorców, więc wydaje się, że tutaj nie ma tego zagrożenia, że zmiany nadal nie pozwolą precyzyjnie stwierdzić spełnienia tego kryterium krajowości.

I wreszcie pytanie pana posła Niedbały o wpływ z ryczałtu zastępującego obecny system rozliczenia używania samochodów służbowych do celów prywatnych. W ocenie skutków regulacji szacujemy ten skutek na 70 mln zł, z tym że – na to trzeba wziąć też poprawkę – dzisiaj tak naprawdę nie znamy wysokości środków, które z tego tytułu wpływają, bo urzędy skarbowe nie wydzielają takich kategorii, żeby móc szybko i bardzo precyzyjnie odpowiedzieć na to pytanie. Tak więc tutaj przyjęliśmy pewne założenie, według którego, jak nam się wydaje, te wpływy mogą być na takim poziomie, natomiast nie potwierdzę tego, a wręcz temu zaprzeczę, że zmiana ma charakter stricte budżetowy. Oczywiście jeden ze skutków tej zmiany może dotyczyć tych, którzy do tej pory z powodu stopnia skomplikowania rozliczania tego podatku nie ujawniali tego typu sytuacji. Jednak zdecydowana większość – sama propozycja wyszła przecież też od przedsiębiorców, oni sami zgłosili ten problem – dzisiejszy stan prawny postrzega właśnie

jako dużo mniej korzystny, ponieważ jest tu niepewność prawna, ryzyko podatkowe związane z tym, w jaki sposób ten przychód wyliczać. Niektórzy wręcz dla bezpieczeństwa – są takie sytuacje – po prostu porównują to z cenami z wypożyczalni, które są jednoznacznie wyższe niż w systemie kwotowym, który zaproponowaliśmy. Tak że ta propozycja absolutnie ma na celu ułatwienie rozliczania tego podatku, a nie skutek stricte budżetowy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu ministrowi.

Wystąpienie pana ministra zamyka dyskusję w tym punkcie.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o ułatwieniu wykonywania działalności gospodarczej, zawarty w druku nr 2606, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 150. rocznicy urodzin oraz 75. rocznicy śmierci Romana Dmowskiego** (druki nr 2084 i 2582).

Proszę o zabranie głosu panią poseł Elżbietę Kruk w celu przedstawienia sprawozdania komisji.

Proszę bardzo.

**Poseł Sprawozdawca Elżbieta Kruk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia sprawozdania Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 150. rocznicy urodzin oraz 75. rocznicy śmierci Romana Dmowskiego. Projekt ten przedłożony został przez klub Solidarnej Polski. Do reprezentowania wnioskodawców upoważniono pana posła Patryka Jakiego.

Oto treść złożonego projektu uchwały: „(...) Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża najwyższe uznanie dla dorobku i działań wielkiego przywódcy narodowego, którego zaangażowanie w obronę niepodległości Polski na arenie międzynarodowej, stało się wyrazem prawdziwego patriotyzmu i walki o Państwo Polskie.

Ten wybitny mąż stanu, sygnatariusz traktatu wersalskiego, Minister Spraw Zagranicznych oraz poseł na Sejm Ustawodawczy RP, przyczynił się do odzyskania przez Polskę niepodległości.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd wielkiemu wychowawcy młodych pokoleń, który wielo-

## **Posel Sprawozdawca Elżbieta Kruk**

krotnie podkreślał, że pojęcie polskości i katolicyzmu są nierozzerwalnie ze sobą związane.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje cześć Romanowi Dmowskiemu – wielkiemu patriocie, współtwórcy niepodległej Rzeczypospolitej”.

W uzasadnieniu wnioskodawcy m.in. wskazali, że Roman Dmowski przyszedł na świat 9 sierpnia 1864 r. we wsi Kamionek pod Warszawą. Przez całe swoje życie udawał, że sprawa polska jest dla niego najważniejszą życiową misją. Już jako gimnazjalista założył uczniowskie kółko „Strażnica”, które było formą sprzeciwu wobec rusyfikacji. W setną rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja zorganizował pierwszą od czasu powstania styczniowego manifestację uliczną pod postacią pochodu młodzieży akademickiej od ruin kaplicy w Ogrodzie Botanicznym do katedry św. Jana. Był to wyraz najwyższej odwagi i patriotycznej postawy. Za zorganizowanie narodowej manifestacji został skazany na 4 miesiące aresztu, a później zesłany.

W 1907 r. Roman Dmowski został posłem rosyjskiej Dumy, gdzie objął stanowisko przewodniczącego Koła Polskiego. W 1915 r. po zajęciu Warszawy przez Niemców wyjechał do Petersburga, następnie z własnej inicjatywy postanowił odwiedzić zachodnie stolice europejskie, aby przekonywać tamtejszych polityków do polskich racji. Podczas swojego pobytu w Paryżu w 1917 r. założył Komitet Narodowy Polski, którego celem była odbudowa polskiego państwa przy pomocy państw Ententy.

Jako delegat pełnomocny Polski na konferencję pokojową w Paryżu brał udział w posiedzeniu Rady Dziesięciu, czyli Rady Najwyższej, na posiedzeniu której zapadały wszystkie kluczowe decyzje dotyczące podziału Europy. Wygłosił tam 5-godzinne wystąpienie dotyczące polskich żądań, które wywarło bardzo pozytywne wrażenie. 28 czerwca 1919 r. w Wersalu złożył wraz z Ignacym Paderewskim podpis pod traktatem, który przywrócił Polskę na mapę Europy. W uznaniu jego zasług w 1923 r. nadano mu Wielką Wstęgę Orderu Odrodzenia Polski.

Zmarł 2 stycznia 1939 r. w Drozdowie. Jego pogrzeb był jedną z największych manifestacji politycznych w II Rzeczypospolitej.

Roman Dmowski wywarł ogromny wpływ na losy naszego państwa. Tworząc ideę, która połączyła Polaków w trzech zaborach, miał wizję odzyskania niepodległości i konsekwentnie ją realizował. Jego dyplomatyczna walka o granice zakończyła się sukcesem, zaś polityczne doświadczenie i wyczucie pozwalały mu wyznaczać cele, które decydowały o odrodzeniu ducha w narodzie. Uchwała stanowić będzie hołd oddany politykowi, który przyczynił się do rozwoju świadomości narodowej. Tyle wnioskodawcy.

Należałoby tu dodać, że Roman Dmowski był również wybitnym publicystą politycznym, wśród publikacji są m.in. „Myśli nowoczesnego Polaka” z 1903 r., „Niemcy, Rosja i kwestia polska” z 1908 r., „Polityka

poliska i odbudowanie państwa” z 1925 r., „Kościół, naród i państwo” z 1927 r. Pisał też powieści, które wydawał pod pseudonimem Kazimierz Wybranowski, napisał np. „Dziedzictwo”.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W styczniu tego roku odbyło się spotkanie przedstawicieli wszystkich klubów poselskich u marszałka Sejmu w sprawie uczczenia pamięci Romana Dmowskiego. W pierwszej chwili była zgoda, aby przyjąć projekt uchwały przez aklamację. Ostatecznie jednak swoje poparcie wycofał Twój Ruch. Pozostałe kluby utrzymały poparcie i w rezultacie wypracowano kompromisowy tekst uchwały.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, do której skierowano przedłożenie, przeprowadziła pierwsze czytanie oraz rozpatrzyła projekt uchwały na posiedzeniu w dniu 10 lipca 2014 r. Komisja przyjęła uchwałę wraz z poprawkami, w tym rekomendowaną przez wnioskodawców wyżej wspomnianą kompromisową treść projektu uchwały. Uchwała została przyjęta prawie jednogłośnie, tj. 19 głosów było za, 1 – przeciw.

W związku z tym komisja wnosi, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić załączony projekt uchwały o następującej treści:

„(...) W 150. rocznicę urodzin oraz 75. rocznicę śmierci Romana Dmowskiego Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża najwyższe uznanie dla dorobku i działalności twórcy i przywódcy ruchu narodowego, którego zaangażowanie w obronę niepodległości Polski na arenie międzynarodowej przyczyniło się do odbudowy Państwa Polskiego.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd wybitnemu mężowi stanu, sygnatariuszowi traktatu wersalskiego, ministrowi spraw zagranicznych, który dobrze przysłużył się Ojczyźnie”. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

## **Wicemarszałek**

### **Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy zabierze głos w imieniu Platformy Obywatelskiej pan poseł Rafał Grupiński.

Bardzo proszę.

## **Posel Rafał Grupiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywiście mamy przed sobą do rozstrzygnięcia, jak przedstawiła to pani poseł sprawozdawca, kwestię istotną z punktu widzenia zasług Romana Dmowskiego w rocznicę jego urodzin i śmierci, kwestię, która zawsze będzie budziła kontrowersje, przynajmniej



**Posel Rafał Grupiński**

w przypadku części z nas, tych, którzy interesują się bliżej historią Polski i podziałem ról, jakie kiedyś odgrywali ci, którzy pracowali na rzecz odzyskania niepodległości Polski przed końcem I wojny światowej.

Roman Dmowski jest niewątpliwie postacią o wielkich zasługach dla niepodległości Polski. Jego starania o zbudowanie pozycji Polski, zarówno w trakcie rozmów w Paryżu, w czasie konferencji pokojowej, jak i potem w trakcie rozmów przed podpisaniem traktatu w Wersalu, były kluczowe dla pozytywnych rozstrzygnięć. Nie mógł wtedy jego konkurent polityczny właściwie przez większość życia, czyli Józef Piłsudski, liczyć na lepszego sprzymierzeńca niż Roman Dmowski. Paradoksalnie obaj panowie o wielkim znaczeniu dla ówczesnej polityki Polski, znakomicie w tej akurat jednej sprawie szczęśliwie współgrali, jeśli chodzi o intencje, sposób działania i skuteczność. Skuteczność Romana Dmowskiego, myślę, że była nawet znacznie większa, jeśli chodzi o rozstrzygnięcia parysko-wersalskie.

Warto też pamiętać, stąd taka kompromisowa wersja uchwały, że Roman Dmowski miał też niestety te późne poglądy, które rzuciły cień na całą jego działalność i zasługi dla budowania świadomości narodowej, a mianowicie nadmierne obsesje, nawet jeśli dyktowane względami konkurencji gospodarczej, jeśli chodzi o kwestie chociażby obecności Żydów w życiu społeczeństwa polskiego. Nie zawsze jego poglądy zbiegały się z poglądami jego towarzyszy w ruchu narodowym, bo przypomnę, że w kwestiach ustępstw wobec Rosji był przegłosowywany, jeśli chodzi o własne środowisko, i nawet złożył mandat do Dumy z tego powodu, że w pewnym momencie chciał swojemu środowisku politycznemu podyktować nadmierne ustępstwa wobec Rosji.

Jednak oceniamy jego zasługi dzisiaj (*Dzwonek*) i po to podejmujemy uchwałę, żeby docenić jego ogromny wkład w odzyskanie niepodległości po ponad 120 latach zaborów. To jest uchwała w tym względzie jak najgłębiej uzasadniona i najbardziej potrzebna, żebyśmy mimo różnic politycznych nie zapominali o tego rodzaju wkładzie tak zasłużonego polityka, jakim był Roman Dmowski, w pozytywną stronę i dobro naszej tradycji i historii. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek****Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Jan Dziedziczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Posel Jan Dziedziczak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dobrze, że Sejm Rzeczypospolitej, emanacja narodu polskiego, podejmuje uchwałę, w której dziękuje Romanowi Dmowskiemu za to, co zrobił dla Polski. O tym mówiła bardzo długo i konkretnie pani poseł Kruk, pani poseł sprawozdawca, nie będę wchodził w szczegóły. Wielka rola w odzyskaniu niepodległości, wielka rola w negocjacjach w Wersalu. Natomiast chciałbym zwrócić uwagę na prace Romana Dmowskiego nad tym, aby w Polsce tożsamość narodowa wpłynęła na każdego. Roman Dmowski, jego myśl, jego obóz polityczny pracował nad tym, żeby to poczucie polskości, współodpowiedzialności za Polskę stało się odczuciem powszechnym, nie elitarnym, ale powszechnym, poczuciem polskiej inteligencji, polskich robotników, polskich chłopów. To chyba najszlachetniejsze zdanie Romana Dmowskiego z „Myśli nowoczesnego Polaka”: Jestem Polakiem, więc mam obowiązki polskie: są one tym większe i tym silniej się do nich poczuwam, im wyższy przedstawiam typ człowieka. To była myśl, która doprowadziła do sukcesów choćby w formowaniu młodzieży w II Rzeczypospolitej. Pokolenie Kolumbów, którym wszyscy się zachwycamy, to dobroć myśli narodowej polskiego harcerstwa stworzonego przez ruch narodowy, polskich korporacji akademickich, różnych instytucji mających na celu obudzenie, rozbudzenie polskości wśród obywateli świeżo powstałej II Rzeczypospolitej. To jest ogromna zasługa Romana Dmowskiego i to jest zasługa wielka, często niedoceniana, niezauważana, zasługa, która miała wpływ na tak pozytywną rolę Polaków w czasie drugiej wojny światowej, walkę o niepodległość Polski również po drugiej wojnie światowej, „Solidarność”. Również dzisiaj ta tożsamość, współodpowiedzialność za polskość jest pewnym odbiciem nauczania Romana Dmowskiego i jego obozu politycznego w II Rzeczypospolitej, na początku w ogóle XX w. Powinniśmy brać przykład w formowaniu młodzieży, w polskiej edukacji, w programie edukacyjnym czy programie kultury i dziedzictwa narodowego z tej postawy współodpowiedzialności za polskość, indywidualnej współodpowiedzialności i oczywiście wspólnotowej.

Sejm Rzeczypospolitej jest wdzięczny Romanowi Dmowskiemu za tę myśl narodową. (*Dzwonek*) To poczucie współodpowiedzialności za polskość, ta myśl jest nadal aktualna, ta myśl jest bardzo potrzebna. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek****Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Roman Kotliński, Twój Ruch.

Nie ma pana posła.

Jest pan poseł Artur Bramora, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Proszę bardzo.

**Posel Artur Bramora:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić stanowisko dotyczące uchwały w sprawie upamiętnienia 150. rocznicy urodzin oraz 75. rocznicy śmierci Romana Dmowskiego.

Oświadczam, iż Polskie Stronnictwo Ludowe popiera projekt uchwały dotyczącej 150. rocznicy urodzin oraz 75. rocznicy śmierci Romana Dmowskiego. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.  
Głos zabierze pan poseł Adam Kępiński z SLD.  
Proszę bardzo.

**Posel Adam Kępiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej wobec poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 150. rocznicy urodzin oraz 75. rocznicy śmierci Romana Dmowskiego, druk nr 2084.

Roman Dmowski był osobą zasłużoną, jeżeli chodzi o odzyskanie przez Polskę niepodległości, tego nikt nie neguje. Jednocześnie Dmowski był głównym ideologiem Narodowej Demokracji. Partia ta od początku prezentowała program antysemicki, jednocześnie stojąc po stronie wielkiego kapitału. Narodowa Demokracja łączy nacjonalizm z liberalizmem gospodarczym. Po przejęciu władzy przez Piłsudskiego, które nastąpiło w wyniku zamachu majowego, Dmowski stworzył organizację Obóz Wielkiej Polski. OWP sprzeciwiał się demokracji, dążył do przejęcia władzy przez endecję metodami niedemokratycznymi. Przykładem bojówkarskiej działalności endecji był „nazjazd na Myślenice” w Małopolsce. Prawicowa bojówka rozbroiła posterunek policji, zniszczyła sieć telefoniczną w mieście, spłądowała i ograbiała żydowskie sklepy oraz próbowała podpalić miejscową synagogę.

Endecja była niezwykle wpływowa w środowisku studenckim. Na porządku dziennym były pobicia lewicowych i żydowskich studentów oraz groźby pobicia lewicowej profesury. Polska prawica domagała się wprowadzenia zasady numerus clausus, która ograniczała liczbę Żydów na wyższych uczelniach, a także zasady tzw. getta ławkowego, w myśl której studenci żydowscy powinni być oddzieleni od innych studentów. Dmowski ponosi moralną odpowiedzialność za te działania, nigdy się im nie sprzeciwiał. Przeciwnie, jego piśmarstwo polityczne było inspiracją dla tego typu działań. Warto wymienić kilka cytatów z Dmowskiego: To jest jasne, że chcąc zapewnić przyszłość Polski, trzeba usilnie i konsekwentnie dążyć do tego, żeby Żydów w naszym kraju było coraz mniej. Podstawą ich siły jest opanowanie handlu w Polsce,

a w części znacznej i rzemiosła, zażydzenie naszych miast i miasteczek. Polacy muszą sami wziąć w ręce swój handel, oczyścić z Żydów swe rzemiosła.

Dmowskiego cechowała też niezdrowa fascynacja nazistowskimi Niemcami i Adolfem Hitlerem. Przytaczam cytat: Hitlerowcy rozumieją, że chcąc zorganizować Niemcy na podstawach narodowych, muszą zniszczyć pozycję Żydów i ich wpływ na społeczeństwo niemieckie. Dmowski jest więc postacią niejednoznaczną. Ewidentne zasługi dla odzyskania niepodległości łączą się w jego przypadku z poglądami bez mała rasistowskimi, które w dzisiejszym świecie nie mogą być akceptowane.

To jest historia. Klub mimo wszystko, poprze projekt uchwały w proponowanym kształcie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.  
Głos zabierze pan poseł Patryk Jaki, Sprawiedliwa Polska.  
Proszę bardzo.

**Posel Patryk Jaki:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trudno wymienić wszystkie zasługi Romana Dmowskiego w przysługujące mi 3 minuty, dlatego zrobię to w syntetycznym skrócie, na tyle, na ile będę potrafił. Natomiast nie sposób się nie odnieść do tego, co przed chwilą zostało powiedziane z tej mównicy.

Panie pośle, przedstawił pan karykaturę endecji, karykaturę myśli Romana Dmowskiego. Porównania do, jak pan to powiedział, hitleryzmu i próba znalezienia odniesień w publikacjach Romana Dmowskiego świadczą co najmniej o braku znajomości historii. (Głos z sali: Panie pośle, cytowałem.)

Gdyby pan znał historię, toby pan wiedział, że Roman Dmowski ostatnią swoją realną publikację napisał w 1933 r., a umarł w 1939 r. Pan wie, co działo się dalej. Trudno, żeby Roman Dmowski brał odpowiedzialność za to, co działo się później, kiedy już nie było go na świecie. Jakby pan przeczytał, toby pan wiedział. To po pierwsze. Po drugie, Roman Dmowski sam wielokrotnie mówił o swoim podejściu do kwestii żydowskiej. Trzeba pamiętać o kontekście, jeżeli chodzi o państwo, którym była II Rzeczpospolita. Musi pan wiedzieć, że II Rzeczpospolita nie była państwem unitarnym, jakim jest dzisiaj polskie państwo. Narodowość była traktowana jak konkurencja polityczna. Tego typu publikacje, wyrwane z kontekstu cytaty, które pan przytoczył, były na porządku dziennym nie tylko w książkach Romana Dmowskiego. Dlatego sposób, w jaki pan to przedstawił, jest absolutnie skandaliczny i nie do przyjęcia. Nie chciałbym jednak poświęcić temu całej wypowiedzi, bo

**Posel Patryk Jaki**

można byłoby na ten temat mówić długo, a została mi minuta.

Roman Dmowski z całą pewnością był jednym z najwybitniejszych Polaków, twórcą idei łączących Polaków z wszystkich zaborów, autorem najważniejszych dzieł politycznych dwudziestolecia międzywojennego. Niech pewnym symbolem będzie to, że jego pisarstwo było całkowicie zakazane w PRL, co jest moim zdaniem symptomatyczne. Był ministrem spraw zagranicznych w kluczowych dla Polski momentach, posłem do Sejmu Ustawodawczego, który odgrywał wtedy kluczową rolę w połączeniu trzech zaborów. To jego wystąpienie, a potem podpis na traktacie wersalskim przywróciły Polskę po 123 latach na mapy Europy i świata. Był zresztą uważany wtedy za jednego z najwybitniejszych dyplomatów ówczesnej Europy. Jest szereg pism europejskich, w których docenia się to, co Roman Dmowski robił wtedy dla Polski. Absolutnie w 150. rocznicę jego urodzin i w 75. rocznicę jego śmierci polski Sejm powinien oddać mu hołd i pamiętać o jego dorobku, zasługach dla Rzeczypospolitej. *(Dzwonek)* W mojej ocenie jego uniwersalne i ponadczasowe idee powinny być zresztą bardziej obecne w dzisiejszym życiu politycznym. Mam nadzieję, że ta uchwała będzie tylko katalizatorem, jeżeli chodzi o jego myśli.

Oczywiście Klub Poselski Sprawiedliwa Polska będzie popierał tę uchwałę jako jej autor. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Do pytań nie zapisali się żaden pan poseł ani żadna pani poseł.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym (druki nr 2184 i 2597).**

Proszę o zabranie głosu pana posła Stanisława Żmijana w celu przedstawienia sprawozdania komisji.

Panie pośle, proszę bardzo.

**Posel Sprawozdawca  
Stanisław Żmijan:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu sejmowej Komisji Infrastruktury mam zaszczyt przed-

łożyć Wysokiej Izbie sprawozdanie z prac komisji nad poselskim projektem ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym. Projekt zawarty jest w druku nr 2184, natomiast sprawozdanie w druku nr 2597.

Wysoka Izbo! Zasadniczym celem projektu ustawy jest wprowadzenie zmian w uregulowaniach dotyczących funkcjonującego od lipca 2011 r. elektronicznego systemu poboru opłat za przejazd drogami krajowymi. Zaproponowane zmiany mają na celu, po pierwsze, uproszczenie i wprowadzenie bardziej przejrzystych zasad odpowiedzialności administracyjnej użytkowników dróg za naruszenia w zakresie obowiązku uiszczenia opłat za przejazd, po drugie, ograniczenie represyjności obecnie obowiązujących przepisów w tym zakresie poprzez obniżenie wysokości kar za przejazd bez uiszczenia opłaty lub za uiszczenie opłaty nie w pełnej wysokości z 3 tys. zł i 1500 zł odpowiednio na 1500 zł i 500 zł, w zależności od rodzaju naruszenia, a także wprowadzenie zasady jednej kary za nieuiszczenie opłaty w ciągu jednej doby, po trzecie, uszczelnienie systemu, aby zapewnić przychody Krajowego Funduszu Drogowego z tytułu opłaty elektronicznej.

Kary nakładane są w drodze decyzji administracyjnej. Kluczową zmianą jest przeniesienie odpowiedzialności administracyjnej za większość naruszeń obowiązku uiszczenia opłat za przejazd z kierującego pojazdem na właściciela lub posiadacza pojazdu, bowiem elektroniczny system poboru opłat dotyczy w ogromnej mierze samochodów ciężarowych i autobusów, które wykorzystywane są do wykonywania działalności przewozu drogowego rzeczy i osób. A więc to na przedsiębiorcy, czyli właścicieli lub posiadaczy pojazdu, a nie na kierującym pojazdem, ciąży obowiązek zawarcia umowy z pobierającym opłaty za przejazd i wypożyczenia urządzenia wykorzystywanego do naliczania tych opłat. Na kierującego pojazdem byłaby nakładana kara za nieprawidłowe wprowadzenie do urządzenia pokładowego danych o rodzaju pojazdu.

Dotychczasowe regulacje prawne stanowią, że użytkownik mający miejsce zamieszkania w kraju uiszcza opłaty w ciągu 21 dni od dnia nałożenia kary, natomiast pojazdy przedsiębiorcy zagranicznego do czasu uiszczenia opłaty przekierowuje się na najbliższy parking strzeżony. Proponujemy zniesienie klauzuli natychmiastowej wykonalności kary. Kary byłyby uiszczane w ciągu 21 dni od dnia, w którym decyzja o nałożeniu kary stała się ostateczna. Natomiast od przedsiębiorcy zagranicznego pobierana byłaby kaucja w wysokości przewidywanej kary za naruszenie obowiązku uiszczenia opłaty.

W trakcie procedowania nad projektem ustawy uregulowaliśmy także kwestię uiszczenia opłat przez pojazdy, które mają ciężar całkowity 3,5 t, a przekraczają tę wagę w połączeniu z przyczepą i są rejestrowane na bramownicach.



## **Posel Sprawozdawca Stanisław Żmijan**

Ponadto projekt przewiduje ujednolicenie zasad zwolnień z opłaty elektronicznej dla pojazdów służb mundurowych, służb specjalnych oraz służb ratowniczych.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu sejmowej Komisji Infrastruktury wnoszę, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić ustawę w kształcie przedstawionym w sprawozdaniu Komisji Infrastruktury, zawartym w druku nr 2597. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy zabierze głos pan poseł Arkadiusz Litwiński.

## **Posel Arkadiusz Litwiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po wystąpieniu sprawozdawcy komisji pana przewodniczącego Żmijana, który bardzo szeroko przedstawił istotę nowelizacji, nie ma powodów, ażeby przytaczać treści, które znalazły się w finalnym sprawozdaniu komisji. Chciałbym w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska wyrazić jedynie satysfakcję, że prace nad tym projektem, projektem poselskim, ale jednocześnie wychodzącym naprzeciw postulatowi środowisk, znalazły swój dobry, kompromisowy finał. Przez kompromis rozumiemy również to, że pozostały pewnie kwestie, przy których rozwiązywaniu zdaniem poszczególnych stron tego kompromisu można byłoby posunąć się nieco dalej. Niemniej jednak finał tych prac należy ocenić jako bardzo dobry.

Prace były dość długotrwałe, przebiegały w taki sposób, aby ten kompromis wypracować. Było szereg spotkań, spotkań roboczych. Niemniej jednak mimo to z perspektywy oceny legislacyjnej projektu po konsultacjach z ministerstwem, z pracownikami ministerstwa, wydaje się, że zasadne będzie doprecyzowanie pewnej niejasności, która dotyczy umocowania i zakresu delegacji do wydania rozporządzeń.

Mówiąc o tym, chcę niniejszym poinformować Wysoką Izbę, że złożymy jedną poprawkę, która te dwie niejasności, potencjalne niejasności, będzie eliminowała. Odczytam jej treść. Chodzi o zmiany w art. 1 pkt 5 projektu ustawy z druku nr 2184.

„Minister właściwy do spraw transportu w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw finansów publicznych określi, w drodze rozporządzenia:

1) tryb, sposób i termin wnoszenia opłat elektronicznych oraz ich rozliczania, w tym tryb dokony-

wania zwrotu nienależnie pobranych opłat elektronicznych,

2) tryb i termin przekazywania opłat elektronicznych oraz kar pieniężnych, o których mowa w art. 13k ust. 1 i 2, na rachunek Krajowego Funduszu Drogowego,

3) przypadki, w których ustanawiane jest zabezpieczenie należności z tytułu opłat elektronicznych, oraz formę i sposób jego ustalenia,” – to jest sedno tej naszej poprawki.

I pkt 4: „wysokość kaucji za wydawane korzystającemu z drogi publicznej urządzenie, o którym mowa w art. 13i ust. 3

– mając na uwadze sprawny pobór opłat elektronicznych od użytkowników, efektywną obsługę i zabezpieczenie wpływów do Krajowego Funduszu Drogowego, o którym mowa w ustawie z dnia 27 października 1994 r. o autostradach płatnych oraz Krajowym Funduszu Drogowym, oraz technologię wykorzystaną w systemie elektronicznego poboru opłat elektronicznych, a także uwzględniając koszt (...) – i tu drugie doprecyzowanie – urządzenia, o którym mowa w art. 13i ust. 3”.

W formie pisemnej w sposób bardzo szczegółowy przedstawiliśmy uzasadnienie. Ta poprawka ma naturę, tak jak powiedziałem, redakcyjną i porządkującą, eliminuje potencjalne niejasności co do zakresu umocowania ustawowego rozporządzeń i kryteriów, którymi organ wydający rozporządzenie, powinien się kierować. Pozwolę sobie już nie cytować tego szczegółowego uzasadnienia, składając na ręce pana marszałka tekst poprawki we właściwej formie sporządzony.

Reasumując, wnosimy o przyjęcie tej poprawki, która te dwie niejasności eliminuje. Oczywiście będziemy głosować za przyjęciem projektu ustawy pierwotnie zawartego w druku 2184, a finalnie w wersji tekstu ze sprawozdania komisji. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Jerzy Szmit, Prawo i Sprawiedliwość.

Panie pośle, proszę bardzo.

## **Posel Jerzy Szmit:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość w sprawie zmian ustawy o drogach publicznych, ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz ustawy o transporcie drogowym (druki nr 2184 i 2597).

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Transport drogowy w Polsce wytwarza 10% produktu krajowego brutto. Zatrudnia milion osób. O jego sile stanowią przede wszystkim nasze mikro-, małe i średnie

**Posel Jerzy Szmit**

przedsiębiorstwa. Z wypracowanych przez te firmy dochodów żyją miliony Polaków. Są oni płatnikami podatków, zasilają budżet może oddzielnie wąskimi strumieniami, ale w sumie szeroką, wydają ręką wpływów. Warto też pamiętać, że potęgą tego sektora powstała w wyniku nie rządowych programów wsparcia, protekcji, ale zaradności, a przede wszystkim ogromnej pracowitości polskich przedsiębiorców i polskich pracowników. Muszą oni codziennie sprostać nie tylko konkurencji z Zachodu tworzonej przez wielkie spedycyjne firmy dysponujące ogromnymi kapitałami, ale też konkurencji ze Wschodu, który wykorzystuje swoją przewagę w wyniku niskich cen pracy, cen paliwa, tego, że nie musi zapewniać określonych warunków pracy swoim pracownikom.

W tej sytuacji rząd powinien wszelkie regulacje dotyczące zmian w warunkach funkcjonowania tej tak ważnej gałęzi polskiej gospodarki wprowadzać po głębokim namyśle, starannie ważąc wszelkie konsekwencje nowych rozwiązań. Niestety w przypadku wprowadzenia elektronicznego systemu opłat postąpiono dokładnie przeciwnie. System ruszył prawie dokładnie 3 lata temu, 1 lipca 2011 r. Wśród transportowców zapanował strach. Oto według iście sowieckiej logiki odpowiedzialność za wnoszenie opłat ponosi kierowca, również wtedy kiedy nie jest przedsiębiorcą, ale tylko pracownikiem, który nie musi przecież znać stanu konta swego szefa. Jako wiodącą przyjęto zasadę wpłacania zaliczek za przejazd, które spoczywają na nieoprocentowanych kontach. Za drobne uchylenie wyznaczono drapieżne kary, kary na wysokim poziomie. Wielokrotnie naliczano kary za niedopełnienie tego samego obowiązku. Na dodatek wprowadzono zasadę natychmiastowej wykonalności, która dopełniła całości systemu, można powiedzieć jasno, drogowego terroru. Na skutki nie trzeba było długo czekać. Jeden z kierowców, gdy otrzymał wezwanie do zapłaty na kwotę 120 tys. zł, popełnił samobójstwo. Istnieje tysiące przypadków, gdy zdesperowani ludzie ze ściśniętym sercem czekali na komorników, bo nie mieli żadnych możliwości spłacenia absurdalnie wysokich zobowiązań.

Kto wynagrodzi wszystkie krzywdy, jakie wyraziła ustawa obowiązująca od 2011 r.? Kto zwróci życie temu przedsiębiorcy? Kto zwróci zdrowie? Kto wreszcie zwróci pieniądze za drakońskie kary? Kto przywróci zaufanie do państwa? Gdzie podziały się obietnice 3×15, czyli obniżenie stawek podatkowych do 15 pkt proc. podatku VAT, PIT i CIT? Dobrze, że ustawa, nad którą dzisiaj debatujemy, wreszcie zostanie przyjęta, ale nie rozwiąże ona wszelkich problemów, nie poprawi złej logiki, która legła u zarania zmian, które zostały wprowadzone w 2011 r.

Proponujemy jeszcze poprawki do tej ustawy, mianowicie by znieść opłaty za przejazd autobusów, które w przewozach regularnych przewożą ludzi na odległość 150 km, proponujemy też, by znieść opłaty,

gdy chodzi o autobusy dowożące dzieci do szkoły oraz w sytuacji, gdy kierowcy korzystają z drogi szybkiego ruchu czy z autostrady, jeżeli są one w ciągach obwodnic wielkich miast. Wydaje się, że te poprawki, chociaż w niewielkim stopniu, złagodzą rygor drakońskiej ustawy i przejdzie ona do historii jako niechlubny wynik prac koalicji PO-PSL, z którą niestety musimy dzisiaj, po blisko trzech latach się uporać. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Maciej Banaszak, Twój Ruch.

Proszę bardzo.

**Posel Maciej Banaszak:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prawie rok temu z inicjatywy mojej oraz Klubu Poselskiego Twój Ruch przedstawiono w Sejmie informację bieżącą, w której ówczesne Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej zapewniało, że wszystko w sprawie systemu viaTOLL jest w jak najlepszym porządku.

Jak mówiła wówczas podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej pani Patrycja Wolińska-Bartkiewicz: jeśli chodzi o zarzut wadliwego działania systemu, gdybyśmy oparli się na statystykach, to nieprawidłowości zmieściłyby się w granicach błędu. Odnosząc się do kosztów systemu, wskazywała: koszt budowy i uruchomienia systemu wyniósł do tej pory 1360 mln zł, co pokazuje, że koszty budowy tego systemu zwróciły się. Tyle pani minister.

Biorąc pod uwagę to, że już wówczas ministerstwo mówiło o konieczności zmiany systemu, a w procedowanym obecnie projekcie znajdują się przedstawione wtedy propozycje, wydaje się, że ówczesne mówienie o nieprawidłowościach w granicach błędu było jednak sporym nadużyciem. Będąc złośliwym, można by również powiedzieć, że skoro system zwrócił się tak szybko, to wreszcie można go wtłoczyć w ramy cywilizowanych państw.

Wystarczy tych złośliwości, szczerze trzeba pochwalić przedstawiony poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym. Projekt ten eliminuje z obiegu prawnego dużą część nieprawidłowości, na którą już rok temu zwracaliśmy uwagę Wysokiej Izby. Jego największe, najważniejsze założenia, o których jako Twój Ruch mówimy od kilkunastu miesięcy, to m.in.: zmniejszenie kar dla zespołów pojazdów obejmujących przycze-

## **Posel Maciej Banaszak**

py kampingowe z obecnych 3 tys. zł do 500 zł; zmniejszenie większości innych kar z obecnych 3 tys. zł do odpowiednio 250 zł i 750 zł; możliwość nałożenia tylko jednej kary w ciągu doby, zamiast dzisiejszego paradoksu prawnego nakładania monstrualnych kar za każde przekroczenie bramki; zniesienie rygoru natychmiastowej wykonalności, kary płatne dopiero w momencie uprawomocnienia decyzji; wreszcie wprowadzenie przedawnienia i zastosowanie bardziej korzystnych przepisów po wejściu w życie ustawy.

Większość wniosków i postulatów, które w imieniu kierowców przedkładaliśmy przed rozpoczęciem i w toku prac parlamentarnych, została praktycznie uwzględniona w całości. Wprowadzenie w życie omawianych przez nas regulacji wreszcie ucywilizuje kwestię viaTOLL oraz zakończy możliwość nakładania kar za przejechanie każdej bramki. Proponowane reguły są czytelne i jasne oraz odróżniają pojazdy przeznaczone do zawodowego świadczenia usług transportowych od przyczep kempingowych. Znacząco zmniejszą też kary w większości przypadków i ukróć wreszcie rygor natychmiastowej wykonalności.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podsumowując, w mojej ocenie projekt w całości zasługuje na pełne poparcie. Niemniej jest mi jednak równie przykro, po pierwsze, że system viaTOLL nie wyglądał tak od początku, po drugie, że od momentu jego powstania do momentu jego ucywilizowania musiało minąć aż 6 lat, po trzecie, że zmiana dotychczasowych reguł okupiona została upadłością dużej liczby przedsiębiorstw, a w niektórych przypadkach, o czym wielokrotnie mówiliśmy podczas debat w tej Izbie, samobójstwami, kiedy to dorobek życia był w jednym momencie konfiskowany decyzją o natychmiastowej wykonalności. Smuci mnie, że państwo polskie pozwalało na ponad 70 miesięcy nieuzasadnionej grabieży w majestacie prawa. Smuci też, że kolegom z rządu czy też z ław poselskich zajęło aż tyle czasu naprawienie systemu, o którym wszyscy posłowie opozycyjni, ale również część koalicyjnych posłów mówiła, że jest wadliwy, bandycki i źle skonstruowany. Gdybym osobiście odpowiadał w tym rządzie za odcinek związany z infrastrukturą, byłaby to jedna z pierwszych decyzji w zakresie napraw źle funkcjonującego państwa. Wam zajęło to niestety, drodzy koledzy, aż sześć lat. Mam też nadzieję, biorąc pod uwagę zmianę oraz jednoznaczne uporządkowanie stanu prawnego w kwestii viaTOLL, a w konsekwencji jednoznaczne wyjaśnienie kwestii dopuszczalności nakładania kar za każdorazowe przekroczenie bramki, że na podstawie art. 156 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego odpowiednie organy administracyjne i publiczne będą miały odwagę uchylić dotychczasowe decyzje administracyjne o karach idących w setki tysięcy złotych, uznając, że decyzje te zostały wydane z rażącym naruszeniem prawa. To już zadanie do urzędników tego rządu.

Z taką nadzieją zagłosujemy, ja i mój klub, za tym projektem. Co do poprawek złożonych dzisiaj podejmujemy decyzję po, oczywiście szczegółowym, zapoznaniu się z ich merytoryczną treścią. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Bartłomiej Bodio, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Proszę bardzo.

## **Posel Bartłomiej Bodio:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym, druki nr 2184 i 2597.

Poselski projekt ustawy ma na celu zmianę przepisów dotyczących sankcjonowania naruszeń obowiązku uiszczenia opłaty za przejazd drogami krajowymi, tzw. opłaty elektronicznej, oraz ujednolicenie zasad zwolnień z opłaty elektronicznej i opłat za przejazd autostradą dla pojazdów służb mundurowych, służb specjalnych oraz służb ratowniczych.

W projekcie przewidziano m.in.: przeniesienie odpowiedzialności administracyjnej za większość naruszeń obowiązku uiszczenia opłaty z kierującego pojazdem na właściciela pojazdu; wprowadzenie odpowiedzialności właściciela pojazdu nie tylko za brak opłaty, lecz także za używanie urządzenia pokładowego niezgodnie z jego przeznaczeniem; ograniczenie odpowiedzialności kierującego pojazdem za naruszenie obowiązku uiszczenia opłaty wyłącznie do przypadku niewprowadzenia do urządzenia pokładowego prawidłowych danych o kategorii pojazdu. Projekt wprowadza również zasadę, zgodnie z którą na podmiot naruszający obowiązek uiszczenia opłaty nie może być nałożona więcej niż jedna kara administracyjna za poszczególne naruszenia tego obowiązku popełnione w trakcie jednej doby. Projekt likwiduje też obligatoryjne nadawanie rygoru natychmiastowej wykonalności decyzjom administracyjnym w sprawie nałożenia kary za naruszenie obowiązku uiszczenia opłaty elektronicznej, a także wprowadza zasadę przedawnienia się naruszeń obowiązku uiszczenia opłaty.

W projekcie przewidziane jest również zwolnienie z opłat za przejazd autostradą pojazdów należących do podmiotów wymienionych w projektowanej ustawie w miejsce obecnie obowiązującego zwolnienia tzw. pojazdów uprzywilejowanych uczestniczących w akcji czy podczas pełnienia obowiązków. Projekt



**Posel Bartłomiej Bodio**

ten rozszerza katalog podmiotów zwolnionych z opłaty elektronicznej o Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencję Wywiadu, Służbę Kontrwywiadu Wojskowego, Służbę Wywiadu Wojskowego, Centralne Biuro Antykorupcyjne, Morską Służbę Poszukiwania i Ratownictwa oraz służby ratownictwa górniczego.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego pozwolę sobie złożyć poprawkę rozszerzającą ten katalog służb uprawnionych o przedstawicieli Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych – w dwóch artykułach należy dokonać zmian, chodzi o dopisanie Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych w art. 13 ust. 3a pkt 2, a także w art. 37g pkt 1. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek****Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Tomasz Kamiński z Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Panie pośle, proszę bardzo.

**Posel Tomasz Kamiński:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej pragnę przedstawić stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym, druki nr 2184 i 2597.

Jak już mówili moi przedmówcy, głównym celem projektu ustawy jest wprowadzenie zmian w uregulowaniach dotyczących sankcjonowania naruszeń obowiązku uiszczenia opłaty za przejazd drogami krajowymi, chodzi tutaj o opłatę elektroniczną. Zaproponowane zmiany mają na celu uproszczenie i wprowadzenie bardziej przejrzystych zasad odpowiedzialności administracyjnej użytkowników dróg popełniających te naruszenia, a także ograniczenie represyjności obecnie obowiązujących przepisów przy jednoczesnym zachowaniu odpowiedniego zabezpieczenia przychodów Krajowego Funduszu Drogowego z tytułu opłat elektronicznych. Oprócz tego omawiany projekt przewiduje ujednolicenie zasad zwolnień z opłaty elektronicznej i opłat za przejazd autostradą dla pojazdów służb mundurowych, służb specjalnych oraz służb ratowniczych.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Popieramy ten projekt ustawy, szkoda, że jest on tak późno. Szkoda, że tak późno, bo w poprzedniej i obecnej kadencji na tej sali odbywało się już kilka debat w sprawie wotum

nieufności dla ministrów infrastruktury, w sprawie tego, co dzieje się w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, i był czas, aby te przepisy wprowadzić. Zgadza się z moimi przedmówcami, że wielu polskich przedsiębiorców zapłaciło zbyt wysoką cenę za zaniechania tego rządu, rządu Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, oraz jego urzędników.

Dzisiaj po raz kolejny naprawiamy błędne przepisy, więc apeluję do przedstawicieli Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego: jeśli zgłaszacie jakieś propozycje przepisów, to popracujcie nad nimi więcej, bo kiedy my zgłaszamy coś w komisjach czy nasze projekty ustaw, to one nigdy pod obrady nie trafiają, bo są w tzw. zamrażarce marszałkowskiej. Więc jeżeli chcecie coś zgłaszać, to nad tym popracujcie.

Oczywiście zastanowimy się nad poprawkami zgłoszonymi przez moich przedmówców, ale jako zasadną widzimy taką możliwość: w tym zapisie tylko służby specjalne i ratownicze są zwolnione z opłat, więc zastanówmy się nad autobusami dowożącymi dzieci, bo może to też należałoby umieścić w katalogu pojazdów zwolnionych z tychże opłat.

Zagłosujemy za, a nad poprawkami zastanowimy się na posiedzeniu komisji. Dziękuję. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek****Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Ponieważ nieobecny jest pan poseł Żaczek, wystąpienie pana posła kończy wystąpienia klubowe.

Do pytań zapisało się trzech posłów.

Czy jeszcze ktoś dopisuje się do tej listy?

Tak, widzę, że lista jest już kompletna.

Zamykam listę.

Czas na zadanie pytania – 1,5 minuty.

*(Poseł Andrzej Adamczyk: Dwie minuty, panie marszałku, jest mało posłów.)*

Półtorej minuty z pewną tolerancją, w zależności od tonu wystąpień.

*(Poseł Stanisław Żmijan: Z tolerancją w dół.)*

Jako pierwszy wystąpi Andrzej Adamczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Andrzej Adamczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wiem, że pan przewodniczący Żmijan ograniczyłby moje wystąpienie do 10 sekund, abym mógł się tylko przedstawić i powitać wszystkich.

Panie przewodniczący, po raz kolejny usłyszysz pan jednak to, co mówiłem na posiedzeniach komisji, nie tylko w trakcie tej kadencji, ale również poprzednich. Pan, jak mało kto, wie doskonale, że Platforma Obywatelska, rząd i resort kierowany przez Cezarego Grabarczyka, że to wy skroiliście ustawę, która była

### **Posel Andrzej Adamczyk**

i jest szykaną dla transportowców, szczególnie dla tych, którzy dojeżdżają do pracy, do szkoły, tych, którzy chcą ciągnąć za samochodem osobowym przyczepę chociażby z łódką, przyczepę z rowerem, przyczepę campingową. Wy, którzy jesteście w tak światły sposób za tym, aby rozwijać turystykę i sport i wspomagać biednych ludzi. Skroiliście ustawę, która jest szykaną i wrywa tym ludziom pieniądze z portfeli. Wy, którzy wozicie się luksusowymi samochodami, nie płacie za przejazd drogą objętą systemem viaTOLL. Ale ci, którzy jadą bussem, ludzie o niskim statusie materialnym muszą codziennie za ten przejazd drogą zapłacić. To jest nierówność, która powoduje, że chcę zapytać pana ministra, ale także pana posła wnioskodawcę: Jak to jest, że ilekroć proponujemy zmianę ustawy w zakresie zniesienia opłat za przejazd autobusami (*Dzwonek*) na konkretnych odcinkach w ruchu podmiejskim, zniesienia opłat za przejazd cięgami dróg krajowych i objętych systemem viaTOLL, będących cięgiem obwodnicowym miast, zniesienia opłat za przejazd samochodami osobowymi wraz z przyczepą, których masa całkowita wynosi powyżej 3,5 t, każdorazowo mówicie: nie? Dlaczego z uporem godnym lepszej sprawy nie bronię innych ważnych przedsięwzięć?

### **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Panie pośle, pan planuje jeszcze jedno pytanie, a dłużej niż 2 minuty już panu mówić nie pozwolę, więc proszę bardzo.

### **Posel Andrzej Adamczyk:**

Panie marszałku, jeszcze dosłownie 15 sekund.

Otóż, panie przewodniczący, panie pośle sprawozdawco, nieobecny ministrze infrastruktury...

### **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Jest pan minister.

### **Posel Andrzej Adamczyk:**

Jest pan minister Klepacki, ale cóż my pana ministra Klepackiego będziemy narażali na dyskomfort, jeżeli jego partyjni koledzy przez dwie kadencje nie potrafią załatwić prostej i uczciwej sprawy? Dlaczego jesteście przeciwko tym poprawkom, które zgłaszaliśmy w zakresie, o którym mówiłem? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Panie pośle, ponad wszelką miarę nadwyreżył pan moją cierpliwość. Ale w przyszłości będziemy bardziej pilnować czasu.

Dziękuję, panie pośle.

(*Posel Andrzej Adamczyk:* Panie marszałku, dziękuję za zrozumienie.)

Pytania zadawał będzie pan poseł Jerzy Szmit.

Przypominam, że ustaliliśmy czas na zadanie pytań na 1,5 minuty, ewentualnie z bardzo drobną tolerancją.

### **Posel Jerzy Szmit:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W czasie dzisiejszej debaty, ale też i wcześniej, przy wielu okazjach mówiliśmy o drakońskich karach, jakie są nakładane, podkreślam: ciągle są nakładane na kierowców, dlatego że prawo, o którym mówimy, ciągle w Polsce obowiązuje. Ono przestanie obowiązywać dopiero wtedy, jak pan prezydent podpisze ustawę, nad którą dzisiaj procedujemy. Tak więc niestety na pewno jeszcze kilka miesięcy ta ustawa będzie obowiązywała.

W związku z tym mam pytanie do pana ministra. Jaki łącznie był wymiar kar dla kierowców, kar naliczonych przez system viaTOLL od chwili jego funkcjonowania? Ilu kierowców dotknęły te kary, na jaką kwotę zostały one obliczone i jaka jest wysokość kar, które zostały już wyegzekwowane od polskich przedsiębiorców? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł zmieścił się w czasie.

Myślę, że podobnie pan poseł Ryszard Zbrzyzny zmieści się w czasie, zadając pytania.

Bardzo proszę, panie pośle.

### **Posel Ryszard Zbrzyzny:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pewnie się zmieszczę, bo pan poseł zadał jedno moje pytanie dotyczące łącznych kar, które zostały w systemie viaTOLL zaserwowane kierowcom, użytkownikom autostrad. Pewnie będą to wysokie kary, skoro tak szybko zwróciły się koszty tego systemu. Tymczasem przecież nie chodzi o to, żeby system który nalicza opłaty, szybko się zwrócił, tylko chodzi o to, żeby usprawnić cały ruch na autostradach i żeby zwróciła się ta inwestycja autostradowa, drogowa.

W kontekście tego, że to pytanie już padło, chciałbym zapytać o inną sprawę. Mianowicie o usprawnie-

**Posel Ryszard Zbrzyzny**

nie ciągów komunikacyjnych, także w systemie poboru opłat od innych, którzy nie korzystają z systemu viaTOLL, od użytkowników dróg i autostrad. Bo przecież chodzi o to, żeby były one w maksymalnym zakresie wykorzystywane przez użytkowników, żeby nie były przyczynkiem do tego, że użytkownicy omijają te drogi i szukają innych, alternatywnych. Nie do przyjęcia jest bowiem sytuacja, z jaką mieliśmy niedawno do czynienia, że na A4 w letni weekend trzeba było stać przed bramkami pobierania opłat półtorej godziny. To jaki jest sens korzystania z autostrady, za którą jeszcze się wnosi się, jak myślę, jedne z najwyższych opłat w Europie? Panie ministrze, chciałbym zapytać: Czy w tej sprawie będzie istotna poprawa, żebyśmy mogli korzystać z dróg i autostrad przynajmniej tak, jak to się dzieje w innych cywilizowanych krajach Unii Europejskiej? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do pytań została wyczerpana.

Ponieważ pytania były kierowane zarówno do ministra, jak i do sprawozdawcy komisji, w takiej oto kolejności będą odpowiadać.

Poprosimy podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju pana Zbigniewa Klepackiego o udzielenie odpowiedzi na zadane przez posłów pytania.

Bardzo proszę. *(Gwar na sali)*

Panowie posłowie, myślę, że spokój na sali będzie sprzyjał temu, aby minister udzielił gruntownych odpowiedzi na pytania.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Infrastruktury i Rozwoju  
Zbigniew Klepacki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Posłowie i Panie Posłanki! Odnosząc się do pytań, na początku chciałbym podziękować panu posłowi Adamczykowi za troskę o mój komfort. Jestem zbudowany tym, że właśnie przedstawiciel opozycji...

Natomiast z ognistej perory pana posła Adamczyka zrozumiałem, że jego pytanie dotyczy tego, dlaczego nie jest zwalniana większa kategoria czy większa liczba różnego rodzaju pojazdów. Wszyscy wiemy o tym, że każda propozycja zwolnienia z opłat powoduje rozszczelnienie systemu i spadek w mniejszym lub w większym stopniu przychodów z tytułu opłaty elektronicznej. W związku z tym resort i cały rząd prezentują negatywne stanowisko wobec tego typu propozycji z uwagi na to, że wpływy z tych opłat za-

silają Krajowy Fundusz Drogowy, zapewniają wieloletnie podstawy finansowania tych wszystkich inwestycji drogowych, które obecnie są realizowane w naszym kraju i będą realizowane w nowej perspektywie, oraz ułatwiają absorpcję środków unijnych.

Ponadto chciałbym zauważyć, że zgodnie ze stanowiskiem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów często prezentowana na posiedzeniach Komisji Infrastruktury propozycja zwolnienia z opłat autobusów bądź innych przedsiębiorców mogłaby narazić ich na zarzut otrzymywania niedozwolonej pomocy publicznej, a tym samym naruszenia art. 107 ust. 1 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej.

Jeżeli chodzi o zwolnienie z opłat samochodów osobowych z przyczepą, należy zauważyć, że podkomisja nadzwyczajna znacząco obniżyła wysokość kary za przejazd samochodów z przyczepą bez odpowiedniego uiszczenia opłaty viaTOLL.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Szmita, mam dwie liczby, to znaczy od początku funkcjonowania systemu viaTOLL zostało nałożonych 17 mln zł kar na kierowców krajowych i 23 mln zł kar na kierowców zagranicznych. Pozostałe liczby, jeżeli pan poseł pozwoli, prześlemy w formie pisemnej, ponieważ akurat w tej chwili nie jesteśmy w stanie tego panu podać.

Natomiast jeżeli chodzi o usprawnienie ciągów komunikacyjnych, co się sprowadza do wprowadzenia zintegrowanego systemu poboru opłat i zastąpienia punktów poboru opłat pobieranych w systemie manualnym punktami poboru w systemie elektronicznym, jak państwo wiecie, zdecydowano o zaprzestaniu budowy punktów poboru opłat manualnych i Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju podjęło decyzję o rozpoczęciu prac mających na celu przygotowanie i wdrożenie nowej koncepcji dalszego rozwoju systemu poboru opłat od samochodów osobowych, na podstawie której będą podejmowane decyzje o wprowadzeniu opłat na poszczególnych odcinkach autostrad. Planowana koncepcja takiego systemu ma powstać do końca tego roku. W chwili obecnej przewiduje się, że nowy system poboru opłat zacznie funkcjonować na autostradach zarządzanych przez GDDKiA na początku 2017 r. Tak że rząd dostrzega problem, podejmuje odpowiednie działania, natomiast wprowadzenie takiego systemu jest skomplikowane, więc wymaga niejakiego czasu.

W ramach prowadzonych prac rozważane jest uwzględnienie w nowym systemie poboru opłat również autostrad koncesjonowanych, więc nie tylko tych, które są zarządzane przez GDDKiA. Niemniej jednak należy pamiętać, że spółki koncesyjne są podmiotami prawa handlowego i ich przystąpienie do tego systemu w dużej mierze zależy też od ich biznesowych decyzji.

Dziękuję bardzo. Na pytania odnośnie do dodatkowych wyliczeń odpowiemy panu posłowi pisemnie. Dziękuję.



**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu ministrowi.

Sprawozdawca komisji pan poseł Stanisław Żmijan...

(Poseł Andrzej Adamczyk: Panie marszałku, tylko słowo do... Myślę, że nie zostałem do końca dobrze zrozumiany przez pana ministra.)

Ale pan minister nie sugerował, że źle pana zrozumiał. Może w tej części otrzyma pan odpowiedź na piśmie...

(Poseł Andrzej Adamczyk: Nie, nie. Nie oczekuję odpowiedzi na piśmie. Myślę, że wkradł się pewien błąd myślowy.)

Ale, panie pośle, dosłownie jedno zdanie.

**Poseł Andrzej Adamczyk:**

Tak, oczywiście.

Panie ministrze – kieruję to również do pozostałych reprezentantów rządu obecnych na tej sali w dniu dzisiejszym – otóż zostałem źle zrozumiany.

Kiedy postulujemy to i kiedy pytam o opłaty za przejazd samochodami osobowymi ciągnącymi przyczepy, to rozwiązaniem nie jest zmniejszanie kar, być może nawet do przysłowiowej złotówki, ale zniesienie niepotrzebnej opłaty. Przecież pan minister – tak jak wy wszyscy – wie, że organizacja systemu dla jednokrotnego, raz w roku, przejazdu z przyczepą kempingową tam i z powrotem to jest po prostu droga przez mękę. Dlatego też wnosiliśmy o to rozwiązanie. Dziękuję. (Okłaski)

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Pan poseł Stanisław Żmijan, sprawozdawca komisji, odpowie na kierowane do niego pytania.

Bardzo proszę.

**Poseł Stanisław Żmijan:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Do mnie w szczególności, z właściwą sobie dozą ekspresji, pan poseł Andrzej Adamczyk skierował pytania, które faktycznie były przedmiotem bardzo głębokiej, gruntownej analizy w czasie kolejnych posiedzeń zarówno podkomisji, jak i komisji. Natomiast à propos tej staranności w tworzeniu i uchwalaniu prawa, o której także inni posłowie mówili, dodam to właśnie dlatego procedowaliśmy ponad 9 miesięcy, żeby wypracować najlepsze, racjonalne, optymalne prawo dotyczące tego obszaru. Przypomnijmy sobie, zwracam się

w szczególności do panów posłów Adamczyka i Szmita, że to jest druga ustawa. Pierwszą nazwaliśmy antykryzysową. Można by powiedzieć, że ta jest drugą ustawą antykryzysową, która powstała z myślą o środowisku przewoźników. Należy wziąć pod uwagę to, że zarówno ta pierwsza ustawa, jak i aktualnie omawiany projekt ustawy były procedowane z udziałem szerokiej reprezentacji środowiska przewoźników, po to by tej branży udzielić pomocy. Zarówno wtedy, jak i dzisiaj postępowaliśmy racjonalnie. Przypomnę, że kiedy uchwalaliśmy tamtą ustawę, firmy przewozowe były w zupełnie innej kondycji. Ba, przypomnę uzasadnienia, przypomnę, jak wzajemnie przekonywaliśmy się odnośnie do takiego a nie innego kształtu ustawy. Przewoźnicy stawiali sprawę bardzo jasno: będziemy płacić, ale chcemy wiedzieć i mieć przekonanie, że będziemy jeździć po dobrych drogach. Ten proces wspólnie realizujemy, panowie. Trzeba po prostu bardzo jasno o tym mówić.

Jeśli chodzi o pana konkretne pytanie, panie pośle, powiem tak: luksusowymi samochodami jeżdżą wszyscy siedzący na tej sali, wszyscy – zarówno z lewa, jak i z prawa. Zasada jest taka, że system poboru opłat obejmuje pojazdy o masie powyżej 3,5 t na osł. W związku z tym proszę nie wprowadzać tu akcentów politycznych, bo jest to po prostu niezasadne. Jeżeli chodzi o autobusy komunikacji publicznej, to tej kwestii także poświęciliśmy dużo czasu na posiedzeniach kolejnych komisji. Przecież wszyscy, którzy uczestniczyli w tych pracach, wiedzą, że po prostu tego typu rozwiązanie, czyli zwolnienie z tych opłat autobusów komunikacji publicznej, obarczone jest zarzutem udzielenia pomocy publicznej. Na ten problem wskazywali przedstawiciele Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Zgodziliśmy się z większością, że w tych regulacjach tego zwolnienia nie możemy zapisać. To wszystko, jeśli chodzi o pytania, jakie kierowane były pod moim adresem.

Jeżeli chodzi o te kolejki, to pan minister Klepacki odpowiedział, w moim przekonaniu, wyczerpująco. Oczywiście właściwy jest jeden kierunek – przejście z poboru manualnego na elektroniczny. Jest pewna trudność. Na autostradach: Kraków – Katowice i na autostradzie wielkopolskiej – są to odcinki autostrad wybudowane czy eksploatowane w systemie partnerstwa publiczno-prywatnego – jest z tym problem, jest to po prostu bardziej skomplikowane, co nie oznacza, że nie da się tego rozwiązać. Oczywiście prace w kierunku wprowadzenia poboru elektronicznego będą kontynuowane.

Na koniec chciałbym z tego miejsca podziękować wszystkim, którzy byli zaangażowani w prace nad tym projektem. W moim przekonaniu jest to projekt, który wychodzi naprzeciw oczekiwaniom branży, to po pierwsze. Po drugie, jest on, w moim przekonaniu, wsparciem tej części, bardzo ważnej części naszej gospodarki. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

(Poseł Andrzej Adamczyk: Panie marszałku, jeżeli można, sprostowanie.)

Ale w jakiej sprawie? Co pan chce prostować, panie posle?

**Poseł Andrzej Adamczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Przewodniczący! Moim celem nie było wytykanie, że oto jeden czy drugi poseł jeździ luksusowym samochodem. Chciałem tylko w ten sposób przymusić nas do pewnej refleksji, żeby każdy z nas – gdy jedziemy samochodem i mijamy busa, którym jadą do pracy stłoczeni niezamożni ludzie, uczniowie, studenci – wiedział, że na odcinku, gdzie pobierana jest opłata viaTOLL, cena biletów autobusowych wzrosła o ok. 20%, a my, w samochodach, nie płacimy. To było moją intencją, a nie wytykanie tego, że posłowie jeżdżą takimi czy innymi luksusowymi czy mniej luksusowymi samochodami. Niektórzy posłowie chętnie zamieniliby się na samochód z innymi posłami. Ale to już tak na marginesie. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Panie posle, dosyć już tych dywagacji samochodowych. Myślę, że pan sprostował źle zrozumiane intencje pierwszej pana wypowiedzi.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki – zgłoszono ich sześć – proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Infrastruktury w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2603).**

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Janusza Cichonia w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy.

Panie ministrze, bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Janusz Cichon:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od

osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw. Zasadniczym celem tego projektu jest usprawnienie procesów wymiany informacji między administracją podatkową a podmiotami, które na podstawie przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych są obowiązane do sporządzania i przekazywania urzędowi skarbowemu informacji o dochodach osób fizycznych uzyskanych za pośrednictwem tych podmiotów. To wszystko po to, aby uruchomić nową usługę wstępnie wypełnionych zeznań podatkowych. Chcemy, aby od przyszłego roku każdy podatnik poprzez stronę internetową i portal podatkowy mógł otrzymać dostęp do informacji o tym, jakiej wysokości powinien zapłacić podatek. To są usługi, które są stosowane coraz powszechniej w Europie i na świecie. W tym zakresie najbardziej zaawansowane są kraje skandynawskie, gdzie zdecydowana większość podatników otrzymuje w pełni wypełnioną deklarację podatkową. Przygotowanie wstępnie wypełnionego zeznania podatkowego jest szeroko stosowane także w Chile, Nowej Zelandii, Słowenii, Hiszpanii, częściowo także w Austrii, Belgii, Estonii, Francji, Holandii i Portugalii.

W Polsce ta usługa będzie polegała na sporządzeniu przez administrację podatkową – wyłącznie na żądanie podatnika oraz wyłącznie w formie elektronicznej – propozycji rozliczenia rocznego. Istotą propozycji rozliczenia rocznego jest przedstawienie podatnikowi na podstawie danych, które gromadzone są w systemach informatycznych administracji podatkowej, zeznania podatkowego wraz z obliczeniem podatku. Zakładamy, jak już wcześniej mówiłem, że ta usługa zostanie uruchomiona w marcu 2015 r. dla podatników składających zeznanie podatkowe PIT-37, czyli osób fizycznych uzyskujących dochody za pośrednictwem płatników, ze źródeł przychodów położonych w Polsce, zarówno rozliczających się indywidualnie, jak i wspólnie z małżonkiem. W kolejnym roku z tej usługi będą mogli skorzystać również podatnicy składający PIT-36 lub PIT-38.

Podatnik, chcąc skorzystać z usługi wstępnego wypełnienia zeznania podatkowego, niezależnie od wybranego trybu rozliczenia będzie zobowiązany do przeanalizowania przygotowanego przez administrację podatkową zeznania i zdecydować, czy opracowany dokument akceptuje czy też wprowadza w nim zmiany, na przykład w zakresie ulg, odliczeń lub przekazania 1% na rzecz wybranej czy wybranych organizacji pożytku publicznego.

Z całą stanowczością chciałbym podkreślić, że wbrew pojawiającym się sygnałom korzystanie z tej usługi nie pozbawia podatnika prawa do preferencji podatkowych. W takich sytuacjach podatnik będzie jednak musiał samodzielnie wypełnić odpowiednie rubryki zeznania podatkowego. Skorzystanie z usługi nie będzie obowiązkowe, niemniej jednak aby uruchomić tę usługę, potrzebne jest gromadzenie w systemach informatycznych danych zawartych we wspomnianych wcześniej informacjach o dochodach osób fizycznych sporządzanych i przekazywanych urzę-

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Janusz Cichoń**

dom skarbowym przez płatników podatku dochodowego od osób fizycznych, na przykład przez zakłady pracy, czy podmioty niepełniące funkcji płatnika w tym podatku, na przykład biura maklerskie pośredniczące w transakcjach związanych z papierami wartościowymi.

Projekt wprowadza zmiany w czterech ustawach: w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawie Ordynacja podatkowa, a także w ustawie o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne. Oczywiście kluczowe są zmiany zawarte w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznym. Nowe regulacje nakładają na płatników podatku dochodowego od osób fizycznych oraz podmioty niepełniące funkcji płatnika w tym podatku obowiązek przysyłania urzędowi skarbowym za pomocą środków komunikacji elektronicznej deklaracji PIT-4R i PIT-8AR, informacji PIT-8C, PIT-11, PIT-R, IFT-1, IFT-3 oraz rocznego obliczenia podatku PIT-40.

Nawiasem mówiąc, w większości przypadków możliwość przekazywania tych informacji już dzisiaj istnieje. Warto na marginesie zwrócić uwagę, że w zakresie ubezpieczeń społecznych taki obowiązek wprowadzono już lata temu. Od ponad dekady istnieje obowiązek przekazywania dokumentów ubezpieczeniowych w formie dokumentu elektronicznego.

Deklaracje, informacje oraz roczne obliczenie podatku przysyłane za pomocą środków komunikacji elektronicznej byłyby sporządzane i przekazywane urzędowi skarbowym – to dość istotna informacja – do końca lutego roku następującego po roku podatkowym. Informacje roczne oraz roczne obliczenie podatku składane w formie dokumentu pisemnego byłoby natomiast sporządzane i przekazywane do końca stycznia roku następującego po roku podatkowym. Coś za coś. To różnicowanie wynika z faktu, że usługę wstępnego wypełniania zeznania podatkowego chcemy udostępnić wszystkim, niezależnie, czy ich płatnicy na przykład składają dokumenty w wersji papierowej czy w wersji elektronicznej. Musimy mieć czas na to, aby obrobić papierowe dokumenty, tak żeby od 1 marca udostępniać usługę, czyli informować, być w gotowości do informowania także o wstępnym naliczeniu podatku.

Składanie deklaracji, informacji oraz rocznego obliczenia podatku za pomocą środków komunikacji elektronicznej będzie się odbywało zgodnie z przepisami Ordynacji podatkowej. To w praktyce oznacza, analogicznie jak w przypadku ubezpieczeń społecznych, obowiązek opatrywania tych deklaracji podpisem elektronicznym weryfikowanym za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu.

Drugą z ustaw, którą zmieniamy w prezentowanym projekcie, jest ustawa o podatku dochodowym od osób prawnych. Tutaj celem zmian jest również

zmniejszenie liczby dokumentów papierowych, jakie obecnie wpływają do administracji i są przez nią przetwarzane. Dodatkowo chcemy także zachować spójność systemową pomiędzy ustawą o podatku dochodowym od osób prawnych i ustawą o podatku dochodowym od osób fizycznych. Nowe regulacje nałożą wobec tego na podatników i płatników podatku dochodowego od osób prawnych obowiązek składania zeznania podatkowego CIT-8 oraz informacji IFT-2 wyłącznie w formie dokumentu elektronicznego. Tak jak w przypadku rozwiązań przewidzianych w zakresie podatku dochodowego od osób fizycznych, również na gruncie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych będzie istniała możliwość składania zeznania w formie papierowej. Prawo to będzie przysługiwało tym podatnikom, którzy dokumentów elektronicznych nie będą musieli składać na podstawie przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Podsumowując, przedłożony projekt stanowi zbiór przepisów, których wprowadzenie podyktowane jest interesem podatnika przede wszystkim. Dzięki wprowadzonym zmianom będzie on miał dostęp do usługi, o jakiej jeszcze parę lat temu mógł tylko marzyć – odpowiedzialność za wstępne wypełnienie deklaracji podatkowej włącznie z naliczeniem należnego podatku bierze na siebie urząd skarbowy. Przedsiębiorcy dzięki temu rozwiązaniu będą mieli mniej papierowej roboty, choć będą mieli także pewne obowiązki związane z przysyłaniem informacji w formie elektronicznej. Korzyści odniesie także administracja podatkowa, to też warto podkreślić, bo zastąpienie dokumentu papierowego elektronicznym pozwoli na uwolnienie pracowników urzędów od mechanicznych, pracochłonnych i czasochłonnych czynności, które w dzisiejszych czasach niespecjalnie mają sens. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Wanda Nowicka)*

## **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Jarosław Charłampowicz z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

## **Poseł Jarosław Charłampowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zasadniczym celem omawianego projektu jest usprawnienie procesów wymiany informacji między administracją podatkową a płatnikami podatku dochodowego od osób



**Posel Jarosław Charłampowicz**

fizycznych oraz podmiotami niepełniającymi funkcji płatnika w tym podatku, obowiązany do składania informacji o dochodach osób fizycznych, a także podatnikami i płatnikami podatku dochodowego od osób prawnych.

Wzrost liczby dokumentów podatkowych przekazywanych administracji podatkowej za pomocą środków komunikacji elektronicznej pozwoli na natychmiastowe gromadzenie w systemie informatycznym danych niezbędnych do uruchomienia usługi wstępnie wypełnionych zeznań podatkowych, w skrócie PFR, dla niektórych podatników podatku dochodowego od osób fizycznych. Usługa ta przygotowana będzie przez administrację podatkową w oparciu o dane zawarte w imiennych informacjach o wysokości dochodów uzyskanych przez osobę fizyczną sporządzanych przez płatników podatku dochodowego od osób fizycznych oraz inne podmioty. Celem projektu jest również stworzenie optymalnego systemu pozyskiwania oraz wymiany informacji pomiędzy polską administracją podatkową a administracjami podatkowymi państw Unii Europejskiej.

Omawiany projekt ustawy rozwiązuje między innymi następujące problemy. Pierwszy to nadmierna liczba dokumentów papierowych, jakie w chwili obecnej wpływają do administracji podatkowej i są przez nią przetwarzane. Dotyczy to w szczególności deklaracji sporządzanych na podstawie przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych. W projekcie proponuje się dla płatników będących osobami fizycznymi możliwość przesyłania do administracji podatkowej imiennych informacji bez konieczności podpisywania ich kwalifikowanym podpisem. Deklarację będzie można podpisać przy wykorzystaniu danych autoryzujących, czyli nie trzeba będzie ponosić dodatkowych kosztów zakupu podpisu kwalifikowanego. To może zachęcić tę grupę płatników do przesyłania deklaracji elektronicznie, co dodatkowo wpłynie na zmniejszenie liczby deklaracji do ręcznego wprowadzania do systemu. Drugi to brak możliwości natychmiastowego gromadzenia w systemach informatycznych administracji podatkowej danych niezbędnych do uruchomienia usługi generowania wstępnie wypełnionych zeznań podatkowych. Według założeń projektodawców w pierwszym roku uruchomienia tej usługi skorzystać może z niej co najmniej 50 tys. podatników.

Wzrost liczby dokumentów podatkowych przekazywanych administracji podatkowej za pomocą środków komunikacji elektronicznej powinien również pozytywnie wpłynąć na pozycję Polski w raporcie sporządzanym przez Bank Światowy pt. „Doing Business”. Zgodnie z dotychczasową metodologią przyjętą na potrzeby tego raportu płatności podatku liczone są jako jedna wartość, nawet jeżeli wypłacane są w formie miesięcznych zaliczek, pod warunkiem

że większość podatników rozlicza się drogą elektroniczną.

Wdrożenie projektowanych rozwiązań bezpośrednio przyczyni się do budowy elektronicznej administracji podatkowej, pośrednio zaś do poprawy poziomu dobrowolnego wypełniania obowiązków podatkowych przez interesariuszy administracji podatkowej oraz ograniczenia liczby najczęściej popełnianych podczas rozliczeń podatkowych błędów.

W związku z powyższym Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej poprze projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw, z projektem aktu wykonawczego, zawarty w druku nr 2603. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos teraz zabierze pani posłanka Maria Zuba z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani posłanko.

**Posel Maria Zuba:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość mam przyjemność przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy zawartego w druku nr 2603.

Projektodawcą tej ustawy jest rząd, ustawa była zapowiadana już wcześniej przez premiera Tuska. Dziś mamy przyjemność rozpocząć prace nad projektem tej ustawy. Celem przedłożonej ustawy jest usprawnienie procesów wymiany informacji między administracją podatkową a podatnikiem, przy czym wprowadzony będzie system przekazywania informacji między organami administracji podatkowej krajowej i krajów Unii Europejskiej, w których dane osoby będą przebywały.

Budowa elektronicznej administracji podatkowej, jej rozbudowa, poprawa poziomu dobrowolnego wypełniania obowiązku podatkowego spowodują, zdaniem projektodawców, że możliwa będzie większa ścisłość podatków. System ten da możliwość sporządzania przez administrację podatkową wstępnej deklaracji podatkowej na bazie otrzymywanych systematycznie od podatników informacji. Narzędzie, które wprowadza ta ustawa, e-deklaracja, ma usprawnić proces wymiany informacji, przy czym wnioskodawcy zakładają, że zwiększenie liczby dokumentów podatkowych przekazywanych administracji podatkowej za pomocą środków komunikacji elektronicznej pozwoli na natychmiastowe gromadzenie danych, na podstawie których będzie możliwe przygotowywanie zeznań podatkowych.

Należy podkreślić, że system ten nie jest systemem obowiązkowym. To podatnik będzie decydował, czy jest zainteresowany korzystaniem z tego systemu

### **Posel Maria Zuba**

informacji podatkowej, czy nadal będzie korzystał z dotychczasowego systemu, na przykład z formy papierowej. Przykładowo zeznania podatkowe tylko niektórych podatników mogą być przygotowywane przez administrację podatkową. Tak mogą być rozliczani podatnicy korzystający z PIT-37, czyli osoby, których dochody uzyskiwane są ze źródeł znajdujących się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Podatnik może wówczas korzystać z usługi, która będzie polegała na tym, że administracja podatkowa na podstawie zamieszczonych na koncie podatnika danych przygotowuje wstępną deklarację podatkową. Podatnik powinien zalogować się na swoim koncie w ramach tego programu, następnie będzie miał możliwość przeanalizowania wstępnej deklaracji podatkowej i uzupełnienia dokumentu o zwolnienia, które mu przysługują. Po uzupełnieniu zeznania podatkowego – dotyczy to wszelkiego rodzaju zeznań – będzie mógł złożyć podpis i przekazać dokument do urzędu skarbowego.

Wysoka Izbo! Chciałabym zwrócić uwagę na następującą kwestię. Jak wynika z przedstawionych materiałów, z uzasadnienia, w naszym kraju, na tle 25 krajów Unii Europejskiej, poziom zaawansowania rozwoju usług publicznych wynosi zaledwie 34% (*Dzwonek*), przy poziomie 68% w krajach Unii Europejskiej. Jeżeli ten projekt ustawy przejdzie przez ścieżkę w Sejmie i znajdzie poparcie posłów, sądzę, że przede wszystkim młodzi przedsiębiorcy chętnie będą z niego korzystać, tym bardziej że w przypadku działalności gospodarczej prowadzonej na terenie różnych krajów informacja będzie wędrować za podatnikiem. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Jacek Kwiatkowski z Klubu Poselskiego Twój Ruch.

Bardzo proszę.

### **Posel Jacek Kwiatkowski:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Twój Ruch wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku sejmowym nr 2603.

Projekt zawiera zmiany w ustawach o podatku dochodowym od osób fizycznych, o podatku dochodowym od osób prawnych, Ordynacja podatkowa oraz o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne. Przedłożone zmiany mają na celu poprawę procesów wymiany informacji i przepływu dokumentów pomię-

dzy organami administracji podatkowej a płatnikami oraz innymi podmiotami zobowiązanymi do przekazywania administracji podatkowej informacji dotyczących opodatkowania podatkiem od osób fizycznych, a także między organami administracji podatkowej a podatnikami, płatnikami podatku dochodowego od osób prawnych.

Oprócz przyspieszenia procesu obiegu dokumentów i procesu rozliczania realizacji obowiązków wynikających z ustaw podatkowych nowe rozwiązania umożliwiają wychwytywanie przypadków unikania opodatkowania i korektę błędów w rozliczeniach. Projekt zakłada wprowadzenie zasady składania deklaracji dotyczącej podatku dochodowego od osób prawnych i większości deklaracji dotyczących podatku dochodowego od osób fizycznych wyłącznie w formie dokumentu elektronicznego za pomocą środków komunikacji elektronicznej. Deklaracje te w przypadku podatku dochodowego od osób prawnych byłyby obligatoryjnie uwierzytelnione podpisem elektronicznym weryfikowanym za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu, a w przypadku podatku dochodowego od osób fizycznych za pomocą podpisu elektronicznego niekwalifikowanego. Rozwiązanie to wydaje się celowe i zasadne. Polska administracja pod względem stopnia cyfryzacji jest opóźniona w porównaniu z innymi państwami Unii Europejskiej. Wprowadzenie proponowanych rozwiązań usprawni procesy realizacji przez podatników ich obowiązków podatkowych i zmniejszy koszty związane z realizacją tych obowiązków.

Biorąc powyższe pod uwagę, Klub Poselski Twój Ruch będzie głosował za skierowaniem projektu do dalszych prac. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Jan Łopata z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie pośle.

### **Posel Jan Łopata:**

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt zaprezentować stanowisko klubu wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw.

Wysoki Sejmie! To pierwszy z kilku projektów, które rozpatrujemy w dniu dzisiejszym, dotyczących tej samej ustawy. Pamiętajmy, że ingerujemy w życie wielu milionów Polaków, więc naszym obowiązkiem jest przemyślane działanie i niezaskakiwanie nowymi rozwiązaniami.

**Posel Jan Łopata**

Wysoki Sejmie! Systemy elektroniczne otaczają nas, są w wielu wypadkach wręcz niezbędne. Poziom rozwoju gospodarczego, poziom rozwoju państw oceniany jest wręcz poziomem zaawansowania technologii, technik rozwoju publicznych usług elektronicznych. Jak można wyczytać w uzasadnieniu, wśród analizowanych 25 krajów Unii Europejskiej poziom zaawansowania oceniany jest na poziomie 68%, natomiast w Polsce – tylko 38%. Odpowiednio pełna interaktywność usług publicznych on-line w tych krajach kształtuje się na poziomie 40%, w Polsce zaś na poziomie tylko 9% – stąd też ten projekt, pomysł, by po wdrożeniu projektowanych rozwiązań można było budować elektroniczną administrację podatkową. Podstawowym celem jest zoptymalizowanie procesów wymiany informacji pomiędzy administracją podatkową a płatnikami podatku dochodowego od osób fizycznych oraz podmiotami niepełniającymi funkcji płatnika w tym podatku, obowiązującymi do składania informacji o dochodach osób fizycznych, a także podatnikami, płatnikami podatku dochodowego od osób prawnych.

Wysoki Sejmie! W uzasadnieniu wymienia się jeszcze inne pozytywne efekty wdrożenia tych rozwiązań. A mianowicie zakłada się poprawę poziomu dobrowolnego wypełniania obowiązków podatkowych przez osoby zainteresowane administracją podatkową oraz ograniczenie najczęściej popełnianych błędów w składanych rozliczeniach. Zakłada się również sprawną automatyczną wymianę informacji podatkowych. Będzie także możliwe udostępnianie przez administrację podatkową usługi wstępnie wypełnionych zeznań podatkowych.

Dokumenty podatkowe przekazywane administracji podatkowej za pomocą środków komunikacji elektronicznej umożliwią natychmiastowe gromadzenie w systemie informatycznym danych niezbędnych do wypełnienia wstępnego zeznania podatkowego przynajmniej niektórym podatnikom, głównie podatnikom rozliczającym się dzisiaj na formularzu PIT-37. Podatnik, który zechce skorzystać z tej usługi, po zalogowaniu się na swoje konto na portalu będzie mógł przeanalizować przygotowane przez administrację podatkową zeznanie podatkowe i zdecydować, czy ten dokument akceptuje, czy wprowadza zmiany, np. odpisy, zwolnienia, ulgi, odliczenia, których administracja podatkowa w danym momencie jest nieświadoma. Po uzupełnieniu i odesłaniu przez podatnika zeznania automatycznie uzyska on urzędowe potwierdzenie odbioru. Należy jednak zaznaczyć, że będzie to usługa fakultatywna, do wyboru. To podatnik będzie decydował o formie składania i możliwościach odliczeń.

Niewątpliwie istotnym celem projektu jest również stworzenie optymalnego systemu pozyskiwania oraz wymiany informacji pomiędzy polską administracją podatkową i administracjami podatkowymi państw Unii Europejskiej. Jest to również wypełnie-

nie zapisów art. 8 dyrektywy Rady 2011/16/UE z dnia 15 lutego 2011 r.

Wysoki Sejmie! Uwzględniając przedstawione w skróconej w sumie formie cele i efekty projektu, wnioskuję w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego o przekazanie projektu do Komisji Finansów Publicznych w celu kontynuowania nad nim prac. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Ryszard Zbrzyzny z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Ryszard Zbrzyzny:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw jest krokiem w dobrym kierunku, projekt ten bowiem idzie w kierunku budowy elektronicznej administracji podatkowej. By zrealizować ten cel, musi zaistnieć przecież sprawna wymiana informacji między administracją podatkową a płatnikami podatku dochodowego od osób fizycznych, a także podatnikami, płatnikami podatku dochodowego od osób prawnych. A więc to założenie, ten cel, ten kierunek ze wszech miar jest kierunkiem cennym i godnym naszego wsparcia. Taką deklarację wsparcia ze strony Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej oczywiście publicznie tutaj zgłaszam. Powiem, że na tle Unii Europejskiej w tej dziedzinie wyglądamy bardzo źle. Poziom usług publicznych on-line w Polsce to jest wskaźnik ok. 10%, kiedy w Unii Europejskiej to jest wielokrotnie więcej, przekracza poziom 40%. Projekt e-Deklaracje idzie w kierunku poprawy tego niechlubnego stanu.

Jakie problemy chcemy rozwiązać tą ustawą? A mianowicie ogromnym problemem jest nadmiar liczby dokumentów papierowych wpływających do administracji podatkowej, to jest jedno, a drugie – jeszcze obrobienie tych papierów i wkomponowanie ich w system elektroniczny. To są miliony, dziesiątki milionów egzemplarzy. Przypomnę, że w Polsce mamy ponad milion, 1100 tys. płatników składających PIT-4R, 380 tys. płatników składających CIT-8 i ponad 16 200 tys. podatników składających PIT-37. Razem to jest 17 mln tych, którzy mają obowiązki związane z rozliczeniem podatkowym. A zatem proponuje się tutaj zastąpienie, i słusznie, powszechnego dokumentu pisemnego dokumentem elektronicznym, bowiem jest to rozwiązaniem racjonalnym i coraz powszechniej stosowanym w krajach Unii Europejskiej, zresztą nie tylko Unii Europejskiej. Dzisiaj mogę powiedzieć, że niektóre kraje Unii Europejskiej, między innymi Dania, Szwecja, Norwegia,



### **Posel Ryszard Zbrzyzny**

Estonia, Francja, poszły jeszcze dalej, ponieważ te wszystkie rozwiązania wprowadziły nie w sposób fakultatywny, ale obowiązkowy, jeśli chodzi o formę elektroniczną. My dzisiaj w naszym projekcie ustawy, szczególnie w przypadku osób fizycznych, dajemy możliwość dokonania osobistego wyboru. Tam akurat tak nie jest. Ale dobrze, że taki kierunek tutaj preferujemy, bo trzeba od czegoś zacząć i trzeba naszych obywateli przygotować do tego, że sami będą decydować o tym, w jakim kierunku należałoby pójść. Śmiem twierdzić, że po pierwszych okresach rozliczeniowych tych, którzy będą chcieli korzystać z tego systemu, będzie coraz więcej. Powiem, że nie jest nowością dla firm składanie deklaracji drogą elektroniczną, bowiem taki obowiązek mają nałożony, jeśli chodzi o system deklaracji w kontaktach z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych. Wystarczy tylko i wyłącznie przetransponować tę wiedzę, te doświadczenia na rozliczenia z fiskusem i myślę, że to jest do zrobienia bez większych problemów.

Oczywiście istotną sprawą jest także to, że, jak mówią wnioskodawcy, a więc rząd Rzeczypospolitej, zaoszczędzimy ok. 850 t papieru – w przeliczeniu na drzewa to jest 14,5 tys. drzew rocznie i ponad 7 ha lasu. To jest istotna informacja, która powinna nas inspirować do tego, żebyśmy poszli właśnie w tym kierunku. Zaoszczędzimy, co jest dla mnie wielką liczbą, 6800 tys. kWh energii, bo przecież trzeba to wszystko wyprodukować, co jest równoznaczne z zasileniem 17 tys. gospodarstw domowych rocznie, bo mniej więcej tyle energii elektrycznej te gospodarstwa zużywają, nie mówiąc już o ograniczeniu emisji dwutlenku węgla o 850 t rocznie. A więc trudno byłoby się nie zgodzić z projektowaną regulacją. Myślę, że ktoś, kto by był już całkowicie złośliwy i nie za bardzo chciał zrozumieć ideę tej ustawy, pewnie by stawiał tutaj wniosek o jej odrzucenie w pierwszym czytaniu. A zatem my, i to deklaruje w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej, popieramy tę regulację. Powiem, że to jest chyba jedna z najlepszych regulacji czy jeden z najlepszych projektów autorstwa rządu Rzeczypospolitej, które w ostatnim czasie miałem okazję obserwować i w przypadku których miałem okazję uczestniczyć w procesach legislacyjnych. Oby to nie był wyjątek, oby to było już zasadą od dnia dzisiejszego i od tego projektu. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

To było już ostatnie wystąpienie klubowe.

A zatem możemy przystąpić do pytań.

Zapytam państwa, Wysoką Izbo: Czy ktoś chciałby zapisać się jeszcze do zadania pytania, jeżeli tego do tej pory nie zrobił?

Jeśli nie, to listę zamykam.

Ustalam czas na 1,5 minuty.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Jacek Brzezinka z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

### **Posel Jacek Brzezinka:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Z roku na rok rośnie liczba deklaracji podatkowych składanych drogą elektroniczną. Dla wielu podatników kontakt z organami administracji podatkowej za pośrednictwem narzędzi komunikacji elektronicznej stał się czymś naturalnym, czymś oczywistym. Do tej pory ta komunikacja ma charakter, powiedziałbym, jednokierunkowy – podatnik składa deklarację podatkową. Po przyjęciu zaproponowanych przez rząd rozwiązań sytuacja ulegnie istotnej zmianie. Uruchomiona ma zostać bowiem usługa wstępnie wypełnianych zeznań podatkowych dla niektórych podatników podatku dochodowego od osób fizycznych. Usługa ta będzie realizowana na podstawie informacji zgromadzonych w systemie informatycznym i kierowana, jak mówi uzasadnienie projektu, przede wszystkim do podatników rozliczających się na formularzu PIT-37. Podatnik zainteresowany skorzystaniem z usługi po zalogowaniu się na swoje indywidualne konto będzie miał możliwość analizy, wprowadzenia zmian, na przykład w zakresie korzystania z ulg czy odliczeń, skorzystania z prawa do przekazania 1%, a po zaakceptowaniu prześle zeznanie roczne, uzyskując potwierdzenie jego złożenia.

Ponieważ istnieje możliwość poprawiania przygotowanego w systemie zeznania, rodzi się pytanie, które kieruję do pana ministra: Czy możliwa jest opcja, by na kolejnych etapach rozwoju usługi PFR podatnik mógł, wprowadzając dodatkowe informacje, na przykład o wysokości dochodów uzyskiwanych z działalności gospodarczej, korzystać z tej usługi przy sporządzaniu i składaniu zeznania na formularzu PIT-36? Czy podejmowane są prace mające na celu wprowadzenie takiego rozwiązania, które, jak sądzę, jest interesujące dla wielu Polaków uzyskujących dochody zarówno z tytułu umów o pracę, zlecenia, o dzieło (*Dzwonek*) czy emerytur, jak i prowadzonej równocześnie działalności gospodarczej? Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pani posłanka Maria Zuba z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Posel Maria Zuba:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ta ustawa jest również wdrożeniem art. 8 dyrektywy Rady. Ten artykuł mówi, że właściwy organ każdego z państw członkowskich przekazuje w drodze automatycznej wymiany właściwemu organowi któregośkolwiek z pozostałych państw członkowskich informacje obejmujące okresy rozliczeniowe, począwszy od dnia 1 stycznia 2014 r., którymi dysponuje w odniesieniu do osób zamieszkałych w tym innym państwie członkowskim.

W tym miejscu przestanę już cytować. Mam pytanie: Jaki musi być okres zamieszkania, żeby te informacje były przekazywane? I druga rzecz. Mówimy tam dalej o kategorii dochodów i kapitału. Jaka wysokość tych dochodów, tych kapitałów i tych wszystkich właśnie wyróżnień będzie brana pod uwagę, jaka musi być wysokość, żeby te informacje musiały być przekazywane?

Z kolei w ust. 2 tego artykułu jest zapis, który mówi, że przed dniem 1 stycznia 2014 r. państwa członkowskie poinformują Komisję o tych kategoriach. Czy państwo polskie poinformowało i o jakich kategoriach? Bo z treści tego artykułu wynika, że jest w tym momencie dowolność (*Dzwonek*), nie ma obligatoryjności ze strony rządu. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Ryszard Zbrzyzny z klubu SLD.

Bardzo proszę.

**Posel Ryszard Zbrzyzny:**

Panie Ministrze! Chodzi o dwie sprawy. Mianowicie w uzasadnieniu do ustawy znalazła się informacja, że ta ustawa mogłaby wejść w życie od 1 stycznia 2015 r. i dotyczyłaby rozliczeń podatkowych za rok 2014. Jednocześnie jest także zapis mówiący o tym, że uchwalenie ustawy w I półroczu 2014 r. zagwarantuje podmiotom obowiązany do składania deklaracji podatkowych odpowiednio długie, kilkumiesięczne *vacatio legis* na przygotowanie się do nowych zasad itd. Mamy już dzisiaj prawie sierpień, na pewno nie uchwalimy tego w czasie tej sesji Sejmu. Kolejną sesję mamy dopiero na przełomie sierpnia i września. Jest jeszcze Senat, jest jeszcze prezydent.

A więc pytanie: Czy ta idea, która jest zawarta w uzasadnieniu do tego projektu, jest dzisiaj możliwa do spełnienia? Czy rzeczywiście ta ustawa będzie mogła dotyczyć okresu rozliczeniowego, a więc podatków, za rok 2014? To po pierwsze.

Po drugie, chciałbym zapytać o skutki po stronie kosztów i po stronie korzyści. Jeżeli w uzasadnieniu

zawarta jest informacja, że po jednej stronie średnioroczny koszt dodatkowy z tytułu wprowadzenia tego systemu to jest około 19 mln, może 20 mln zł, a po drugiej stronie jest korzyść dla 17 mln podatników, a więc osób fizycznych i prawnych, jeśli chodzi o dziesięciolecie, w wysokości około czy ponad 11 mld zł, to robi to wrażenie. (*Dzwonek*) A więc ta regulacja rzeczywiście wnosi takie pozytywne skutki dla podatników i płatników podatków w Polsce. Dziękuję.

(*Posel Maria Zuba*: Pod warunkiem że wejdą w ten system.)

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Piotr Polak z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Piotr Polak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wiemy, że rozwiązania, które są w projekcie ustawy, przyczynią się czy mają się przyczynić bezpośrednio do budowy całego systemu elektronicznej administracji publicznej.

Ponieważ, tak jak mój przedmówca zauważył, tego czasu rzeczywiście do końca tego roku jest już niewiele, a ustawa, jak wiadomo, ma wejść w życie z dniem 1 stycznia, chciałbym zapytać, na jakim jesteśmy etapie budowy tego systemu elektronicznej administracji podatkowej, jak urzędy skarbowe realizują ten projekt, na jakim etapie ten projekt jest realizowany na poziomie urzędów skarbowych, czy rzeczywiście urzędy skarbowe zdążą na czas przygotować się do przyjmowania deklaracji podatkowych drogą elektroniczną, zgodnie z założeniami, które są w projekcie ustawy, czy to wszystko rzeczywiście sprawnie zadziała od 1 stycznia 2015 r. Dziękuję.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Grzegorz Adam Woźniak z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Grzegorz Adam Woźniak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wprowadzenie e-deklaracji jest bardzo ważnym elementem systemu podatkowego, o którym tu dzisiaj mówiliśmy, jest ułatwieniem dla bardzo wielu podatników, oczywiście tych, którzy będą chcieli z biegiem czasu skorzystać z tego systemu. Wiele państw Unii

### **Posel Grzegorz Adam Woźniak**

Europejskiej poszło o wiele dalej, wprowadzając szerszy zakres finansowy elektronicznych rozliczeń deklaracji, e-deklaracji. U nas w pierwszej fazie będzie dobrowolność, ale na pewno ta faza będzie bardzo ważna, żeby z czasem podatnicy sami przekonali się do korzystania z tych ułatwień. Mówiliśmy: oszczędność papieru, energii – to jest wymierne.

Chciałbym jednak zapytać się o dwie sprawy. Czy jeśli chodzi o wprowadzenie e-deklaracji, systemu elektronicznego, ten system z czasem nie spowoduje zwolnień pracowników urzędów skarbowych, a nawet likwidacji niektórych urzędów skarbowych, tych mniejszych? Bo co jakiś czas powraca temat zmian, restrukturyzacji czy likwidacji placówek. Czy to nie przyczyni się również do tego, że powstaną placówki większe, centralne, wojewódzkie, które będą elektronicznie obsługiwać podmioty? Czy urzędy skarbowe zdążą przygotować się technicznie do wprowadzenia e-deklaracji na szerszą skalę? Mamy półtora roku. I czy również Ministerstwo Finansów jest przygotowane finansowo, żeby wyposażyć te urzędy skarbowe w odpowiednią infrastrukturę techniczną? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

To było ostatnie pytanie, bowiem lista została wyczerpana.

A zatem proszę o odpowiedź sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Janusza Cichonia.

Bardzo proszę, panie ministrze.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Janusz Cichon:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Postaram się po kolei odpowiedzieć na wszystkie pytania. Pierwsze dotyczyło możliwości rozszerzenia tej usługi. Informowałem, że będziemy etapować, także jeśli chodzi o planowane dzisiaj rozwiązania. Jestem przekonany o tym, że to, o czym marzy pan poseł i wielu podatników prowadzących działalność gospodarczą, będzie mogło się spełnić, natomiast będziemy musieli chwilę na to poczekać. Biorąc jednak pod uwagę nasze postępy, jeśli chodzi o elektroniczne usługi, jeśli chodzi o podatki w ogóle, a pracujemy nad tym od paru ładnych lat, wdramy kolejne etapy, to niebawem powinniśmy być gotowi także do takiej usługi.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Marii Zuby, będzie to począwszy od 1 stycznia 2014 r., ale będziemy dopiero informowali, jeżeli chodzi o rok 2014. W tym sensie jest to wdrożenie zobowiązania wynikającego z dyrektywy. Natomiast jeśli chodzi o zakres, są to

dochody wynikające z zatrudnienia, wynagrodzenia dyrektorów, świadczenia emerytalne i rentowe. Pamiętajmy, że dotyczy to tylko nierezydentów. Informujemy o dochodach uzyskiwanych przez nierezydentów, przez obywateli brytyjskich, brytyjską administrację podatkową, o tym, jakie dochody w tych kategoriach uzyskiwali. Jeśli chodzi o koszty tego przedsięwzięcia, w gruncie rzeczy wprowadzimy to rozwiązanie w życie bez dodatkowych nakładów. Jak mówiłem wcześniej, system informatyczny, praktycznie rzecz biorąc, do realizacji tego przedsięwzięcia jest już gotowy. Nie przygotowujemy do tego urzędów skarbowych, ale administrację podatkową jako taką. Mówiłem o tym na wstępie, można to znaleźć także w uzasadnieniu.

Jeżeli chodzi o formułę, to tak naprawdę będzie to portal podatkowy, za pośrednictwem którego będzie można się rejestrować i uzyskiwać informacje. Natomiast obróbka danych w systemie informatycznym jest tak naprawdę automatyczna. Obciążenia systemu są większe, ale dzisiaj naprawdę jest on wydolny. Myślę, że uwolnimy go w dłuższym okresie, bo zakładam, że w krótszym będzie tak, że znaczna część osób w dalszym ciągu nie będzie wypełniała deklaracji elektronicznej. Będą spływały deklaracje papierowe, które będziemy jednak musieli w błyskawicznym tempie wprowadzić do systemu po to, żeby upowszechnić tę usługę. Chodzi także o umożliwienie korzystania z usługi tym, w przypadku których informacja o zarobkach nie trafi do systemu drogą elektroniczną. Nie trafi poprzez płatnika, ale trafi, tak naprawdę, poprzez nasze urzędy. W tym sensie będziemy mieli do czynienia z pewnym przejściowym, sezonowym obciążeniem urzędów skarbowych, ale generalnie nie zakładamy w związku z tym żadnych kosztów. Korzyści w wymiarze społecznym są nie do przecenienia. Nie do przecenienia są także oszczędności, jeśli chodzi o funkcjonowanie administracji podatkowej, zwłaszcza w dłuższym okresie. To oznacza, że będziemy mogli się poświęcić, zwłaszcza jeśli chodzi o urzędy skarbowe, temu, do czego te urzędy są stworzone, chodzi o obsługę podatnika. Podkreślam: te urzędy są stworzone do obsługi podatnika.

O przyjmowaniu deklaracji już mówiłem, nie będą to urzędy skarbowe, a portal. W uzupełnieniu odpowiedzi na pytanie pana posła Woźniaka powiem, że pracowników wykorzystamy do innych celów. To tyle. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

Marszałkini Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 2603, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.



**Wicemarszałek Wanda Nowicka**

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Komisja Finansów Publicznych przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy Ordynacja podatkowa.

Sprawozdanie to zostało paniom posłankom i panom posłom doręczone w druku nr 2625.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, marszałkini Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych** (druk nr 2421).

Proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Jurcewicz w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie senatorze.

**Senator Stanisław Jurcewicz:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Senatu przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Celem projektu jest dostosowanie systemu prawa do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 marca 2013 r., sygn. akt S 2/13, dotyczącego ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych. Trybunał Konstytucyjny stwierdził istnienie luki prawnej, której usunięcie jest niezbędne dla zapewnienia spójności systemu prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, i zasygnalizował potrzebę podjęcia inicjatywy ustawodawczej w kwestii uzupełnienia art. 21 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych. Co było źródłem postanowienia? Otóż źródłem postanowienia był fakt, iż organy skarbowe odmówimy podatnikowi prawa do zwolnienia z podatku kwoty otrzymanego od pracodawcy odszkodowania za dokonanie wypowiedzenia umowy o pracę oraz odszkodowania za niewykonanie umowy o zakazie konkurencji. Zdaniem organów skarbowych odszkodowania te nie są objęte zwolnieniem z podatku dochodowego od osób fizycznych. Stanowisko organów skarbowych zostało potwierdzone przez obie instancje sądów administracyjnych. W takiej sytuacji podatnik wniósł do Trybu-

nału Konstytucyjnego skargę konstytucyjną, w której zarzucił niezgodność art. 21 ust. 1 pkt 3 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych z art. 2 i art. 32 ust. 1 konstytucji, które pragnę zacytować. Artykuł 2: „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej” oraz art. 32: „Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne”.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego nieuwzględnienie przez ustawodawcę w art. 21 ust. 1 pkt 3 in principio ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych innych – poza ustawami i wydanymi na ich podstawie przepisami wykonawczymi – normatywnych źródeł prawa pracy powoduje stan luki prawnej, która przekłada się na niewykonanie dyrektywy wyrażonej z jednej strony w art. 59 ust. 2 konstytucji, w drugiej zaś w art. 9 i przepisach działu XI ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy.

Chciałbym państwa poinformować, że projekt tej ustawy był konsultowany, ale nie wszyscy odpowiedzieli na naszą propozycję zaopiniowania. Pragnę poinformować, że Naczelny Sąd Administracyjny zaproponował, by projekt objął z mocą wsteczną także dochody uzyskane od 1 stycznia 2014 r., co zostało uwzględnione w projekcie ustawy. Projekt poparło Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych. Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, główny inspektor pracy oraz Krajowa Rada Radców Prawnych poinformowali, że nie zgłaszają uwag. Sąd Najwyższy poinformował, że nie uznaje opiniovania projektu za celowe. Pozostałe podmioty, które zostały poproszone o konsultacje, nie wyraziły swoich opinii, tj. Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia” Stowarzyszenie Sędziów „Themis”, Związek Rzemiosła Polskiego, Business Centre Club, konfederacja „Lewiatan”, Pracodawcy Rzeczypospolitej Polskiej i Naczelna Rada Adwokacka nie przesłały informacji w tej sprawie.

Pragnę poinformować Wysoką Izbę, że przedmiot projektu nie jest objęty prawem Unii Europejskiej. Pani marszałek, Wysoka Izbo, dziękuję za uwagę. (Oklaski)

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie senatorze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Paweł Arndt z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

### **Poseł Paweł Arndt:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie Senatorze! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej, który w tej debacie reprezentuję, oczywiście jest za rozwiązaniami, które przedstawił nam pan senator Jurcewicz. Opowiadamy się za tym, żeby rzeczywiście wolne od podatku były otrzymane odszkodowania lub zadośćuczynienia, jeśli ich wysokość lub zasady ustalania wynikają wprost z przepisów odrębnych ustaw czy też przepisów wykonawczych.

Jest tu jednak, pani marszałek, pewien problem natury formalnej. Problem ten polega na tym, że Sejm na swoim 70. posiedzeniu w dniu 26 czerwca uchwalił rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, projekt, w którym zawarto dokładnie albo prawie dokładnie takie samo rozwiązanie, jakie proponuje nam Senat. W związku z tym projekt senacki w tej chwili jest już niejako nieaktualny. Takie rozwiązanie zostało wpisane do projektu rządowego, zostało przez Sejm przyjęte i zostało przekazane Senatowi. Niewykluczone, że Wysoki Senat zajmie się tym projektem już na swoim najbliższym posiedzeniu. W związku z tym jest to pewien problem proceduralny, który raczej pani marszałek powinna rozwiązać. Trudno...

*(Poseł Maria Zuba: ...wycofamy...)*

Trudno zwrócić się z wnioskiem o odrzucenie tego projektu, ponieważ wszyscy opowiadamy się za takim rozwiązaniem, jakie zostało zawarte w projekcie senackim, jednocześnie trudno jeszcze raz procedować nad tym samym projektem. Najlepiej by było, gdyby ten projekt Senat wycofał. Być może tak się stanie.

Ja proponuję, ale oczywiście decyzja zależy od pani minister, żeby ten projekt po prostu trafił do Komisji Finansów Publicznych i jeśli Wysoki Senat przyjmie rozwiązania zawarte w projekcie rządowym, to wtedy być może wycofa swoje rozwiązania i problem zniknie. Gdyby te rozwiązania nie zostały wycofane, wtedy musielibyśmy w Komisji Finansów Publicznych zastanowić się nad tym, czy wносить o odrzucenie tego projektu, czy ten projekt ma po prostu przeleżeć do końca kadencji. W każdym razie w moim przekonaniu rozpatrywanie go w tym momencie, w sytuacji gdy takie zapisy zostały już przez Sejm przyjęte, nie ma sensu.

Tak że, pani marszałek, poddaję to pani ocenie i decyzji, co z tym fantem dalej zrobić. W każdym razie te rozwiązania, które przedstawił nam pan senator Jurcewicz w imieniu Senatu, zostały już przez Sejm przegłosowane, przyjęte i przesłane do Senatu. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ja zgłoszę tę kwestię na posiedzeniu Prezydium Sejmu.

Głos zabierze pani posłanka Elżbieta Rafalska z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę, pani poseł.

### **Poseł Elżbieta Rafalska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rzeczywiście mamy zaskakującą sytuację, która też nam pokazuje, że przy okazji dużych nowelizacji, zmian ustawy o podatku dochodowym, w ramach których ten artykuł jest jednym z wielu zmienianych, może się zdarzyć tak, że coś umknie uwadze zarówno jednej, jak i drugiej Izby. Taka sytuacja się zdarzyła. Gdyby zostało to przedstawione na posiedzeniu Prezydium, to zapewne dzisiaj nie mówilibyśmy o projekcie, który wprowadza rozwiązanie zawarte już w ustawach.

Senat wniósł do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, zawarty w druku nr 2421.

Ten projekt nowelizacji był po prostu odpowiedzią, jak i to rozwiązanie rządowe, na dostosowanie systemu prawa do wskazań Trybunału Konstytucyjnego wynikających z postanowienia z dnia 29 marca 2013 r. I rzeczywiście w ocenie Trybunału Konstytucyjnego obecny stan prawny wymagał zmiany tej sytuacji, ponieważ w zakresie zwolnienia od podatku dochodowego odszkodowań lub zadośćuczynień powodował, że do tej pory – właściwie to jeszcze nie, bo jeszcze Senat nie przyjął, prezydent nie podpisał – mamy ciągle lukę prawną. Zgodnie bowiem z uregulowaniami, o których mówił przed chwilą pan senator, zawartymi w konstytucji i w Kodeksie pracy układy zbiorowe pracy oraz inne porozumienia pracownicze stanowią normatywne źródła prawa pracy, określające zarówno obowiązki jak i uprawnienia pracodawców oraz pracobiorców.

W związku z tym Senat zaproponował nowe brzmienie art. 21 ust. 1, gdzie wolne będą od podatku otrzymane odszkodowania lub zadośćuczynienia, jeżeli ich wysokość lub zasady ustalania wynikać będą wprost, jak dotychczas, z przepisów odrębnych ustaw lub przepisów wykonawczych wydanych na podstawie tych ustaw, a także zgodnie z postanowieniem Trybunału Konstytucyjnego z postanowień układów zbiorowych pracy, innych opartych na ustawie porozumień zbiorowych, regulaminów lub statutów, o których mowa w art. 9 § 1 Kodeksu pracy.

W dalszym ciągu ze zwolnienia będą wyłączone odprawy i odszkodowania wymienione w art. 21 ust. 1 pkt 3 lit. a–g. I tu dochodzę do momentu, w którym miałam zadać pytanie, na które odpowiedział pan poseł, że 18 marca Rada Ministrów przyjęła rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych i osób fizycznych. Stąd było pytanie, jak to możliwe, że równolegle idą prace nad dwoma odrębnymi projektami. Jedna nowelizacja, wąska, odnosząca się tylko i wyłącznie do realizacji

**Posel Elżbieta Rafalska**

wyroku Trybunału Konstytucyjnego, i ta druga, rozleglejsza, i mamy zbieg okoliczności, projekt rządowy wyprzedził inicjatywę senacką. Myślę, że najważniejsze w tym wszystkim jest to, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego został w ten sposób zrealizowany.

Pewne uwagi były zgłaszane przez Prokuraturę Generalną Skarbu Państwa i ministra sprawiedliwości, który mówił o tym, że katalog wyjątków należałoby poszerzyć, ale z tej informacji, z tego rządowego projektu wynikało, że zostało przyjęte rozwiązanie bliźniaczo podobne do tego, które zaproponował Senat. W związku z tym przychodzi mi wyrazić tę wątpliwość, którą przed chwileczką przedstawił przewodniczący Komisji Finansów Publicznych, że komisja będzie miała dylemat co do dalszego postępowania, chyba że Senat ten projekt wycofa.

Te rozwiązania konsumujące wyrok Trybunału Konstytucyjnego klub Prawa i Sprawiedliwości będzie zgodnie popierał, podobnie jak zgodnie popierała to znakomita większość Senatu. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Jacek Kwiatkowski z klubu Twój Ruch.

Bardzo proszę.

**Posel Jacek Kwiatkowski:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Poselskiego Twój Ruch wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, zawartego w druku nr 2421.

Projekt stanowi realizację wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 marca 2013 r. Założeniem projektu jest rozszerzenie zakresu zwolnienia od podatku dochodowego od osób fizycznych w ten sposób, że wolne od podatku dochodowego od osób fizycznych będą otrzymane odszkodowania lub zadośćuczynienia, jeśli ich wysokość lub zasady ustalania wynikają także z postanowień układów zbiorowych pracy i innych opartych na ustawie porozumień zbiorowych, regulaminów i statutów stanowiących źródła prawa pracy stosowane do treści przepisów Kodeksu pracy.

Dotychczas zwolnione od podatku dochodowego są tylko te odszkodowania lub zadośćuczynienia, które wynikają wprost z ustaw lub przepisów wykonawczych wydawanych na ich podstawie.

Trybunał Konstytucyjny uznał, że występuje luka prawna polegająca na nieuwzględnieniu w przepisach podatkowych specyfiki prawa pracy, które dysponuje

własnym systemem źródeł prawa, które na podstawie art. 9 Kodeksu pracy stanowią źródło prawa pracy. Wprowadzenie proponowanej regulacji oznaczać będzie, że wolne od podatku będą także wszystkie odszkodowania i zadośćuczynienia kreowane przez układy zbiorowe pracy i akty podobne.

Klub Poselski Twój Ruch, który reprezentuję, popiera rozwiązanie zaproponowane przez Senat w przedmiotowym projekcie ustawy. Zasadne jest bowiem zapewnienie pracownikom możliwości wyłączenia od opodatkowania odszkodowań i zadośćuczynień przyznawanych im na podstawie innych niż ustawy i akty wykonawcze do nich źródeł prawa pracy. Klub Poselski Twój Ruch, póki jest to procedowane, będzie popierał ten projekt i skierowanie do dalszych prac, oczywiście do czasu wyjaśnienia zaistniałej sytuacji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Jan Łopata z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Jan Łopata:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt zaprezentować opinię i stanowisko wobec senackiego projektu ustawy zawartego w druku nr 2421 o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Wysoka Izbo, jak już wielokrotnie informowano, celem proponowanej noweli jest wykonanie postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 29 marca 2013 r. dotyczącego nowelizacji art. 21 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych gdyż – jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny – poważne wątpliwości natury konstytucyjnej budzi nieuwzględnienie w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych – w zakresie zwolnienia z podatku odszkodowań i zadośćuczynień – że prawo pracy stanowi odrębny od prawa obligacyjnego system norm, które w swej materii wykazują silne związki z prawem publicznym. Ponadto należy wziąć pod uwagę specyfikę normatywnych źródeł prawa pracy, na podstawie których organy władzy publicznej mogą rozstrzygać o prawach, wolnościach lub obowiązkach jednostki.

Postanowienie sygnalizacyjne Trybunału Konstytucyjnego adresowane było do Sejmu, rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Dnia 18 marca 2014 r. – ta data też była przywoływana – Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, gdzie w odpowiednim



### **Posel Jan Łopata**

duchu i zgodnie z sugestią Trybunału Konstytucyjnego nadaliśmy nowe brzmienie wprowadzeniu do wyliczenia, z którego wynikałoby, iż wolne od podatku dochodowego od osób fizycznych są: otrzymane odszkodowania lub zadośćuczynienia, jeżeli ich wysokość lub zasady ustalania wynikają wprost z przepisów odrębnych ustaw, przepisów wykonawczych wydanych na podstawie tych ustaw lub innych normatywnych źródeł prawa, o których mowa w art. 9 § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy. To rozwiązanie stanowi właśnie realizację sygnalizacji trybunału, jak również konsumuje tenże projekt senacki.

Wysoki Sejmie, dość szczegółowo omówiłem rozwiązania rządowe, które, jak wspominałem, stanowią pokłosie przyjęcia projektu przez Radę Ministrów w dniu 18 marca. Te propozycje zostały zawarte w druku nr 2330. W imieniu mojego klubu, klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego, chciałbym stwierdzić, że oczywiście jesteśmy za przyjęciem tych rozstrzygnięć, ale jeżeli chodzi o kwestię regulaminową, zwracamy się do pani marszałek, do Konwentu o rozstrzygnięcie co do dalszego kontynuowania prac. Wydaje się sensowne skierowanie sprawy do Komisji Finansów Publicznych i oczekiwanie na decyzję albo Senatu i prezydenta, albo też Konwentu. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Ostatnie wystąpienie klubowe wygłosi pan poseł Ryszard Zbrzyzny z klubu SLD.

Bardzo proszę, panie pośle.

### **Posel Ryszard Zbrzyzny:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Senacki projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych jest realizacją postanowienia Trybunału Konstytucyjnego wydanego 29 marca 2013 r., a więc grubo ponad rok temu. W tej sytuacji budzi się wątpliwość natury formalnej dotycząca tego, gdzie w tym okresie był rząd Rzeczypospolitej Polskiej, który winien wykazać tutaj osobistą inicjatywę ustawodawczą, która miałaby z polskiego systemu prawnego wyeliminować przepisy, które nie są zgodne z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Powiem więcej: inicjatywa senacka wydłuża drogę procesu legislacyjnego. Co by nie powiedzieć, najpierw trzeba było przygotować projekt ustawy. Ten projekt jest dzisiaj poddawany pierwszemu czytaniu tutaj, w Wysokiej Izbie sejmowej. Pewnie niebawem pojawi się po raz

kolejny w Senacie, być może w tym samym kształcie. Wszystko wskazuje na to, że tak się stanie. Senat prawdopodobnie nie wprowadzi żadnej poprawki. Dopiero na końcu pan prezydent złoży swój podpis. Myślę, że lepiej byłoby, gdyby inicjatywa nie wyszła z Senatu. Za chwilę pewnie będziemy rozpatrywać kolejny projekt senacki, zmieniający ustawę Ordynacja podatkowa, który też jest realizacją orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Tak więc takie są wątpliwości, które muszą pojawić się tutaj, w Wysokiej Izbie, bowiem inaczej być nie może.

Wracając jednak do kwestii samego projektu, chciałbym powiedzieć, iż rzeczywiście Sejm na 70. posiedzeniu – zresztą występowałem w tej sprawie tutaj, na tej trybunie – przyjął regulację, która w sposób prawie identyczny wprowadza przepis naprawiający błąd konstytucyjny w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych. Rzeczywiście ustawa pewnie już została przesłana do Senatu, choć być może jest jeszcze w trakcie procesu legislacyjnego – nie obserwowałem dalej tej ścieżki – odbywającego się na poziomie Sejmu. Śmiem jednak twierdzić, że znajduje się już w Senacie. W każdym razie ścieżka legislacyjna jeszcze się w tym przypadku nie zakończyła. W związku z tym uważam za zasadne, byśmy procedowali nad projektem senackim do momentu, kiedy nastąpi ostateczne rozstrzygnięcie tak w jednym, jak i w drugim przypadku. Przecież jedno drugiemu tutaj nie szkodzi.

Faktem jest, że żadna z zainteresowanych stron nie wydała opinii negatywnej. Państwowa Inspekcja Pracy w sposób jednoznaczny wypowiedziała się co do tego projektu, podobnie wypowiedziały się Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych czy też inne centrale ogólnopolskie, do których zwrócił się Senat o wydanie stosownych opinii. Pojawiły się wątpliwości – ale one nie miały istotnego znaczenia – ze strony innych instytucji, które powątpiewały, czy takie rozszerzenia dotyczące zwolnień z opodatkowania odszkodowań i zadośćuczynień nie stanowią zagrożenia, jeżeli chodzi o otwarcie furtki poprzez zawieranie zakładowych czy ponadzakładowych układów zbiorowych pracy w odniesieniu do mnożenia tytułów, na podstawie których płatności byłyby wyjęte z systemu podatkowego. Już takich zagrożeń nie ma, bowiem żeby zawrzeć zakładowy czy ponadzakładowy układ zbiorowy pracy, musi być obopólna zgoda, tak pracodawcy, jak i pracobiorców. Nie da się zawrzeć układu zbiorowego pracy tylko przez jedną ze stron. Mało tego, rzeczywiście źródłem prawa pracy są układy zbiorowe pracy. Taką regulację zawiera zarówno Konstytucja RP w sposób ogólny, jak i w sposób szczególny dział jedenasty Kodeksu pracy, który daje możliwość zastosowania ponadnormatywnych uregulowań wzajemnych stosunków między pracodawcą a pracobiorcą w formie układów zbiorowych pracy.

**Posel Ryszard Zbrzyzny**

bowiem dzisiaj Kodeks pracy jest zbiorem norm ochronnych, a wszystkie inne regulacje ponad tymi normami ochronnymi mogą znaleźć się, ale nie muszą, w układach zbiorowych pracy. One są nawet ponad przepisami Kodeksu pracy. I jeżeli nie zauważyliśmy tego – być może my także, mówię tutaj w swoim imieniu jako przedstawiciel opozycji – że układy zbiorowe pracy mają takie usytuowanie w polskim systemie prawnym, to tym gorzej dla nas, a tym lepiej dla trybunału, który stanął tutaj na wysokości zadania – mam na myśli Trybunał Konstytucyjny – i tę nielogiczność, niekonsekwencję, niezgodność z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej (*Dzwonek*) szybko wylapał i wydał stosowne postanowienie.

Oczywiście Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej popiera tę inicjatywę i będzie pracował nad tym w dalszych etapach procesu legislacyjnego. Dziękuję.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani pośle.

To było ostatnie wystąpienie klubowe.

Przystępujemy do pytań.

Czy ktoś chciałby się jeszcze dopisać do zadawania pytań?

(*Posel Ryszard Zbrzyzny*: Ja.)

Bardzo proszę, pan poseł Zbrzyzny.

Na tym liście zamykam.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1,5 minuty.

Pierwsze pytanie zada pani posłanka Elżbieta Rafalska z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Posel Elżbieta Rafalska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałabym jednak zapytać o te tajniki komunikacji między Ministerstwem Finansów a Senatem i o prace tu, w Sejmie, ponieważ z tych dat ewidentnie wynika, że prace nad dwoma projektami pokrywały się.

Otóż projekt rządowy 13 lutego został tu skierowany przez ministra finansów, uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej jest z 24 kwietnia 2014 r., czyli uchwała Senatu została złożona miesiąc po tym, jak 18 marca Rada Ministrów przyjęła projekt rządowy. Tak więc proszę mi powiedzieć – przecież państwo bywacie na posiedzeniach komisji zarówno sejmowych, jak i senackich – czy nie powinno być jednak tak, że szanuje się wzajemnie swój czas i pracę. W końcu współpraca między dwiema izbami jest obowiązkiem, już nie powiem, jakim, wynikającym z wszystkich aktów prawnych. Jak to możliwe, że mamy taką trochę patową sytuację, która pokazuje

nam dzisiaj, że w zasadzie minister finansów nie potrafił dogadać się (*Dzwonek*) chyba z Komisją Ustawodawczą? Chociaż jest stanowisko mówiące o tym, że jednak prace nie zostały zakończone, bo ten projekt ustawy nie dotarł jeszcze do Senatu, jeszcze czeka go podpis prezydenta, a więc nie wiemy, jaki będzie jego ostateczny kształt. Niemniej jesteśmy w dosyć kłopotliwej sytuacji, za którą odpowiadają ci, którzy powinni dobrze ze sobą współpracować na tym poziomie.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pani posłanka Maria Zuba z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani posłanko.

**Posel Maria Zuba:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ta ustawa, którą teraz procedujemy, jest wynikiem wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego osoby fizycznej, która poczuła się pokrzywdzona. Trybunał rozstrzygnął to w roku 2013, Senat – już pomijam projekt rządowy, który również jest przygotowany i trwają prace – wnosi teraz o przyjęcie zmian w tej ustawie, przy czym wchodzi ona w życie 14 dni po jej przyjęciu, a zatem upływający czas działa na szkodę osób pokrzywdzonych, które nie uzyskiwały zwolnień, a pracowały na mocy układu zbiorowego.

I teraz moje pytanie: Jaki będzie skutek wprowadzenia tej ustawy – bo tak naprawdę w uzasadnieniu skutek wdrożenia ustawy jest bardzo enigmatycznie opisany – i czy rząd liczy się z możliwością wypłacenia odszkodowań osobom, które wcześniej zostały pokrzywdzone w związku ze złą interpretacją prawa? (*Dzwonek*) I jaki rzeczywiście będzie ten kwotowy skutek w roku 2014 po wejściu w życie tej ustawy? Dziękuję.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Głos teraz zabierze pan poseł Ryszard Zbrzyzny z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej. Bardzo proszę.

**Posel Ryszard Zbrzyzny:**

Panie Marszałku... Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Oj, te silne nawyki.

## **Posel Ryszard Zbrzyzny:**

Tak, przepraszam, nic złego nie miałem na myśli.

Obserwując intensywność prac Trybunału Konstytucyjnego i liczbę spraw, które trybunał do tej pory rozpatrzył i które ma zamiar rozpatrzyć w najbliższym bądź dłuższym przedziale czasowym, nie sposób, jak myślę, nie zadać pytania przedstawicielowi rządu na temat tego, jak są traktowane orzeczenia, postanowienia Trybunału Konstytucyjnego przez rząd. Czy jest jakakolwiek komórka rządowa, która monitoruje konsekwencje orzeczeń czy oczekiwane konsekwencje orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego? Rozumiem, że nie wszystkie orzeczenia dotyczą ministra finansów. Tutaj akurat mamy taki przypadek, ale są orzeczenia trybunału, które dotyczą innych problemów, innych działów polskiej gospodarki, innych regulacji prawnych, co do których odpowiednim przedstawicielem rządu jest przedstawiciel innego resortu. Tak więc chciałbym zapytać, czy jest jakaś komórka rządowa, która analizuje działania Trybunału Konstytucyjnego pod kątem orzeczeń, postanowień i potrzeby nowelizacji obowiązującego, a zaskarżonego prawa, w stosunku do którego orzeczono, że nie jest konstytucyjne.

Nie może być bowiem tak, że rząd jest wyręczany przez Senat. Mówiłem wcześniej, że będziemy mieli (*Dzwonek*) za chwilę kolejny taki przypadek. A więc jaki jest dzisiaj stan zaległości? Przypomnę, że to orzeczenie jest z marca 2013 r., a śmiem twierdzić, że pewnie są jeszcze orzeczenia z wcześniejszych miesięcy, wcześniejszych lat. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Na tym wyczerpaliśmy listę posłów zapisanych do głosu.

I poproszę w takim razie o odniesienie się do postawionych kwestii sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Janusza Cichonia.

Bardzo proszę, panie ministrze.

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Janusz Cichon:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Po pierwsze, wielokrotnie to już państwo mówiliście, ale podkreślę, że w dniu 26 czerwca Sejm przekazał do Senatu rządowy projekt ustawy, a właściwie ustawę, praktycznie rzecz biorąc, o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz zmianie niektórych innych ustaw, w której tak naprawdę mamy przepisy w identycznym brzmieniu, jeśli chodzi o kwestie poruszane i rozstrzygane w ramach inicjatywy senackiej. Mogę powiedzieć, że informo-

waliśmy Senat na bieżąco o prowadzonych przez nas pracach, informowaliśmy na posiedzeniu komisji senackich o tym, jak bardzo zaawansowane są nasze prace. Ale też nasze prace trwały dość długo, głównie dlatego że to rozwiązanie było tylko jednym z elementów przedłożenia, które budziło także w Sejmie sporo emocji. Zajął nam także trochę czasu uzgodnienia międzyresortowe i konsultacje społeczne. Chciałoby CFC to przykład takiego rozwiązania, które trochę tych emocji budziło. I stąd, domyślam się, próba takiego zabezpieczenia interesów obywateli ze strony Senatu. Dlatego na to w gruncie rzeczy przystaliśmy.

Dzisiaj sytuacja jest rzeczywiście dość dziwaczna, bo mamy tu w tym samym brzmieniu przepisy, te same rozstrzygnięcia, a dosłownie miesiąc temu, bo 26 czerwca, przypomnę, Sejm uchwalił tę ustawę i jutro na posiedzeniu Senatu ustawa z druku nr 668 będzie rozpatrywana.

Jeśli chodzi o skutki tego przedłożenia, a także przedłożenia rządowego, to przypomnę, że zakładaliśmy z góry i przy jednym, i przy drugim projekcie, że zwolnienie ma obejmować także świadczenia otrzymane w roku 2014. Warto zwrócić uwagę w kontekście wypowiedzi i pytania pana posła Zbrzyznego, że my oczywiście monitorujemy sytuację i analizujemy wszystkie orzeczenia trybunału, bierzemy je sobie do serca i traktujemy je z należytą powagą. Jeśli chodzi o Ministerstwo Finansów, to nie mamy żadnych zaległości. Nie sądzę, żeby w jakimkolwiek ministerstwie tego typu zaległości zagrażające wykonaniu wyroków trybunału miały miejsce. Tu mieliśmy do czynienia z sygnalizacją, Trybunał Konstytucyjny zasignalizował...

(*Posel Maria Zuba: Ale rok upłynął, przeszło rok.*)

...Sejmowi oraz Radzie Ministrów potrzebę podjęcia inicjatywy. I my tę inicjatywę podjęliśmy, w sierpniu mieliśmy gotowy projekt – tylko że, jak mówiłem, był to duży projekt – w ramach którego te przepisy to był jeden tylko, ważny, ale nie najistotniejszy i nie najbardziej złożony, element. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie ministrze.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana senatora Stanisława Jurcewicza.

Bardzo proszę, panie senatorze.

## **Senator Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Bardzo krótko. Niemniej chciałbym poinformować szanowną Wysoką Izbę, że zakres przedłożenia, które przedstawiam w imieniu Senatu, wynika z regulaminu pracy Senatu. W regulaminie mamy zapisane, iż możemy realizować wyroki Trybunału w zakresie, który dotyczy



**Senator Stanisław Jurcewicz**

istoty postanowienia bądź orzeczenia, stąd nie mogło to mieć szerszego zakresu.

Druga sprawa, na którą chciałbym zwrócić uwagę, o czym pan minister wspomniał bardzo krótko, to to, że trybunał – po prostu nie chodzi o okres, w jakim należy to wykonać, co wcale nie oznacza, że można zbyt długo czekać na to – stwierdził, że co do zasady przepis jest przepisem właściwym i zgodnym z konstytucją, ale brakuje w nim uzupełnienia dotyczącego zwolnienia, mianowicie tego, co przedstawiałem, gdy mówiłem w projekcie. Chciałbym to bardzo wyraźnie podkreślić.

I ostatnia, jak myślę, rzecz. Warto to jeszcze raz powiedzieć. Senat skierował to 24 kwietnia, w związku z tym to nastąpiło. Ale myślę, że najważniejszy jest cel, dbałość o to, żeby wykonać wyrok trybunału. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie senatorze.  
Zamykam dyskusję.

Marszałkini Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował senacki projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, zawarty w druku nr 2421, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz innych ustaw (druk nr 2541).**

Proszę o zabranie głosu panią posłankę Marię Małgorzatę Janyską w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, pani posłanko.

**Posel Maria Małgorzata Janyska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W funkcjonowaniu gospodarki oraz działaniu na rzecz rozwoju gospodarczego bardzo ważne jest stwarzanie warunków do inwestowania i do tworzenia miejsc pracy. W tym kontekście ogromne znaczenie ma aktywizacja zawodowa, a więc również pobudzanie indywidualnej aktywności zawodowej w różnych formach, w tym także na własny rachunek. Jednakże dla wielu osób fizycznych podjęcie decyzji o pracy na własny rachunek jest wciąż trudne z uwagi na kumulację wielu ryzyk, zwłaszcza w początkowym okresie działalności gospodarczej. Wspomnę tu o takich ryzykach dotyczących choćby warunków pozy-

skania kapitału, zidentyfikowania i zbudowania rynku odbiorców, zidentyfikowania potencjalnych kosztów działalności, sporządzania rachunków tych kosztów, w tym również wymaganych danin publicznych. Nie wolno zapominać również o tym, że obok tych ryzyk, które są, jak powiedziałam, najbardziej skumulowane na początku działalności, istnieje jeszcze to, że w podjęcie tej działalności trzeba włożyć ogromny wysiłek organizacyjny. Stąd wiele osób, które mogłyby być potencjalnymi przedsiębiorcami, nie podejmuje tejże działalności, bojąc się kumulacji ryzyk, o których wspomniałam, i spraw z tym związanych. Ten argument przeważa także, jeżeli chodzi o grupy osób, które cechują się zagrożeniem bezrobociem, a także niskim stopniem aktywności zawodowej. Są to głównie grupy osób młodych, absolwentów uczelni, absolwentów szkół, a także osób bezrobotnych z grupy wiekowej 50+.

W związku z tym, aby poprawić tę sytuację, przedłożony został Wysokiej Izbie projekt poselski zawarty w druku nr 2541 autorstwa posła, dziś już europosła, Adama Szejnfelda, który od lat skutecznie pracuje na rzecz swobody, uproszczeń i elastyczności w prowadzeniu działalności gospodarczej. Projekt z druku nr 2541 ma na celu zwiększenie, a w wielu przypadkach nawet pobudzenie zainteresowania działalnością gospodarczą na własny rachunek, zawiera rozwiązania w zakresie udzielania wsparcia nowo powstającym podmiotom w formie zmniejszenia obciążeń publicznoprawnych, które to wsparcie oparte jest na zasadzie dobrowolności i wariantowości korzystania z niego.

W tym miejscu chcę szczególnie podkreślić tę wariantowość korzystania oraz dobrowolność. Potencjalny beneficjent propozycji zawartych w projekcie może, a nie musi z nich korzystać, a ponadto może wybrać, z którego narzędzia chce skorzystać. Jest to rozwiązanie uniwersalne, pozwalające na dokonanie wyboru w zależności od oceny własnej sytuacji.

Szanowni Państwo! Ten projekt ustawy to jest swoisty pakiet startowy, który przewiduje dwa rozwiązania w dwóch obszarach: wakacje ubezpieczeniowe oraz kredyt podatkowy w pierwszym okresie po zarejestrowaniu działalności gospodarczej. Warto również wspomnieć, że ten pakiet to kolejna propozycja dopełniająca system narzędzi wprowadzanych skutecznie przez rząd w ostatnich latach, mających wzmocnić, jeśli chodzi o osiąganie bieżącej płynności finansowej oraz wysiłki inwestycyjne, istniejące, ale także powstające firmy z sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Dla przypomnienia wymienię choćby kilka narzędzi, które są już skutecznie wprowadzone i sprawdzone. Są to m.in. poręczenia kredytowe i gwarancje de minimis, tzw. kasowy VAT, skrócone terminy zapłaty w transakcjach między podmiotami, ułatwienia rachunkowe dla małych firm, uproszczenia księgowości, ulga inwestycyjna dla małych firm, skrócenie terminu zwrotu VAT czy kredyt pod zwrot podatku VAT.

## Posel Maria Małgorzata Janyska

Jak już wspomniałam, projekt dotyczy dwóch obszarów działalności. Pierwszy z nich to ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne, a drugi to podatki dochodowe. W zakresie ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego proponuje się wprowadzenie tzw. wakacji ubezpieczeniowych, które mają polegać na tym, że będzie opóźniony moment powstania obowiązku objęcia tymi ubezpieczeniami osób rozpoczynających działalność gospodarczą. Natomiast w zakresie obszarów podatków dochodowych nastąpi, proponowana w projekcie, zmiana dotycząca kredytu podatkowego. Instytucja kredytu podatkowego istnieje w prawodawstwie polskim od wczesnych lat dwutysięcznych, ale jest tak skonstruowana, że trzeba spełnić wiele dość trudnych warunków, aby można było z niej skorzystać. W efekcie jest to instytucja martwa, o niezwykle znikomym stopniu wykorzystania do tej pory. Stąd proponowane zmiany.

Szanowni Państwo! W uzasadnieniu projektu są bardzo szczegółowo opisane wszystkie propozycje i zmiany konkretnych przepisów. Skupię się na podaniu zasadniczych różnic między prawem dotychczasowym a tym, co proponujemy przeanalizować i wprowadzić.

Zacznę od pierwszego obszaru, czyli ubezpieczeń społecznych i ubezpieczeń zdrowotnych. Jak już powiedziałam, w projekcie znajdują się propozycje wakacji od tychże ubezpieczeń i zmiana momentu objęcia ubezpieczeniem społecznym. Dzisiaj mamy taki stan prawny, który powoduje, że od momentu rozpoczęcia działalności gospodarczej każdy objęty jest systemem ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego i obowiązkiem płatności odpowiednich składek. Proponujemy, aby ten termin przesunąć na okres powyżej sześciu miesięcy od momentu rozpoczęcia działalności gospodarczej i żeby odnieść go do precyzyjnie określonej kategorii przedsiębiorców. Mianowicie proponujemy, aby były to wyłącznie osoby fizyczne wykonujące działalność gospodarczą jednoosobowo albo w ramach umowy spółki cywilnej, czyli generalnie osoby fizyczne wykonujące we własnym imieniu działalność gospodarczą.

Proponujemy także, aby w kolejnych miesiącach następujących po wakacjach ubezpieczeniowych obowiązkowa płatność składki była również obliczana według progu innego niż do tej pory. Obecnie stosowany próg to jest minimum 30% kwoty minimalnego wynagrodzenia. Proponujemy, aby obniżyć to do 20% i aby bieg tego 24-miesięcznego terminu, w którym może być opłacana składka od niższego wymiaru, rozpoczynał się po upływie okresu 6-miesięcznych wakacji ubezpieczeniowych. Oczywiście wskazujemy również przypadki wyłączenia z możliwości skorzystania z tego wsparcia w zależności od różnych sytuacji.

Proponujemy również w tym zakresie zmiany, tak aby nie były tym objęte osoby, które w ciągu ostatnich 36 miesięcy prowadziły działalność gospodarczą – w obecnym stanie prawnym jest to 60 miesięcy

– a także by nie obejmować tym wsparciem osób, które w okresie pierwszych 24 miesięcy kalendarzowych swojej działalności gospodarczej wykonują ją wyłącznie na rzecz byłego pracodawcy, z którym były związane stosunkiem pracy lub spółdzielczym stosunkiem pracy, i wykonują czynności wchodzące w zakres tego stosunku pracy.

Szanowni państwo, dodajemy również to, o czym powiedziałam na początku w kwestii dobrowolności – przedsiębiorcy w okresie wakacji ubezpieczeniowych przysługuje możliwość objęcia go ubezpieczeniami społecznymi na zasadzie dobrowolności. Tak jak wspomniałam, w zależności od oceny własnej sytuacji i oceny tego, czego się spodziewają przedsiębiorcy, w jakim kierunku chcą kształtować swoją działalność, mają taką możliwość, jeśli chcą oczywiście być objęci tym ubezpieczeniem. Jeśli chodzi o ubezpieczenie zdrowotne, to w zasadzie są to przeniesione konsekwencje zmian w ubezpieczeniach społecznych, ponieważ obowiązek opłacania danin z tego tytułu występuje adekwatnie do określonego w ubezpieczeniach społecznych.

Narzędzia z drugiego obszaru, tzw. kredytu podatkowego, są następujące. Również proponujemy przesunięcie terminu rozpoczęcia korzystania z tego zwolnienia, przesunięcie w sensie pozytywnym dla danego przedsiębiorcy, ponieważ, jak już wspomniałam, odnośnie do dotychczasowej instytucji kredytowej przewidywano, że może z niej skorzystać przedsiębiorca, który w okresie roku od rozpoczęcia działalności co najmniej 10 miesięcy już ją prowadził – wówczas dopiero w następnym roku mógł skorzystać z tej instytucji – natomiast jeśli był to okres krótszy niż 10 miesięcy, wówczas kolejne dwa lata dzieliły go od możliwości skorzystania z tego kredytu. W tym zakresie proponujemy, aby moment rozpoczęcia działalności gospodarczej był momentem rozpoczęcia korzystania z kredytu podatkowego, czyli momentem, od którego przedsiębiorca może nie uiszczać na bieżąco należnych miesięcznych składek na podatek dochodowy. Jest to absolutnie logiczne, ponieważ, tak jak powiedzieliśmy, na starcie działalności gospodarczej jest potrzebne wzmocnienie kapitałem bieżącej płynności finansowej. Proponujemy również, aby wydłużyć do pełnych 2 lat podatkowych, licząc od rozpoczęcia prowadzenia działalności gospodarczej, okres możliwości korzystania z tego kredytu. Proponujemy również, aby okres, od którego uzależnione było stosowanie w ogóle do podmiotu tego kredytu, w sensie prowadzenia wcześniej działalności gospodarczej, skrócić z 3 do 2 lat, a także ujednolicić zasady stosowania instytucji kredytu podatkowego we wszystkich ustawach podatkowych, mianowicie w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawie o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiągniętych przez osoby fizyczne.

Kolejna bardzo istotna zmiana w ocenie projektodawców to wprowadzenie możliwości rozliczania

**Posel Maria Malgorzata Janyska**

w okresie korzystania ze zwolnienia poniesionej w tym czasie straty podatkowej w pełnej wysokości, nie tak, jak do tej pory, w kolejnych 5 latach i w 50%, ponieważ właśnie na wstępie działalności gospodarczej z reguły przychody nie kompensują w pełni ponoszonych kosztów i jest absolutnie logiczne i normalne, że w tym okresie może powstawać strata. Ponieważ chcemy wzmocnić przedsiębiorców na początku ich działalności, tak żeby w kolejnych latach mogli stabilnie i dobrze funkcjonować, za jak najbardziej logiczne rozwiązanie uznaliśmy możliwość rozliczenia tej straty. Oczywiście tutaj również są wyłączenia w stosunku do niektórych podmiotów skutkujące tym, że nie mogą one skorzystać z kredytu podatkowego. Mianowicie jest tak w przypadku zagrożenia likwidacją, przeprowadzenia tej likwidacji czy ogłoszenia upadłości przedsiębiorcy.

Szanowni państwo, ten projekt bezsprzecznie zawiera pozytywne rozwiązania sprzyjające decyzji o podejmowaniu działalności gospodarczej na własny rachunek i jest oczekiwany przez środowiska potencjalnych przedsiębiorców, zwłaszcza przez grupy, które również wymieniłam na początku, zagrożone bezrobociem, osoby młode, absolwentów uczelni i osoby z grupy wiekowej 50+. Rozwiązania zaproponowane w projekcie są rozwiązaniami trwałymi, systemowymi i nie stanowią uszczerbku dla budżetu państwa czy budżetu samorządów, gdyż dzisiaj te budżety finansują świadczenia dla osób pozostających bez pracy i świadczenia wzmacniające aktywizację tych osób, a więc tak naprawdę są obciążone wydatkami, natomiast po okresie wakacji ubezpieczeniowych i kredytu podatkowego te budżety będą zasilane daninami publicznymi, których dzisiaj de facto nie ma, a mogłyby one funkcjonować.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rozwiązania zawarte w projekcie wzmacniają fundament demokratycznego państwa, państwa przyjaznego aktywności osobistej i zawodowej obywateli. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani posłanka Monika Wielichowska z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Monika Wielichowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu co do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, co do tzw. pakietu startowego, który jest kolejnym elementem deregulacji wcielanej w życie przez koalicję Platforma Obywatelska – Polskie Stronnictwo Ludowe.

Pakiet startowy ma ułatwić start w życie zawodowe, gospodarcze wszystkim młodym ludziom, także tym niezdecydowanym i obawiającym się założenia własnej firmy, a także osobom starszym, którym brakuje odwagi do podejmowania zmian. I właśnie przygotowany pakiet startowy – zmiany zaproponowane przez posłów wnioskodawców, zawarte w zapisach nowelizacji ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych – jest zbiorem rozwiązań, które ułatwią prowadzenie działalności gospodarczej wszystkim początkującym przedsiębiorcom, tym młodym i tym starszym.

W interesie społecznym, ale także dobrego funkcjonowania państwa jest zachęcenie obywateli do podejmowania aktywności zawodowej, w tym także na własny rachunek. Rozpoczęcie jednak działalności gospodarczej dla bardzo wielu osób, zwłaszcza młodych, na przykład absolwentów czy bezrobotnych, bez własnego kapitału, lub osób starszych, na przykład z grupy 50+, bez odpowiedniego doświadczenia w prowadzeniu własnego biznesu wydaje się trudne, ryzykowne, a przede wszystkim bardzo kosztowne, zwłaszcza w pierwszym okresie, zanim zaczną osiągać jakiegokolwiek dochody z działalności. Dlatego też wiele osób nie decyduje się na podjęcie takiej aktywności w obawie przed niepowodzeniem, inni natomiast podejmują ją w szarej strefie. Oba zjawiska, mimo że różnią się od siebie w sposób zasadniczy, są niekorzystne. Aby zatem zwiększyć zainteresowanie działalnością gospodarczą na własny rachunek, a zarazem udzielić wsparcia przez państwo w zakresie zmniejszenia obciążeń publicznoprawnych nowo powstających podmiotów pojawiła się propozycja uchwalenia tzw. pakietu startowego – ustawy przewidującej nowe rozwiązania dotyczące dwóch obszarów. Pierwszy obszar obejmuje ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenia zdrowotne, natomiast drugi obszar to podatki dochodowe.

W zakresie obszaru ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych proponuje się wakacje ubezpieczeniowe. Mają one polegać na całkowitym zwolnieniu z płacenia składek ubezpieczeniowych i zdrowotnych przez pierwsze 6 miesięcy prowadzenia działalności gospodarczej, a następnie ulgowe płacenie składek przez następne dwa lata. Obecnie składkę nalicza się od 30% minimalnego wynagrodzenia, a projekt postuluje 20%. Ulgi w środkach mają być uzupełnione o podatkowe, bo projekt ma zliberalizować zasady przyznawania kredytu podatkowego, tak by jego wzięcie było łatwiejsze.



## **Posel Monika Wielichowska**

W zakresie obszaru podatków dochodowych wprowadza się zmiany, które dotyczą kredytu podatkowego. W pierwszym okresie po zarejestrowaniu i podjęciu działalności gospodarczej zmiana ma polegać na zwolnieniu z płacenia podatków dochodowych przez pierwsze dwa lata od rozpoczęcia działalności gospodarczej. Teraz jest rok. Gdy przedsiębiorca jest na początkowym etapie działalności, kiedy dochody często są niższe aniżeli wydatki, kredyt będzie zwracalny od trzeciego roku przez 5 lat w równych wysokościach – po 20% wartości pomocy.

Jeśli chodzi o kredyt podatkowy, to rozwiązanie to już istnieje, ale nikt albo prawie nikt z niego nie korzysta, bowiem wiąże się to z szeregiem obwarowań, które trzeba spełnić, chodzi m.in. o obowiązek prowadzenia działalności gospodarczej minimum 10 miesięcy i zatrudnienie w tym czasie co najmniej 5 osób. Dzięki zapisom w procedowanej ustawie z kredytu będzie można korzystać od samego początku założenia działalności gospodarczej.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub parlamentarny, popierając niniejszy projekt, jest za skierowaniem go do procedowania we właściwych sejmowych komisjach, ponieważ im więcej wolności, tym więcej przedsiębiorczości. Pakiet startowy powoduje zniesienie barier, które często ograniczają możliwości i chęci podjęcia aktywności czy też przedsiębiorczości. Projekt daje także możliwość wyboru i jego dobrowolność, czyli osoby rozpoczynające działalność gospodarczą mają pełną swobodę, otrzymują wsparcie, a nie antywsparcie. Dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Jerzy Żyżyński z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

## **Posel Jerzy Żyżyński:**

Dzień dobry, pani marszałek. Dzień dobry.

Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko klubu Prawa i Sprawiedliwości w sprawie projektu z druku nr 2541. Proponowana ustawa ma bardzo chwalebne przesłanie. Jak jest powiedziane we wstępie do uzasadnienia, w interesie społecznym, ale także dobrego funkcjonowania państwa wprowadza zachęty do podejmowania działalności gospodarczej, bo wiele osób nie decyduje się na podjęcie takiej aktywności w obawie przed niepowodzeniem, inni przechodzą do funkcjonowania w szarej strefie.

Celem ustawy jest, jak powiedziano, wprowadzenie rozwiązań, które w sposób efektywny zmniejszą obciążenia publicznoprawne przedsiębiorców rozpoczynających wykonywanie działalności gospodarczej,

tym samym zachęcając ich do podjęcia działalności gospodarczej, w tym absolwentów, osoby bezrobotne i w wieku 50+. Proponuje się obniżenie obciążeń w dwóch obszarach: ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenia zdrowotne oraz podatki dochodowe.

Jesteśmy za wprowadzeniem ułatwień w prowadzeniu działalności gospodarczej i za wyciąganiem ludzi z szarej strefy. Prawo i Sprawiedliwość prowadzi prace w tym samym kierunku, jednakże proponowana ustawa budzi szereg wątpliwości. Po pierwsze, wprowadza się nową kategorię przedsiębiorców, cytuję: osoba prowadząca pozarolniczą działalność, będąca osobą fizyczną wykonującą we własnym imieniu działalność gospodarczą. Osoby takie będą uprawnione do tzw. wakacji ubezpieczeniowych. Oznacza to, że w ich przypadku obowiązek objęcia ubezpieczeniami społecznymi oraz zdrowotnym powstanie dopiero po upływie 6 miesięcy od rozpoczęcia działalności. A co, jeśli będą potrzebowały skorzystać z ubezpieczenia w ciągu tego okresu, ze świadczeń zdrowotnych na przykład. Po drugie, proponuje się zmniejszenie minimalnej podstawy wymiaru składek z obecnych 30% do 20% kwoty minimalnego wynagrodzenia przez okres pierwszych dwóch lat od dnia rozpoczęcia działalności gospodarczej, po upływie półrocznych wakacji ubezpieczeniowych. A co ze składkami ubezpieczeniowymi? Zapomina się, że po to płacimy składki ubezpieczeniowe, by korzystać z określonych świadczeń. Ludzie chętnie korzystają z furtek umożliwiających niższe bieżące obciążenie składkami, ale przecież te pieniądze tworzą fundusze o określonych ważnych funkcjach gospodarczych. Warto tu przypomnieć los wielu ludzi, którzy jako przedsiębiorcy latami płacili najniższą składkę, a teraz na emeryturze żyją w biedzie z najniższą emeryturą i zadłużeni. Jakby zapowiedziano, że teraz emerytura ma być określona według zasady zdefiniowanej składki, czyli, mówiąc w uproszczeniu, ile sobie uskładałeś, tyle będziesz miał. Jeśli zatem państwo daje ulgę w opłacaniu składek na ubezpieczenie społeczne, to powinno skompensować obywatelowi i instytucji ubezpieczeniowej ubytek jego kapitału emerytalnego, instytucji ubezpieczeniowej – ubytek w funduszu.

Projekt wprowadza zmiany w zakresie tzw. kredytu podatkowego. Zasadne jest stwierdzenie, że obecnie obowiązujące prawo można określić jako biurokratycznie skonstruowaną, właściwie iluzoryczną preferencję podatkową, bo liczne wymagania stały się ograniczeniami praktycznie uniemożliwiającymi ich stosowanie. Wprowadza się więc przesunięcie momentu rozpoczęcia korzystania ze zwolnienia w ramach kredytu podatkowego do momentu zarejestrowania prowadzenia działalności gospodarczej oraz wydłużenia jego stosowania do pełnych 2 lat podatkowych, które będą liczone od rozpoczęcia prowadzenia tej działalności. Co więcej, zaistnieje możliwość rozliczenia w okresie korzystania ze zwolnienia poniesionej w tym czasie straty podatkowej.

**Posel Jerzy Żyżyński**

Autorzy ustawy wychodzą ze słusznego założenia, że trzeba stworzyć takie zachęty, i my się z tym zgadzamy. Trzeba pamiętać, że należności publicznoprawne uznaje się za przedawnione 5 lat od końca roku, w którym upłynął termin płatności podatku, natomiast proponowana ulga ma obowiązywać przez okres 2 lat. W rezultacie powstaje ryzyko dla samozatrudnionych, że utracą korzyści, jeśli aparat skarbowy bądź ZUS uznają, że podejmowana przez nich działalność nie była działalnością gospodarczą, która uprawniałaby do korzystania z tychże ulg.

Tak zwane samozatrudnienie i inne formy tak zwanych umów śmieciowych są ciężkim brzemieniem dla polskiej gospodarki. Wprowadzone przez niekompetentnych polityków ułatwienia dla tych form zatrudnienia w imię tak zwanej elastyczności pracy są korzystne dla indywidualnych przedsiębiorców, ale szkodzą gospodarce jako całości. Trzeba pamiętać, że za generowanie ryzyka powinno się płacić (*Dzwonek*), tak jak ryzykowny przedsiębiorca, kredytobiorca płaci wyższą stopę procentową.

Przepraszam, pani marszałek, jeszcze dwa słowa.

W normalnej gospodarce jest tak, że za otrzymane korzyści też się powinno płacić, a niewątpliwie pracodawca zatrudniający według zasad obniżających koszty zatrudnienia uzyskuje znaczną przewagę konkurencyjną nad tymi pracodawcami, którzy chcą uczciwie traktować swoich pracowników. W związku z tym liczne instytucje podniosły zastrzeżenia w stosunku do tego projektu ustawy, takie zastrzeżenia sformułował prezes ZUS, krytyczne uwagi sformułował też prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów – zwracał uwagę na to, że ulgi będą dotyczyły nowych podmiotów konkurujących z już funkcjonującymi na rynku, które będą w pewnym sensie pokrzywdzone, i zauważa kluczową kwestię, że ustawa spowoduje ubytek środków budżetowych. Oczywiście związki zawodowe podkreślają, że ta ustawa będzie sprzyjała wywieraniu presji na pracowników, by przechodzili na samozatrudnienie.

W związku z tym Prawo i Sprawiedliwość dostrzega potrzebę stworzenia korzystnych warunków do startu dla przedsiębiorców i zmniejszenia obciążeń dla najsłabszych finansowo. Dlatego pomimo licznych wad tego projektu nie zgłaszamy wniosku o odrzucenie go w pierwszym czytaniu. Jesteśmy za podjęciem dogłębnej dyskusji w trakcie prac Komisji Finansów Publicznych i uwzględnieniem w toku jej prac wniosków, jakie płyną z licznych krytycznych opinii. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos teraz zabierze pan poseł Jacek Kwiatkowski z Klubu Poselskiego Twój Ruch.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Jacek Kwiatkowski:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Poselskiego Twój Ruch wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz innych ustaw, druk sejmowy nr 2541.

Projekt zakłada wprowadzenie preferencji w zakresie obowiązku opłacania składek ubezpieczeniowych oraz opłacania zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych dla przedsiębiorców rozpoczynających prowadzenie działalności gospodarczej. Proponowane zmiany w zakresie ubezpieczeń społecznych oraz ubezpieczenia zdrowotnego zakładają opóźnienie momentu powstania obowiązku objęcia ubezpieczeniami społecznymi i zdrowotnymi osób fizycznych rozpoczynających prowadzenie działalności gospodarczej, jednakże z ograniczeniem tej preferencji do osób fizycznych wykonujących działalność gospodarczą jednoosobowo lub w ramach spółki cywilnej. Preferencje te polegać mają na opóźnieniu momentu powstania obowiązku objęcia ubezpieczeniami społecznymi i zdrowotnym o 6 miesięcy od dnia rozpoczęcia działalności.

Ponadto obniżeniu ma ulec podstawa naliczania składek na ubezpieczenia społeczne w okresie 24 miesięcy po terminie zakończenia korzystania z wakacji w zakresie oskładkowania działalności gospodarczej. W zakresie opodatkowania podatkiem dochodowym od osób fizycznych projekt zakłada wprowadzenie instytucji kredytu podatkowego przez zwolnienie podatników rozpoczynających prowadzenie działalności gospodarczej od obowiązku opłacania zaliczek na podatek dochodowy. Obecnie możliwość korzystania z wakacji podatkowych ma powstać już w momencie rozpoczęcia prowadzenia działalności gospodarczej, a nie, jak dotychczas, po upływie 10 miesięcy od momentu rozpoczęcia prowadzenia działalności gospodarczej.

Klub Poselski Twój Ruch od dawna postulował preferencyjne traktowanie osób zakładających działalność gospodarczą. Cieszy to, że na koniec kadencji Sejmu postulaty Klubu Poselskiego Twój Ruch wreszcie zyskują poparcie i zrozumienie na tej sali. Szkoda, że tak późno, ale każde rozwiązanie, które ma służyć aktywizacji zawodowej i gospodarczej, zasługuje na poparcie. Dlatego Klub Poselski Twój Ruch będzie głosować za przekazaniem projektu do dalszych prac legislacyjnych. Dziękuję.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos teraz zabierze pan poseł Jan Łopata z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego. Bardzo proszę, panie pośle.

## **Posel Jan Łopata:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego zabrać głos i przedstawić stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz innych ustaw.

Wysoki Sejmie! To już kolejna dzisiaj propozycja zmian w zakresie tej ustawy, czyli ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Tak jak mówiłem w poprzednim punkcie, działamy w obszarze bezpośrednio dotyczącym wielu Polaków. Musimy to robić bardzo poważnie, nawet wówczas – jak w przypadku tej propozycji zmiany – gdy wnioskodawcy przekonują o dobrych intencjach i wielu zaletach tych rozwiązań. Dlatego też na początku tego wystąpienia zgłaszamy wniosek, aby nad tym projektem procedować dalej w Komisji Finansów Publicznych.

Wracając do zawartości projektu, do merytorycznych rozwiązań, chciałbym powiedzieć, że wnioskodawcy wnoszą o, jak to sami określają, wakacje ubezpieczeniowe i tzw. kredyt podatkowy w pierwszym okresie po zarejestrowaniu i podjęciu działalności gospodarczej. Proponowane rozwiązania mają efektywnie zmniejszyć obciążenia publicznoprawne w stosunku do osób, do przedsiębiorców rozpoczynających wykonywanie działalności gospodarczej.

Wysoka Izbo! Wakacje ubezpieczeniowe to pomysł na to, by można było opóźnić powstanie obowiązku objęcia ubezpieczeniami społecznymi i ubezpieczeniem zdrowotnym przedsiębiorców będących osobami fizycznymi rozpoczynającymi wykonywanie działalności gospodarczej. Ta materia – wydaje się – budzi najwięcej kontrowersji, w dotychczasowej dyskusji też to się przejawiało, kontrowersji, dylematów prawnych, bym powiedział, o ile wiem w rządzie również nie zyskała aprobaty wśród ministrów. Jeśli chodzi zaś o kredyt podatkowy, czyli zwolnienie z obowiązku wpłacania zaliczek na podatek dochodowy, to warunkiem ubiegania się o skorzystanie ze zwolnienia według projektu jest to, by podatnik przez cały okres korzystania ze zwolnienia był małym przedsiębiorcą, tak jak stanowią przepisy o swobodzie działalności gospodarczej. Jest to, jak się analizuje przepisy, zapis niemożliwy do wyegzekwowania. Nie ma wyraźnego przepisu o utracie prawa do zwolnienia w przypadku utraty statusu małego przedsiębiorcy. Ta niepewność mogłaby rodzić dwojakie konsekwencje: albo ograniczałaby ambicje rozwoju firmy, albo przy założeniu takiej interpretacji, że podatnik nigdy nie nabył prawa do zwolnienia, konsekwencje powstania zaległości podatkowej wraz z ewentualnymi odsetkami.

Projekt zakłada również, by podatnicy korzystający z kredytu podatkowego zobligowani byli do składania odrębnego zeznania za każdy rok objęty zwolnieniem, które dotyczyć będzie wyłącznie dochodów z działalności gospodarczej. Wydaje się to być rozwiązaniem komplikującym system, bo gdy podatnik ten osiągnąłby inne dochody opodatkowane według ska-

li podatkowej, np. z najmu albo ze stosunku pracy, musiałby złożyć dwa odrębne zeznania. Mogłby również dwukrotnie odliczyć kwotę pomniejszającą podatek.

Kolejne dwa rozwiązania, które wnoszą projektodawcy, to propozycja przyznania podatnikom korzystającym z kredytu podatkowego dodatkowej preferencji podatkowej, która umożliwi rozliczenie w pełnej wysokości straty podatkowej poniesionej w okresie korzystania ze zwolnienia, oraz – nie uwzględniając wydłużenia okresu korzystania ze zwolnienia do dwóch lat, a dodatkowo w przypadku podatku dochodowego od osób fizycznych możliwości rozliczenia się podatnika w jednym roku na zasadach ogólnych, a w drugim roku ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych – objęcie skutków utraty prawa do zwolnienia na zasadach obowiązujących.

Reasumując, są to rzeczywiście nowe rozwiązania w polskim prawie, jeszcze niestosowane. Myślę, że warto dać przedsiębiorczym Polakom i taką szansę. W związku z powyższym powtórnie zgłaszam wniosek o kontynuowanie prac nad tą ustawą w Komisji Finansów Publicznych. Dziękuję.

## **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos teraz zabierze pan poseł Ryszard Zbrzyzny z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej. Bardzo proszę, panie pośle.

## **Posel Ryszard Zbrzyzny:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej przedstawić naszą opinię do przedmiotowego projektu ustawy, poselskiego projektu ustawy.

Z treści uzasadnienia projektu wynika, że celem projektodawców jest wprowadzenie do ustawodawstwa rozwiązań, które w sposób efektywny zmniejszą obciążenia publicznoprawne w stosunku do przedsiębiorców rozpoczynających wykonywanie działalności gospodarczej, tym samym zachęca osoby rozważające podjęcie działalności gospodarczej, w tym absolwentów, osoby bezrobotne oraz osoby w wieku 50+, do działania. To tyle, jeśli chodzi o cel, gorzej z jego wykonaniem.

Pomimo że Sojusz Lewicy Demokratycznej widzi, dostrzega potrzebę wspierania osób przedsiębiorczych i aktywności obywatelskiej w zakresie prowadzenia własnego biznesu, negatywnie oceniamy przedłożoną propozycję legislacyjną z następujących powodów.

Po pierwsze, dotyczy ona prowadzenia działalności gospodarczej we własnym zakresie, tzw. samozatrudnienia, która kojarzona jest przez pracujących z przymusem wykonywania pracy w tej formie niż



**Posel Ryszard Zbrzyzny**

z dobrowolnością. Jak dowodzi praktyka, nadal brak jest skutecznych przepisów chroniących pracowników przez nadużywaniem przez pracodawców tej formy zatrudnienia. To po pierwsze. Po drugie, zawiera przepisy, które nietrafnie adresują pomoc państwa i pieniądze podatników w zakresie wspierania przedsiębiorców. Najpoważniejszą wadą projektu jest jednak to, że zamiast promować i nagradzać podatników tworzących nowe miejsca pracy, projektodawcy proponują wspieranie samozatrudnionych, którzy co do zasady nie zatrudniają pracowników i nie tworzą nowych miejsc pracy.

Jeśli chodzi o szczegółowe uwagi, projekt ustawy w zakresie zwolnienia z opłacania składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne powoduje, że na konto emerytalne ubezpieczonych nie wpłyną należne im składki. Zaś zmniejszenie podstawy wymiaru składki z 30% do 20% kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę spowoduje niewielki wpływ środków. Prowadzący działalność nie będzie miał prawa do świadczenia chorobowego ani też z uwagi na zwolnienie z obowiązku płacenia składki na ubezpieczenie zdrowotne dostępu do publicznej służby zdrowia. Zaproponowane rozwiązania uszczuplą ponadto wpływy do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a w konsekwencji oczywiście spowodują konieczne zwiększenia dopłat do niego z budżetu państwa. Z informacji, które posiadamy z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, wynika, że nie ma żadnych dowodów na to, że działania w sferze ubezpieczeń społecznych mają wpływ na rynek pracy, a szczególnie na liczbę zatrudnionych i ubezpieczonych. Co roku jest podobna liczba otwierających działalność gospodarczą, jak i ją kończących. To nie wysokość opłat jest główną przyczyną, że mikrofirmy nie utrzymują się na rynku.

Jeśli państwo chce zwolnić rozpoczynających prowadzenie działalności gospodarczej z danin publicznych, to powinno wziąć na siebie ciężar związany z opłacaniem za te osoby zaległych składek, tak jak to robi w przypadku – a mamy takie przypadki – osób będących na urlopach macierzyńskich czy też wychowawczych. Nie jest to precedens, jest to rozwiązanie, które z powodzeniem sprawdza się w naszym systemie prawnym.

Nie możemy pozytywnie zaopiniować propozycji zmian przepisów dotyczących tzw. kredytu podatkowego, ponieważ zniekształcają one istotę obowiązującego rozwiązania, w tym w nieuzasadniony sposób promują samozatrudnienie kosztem wspierania zatrudnienia na podstawie umowy o pracę oraz stwarzają ryzyko nadużyć gospodarczych.

Projekt ustawy nie promuje tworzenia nowych miejsc pracy. Po pierwsze, zamiast promować pracę i przedsiębiorców zatrudniających pracowników na podstawie umowy o pracę, zachęca do samozatrudnienia. W konsekwencji może to stanowić impuls dla nieuczciwych pracodawców do wymuszania na pracownikach zakładania własnych firm w celu podpi-

sania z nimi umów o współpracę. Po drugie, może być barierą zniechęcającą osoby przedsiębiorcze do rozwoju firm oraz zwiększania zatrudnienia.

Końcowe uwagi. Poziom przedsiębiorczości w Polsce znajduje się powyżej średniej unijnej. Myślę, że powinniśmy o tym pamiętać. Przedsiębiorczość określona jako udział osób dorosłych, które założyły własną firmę lub podejmują działania w tym kierunku, wynosi dla Polski 25%, podczas gdy średnia unijna to jest 23%. Według danych Eurostatu Polska należy do krajów Unii Europejskiej, w których powstaje najwięcej firm. W roku 2010 powstało ich 270 tys. Więcej przedsiębiorstw założono tylko we Francji – 377 tys. Polska jest też krajem, w którym liczba zlikwidowanych firm jest mniejsza od liczby nowo powstałych. Jako kraj nie możemy pochwalić się natomiast wysokim wskaźnikiem zatrudnienia (*Dzwonek*) czy też niską stopą bezrobocia. Niestety brak jest w tym zakresie skutecznych inicjatyw legislacyjnych przejmujących negatywne trendy na rynku pracy.

Kończąc, powiem, że w naszej ocenie w zaproponowanym projekcie ustawy rozwiązania wspierają samozatrudnionych i nie przyniosą oczekiwanych rezultatów. Bardziej oczekiwana przez pracujących i z pewnością skuteczniejsza byłaby inicjatywa legislacyjna wspierająca przedsiębiorców tworzących nowe miejsca pracy oraz likwidująca bariery w prowadzeniu działalności gospodarczej.

Mimo że negatywnie oceniamy tenże projekt ustawy, zdajemy sobie sprawę z tego, że potrzebna jest inicjatywa na rynku pracy, potrzebna jest kolejna regulacja na rynku pracy, która spowoduje aktywizację zawodową wielu osób, które chciałyby podjąć pracę, i zapewni rzeczywistą, a nie udawaną pomoc w tego typu działalności.

Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie pracował nad doskonaleniem tego projektu ustawy. Dziękuję.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

To było ostatnie wystąpienie klubowe.

Nadszedł czas na pytania.

Czy ktoś z państwa chciałby zapisać się do zadania pytania?

Jeśli nie, to zwracam się do pana ministra Cichonia, czy chciałby zabrać głos, czy nie ma...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Janusz Cichoń: Prosiłbym...)

W takim razie bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Janusz Cichoń:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Mogę powiedzieć w telegraficznym

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Janusz Cichoń**

skrót, że intencje bardzo nam się podobają. Co do zastosowanych instrumentów mamy już szereg wątpliwości i dość mieszane odczucia.

Jeśli chodzi o zmiany w zakresie tzw. kredytu podatkowego, kierunkowo oceniamy je pozytywnie. Mogę nawet powiedzieć, że część jest znakomita, a większość zasługuje na aprobatę. Na taką aprobatę zasługuje z pewnością rezygnacja z przesłanki dotyczącej osiągnięcia określonego poziomu przychodów i stanu zatrudnienia, także likwidacja ograniczeń w zakresie wykorzystania środków trwałych, wartości niematerialnych i prawnych. Na pozytywną ocenę zasługuje również skrócenie okresu, w którym osoba fizyczna nie prowadziła działalności gospodarczej przed skorzystaniem z kredytu podatkowego, jak również to, że prawa do kredytu podatkowego nie będzie pozbawiało prowadzenie w tym okresie działalności gospodarczej przez małżonka przedsiębiorcy. To z pewnością powinno uatrakcyjnić instytucję kredytu podatkowego i zwiększyć jego rolę w stymulowaniu tak naprawdę rozwoju gospodarczego, ułatwiając rozpoczęcie działalności gospodarczej i zachęcając do tego.

Natomiast niektóre propozycje oceniamy jednak negatywnie. Przykładowo proponowaną regulację dotyczącą możliwości rozliczenia w pełnej wysokości straty podatkowej poniesionej w okresie korzystania ze zwolnienia. Obecnie ta strata jest rozliczana przez obniżenie dochodów.

Do tego – mogę powiedzieć – mamy propozycję skorzystania z kredytu podatkowego dla podatników, którzy wybrali opodatkowanie 19-procentowym podatkiem. Brakuje nam tak naprawdę uzasadnienia.

Jeśli chodzi o kolejne rozwiązanie, tj. określenie okresu, w jakim podatnik będzie korzystał z kredytu podatkowego, to też wymaga głębszej dyskusji i pewnie zmiany rozwiązań, na przykład pełne dwa lata podatkowe, licząc od dnia rozpoczęcia działalności. Ale tutaj mamy także warunek dotyczący tego, że podatnik przez cały okres korzystania ze zwolnienia ma posiadać status małego przedsiębiorcy w rozumieniu przepisów o swobodzie działalności gospodarczej, zaś projekt nie zawiera skutków utraty statusu takiego podmiotu.

Natomiast schody zaczynają się, gdy zaczynamy mówić o rozwiązaniach, które proponujecie państwo w zakresie zmian w ubezpieczeniach społecznych. Nie wchodząc specjalnie w szczegóły, powiem, że w gruncie rzeczy prowadzi to do tego, że takie osoby będą wyłączone z ochrony ubezpieczeniowej przez pół roku prowadzenia aktywności zarobkowej. Tym samym takie osoby nie będą mieć prawa do renty w przypadku zaistnienia długotrwałej niezdolności do pracy, nie zabezpieczą prawa swoich bliskich do zasiłku pogrzebowego, do renty rodzinnej w związku ze śmiercią żywiciela, nie będą miały prawa do świadczeń związanych z wypadkiem przy pracy, nie wy-

pracują w tym okresie również jakiegokolwiek kapitału emerytalnego. Dodatkowo oznacza to, że osoba prowadząca działalność, nawet jeśli przystąpi dobrowolnie do ubezpieczenia emerytalnego i ubezpieczeń rentowych, nie będzie mogła ubezpieczyć się od ryzyka choroby i macierzyństwa, co z kolei pozbawi ją prawa do świadczeń z tego tytułu, a nie wszystko przecież może brać na siebie państwo, bo pamiętajmy, musiałoby na to znaleźć środki, podnosząc zapewne podatki, jeśli chcielibyśmy oprzeć to na formule refundacji.

W tym miejscu pomijamy aspekt ubezpieczeń, jakim jest prawo do świadczeń adekwatnych do odprowadzanych składek, o czym mówił pan poseł Żyżyński. Często osoby prowadzące działalność gospodarczą nie zauważają tego, że to, jaką otrzymają po latach emeryturę, jest konsekwencją tego, iż ograniczali płacenie bieżących składek, konsumowali większe dochody, ale konsekwencje tego potem są czasami trudne do zrozumienia, zaakceptowania, a ponadto coraz częściej wymagają większych nakładów ze strony państwa i sięgania znowu do kieszeni podatników, aby te uzasadnione potem społeczne oczekiwania zrealizować.

Generalnie, podsumowując, ten kierunek zmian zasługuje na poparcie, natomiast przed państwem, przed nami, długa i mozolna praca. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie ministrze.

Czy przedstawicielka wnioskodawców chciałaby zabrać głos?

Pani posłanka Janyska z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

## **Poseł Maria Małgorzata Janyska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przede wszystkim chcę wyrazić zadowolenie, że projekt został przyjęty niemal w stu procentach pozytywnie, z przedstawieniem, oczywiście, obaw co do niektórych uznanych za wrażliwe kwestii, co będzie oczywiście przedmiotem szczegółowej analizy i pracy komisji.

Natomiast chciałabym na koniec podkreślić to, co powtarzałam i na co również zwracałam uwagę w swojej wypowiedzi, a mianowicie dobrowolność korzystania z narzędzi, które zostały przedstawione w projekcie, która to dobrowolność spowoduje, że wiele obaw wyrażanych przez moich przedmówców nie będzie miało miejsca. Poza tym, szanowni państwo, na dzisiaj osoby, które nie są zatrudnione, lecz funkcjonują w szarej strefie, nie mają wielu świadczeń, tak naprawdę nie mają żadnych świadczeń, nie odprowadzają również żadnych danin z tego tytułu do budżetu państwa, więc nie ma tu sytuacji, których się oba-

**Posel Maria Małgorzata Janyska**

wiamy, wręcz odwrotnie, wprowadzenie dobrowolności i wariantowości korzystania z tych narzędzi spowoduje, że te daniny po czasie w budżecie państwa mogą się pojawić, co potencjalnie dzisiaj jest niemożliwe.

Podobnie nie martwiłabym się, szanowni państwo, o brak możliwości rozwoju miejsc pracy i zwiększania liczby miejsc pracy, dlatego że na bazie samozatrudnionych firm, które będą mogły nabrać solidnych podstaw funkcjonowania, bieżącej płynności finansowej, będzie postępował rozwój i z całą pewnością z wielu podmiotów gospodarczych będą powstawały firmy, które będą zatrudniały pracowników. Najistotniejsze jest to, że zaczną spłacać danin publicznych od siebie, później, jeśli umocnią się i będą miały ukształtowany rynek, na którym funkcjonują, będą mogły poszerzać swoją działalność. Tak więc tych obaw nie podzielam, jak również nie podzielam obaw co do – jak tutaj się wyrażono – przymuszania do samozatrudnienia, ponieważ prezentowałam na początku narzędzie, które ma temu zapobiegać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Zamykam dyskusję\*).

Marszałkini Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz innych ustaw, zawarty w druku nr 2541, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Ogłaszam 5-minutową przerwę.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 19 min 04  
do godz. 19 min 09)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Ordynacja podatkowa** (druk nr 2605).

Proszę o zabranie głosu pana senatora Bohdana Paszkowskiego w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie senatorze.

**Senator Bohdan Paszkowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! *(Gwar na sali)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Przepraszam, panie senatorze.

Panie pośle Zbryzyny, czy mogę prosić o ściszenie rozmowy?

*(Poseł Ryszard Zbryzyny: Proszę bardzo.)*

Dziękuję bardzo.

**Senator Bohdan Paszkowski:**

W imieniu Senatu chciałbym przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy Ordynacja podatkowa, który jest senacką próbą wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 października 2013 r. dotyczącego ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa.

W tymże orzeczeniu Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 70 § 6 ustawy, mówiąc w skrócie, Ordynacja podatkowa – uwaga: w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 1998 r. do 31 grudnia 2002 r. – jest niezgodny z art. 64 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Ten § 6 przewidywał, że nie ulegają przedawnieniu zobowiązania podatkowe zabezpieczone hipoteką, jednakże po upływie terminu przedawnienia zaległość podatkowa może być egzekwowana tylko z przedmiotu hipoteki. Było to odstępstwo od ogólnej zasady ustanowionej w art. 70, że zobowiązania podatkowe przedawniają się z upływem 5 lat, licząc od roku kalendarzowego, w którym upływa termin płatności podatku, czyli tego zobowiązania podatkowego.

Wprawdzie ta norma czy przepis § 6 już nie obowiązuje, ale od 1 stycznia 2003 r. obowiązuje ta sama norma, a nawet rozszerzona, w § 8, w zwizku z tym nie ulega wątpliwości to, co w zakończeniu swego orzeczenia stwierdził Trybunał Konstytucyjny. To wszystko co trybunał stwierdził, począwszy od tego, że jest to przepis niezgodny z konstytucją, odnosi się do obowiązującego w tej chwili § 8 Ordynacji podatkowej. Mówiłem tutaj, że trybunał uznał, że § 6, a w zasadzie w tej chwili § 8 Ordynacji podatkowej jest niezgodny z art. 64 ust. 2 konstytucji, bowiem ten przepis konstytucji stanowi, że własność i inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej. W związku z tym, biorąc pod uwagę tę okoliczność, obowiązek równego traktowania własności i praw majątkowych ma aspekt, powiedziałbym, pozytywny, by stanowić normy prawne w taki sposób, aby niezależnie od podmiotów udzielać równej ochrony prawnej własności i innym prawom majątkowym, ale również aspekt negatywny i ustawodawca ma unikać tego, by w sposób nieuprawniony, niezasadny różnicować tę ochro-

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.



## Senator Bohdan Paszkowski

nę według wątpliwych kryteriów. Czyli mamy w tym orzeczeniu kwestię związaną z określeniem władztwa podatkowego państwa przy uwzględnieniu konstytucyjnej zasady równości i sprawiedliwości.

Najkrócej mówiąc, rozważania Trybunału Konstytucyjnego w uzasadnieniu ogniskowały się wokół dwóch spraw. Jedna sprawa to niejako podważenie na podstawie wartości konstytucyjnych takiego uregulowania w zakresie ochrony zobowiązań podatkowych. Chodzi o to, że jest to ochrona – można powiedzieć, tak zresztą określał to trybunał – dożywotnia. Innymi słowy, według uzasadnienia orzeczenia trybunału jest to sprzeczne z wartościami konstytucyjnymi, chociażby taką, jaką jest stabilizacja stosunków prawnych poprzez wygaszanie zadawnionych zobowiązań podatkowych.

Trybunał Konstytucyjny uznał również, że nie-dopuszczalna jest taka regulacja, która różnicuje zasady przedawnienia ze względu na to, co stanowi przedmiot zabezpieczenia. W tym wypadku jest to zabezpieczenie w postaci nieruchomości. Trzeba powiedzieć, że to zabezpieczenie... Nie ma tu żadnego związku czy nie jest konieczny, ściślej mówiąc, jakikolwiek związek między nieruchomością a zobowiązaniem podatkowym. Jest to, że tak powiem, rzecz dowolna. Trybunał Konstytucyjny uznał, że jest to ewidentna nierówność, bo w zależności od tego, czym dany podmiot dysponuje, czy ma nieruchomość, czy też nie ma nieruchomości, zakres zabezpieczenia zobowiązań podatkowych jest według tego kryterium różnicowany. Stąd takie orzeczenie.

Chcę tu jeszcze coś przywołać, żeby rozwiązać ewentualne obawy, które mogą się pojawić w dyskusji. Mówiłem o tym, że wyrok dotyczył obowiązującego do końca grudnia 2002 r. § 6 Ordynacji podatkowej. W tej chwili ta norma zawarta jest w § 8 Ordynacji podatkowej. I my, o czym za chwilę będę mówił, odnosimy się w swojej regulacji do tego paragrafu. To jest, można powiedzieć, w zasadzie ostatnie zdanie czy też ostatni akapit z uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego, poza tą formułką, że Trybunał orzekł jak w sentencji.

Kolejna sprawa. Zakwestionowany przepis od 1 stycznia 2003 r. nie miał już zastosowania do nowych zabezpieczeń podatkowych z uwagi na utratę mocy obowiązującej. Zawarta w nim norma prawna została powtórzona i rozszerzona o zastaw skarbowy w art. 70 § 8 Ordynacji podatkowej. Ten ostatni przepis nie był wprawdzie formalnie przedmiotem orzekania, nie stanowił bowiem podstawy ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie skarżącej, lecz w sposób oczywisty mają do niego zastosowania te same zastrzeżenia konstytucyjne, które zostały podniesione w niniejszym wyroku.

Z punktu widzenia konstytucji podczas kontroli podatkowej nie jest dozwolone ani uzależnianie terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego od tego, w jaki sposób zostało ono zabezpieczone, ani

dopuszczenie do sytuacji, w której zobowiązania tak wyodrębnionych kategorii podatników nigdy się nie przedawniają. Uzasadnia to konieczność podjęcia przez ustawodawcę w ramach realizacji niniejszego wyroku pilnych działań zmierzających do wyeliminowania z systemu prawnego art. 70 § 8 Ordynacji podatkowej z przyczyn wyżej wskazanych. To jest fragment z uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego, tak jak mówię, w zasadzie z ostatniego akapitu tego uzasadnienia.

W związku z tym uzasadnieniem Trybunału Konstytucyjnego powstała nasza propozycja zmian w ustawie Ordynacja podatkowa. To jest niewielka zmiana, składająca się z trzech artykułów. W art. 1 proponujemy, by w art. 70 uchylić § 8, innymi słowy, uchylić tę normę, która została zakwestionowana przez Trybunał Konstytucyjny. Ta niekonstytucyjna norma w skarżonym wyroku odnosiła się tylko do hipoteki, w tej chwili odnosi się zarówno do hipoteki, jak i do zastawu skarbowego.

Tutaj jest taka kwestia. Mianowicie w trakcie prac senackich ten projekt oczywiście był konsultowany. On pierwotnie miał taki charakter, że w zasadzie ograniczał się do uchylenia § 8 i standardowego określenia, kiedy ustawa będzie wchodzić w życie, tam był dość krótki okres na jej wejście w życie.

Natomiast w wyniku konsultacji, w szczególności biorąc pod uwagę stanowisko Ministerstwa Finansów, uwzględniliśmy tu, powiedzmy, ciężar gatunkowy tej regulacji, albowiem uwzględniliśmy tę okoliczność, że chodzi o ogromne zabezpieczenia, które w tej chwili funkcjonują, bo z informacji czy też, można powiedzieć, ze stanowiska do ustawy, które było z 18 kwietnia 2014 r., wynika, że liczba hipotek przymusowych wynosi około 107 tys. na zabezpieczoną kwotę należności głównej około 6,2 mld zł, natomiast liczba zastawów skarbowych wynosi około 30 tys. na kwotę należności głównej około 2 mld zł, co może dać nam, jak informuje minister finansów, kwotę ponad 12 mld zł.

W związku z tym, biorąc tę okoliczność pod uwagę, a ta okoliczność wpływała też na stanowisko Ministerstwa Finansów, o czym za chwilę powiem, przyjęliśmy jeszcze takie dwie sprawy, a mianowicie wprowadziliśmy przepis mówiący, że ta ustawa ma wejść w życie od 1 stycznia 2015 r., czyli ma mieć długie *vacatio legis* w takim celu, żeby organy skarbowe mogły przygotować te sprawy, tak aby tych zaległości, powiedzmy, było w efekcie jak najmniej. I nie dość tego – to jest w art. 2 – że ta ustawa ma wejść w życie od 1 stycznia 2015 r., to jeszcze od tej daty dajemy 6 miesięcy jako okres, w którym te zobowiązania podatkowe zabezpieczone hipoteką bądź zastawem skarbowym, które powstaną przed dniem w życie ustawy, nie będą ulegały przedawnieniu. Innymi słowy, można powiedzieć, że skutek przedawnienia rozpocznie się z dniem 1 lipca czy też z końcem czerwca, do końca czerwca takie zobowiązania podatkowe, jeżeli byłyby, ulegną przedawnieniu.

**Senator Bohdan Paszkowski**

Oczywiście utrzymujemy tutaj, tj. w art. 2 ust. 2, zasadę, że w okresie tych 6 miesięcy, jeżeli te zobowiązania miałyby z natury ulec przedawnieniu z mocy, że tak powiem, ogólnych przepisów, nie tego szczególnego przepisu, to wtedy oczywiście można dochodzić tego zobowiązania podatkowego tylko z mienia, na którym jest hipoteka albo zastaw skarbowy, czyli utrzymujemy zasadę, która obowiązywała dotychczas.

Teraz może powiem o konsultacjach i o stanowiskach, które mieliśmy. Stanowiska rządowego w stosunku do naszej ustawy nie było. Jak wynikało z tego, na tym etapie prac senackich rząd jeszcze nie zajmuje stanowiska w stosunku do naszego projektu. Były stanowiska dwóch ministerstw. Jednym było stanowisko ministra finansów. Wspomniałem o tym, już cytowałem te dane. Stanowisko ministra finansów, o którym pan minister pewnie będzie za chwilę szerzej mówił, a ja powiem w skrócie, było negatywne. Negatywne z uwagi na to, że minister apelował do Senatu, a wcześniej do komisji senackich, żebyśmy pozostawili wykonanie tego wyroku projektowi rządowemu, natomiast oczywiście tego projektu rządowego nie ma, przynajmniej w tym okresie. Zasady czy założenia do tego projektu też trudno było, że tak powiem, wywnioskować z wypowiedzi przedstawicieli ministra oprócz takiej zasady, że jest odsyłanie, bo na płaszczyźnie prawa cywilnego nie ma przedawnienia zobowiązań zabezpieczonych chociażby hipoteką. Plus była podnoszona kwestia, że to jest bardzo poważny problem. Mówiłem o kwocie 12 mld zł.

Oczywiście taki stopień ogólności przedstawiania tej sprawy nie przekonał nas ani w komisjach, ani w Senacie. Muszę powiedzieć, że o ile dobrze pamiętam, ten projekt w zasadzie prawie jednogłośnie został przyjęty, czyli nie był on w jakiś tam sposób afiliowany politycznie, oczywiście oprócz tego, co powiedziałem, że uwzględniliśmy aspekt wielkości problemu i daliśmy szansę, żeby uporządkować te sprawy, biorąc pod uwagę przepisy, kiedy ustawa wejdzie w życie, i okres przejściowy, kiedy to przedawnienie jest odłożone.

Natomiast stanowisko ministra sprawiedliwości było pozytywne, albowiem, tak jak można odczytać z tego uzasadnienia, po prostu wykonujemy to, co wskazał Trybunał Konstytucyjny.

Inne opinie, które mieliśmy. Krajowa Rada Komornicza popierała projekt, prokuratoria wniosła tylko uwagi do uzasadnienia w pewnym aspekcie projektu, proponowała wprowadzenie przepisów przejściowych. Naczelny Sąd Administracyjny nie zgłosił uwag merytorycznych. Sąd Najwyższy uznał, że nie będzie opiniować tego projektu, że nie jest to celowe. Natomiast rzecznik praw obywatelskich wnosił chociażby o to, żeby nasze przepisy rozszerzyć również o przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, bo faktycznie podobny przepis funkcjonuje na

gruncie ustawy o ubezpieczeniach społecznych. Tam też się mówi, że, nazwijmy to tak, zabezpieczenia należności z zakresu ubezpieczeń społecznych hipoteką się nie przedawniają. Myśmy się tego nie podjęli w tym sensie, że przyjęliśmy pewne ograniczenia – jeżeli chodzi o wykonywanie wyroków Trybunału Konstytucyjnego, ograniczamy się do samych wyroków, staramy się nie wychodzić poza nie. Chociaż nie jest wykluczone, że tym problemem Senat też się zajmie.

Jakie będą skutki projektowanej ustawy? Oczywiście skutkiem jest to, że zostanie dostosowany system prawny do wyroku Trybunału Konstytucyjnego, czyli zapewniona będzie zgodność z konstytucją. Na pewno będą podejmowane różnego rodzaju czynności, jeżeli ta ustawa wejdzie w życie, przez organy skarbowe, aby uniknąć przedawnień tych roszczeń. Mówiłem tutaj o skali, o wielkości tego problemu, o kwocie. Ale niezależnie od tego trzeba brać pod uwagę tę okoliczność, że w zasadzie ten przepis w tej chwili jest już niekonstytucyjny. Choć może on stanowić podstawę do dokonywania czynności przez organy skarbowe, to może również stanowić podstawę do tego, żeby te czynności były, jak myślę, skutecznie kwestionowane przez osoby zobowiązane chociażby do tego, by ich mienie było przedmiotem zabezpieczenia hipotecznego bądź lub zastawu skarbowego dożywotnio.

W związku z powyższym proszę Wysoką Izbę o to, by podjąć prace nad naszym projektem. I oby one się zakończyły pozytywnym rezultatem. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie senatorze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani posłanka Teresa Piotrowska z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani posłanko.

**Posel Teresa Piotrowska:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Senatorze! Panie Ministrze! Panie, Panowie Posłowie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy Ordynacja podatkowa zawartego w druku nr 2605.

Projekt ten, jak to zostało już podkreślone przez przedstawiciela Wysokiego Senatu, inicjatora i wnioskodawcy tego projektu, jest dostosowaniem systemu

### **Posel Teresa Piotrowska**

prawa do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 8 października 2013 r. Projekt ten przewiduje, że zobowiązania podatkowe zabezpieczone hipoteką lub zastawem skarbowym będą podlegały przedawnieniu na takich samych zasadach jak zobowiązania niezabezpieczone hipoteką lub zastawem rejestrowym.

Trybunał wskazał, że całkowity brak przedawnienia należności zabezpieczonych hipoteką przymusową stanowi przekroczenie zakresu swobody regulacyjnej, jaki przysługuje ustawodawcy w zakresie prawa podatkowego.

Trybunał zwrócił uwagę, że zakwestionowany art. 70 § 6 Ordynacji podatkowej w badanym brzmieniu decyzją ustawodawcy utracił moc obowiązującą 31 grudnia 2002 r. Obecny odpowiednikiem zakwestionowanego przepisu jest art. 70 § 8 Ordynacji podatkowej, który budzi podobne wątpliwości i wymaga naszej, parlamentu, interwencji.

Senacki projekt przewiduje wyłącznie uchylenie właśnie art. 70 § 8, co zdaniem wnioskodawców spowoduje, że przedawnienie zobowiązań podatkowych zabezpieczonych hipoteką lub zastawem skarbowym będzie następowało na takich samych zasadach jak w przypadku pozostałych zobowiązań podatkowych. Trzeba zwrócić uwagę, że nie ma w tym projekcie systemowego podejścia do kwestii ustanowienia zabezpieczeń rzeczowych, a także do ich skutków. Taką opinię wyraził również minister finansów. Nie można zabezpieczenia rzeczowego traktować jako prostego wstępu do szybkiej egzekucji, bo zabezpieczenie rzeczowe, z jednej strony chroniąc skutecznie interes wierzyciela, także odsuwając w czasie moment przedawnienia należności, z drugiej strony stwarza możliwość dłużnikowi na zgromadzenie środków pieniężnych dla dobrowolnej spłaty zaległości podatkowej bez presji natychmiastowej egzekucji. Nie zawsze bezwzględna i pilna egzekucja z nieruchomości lub rzeczy ruchomych jest z perspektywy interesu publicznego optymalna, bo taka egzekucja jest zazwyczaj najbardziej dolegliwa i często prowadzi do napięć.

Warto również podkreślić, że ten projekt nie zawiera uregulowań, które służyłyby zniwelowaniu różnic pomiędzy pozycją wierzyciela publicznoprawnego i cywilnoprawnego. Pozycja wierzyciela nie powinna z pewnością być gorsza niż wierzyciela cywilnoprawnego przy korzystaniu z tych samych form zabezpieczeń.

Mankamentem tego projektu jest też brzmienie przepisu przejściowego, który zakłada przedawnienie po upływie 6 miesięcy od dnia wprowadzenia w życie tej ustawy. Tak krótki okres zaproponowany przez Senat wydłużający okres, w jakim istnieje możliwość przeprowadzenia postępowań egzekucyjnych, spowoduje wygaśnięcie w wyniku przedawnienia części należności publicznoprawnych zabezpieczonych hipoteką i zastawem bankowym.

Panie i Panowie Posłowie! Jednak nie ulega wątpliwości, że konieczna jest zmiana obecnego stanu prawnego wynikająca z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, a także zmiana w szerszym zakresie, który to zakres został uwzględniony w projekcie rządowym, jaki lada moment trafi do parlamentu.

Dlatego klub Platforma Obywatelska opowiada się za skierowaniem senackiego projektu do Komisji Finansów Publicznych do dalszego procedowania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pani posłanka Gabriela Masłowska z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani posłanko.

### **Posel Gabriela Masłowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Celem projektu przedłożonego przez Senat jest ujednolicenie zasad przedawnienia zobowiązań podatkowych zabezpieczonych hipoteką lub zastawem skarbowym oraz tych, które takiego zabezpieczenia nie posiadają. Trybunał Konstytucyjny – ponieważ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 64 gwarantuje ochronę konstytucyjną prawa własności i innych praw majątkowych oraz prawa dziedziczenia – nie kwestionuje istnienia samej instytucji przedawnienia, zwraca jednak uwagę, że takie zróżnicowanie nie ma oparcia, przyzwolenia konstytucyjnego. Jedną grupą podatników – posiadającą zobowiązania zabezpieczone hipoteką – może płacić, mieć te zobowiązania w nieskończoność, dożywotnio, natomiast inni, których zobowiązania takich zabezpieczeń nie posiadają, w świetle obowiązujących przepisów mogą liczyć na to, że po upływie pięcioletniego terminu przedawnienia ulegną one przedawnieniu.

Trybunał wskazuje także, i życie tak pokazuje, że występowanie granicy 5 lat, po upływie których przedawniają się zobowiązania, może być dla polskich organów skarbowych czynnikiem mobilizującym do bardziej skutecznego dochodzenia tych należności. Nasze wątpliwości budzi jednak wprowadzenie zapisu przejściowego, który nie mówi o tym, że zobowiązania powstałe przed wejściem w życie ustawy ulegają przedawnieniu w okresie sześciu miesięcy, co padało w poprzednich wystąpieniach, a o tym, że ulegają przedawnieniu nie wcześniej niż z upływem sześciu miesięcy, czyli jeśli nie wcześniej, to może to być sześć i pół miesiąca, siedem miesięcy, dwa lata, pięć lat itd. Pojawia się pytanie: Kiedy wobec tego ulegają przedawnieniu? Jeżeli ustawa ma służyć obywatelom, a nie prawnikom, to tego typu zapis musi być doprecyzowany, to jest za poważna sprawa. Pytam: Kiedy wobec tego przedawnieniu ulegną tego



**Posel Gabriela Masłowska**

typu zobowiązania, które powstały wcześniej, przed wejściem w życie ustawy? Na pewno nie wcześniej niż przed upływem sześciu miesięcy, ale później tak. Wobec tego pytam: Kiedy? Kto będzie o tym decydował? Pozostawienie takiego nieprecyzyjnego, nieostrego zapisu może spowodować różnorodność interpretacji, ze wszystkimi tego negatywnymi skutkami.

Opowiadamy się za zastanowieniem się nad tym, dopracowaniem tego przepisu przejściowego i oczywiście za dalszym procedowaniem nad tym projektem, skoro rząd nie przedstawił lepszego, tym bardziej że wiele różnych instytucji, do których się o to zwracano, odnośnie do projektu wydało raczej opinie pozytywne.

Jesteśmy za skierowaniem projektu do komisji finansów i dalszymi pracami nad nim. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Maciej Mroczek z Klubu Poselskiego Twój Ruch.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Maciej Mroczek:**

Dziękuję.

Pani Marszałkini! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Poselskiego Twój Ruch przedstawić stanowisko dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy Ordynacja podatkowa.

Przedmiotowy projekt ma na celu dostosowanie obowiązującego systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 października 2013 r., w którym to trybunał orzekł o niezgodności art. 70 § 6 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa z ustawą zasadniczą.

Proponowany projekt ustawy przewiduje, iż przedawnienie zobowiązań podatkowych zabezpieczonych hipoteką lub zastawem skarbowym będzie podlegało tym samym zasadom ogólnym określonym w art. 70 ww. ustawy co pozostałe świadczenia daninowe, a organy skarbowe nie utracą kompetencji do zaspokojenia wierzytelności także z przedmiotu hipoteki czy zastawu skarbowego. To rozwiązanie jest o tyle zasadne, iż znajduje uzasadnienie w konstytucyjnych gwarancjach zasady równości i sprawiedliwości, a jednocześnie prowadzi do stabilizacji zasady konieczności zachowania równowagi budżetowej oraz stosunków społecznych w obrocie gospodarczym.

W wyniku derogacji przedmiotowego przepisu powstała zmiana przyczyni się do zwiększenia skuteczności organów skarbowych w dochodzeniu należności publicznoprawnych. Nie stanowi to przy tym ograni-

czenia możliwości dochodzenia wierzytelności podatnika także z przedmiotu hipoteki lub zastawu skarbowego, gdyż wykładnia funkcjonalna tego przepisu nie prowadzi do ograniczenia zakresu stosowania hipoteki jako zabezpieczenia pożytków prawa, co więcej, nie prowadzi do ograniczenia zasady zakresu nieruchomości i innego mienia, które również może stanowić przedmiot ograniczonego prawa rzeczowego w postaci hipoteki.

Merytoryczną istotą zmiany jest wyeliminowanie z obrotu gospodarczego zwłoki w egzekwowaniu należności przez organy podatkowe, co stanowi jego usprawnienie i daje możliwość zaspokojenia należnych wierzytelności w rozsądnym terminie. W sytuacji gdy ww. organy nie są w stanie przed upływem terminu przedawnienia udowodnić istnienia stosunku zobowiązaniowego, zgodnie z zasadą równości płatników wszyscy podatnicy będą podlegać tym samym regulacjom na podstawie zasad ogólnych przepisów ustawy, a mianowicie ich zobowiązanie ulegnie pięcioletniemu terminowi przedawnienia, stając się jednocześnie świadczeniem naturalnym, z którego – po podniesieniu zarzutu przedawnienia – wierzyciel nie będzie mógł zaspokoić swoich roszczeń.

Proponowana zmiana została poparta w drodze konsultacji przez Krajową Radę Komorniczą, Helsińską Fundację Praw Człowieka oraz Naczelny Sąd Administracyjny jako zasadna i niekolidująca z normami prawem przepisanyymi.

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Mając powyższe na uwadze, Klub Poselski Twój Ruch wnosi o skierowanie projektu do komisji finansów celem szczegółowego rozpatrzenia. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Jan Łopata z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Jan Łopata:**

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie Senatorze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt zaprezentować opinię o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Ordynacja podatkowa.

Senat w swym uzasadnieniu stwierdza, że przedkładany projekt dostosowuje system prawa – w tym przypadku dotyczy to ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa – do wyroku Trybunału Konstytucyjnego, konkretnie z dnia 9 października 2013 r.

Otóż w wyroku z tą datą, sygn. akt SK 40/12, Trybunał Konstytucyjny uznał, że niemożność prze-

### **Posel Jan Lopata**

dawnienia zobowiązania podatkowego zabezpieczonego hipoteką przymusową jest niezgodna z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, jednak uznał, że pozostaje zgodne z konstytucją stosowanie hipoteki przymusowej w razie uzasadnionej obawy niewykonania zobowiązania podatkowego. Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wskazał, że ogólny charakter regulacji dotyczący możliwości ustanowienia hipoteki przymusowej nie łamie zasady zaufania obywateli do państwa prawa ani nie wykacza poza zakres konstytucyjnej zasady prawidłowej legislacji. Sformułowanie „uzasadniona obawa niewykonania zobowiązania podatkowego” umożliwia organom podatkowym odpowiednie ustalenie relacji pomiędzy obowiązkiem podatkowym a prawem własności podatnika.

Trybunał przypomniał również, że konstytucja nie opisuje prawa do przedawnienia należności podatkowej. Jeżeli jednak ustawodawca zdecydował się wprowadzić taką instytucję, to w tym zakresie należy przestrzegać standardów konstytucyjnych. Zaznaczył również, że niedopuszczalna jest sytuacja, w której ustanowienie hipoteki przymusowej skutkuje wyłączeniem przedawnienia zobowiązania podatkowego.

Wyrok trybunału dotyczył wprost art. 70 § 6 Ordynacji podatkowej. Zapis tego artykułu – co tu pan senator podkreślał wielokrotnie – obowiązywał do 31 grudnia 2002 r. Niemniej trybunał zwrócił uwagę, że obowiązujący aktualnie przepis art. 70 § 8, choć nie on wprost był zaskarżony, wypełnia treść zmienionego przepisu, gdyż wyłącza on możliwość przedawnienia zobowiązań podatkowych zabezpieczonych hipoteką przymusową bądź zastawem skarbowym.

Senat stwierdza, że skutkiem ustawy, oprócz oczywiście wypełnienia wyroku trybunału, będzie zwiększenie skuteczności organów skarbowych w dochodzeniu należności podatkowych, co ocenia jako wartość dodaną proponowanych zmian. Uzasadnione wydaje się pytanie, jak to by się miało stać, co się musi wydarzyć, by to się w taki sposób spełniło.

Żaden inny przepis tej ustawy nie został zakwestionowany czy też uzupełniony. Wydaje się, że w swej propozycji zmiany Senat nie wziął pod uwagę dotychczasowych odniesień orzecznictwa trybunału, który wielokrotnie w różnych wyrokach podkreślał istotę powszechnego obowiązku podatkowego określonego w art. 84 konstytucji, podkreślał też, że płacenie podatków jest jedną z powinności jednostki wobec państwa, co wynika z faktu, że każdy, korzystając z różnych form realizacji zadań publicznych przez państwo, powinien też partycypować w ich finansowaniu.

Wysoki Sejmie! Minister finansów w swojej opinii podnosi jeszcze dwie kwestie, mianowicie uznaje, że po pierwsze, senacki projekt ustawy spowoduje, że

wierzyciel cywilnoprawny będzie na uprzywilejowanej pozycji w stosunku do wierzyciela publicznoprawnego, zatem nastąpi nierówne traktowanie według zasad konstytucyjnych, po drugie, podnosi również element skutków finansowych – o tym też już tu była mowa – gdyż liczba hipotek przymusowych wynosi 107 tys., kwota zabezpieczona to ponad 6 mld zł, natomiast liczba zastawów wynosi ponad 30 tys., kwota to 2 mld zł, a z odsetkami to ok. 12 mld zł.

Ministerstwo Finansów stwierdza, że ta kwestia będzie lepiej, skuteczniej rozwiązana w projekcie rządowym. Myślę – i taką nadzieję wyrażam – że oba te projekty spotkają się w najbliższym czasie w Komisji Finansów Publicznych, do której, w imieniu klubu parlamentarnego, proponuję skierować ten projekt senacki. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Kolejnym mówcą jest pan poseł Ryszard Zbrzyzny z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej. Bardzo proszę, panie pośle.

### **Posel Ryszard Zbrzyzny:**

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Senat po raz kolejny mobilizuje rząd do działań idących w kierunku naprawy niekonstytucyjnego prawa. W dniu dzisiejszym to już drugi projekt senacki, który odnosi się do kolejnego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

Senacki projekt ustawy o zmianie ustawy Ordynacja podatkowa wprost dostosowuje system prawa obowiązującego w Polsce, a więc Ordynację podatkową, do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 października 2013 r. Projekt ten przewiduje, że zobowiązania podatkowe zabezpieczone hipoteką lub zastawem skarbowym będą podlegały przedawnieniu na takich samych zasadach, jak zobowiązania niezabezpieczone hipoteką lub zastawem rejestrowym. Przedawnienie zobowiązań podatkowych będzie miało miejsce po upływie 5 lat, zresztą jest to norma dzisiaj obowiązująca. Art. 70 § 6 Ordynacji podatkowej przewidywał, że nie ulegają przedawnieniu – to był wyjątek od zasady – zobowiązania podatkowe zabezpieczone hipoteką, a po upływie terminu, czyli tych 5 lat, przedawnienia należne mogły być egzekwowane, czy też mogą być jeszcze egzekwowane tylko z przedmiotu hipoteki, a więc było wyraźnie widoczne, że mamy nierówność w stosowaniu prawa, bo zupełnie inaczej traktowano zobowiązania podatkowe, które nie były zabezpieczone, a zupełnie inaczej te, które były czy też są zabezpieczone hipoteką bądź zastawem rejestrowym.

**Posel Ryszard Zbrzyzny**

Dziwne jest, że ministrowie tego samego rządu mają różny stosunek do proponowanych zmian ustawowych, których głównym, praktycznie jedynym celem jest dostosowanie prawa obowiązującego dzisiaj w Polsce do przepisów ustawy zasadniczej, a więc zgodność z konstytucją. Minister sprawiedliwości bowiem w swojej opinii napisał, że projekt zasługuje na aprobatę, a więc nie widział żadnych formalnych ani szczegółowych przeszkód ku temu, żeby ten projekt mógł zostać przyjęty przez Wysoką Izbę. Z kolei minister finansów negatywnie opiniuje tenże projekt ustawy. Odnoszę wrażenie, że minister finansów podchodzi do problemu wyłącznie fiskalnie, a więc nie zauważa tego, że nie można rościć obowiązków fiskalnych, podatkowych, które nie mają swojego uzasadnienia ani podstawy prawnej w ustawie zasadniczej, jaką jest konstytucja, co oczywiście w sposób jednoznaczny w swoim wyroku z dnia 8 października 2013 r. orzekł Trybunał Konstytucyjny. Odnoszę wrażenie, że minister finansów byłby nawet skłonny tę niekonstytucyjną zasadę zachować, a więc złamać konstytucję, aby osiągnąć efekt fiskalny w postaci pozyskiwania środków do budżetu państwa, nie bacząc na to, że nie jest to zgodne z konstytucją. Myślę, że nie jest tak, jak wynikałoby wprost z uzasadnienia stanowiska ministra finansów, że roszczenia, które dzisiaj można ewentualnie ściągnąć z zabezpieczeń hipotecznych czy też zastawów rejestrowych, w całości, w 100%, chodzi o te kilkanaście miliardów złotych, wpłyną do budżetu państwa. Myślę, że gdyby tak było, to już dawno ten proces by nastąpił, a utrzymywanie tego stanu rzeczy i dopisywanie do licznika zobowiązań podatników, którzy nie są w stanie wywiązać się ze swoich obowiązków podatkowych, kolejnych odsetek w postaci setek czy miliardów złotych jest utrzymywaniem stanu, który nie ma nic wspólnego z konstytucyjną zasadą równości wobec prawa.

Oczywiście nie podzielamy opinii prezentowanej tutaj przez ministra finansów. Widzimy potrzebę dalszego procedowania nad tym projektem ustawy. Być może trzeba będzie pochylić się nad przepisami, które może w bardziej czytelny sposób odnosiłyby się do tego typu przypadków, ale na pewno nie może to być regulacja, która odbiega od tej podstawowej zasady, która obowiązuje w dniu dzisiejszym, że przedawnienie następuje po pięciu latach. Przedawnienie dotyczy dzisiaj wyłącznie zobowiązań podatkowych, które nie są zabezpieczone ani hipoteką, ani zastawem rejestrowym. Myślę, że równe traktowanie jest tutaj niezbędne, jest to konstytucyjna norma, którą trzeba uszanować.

Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej (*Dzwonek*) jest za przekazaniem tego projektu ustawy do stosownej komisji, myślę, że Komisji Finansów Publicznych. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Skończyliśmy wystąpienia klubowe i teraz jest czas na pytania.

Czy ktoś chciałby zadać jakieś pytanie?

Jeśli nie, to zwracam się do sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Janusza Cichonia. Czy chciałby pan minister...

Tak, bardzo proszę. Pan minister chce zabrać głos, więc bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Janusz Cichoń:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo króciutko powiem tylko, że minister finansów przygotował pakiet rozwiązań wykonujących wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 października. Pakiet został włączony do projektu ustawy zmieniającej ustawę Ordynacja podatkowa. Założenia tego projektu są dostępne od 18 marca, bo wtedy zostały przyjęte przez Radę Ministrów, a projekt, już gotowy, został przekazany do uzgodnień zewnętrznych, a także konsultacji publicznych 16 lipca, wobec tego można również do niego zajrzeć. Zakładam, że bezpośrednio po wakacjach powinien znaleźć się w Sejmie. Wydaje mi się, że rzeczywiście połączenie prac nad projektem senackim i projektem rządowym w toku prac parlamentarnych jest najlepszym z możliwych rozwiązań. Dziękuję.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie ministrze.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana senatora Bohdana Paszkowskiego.

Bardzo proszę, panie senatorze.

**Senator Bohdan Paszkowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja też krótko, dziękuję za te głosy, które mówiły o tym, że będziecie państwo pracować dalej w komisjach nad tym projektem.

Chciałbym powiedzieć o kilku sprawach. Przede wszystkim ustosunkuję się może do pytania dotyczącego tego, że w tym naszym art. 2 jest nieprecyzyjnie określony termin: „ulegają przedawnieniu nie wcześniej niż z upływem 6 miesięcy”, że to nie wiadomo kiedy itd. Może wyjaśnię to od początku. Ustawa ma, według naszego założenia, wejść w życie 1 stycznia 2015 r., czyli można powiedzieć, że już od początku stycznia wszystkie należności zabezpieczone hipoteką albo zastawem rejestrowym będą miały pięcioletni termin przedawnienia i może on wypaść po



## Senator Bohdan Paszkowski

1 stycznia w różnych okresach. Niektóre należności mogą być, że tak powiem, przedawnione już z dniem 1 stycznia, bo ten okres pięcioletni dawno upłynął, bo wcześniej był nieprzedawnialny. Będzie jednak jakaś część roszczeń, które będą się przedawniać cyklicznie, w tym okresie, powiedzmy, najbliższych miesięcy po 1 stycznia 2015 r. Tutaj regulacja w art. 2 ust. 1 zakłada coś takiego, że te roszczenia, te należności, wcześniej nieprzedawnialne, których termin upływu pięcioletniego okresu przedawnienia upływałby w tych pierwszych sześciu miesiącach, np. jedne w lutym, drugie w marcu itd., tutaj zakładamy taką zasadę, ulegają przedawnieniu nie wcześniej niż z upływem sześciu miesięcy, licząc od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy. Czyli innymi słowy te, które przed tymi sześcioma miesiącami uległyby przedawnieniu, już wchodząc w ten okres pięcioletni, mają tutaj jakby zawieszony ten okres przedawnienia i dopiero po tych sześciu miesiącach, czyli – powiedzmy – po dniu 30 czerwca, zostaną, że tak powiem, jednorazowo przedawnione, bo jak mówiłem, rozumiemy trudną sytuację, w której mogą znaleźć się organy skarbowe itd., w ogóle organy podatkowe. Oprócz tego długiego *vacatio legis*, które, powiedzmy, jest do 1 stycznia, jeszcze po tym okresie sześć miesięcy dajemy. Natomiast oczywiście te, które wejdą w ten okres pięcioletni, ale ten okres pięcioletni będzie mijać na przykład 3 lipca chociażby, będą szły, że tak powiem, już z automatu, już rozpoczynamy cały cykl. Różne są bowiem te należności. Jeśli chodzi o jedno, ten okres pięcioletni już być może dwa lata czy trzy lata temu upłynął itd., a jeśli chodzi o inne, być może jeszcze po połowie przyszłego roku ten okres pięcioletni nie upłynie. I o to chodzi. Myślę, że można próbować to jakoś jaśniej zapisać. Mnie się wydaje, że to jest stosunkowo jasne.

I jeszcze druga kwestia. A mianowicie w pierwszym wystąpieniu było podniesienie kwestii – to się być może powieli w wystąpieniach czy też w uwagach Ministerstwa Finansów – że w podatkach to jest tak: jest okres przedawnienia, pięć lat mija, jak my to na przykład wprowadzimy, i to jest zasada. Ale od zasady jest masa wyjątków. Mamy okresy zawieszenia, czyli się zawiesza okres przedawnienia. Tutaj są różnego rodzaju okoliczności. W okresie zawieszenia bieg terminu przedawnienia nie płynie. Również poprzez pewne czynności organów skarbowych może taka sytuacja zaistnieć. Jest i przerwanie okresu zawieszenia. Innymi słowy, to, co było poprzednio, jakby się niweluje i ten okres przedawnienia biegnie od początku, czyli te terminy efektywnie pięcioletnie mogą się wydłużyć nawet do dziesięcioletnich, albo jeszcze krócej albo dłużej. Chciałbym zwrócić uwagę, że również to się pojawiło w opinii Fundacji Helsińskiej, która zwraca uwagę na pewną praktykę urzędów skarbowych czy organów skarbowych czy podatkowych, szerzej mówiąc. Fundacja zwróciła uwagę na to, że niekiedy poprzez czynności organów skar-

bowych, które są później uchylane, bo, że tak powiem, z zasady lub z powodu błędów źle jest stosowane prawo, ale dokonuje się czynności, przerywa się na przykład okresy przedawnienia. Fundacja Helsińska zwraca uwagę na ten problem, żeby instytucja przedawnienia również nie była instytucją trochę fasadową, bo poprzez różnego rodzaju czynności można te okresy bardzo długo przedawniać. Między innymi były tutaj przedstawione takie postulaty, żebyśmy także na tamtym etapie nad tym problemem się pochylili. W związku z tym taka moja uwaga. Już może więcej nie będę mówił. Dziękuję.

## Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie senatorze.

Zamykam dyskusję.

Marszałkini Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował senacki projekt ustawy o zmianie ustawy Ordynacja podatkowa, zawarty w druku nr 2605, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że na skutek cofnięcia poparcia liczba posłów podpisanych pod projektem ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, zawartym w druku nr 2538, spadła poniżej 15. Projekt ten należy uznać więc za wycofany, w trybie art. 36 ust. 3 regulaminu Sejmu.

W związku z tym punkt 14. porządku dziennego stał się bezprzedmiotowy.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy Ordynacja podatkowa (druki nr 2507 i 2625).**

Proszę o zabranie głosu pana posła Killiona Munyame w celu przedstawienia sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

## Posel Sprawozdawca Killion Munyama:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Komisji Finansów Publicznych mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z posiedzenia komisji z dnia dzisiejszego, a zarazem rekomendować do przyjęcia projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy Ordynacja podatkowa.

Projekt rozpatrzony przez komisję składa się z 6 artykułów i 14 zmian, które szanowna komisja rozpatrzyła bez wniesienia jakichkolwiek zastrzeżeń, z wyjątkiem uwagi Biura Legislacyjnego.

**Posel Sprawozdawca Killion Munyama**

Wśród zmian najistotniejszym elementem jest zmiana zawarta w pkt 9. W tym punkcie mowa jest o tym, że podmioty zagraniczne świadczące usługi telekomunikacyjne, usługi nadawcze lub usługi elektroniczne, dla których miejscem świadczenia jest miejsce określone zgodnie z art. 28k, na rzecz osób niebędących podatnikami, o których mowa w art. 28a, mających siedzibę, stałe miejsce zamieszkania lub zwykle miejsce pobytu na terytorium Unii Europejskiej, mogą złożyć w państwie członkowskim identyfikacji zgłoszenie informujące o zamiarze skorzystania z procedury szczególnej rozliczenia VAT.

Celem proponowanego rozwiązania jest uproszczenie rozliczenia podatku VAT z tytułu zmiany miejsca świadczenia usług telekomunikacyjnych. Dla osiągnięcia tego zamierzania dostosowuje ona przepisy ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa, zwanej dalej ustawą Ordynacja podatkowa. Przedstawione w obecnym projekcie przepisy stanowią implementację art. 5 dyrektywy 2008/8/WE i dotyczą nowych zasad określania od dnia 1 stycznia 2015 r. miejsca świadczenia w odniesieniu do usług telekomunikacyjnych na rzecz osób niebędących podatnikami. Implementacja do krajowego porządku prawnego ww. art. 5 oznacza konieczność dokonania zmian w ustawie o VAT, jak również stworzenia systemu informatycznego, za pomocą którego podatnicy usługodawcy ww. usług będą rozliczać podatek VAT. Chodzi o tzw. mini one stop shop – MOSS, czyli mały punkt kompleksowej obsługi. Należy dodać, że przepisy dotyczące małego punktu kompleksowej obsługi umożliwią podatnikom świadczenie usług telekomunikacyjnych, usług nadawczych, radiowych i telewizyjnych oraz usług elektronicznych na rzecz osób niebędących podatnikami w państwach członkowskich, w których nie mają oni siedziby działalności gospodarczej podlegającej rozliczeniu VAT należnego z tytułu świadczenia tych usług za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej w państwie członkowskim, w którym posiadają numer identyfikacyjny. System ten ma charakter fakultatywny i stanowi środek upraszczający wprowadzony w następstwie zmiany przepisów w zakresie miejsca świadczenia w związku z VAT, zgodnie z którym miejsce opodatkowania usług zostało zmienione na państwo członkowskie usługobiorcy. Dzięki temu systemowi podatnicy mogą uniknąć rejestracji w każdym państwie członkowskim konsumpcji. To rozwiązanie oczywiście stanowi odzwierciedlenie systemu obowiązującego do końca 2014 r. w odniesieniu do usług elektronicznych świadczonych na rzecz osób niebędących podatnikami przez usługodawców niemających siedziby działalności gospodarczej w Unii Europejskiej. W praktyce w ramach tej procedury podatnik zarejestrowany w małym punkcie kompleksowej obsługi w danym państwie członkowskim składa drogą elektroniczną kwartalną deklarację VAT

dla małego punktu kompleksowej obsługi z wyszczególnieniem usług telekomunikacyjnych, nadawczych i elektronicznych świadczonych na rzecz osób niebędących podatnikami w innych państwach członkowskich wraz z należną kwotą VAT. Następnie państwo członkowskie identyfikacji przekaże te deklaracje wraz z zapłaconą kwotą VAT do odpowiednich państw członkowskich konsumpcji za pośrednictwem bezpiecznej sieci komunikacyjnej. Co niezwykle ważne, deklaracje VAT składane w systemie MOSS stanowią niejako uzupełnienie deklaracji VAT, którą podatnik składa w swoim państwie członkowskim w ramach krajowych obowiązków w zakresie VAT.

Biorąc pod uwagę powyższe, mając w szczególności na względzie uproszczenie i ujednolicenie systemu naliczenia podatku VAT, podkreślając pełną aprobatę Komisji Finansów Publicznych wyrażoną jednogłośnie przyjęciem projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 22 lipca 2014 r., wnoszę o jego przyjęcie wraz z uwagami Biura Legislacyjnego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Michał Jaros z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Michał Jaros:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić, a zarazem rekomendować Wysokiej Izbie do przyjęcia projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy Ordynacja podatkowa.

Będący przedmiotem debaty projekt ustawy zawiera przede wszystkim zmiany ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług, tj. ustawy o VAT, których celem jest wprowadzenie w życie zmian wprowadzonych dwiema dyrektywami europejskimi – dyrektywą Rady 2008/8/WE z dnia 12 lutego 2008 r. zmieniającą dyrektywę 2006/112/WE w odniesieniu do miejsca świadczenia usług oraz dyrektywą Rady 2013/61/UE z dnia 17 grudnia 2013 r. zmieniającą dyrektywę 2006/112/WE i 2008/118/WE w odniesieniu do najbardziej oddalonych francuskich regionów, w szczególności Majotty. Jej celem jest uproszczenie rozliczenia podatku VAT z tytułu zmiany miejsca świadczenia usług telekomunikacyjnych, usług nadawczych, radiowych i telewizyjnych, oraz usług świadczonych drogą elektroniczną. Aby to

**Posel Michał Jaros**

osiągnąć, dostosowuje ona przepisy ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa. Przepisy zaproponowane w obecnym projekcie stanowią wdrożenie art. 5 dyrektywy 2008/8/WE i dotyczą nowych zasad określania od dnia 1 stycznia 2015 r. miejsca świadczenia usług telekomunikacyjnych, nadawczych radiowych i telewizyjnych oraz świadczonych drogą elektroniczną na rzecz ostatecznych konsumentów niebędących podatnikami.

Wdrożenie do krajowego porządku prawnego wyżej wymienionego art. 5 wiąże się z koniecznością dokonania zmian w ustawie o VAT oraz stworzenia systemu informatycznego, za pośrednictwem którego podatnicy – usługodawcy wyżej wymienionych usług będą rozliczać podatek VAT tzw. systemem MOSS. To angielska nazwa: mini one stop shop, czyli mały punkt kompleksowej obsługi. Dzięki temu podatnik zarejestrowany w małym punkcie kompleksowej obsługi w danym państwie członkowskim składa drogą elektroniczną kwartalną deklarację, wyszczególniając usługi telekomunikacyjne, nadawcze i elektroniczne świadczone na rzecz osób niebędących podatnikami w innych państwach członkowskich wraz z należną kwotą VAT. Deklaracje wraz z zapłaconą kwotą VAT zostaną przekazane przez państwa członkowskie identyfikacji do poszczególnych państw członkowskich konsumpcji poprzez bezpieczną sieć komunikacyjną. Deklaracje VAT składane w systemie MOSS są uzupełnieniem deklaracji VAT składanej przez podatnika w swoim państwie członkowskim w ramach krajowych obowiązków w zakresie VAT.

Możliwość korzystania z małego punktu kompleksowej obsługi będą mieli podatnicy posiadający siedzibę działalności gospodarczej w Unii Europejskiej oraz oczywiście podatnicy niemający tej siedziby w Unii Europejskiej. System MOSS jest fakultatywny dla podatników. Decydując się na korzystanie z niego, podatnik musi jednak stosować go w odniesieniu do wszystkich państw członkowskich konsumpcji.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Odnosząc się do powyższego, mając w szczególności na względzie uproszczenie i ujednolicenie systemu naliczania podatku VAT, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska rekomenduje przyjęcie projektu ustawy w przedłożonej treści. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Adam Kwiatkowski z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Adam Kwiatkowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy Ordynacja podatkowa, zawartego w druku nr 2507, i sprawozdania Komisji Finansów Publicznych, zawartego w druku nr 2625.

W przedstawionym Wysokiej Izbie projekcie ustawy rząd proponuje wprowadzenie zmian do ustawy o podatku VAT i Ordynacji podatkowej, które, jak tłumaczy, wynikają z implementacji przepisów unijnych do polskiego porządku prawnego. Przyjęte w trakcie posiedzenia Komisji Finansów Publicznych poprawki mają charakter redakcyjno-legislacyjny. Nie kwestionując ich zasadności, jak również konieczności wprowadzenia wyżej wymienionej ustawy, nie sposób nie przypomnieć i nie powtórzyć pytań, wątpliwości i obaw, jakie w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości w trakcie pierwszego czytania zgłaszała pani poseł Barbara Bubula.

Podkreślić muszę w tym miejscu, że na część zadanych pytań do dzisiaj nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Panie ministrze, proszę powiedzieć raz jeszcze, tu, w Wysokiej Izbie, ilu polskich przedsiębiorców dotkną wprowadzane przepisy? Ilu z nich prowadzi działalność w usługach telekomunikacyjnych, ilu w usługach nadawczych, ilu w usługach elektronicznych? To oni zgłaszają dzisiaj wiele pytań i, co jest rzeczą zupełnie naturalną, swoje obawy związane z przepisami, jakie mają zostać wprowadzone w życie. Proszę powiedzieć, w jaki sposób przeprowadziliście państwo prognozę skutków finansowych wprowadzanych zmian dla budżetu państwa? Jakie koszty dla budżetu państwa będą towarzyszyć wprowadzeniu wyżej wymienionej ustawy? Ile będzie kosztował specjalny system informatyczny i czy zdążycie państwo z jego uruchomieniem na czas wejścia w życie ustawy? Czy gotowe są już wszystkie projekty aktów prawnych, które będą stosować przedsiębiorcy, jak również formularze podatkowe, z których będą korzystać?

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Te wszystkie wątpliwości powodują, że klub Prawa i Sprawiedliwości wstrzyma się w głosowaniu nad przyjęciem wyżej wymienionej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Nie widzę pana posła Elsnera.

Bardzo proszę, pan poseł Łopata z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie pośle.



**Posel Jan Łopata:**

Dziękuję pięknie.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawić stanowisko wobec sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy Ordynacja podatkowa.

Projekt tej ustawy ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej. Proponowane zmiany dotyczą uproszczenia rozliczenia podatku VAT z tytułu zmiany miejsca świadczenia usług telekomunikacyjnych, nadawczych radiowych i telewizyjnych oraz świadczonych drogą elektroniczną, i mają odniesienie zarówno do ustawy o podatku VAT, jak i ustawy Ordynacja podatkowa.

Projekt wypełnia czy też konsumuje dwie dyrektywy Unii Europejskiej, implementuje mianowicie dyrektywę Rady z 17 grudnia 2013 r. w odniesieniu do francuskich regionów najbardziej oddalonych, włączając Majotty do wykazu tych regionów, a także dokonuje implementacji dyrektywy Rady 2008/8/WE z 12 lutego 2008 r. zmieniającej dyrektywę 2006/112/WE w odniesieniu do miejsca świadczenia usług.

Celem dyrektywy, a zatem i projektu niniejszej ustawy, jest usprawnienie funkcjonowania wspólnego systemu podatku VAT. Proponowane w projekcie ustawy zmiany zmierzają do opodatkowania usług w miejscu ich konsumpcji, przy zastosowaniu szczególnej procedury umożliwiającej uproszczony, elektroniczny system rozliczenia podatku VAT, czyli tzw. mały punkt kompleksowej obsługi.

W projekcie określa się, że miejscem świadczenia usług telekomunikacyjnych, nadawczych radiowych i telewizyjnych oraz świadczonych drogą elektroniczną na rzecz osób niebędących podatnikami będzie miejsce, w którym podmioty te, czyli konsumenci, posiadają siedzibę, stałe miejsce zamieszkania lub zwykłe miejsce pobytu. W projekcie przewiduje się, że gdy Polska będzie państwem członkowskim konsumpcji, tzw. małym punktem kompleksowej obsługi, właściwym organem podatkowym będzie naczelnik łódzkiego urzędu skarbowego, zatem ten właśnie urząd skarbowy będzie odpowiadał za pobór podatku VAT w związku z usługami, dla których miejscem świadczenia będzie Polska, a także za kontrolę rozliczeń tego podatku. Przepisy dotyczące małego punktu kompleksowej obsługi umożliwiają podatnikom świadczenie przedmiotowych usług niezależnie od miejsca siedziby działalności, za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej w państwie członkowskim, w którym mają nadany numer identyfikacyjny. Dzięki temu systemowi podatnicy unikną rejestracji w każdym państwie członkowskim konsumpcji.

Wysoki Sejmie! Pierwsze czytanie przedmiotowego projektu ustawy odbyło się na posiedzeniu Sejmu w dniu 9 lipca 2014 r., zaś w dniu dzisiejszym w pra-

cach Komisji Finansów Publicznych, o czym pan poseł sprawozdawca szczegółowo opowiadał, rozpatrzyliśmy wnikliwie zapisy tej ustawy, jak również zaproponowane w projekcie zmiany, włącznie ze zgłoszonymi przez Biuro Legislacyjne uwagami. Choć trzeba przyznać, że uwag była znaczna ilość, dokładnie 14, to miały one jednak charakter redakcyjno-legislacyjny i nie burzyły zapisów projektu ustawy.

W związku z powyższym pragnę poinformować w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego, że opowiadamy się za zaproponowanymi rozwiązaniami, które są zawarte w sprawozdaniu Komisji Finansów Publicznych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Zbigniew Matuszczak z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej. Bardzo proszę.

**Posel Zbigniew Matuszczak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Celem rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy Ordynacja podatkowa jest implementacja do polskiego prawa dwóch dyrektyw unijnych. Jedna z nich dotyczy wyłączenia z unijnego prawodawstwa podatkowego w zakresie podatku od wartości dodanej francuskiego regionu Majotta, druga określa zasady opodatkowania podatkiem VAT usług telekomunikacyjnych, nadawczych i elektronicznych w miejscach konsumpcji. Oznacza to, że podatek VAT od tych usług będzie należny temu państwu Unii Europejskiej, w którym zlokalizowany jest ostateczny odbiorca, czyli konsument danej usługi. Usługodawcy nie będą natomiast musieli rejestrować się w każdym państwie członkowskim, do którego te usługi trafiają. Wprowadzona zostanie nowa procedura rozliczania VAT, system MOSS, czyli mały punkt kompleksowej obsługi. Podatnicy, którzy zdecydowali się na korzystanie z tego systemu, będą mogli po zarejestrowaniu się składać drogą elektroniczną kwartalne deklaracje VAT i wpłacać należny podatek, a administracja obsługująca ten system przekazywać odpowiednie jego kwoty do właściwych państw, w których znajdują się odbiorcy dostarczanych usług.

W związku z wdrożeniem nowych procedur upraszczających rozliczanie podatku VAT w odniesieniu do omawianych usług drobnej nowelizacji ulega również ustawa Ordynacja podatkowa.

Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej popiera omawiany projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

To było ostatnie wystąpienie w imieniu klubu.

Przystępujemy do pytań.

Czy ktoś chciałby jeszcze zapisać się do zadania pytania, jeżeli do tej pory tego nie zrobił?

Jeśli nie, to listę zamykam.

Ustalam czas na pytanie na 1,5 minuty.

Pytanie zada pan poseł Adam Kwiatkowski z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Adam Kwiatkowski:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać o kwestie dotyczące systemów informatycznych. Po pierwsze, chodzi o system, o który pytałem już w trakcie wystąpienia w imieniu klubu. Na stronie 2 uzasadnienia napisaliście państwo o konieczności stworzenia systemu informatycznego, za pomocą którego podatnicy będą mogli rozliczać podatek VAT. Chciałbym, żeby pan minister odniósł się do tego, na jakim etapie tworzenia jest ten system i czy zostanie on wdrożony do czasu wejścia tej ustawy w życie.

Na stronie 3 uzasadnienia napisali państwo, że państwa członkowskie identyfikacji przekazują swoje deklaracje do odpowiednich państw członkowskich konsumpcji za pośrednictwem bezpiecznej sieci komunikacyjnej. Chciałbym, żeby pan minister powiedział, czy taka sieć już istnieje i czy sama implementacja tych przepisów w różnych państwach Unii Europejskiej gwarantuje, że od 1 stycznia 2015 r. ten system będzie działał i że będziemy mogli przysyłać informacje i należne środki do innych państw członkowskich, ale również je od nich otrzymywać.

Na koniec chciałbym zapytać o kwestie związane z wdrożeniem. Toczyła się już dyskusja w trakcie pierwszego czytania o kwestiach administracyjnych, była mowa – i jest o tym mowa w uzasadnieniu – o 15 dodatkowych etatach. Pan minister powiedział, że zostaną one wygospodarowane. Chciałbym dowiedzieć się, jak te dwa urzędy skarbowe poradzą sobie z tym problemem (*Dzwonek*), szczególnie na początku, jeśli to jest prawda. Jestem też ciekaw, jak pan minister odpowie na pytanie o to, ile jest podmiotów, ilu jest przedsiębiorców, którzy zostaną objęci tą ustawą, i czy urzędy skarbowe poradzą sobie z tym zadaniem. Dziękuję bardzo, pani marszałek.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

To było ostatnie pytanie.

A zatem zwracam się o odpowiedź do sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Janusza Cichonia.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Janusz Cichoń:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Pośle! Część pytań, zwłaszcza zadanych w wystąpieniu klubowym, była powtórzeniem pytań, które pan poseł zadał w pierwszym czytaniu. Mówiłem wtedy – i podkreślałem, przedstawiając generalnie projekt ustawy – że to jest w gruncie rzeczy udogodnienie dla polskich przedsiębiorców, generalnie dla przedsiębiorców, którzy działają, operują na tym rynku, czyli sprzedają usługi telekomunikacyjne, elektroniczne, nadawcze, bo oni będą mogli prowadzić działalność w całej Unii Europejskiej, rozliczając się tylko w jednym miejscu, bez konieczności zakładania swoich oddziałów we wszystkich krajach, w których sprzedają usługi.

Jest około 63 tys. takich podmiotów. Mówiłem o tym na etapie pierwszego czytania. Informacje te można także znaleźć w uzasadnieniu. Operowaliśmy informacjami NBP, który prowadzi statystykę w tym zakresie. Nie jesteśmy w stanie precyzyjnie określić, ile z tych podmiotów, jaki odsetek, prowadzi tę działalność czy dostarcza usługi bezpośrednio do konsumentów. Przyjęliśmy skromnie 10%, ale to może być więcej. Objasniałem to już. Zakładamy, że korzyści dla budżetu z tego tytułu będą naprawdę niewielkie, przy tych 10% – ok. 3 mln zł. Tyle powinien na tym skorzystać budżet państwa.

Natomiast jeśli chodzi o przygotowania organizacyjne, przypomnę, że ten tryb pracy, niemalże pilny, chociaż bez takiego znacznika, wynika z faktu, że chcemy dać czas przedsiębiorcom na przygotowanie się do tego, zgłoszenie się. Od 1 października będą mogli zgłaszać się w punktach obsługi wyznaczonych w ustawie. System informatyczny jest właściwie gotowy, jesteśmy przygotowani. Jeśli chodzi o bezpieczną sieć, z pewnością znajdziemy rozwiązania, które będą bezpieczne, z których, nawiasem mówiąc, korzystamy także dzisiaj podczas przekazywania informacji podatkowych związanych z realizacją umów międzynarodowych, jakie mamy, jeśli chodzi o tę wymianę informacji podatkowych. To tyle. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie ministrze.

Czy sekretarz, przepraszam, sprawozdawca komisji pan poseł Munyama chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę.

**Posel Killion Munyama:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pragnę tylko podkreślić, że na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych projekt ustawy, który został właśnie zaprezentowany, spotkał się z pełną aprobatą. Dlatego jestem trochę zdziwiony, że Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość zapowiada, iż wstrzyma się od głosu, gdyż na posiedzeniu komisji nie były zgłaszane jakieś większe pytania. Celem projektu ustawy jest oczywiście uproszczenie rozliczania podatku VAT z tytułu zmiany miejsca świadczenia tych usług. To uproszczenie jest wręcz pożądane.

Bardzo dziękuję innym klubom, które te rozwiązania popierają. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie pośle.

Zamykam dyskusję\*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpięmy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich w sprawie wniosku komendanta głównego Policji z dnia 25 kwietnia 2014 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie posła Wojciecha Penkalskiego (druk nr 2595).**

Proszę o zabranie głosu sprawozdawczynię komisji panią posłankę Jolantę Szczypińską.

Bardzo proszę, pani posłanko.

**Posel Sprawozdawca  
Jolanta Szczypińska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich przedstawiam Wysokiej Izbie sprawozdanie w sprawie wniosku komendanta głównego Policji z dnia 25 kwietnia 2014 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie posła Wojciecha Penkalskiego (druk nr 2595).

Marszałek Sejmu na podstawie art. 7c ust. 1 w związku z art. 10b ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora skierowała w dniu 19 maja 2014 r. powyższy wniosek do Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich w celu jego rozpatrzenia. Komisja zajęła się tą sprawą na posiedzeniu w dniu 9 lipca 2014 r. Wniosek w imieniu Komendy Głównej Policji uzasadniał młodszy aspirant Armand Konieczny. Pan poseł Wojciech Penkalski nie złożył żadnych wyjaśnień, ponieważ nie był obecny na tym posiedzeniu komisji, mimo że zawiadomienie zostało mu dostarczone zgodnie z obowiązującymi

procedurami. Nie wpłynęło również do komisji żadne wyjaśnienie dotyczące przyczyn tej nieobecności.

Po wysłuchaniu tego wniosku komisja regulaminowa odbyła dyskusję, po której przedkłada Wysokiej Izbie propozycję przyjęcia wniosku komendanta głównego Policji z dnia 25 kwietnia 2014 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie posła Wojciecha Penkalskiego.

Informuję Wysoką Izbę, że wniosek dotyczy wykroczenia drogowego, które miało miejsce w dniu 28 marca 2014 r., polegającego na nieprzestrzeganiu przez posła Wojciecha Penkalskiego przepisów drogowych. Chodzi tu o przekroczenie dozwolonej prędkości i nieprawidłowe wyprzedzanie, a tym samym stworzenie przez niego zagrożenia bezpieczeństwa pozostałych użytkowników drogi. Pan poseł Wojciech Penkalski zatrzymany po pościgu patrolu Policji do kontroli drogowej nie przyznał się do popełnienia wykroczenia. Został poinformowany przez podejmujących interwencję policjantów, że zostanie sporządzony i skierowany do sądu wniosek o ukaranie. W trakcie tej interwencji poseł Wojciech Penkalski nie poinformował policjantów, że jest posłem na Sejm Rzeczypospolitej. Według komendanta głównego Policji ustalenia poczynione w ramach czynności dochodzeniowych, w tym zeznania świadków, nie pozostawiają wątpliwości odnośnie do okoliczności zdarzenia, co uwzględniono we wniosku.

Jestem zobowiązana poinformować Wysoką Izbę, że nie jest to niestety jedyny wniosek o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie drogowe pana posła Wojciecha Penkalskiego, jaki wpłynął do Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich. W tej chwili jest ich już kilkanaście, co oznacza, że pan Wojciech Penkalski, poseł na Sejm Rzeczypospolitej, notorycznie łamie prawo, a na taki proceder przyzwolenia być nie może, szczególnie w przypadku parlamentarzysty, który przecież to prawo stanowi.

W związku z powyższym Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich wnioskuje o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie posła Wojciecha Penkalskiego. Dziękuję.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję, pani posłanko.

(Poseł Jerzy Borkowski: A gdzie miłość do bliźniego, pani posel?)

Przypominam, że Sejm zgodnie z art. 133 ust. 6 regulaminu Sejmu rozpatruje sprawozdanie komisji, wysłuchując jedynie sprawozdawcy. Prawo do zabrania głosu przysługuje również posłowi, którego wniosek dotyczy. Nad sprawozdaniem tym nie przeprowadza się dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana posła Wojciecha Penkalskiego.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.



**Posel Wojciech Penkalski:**

Dziękuję.

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Chciałbym się odnieść, a przede wszystkim przeprosić za to, że wielokrotnie przekraczałem prędkość, a co za tym idzie, zmuszałem organy ścigania, organy kontrolne do wszczęcia wszelkich procedur. Chciałbym przede wszystkim podkreślić w tej Wysokiej Izbie to, że nigdy nie zasłaniałem się immunitetem poselskim. Przytoczę słowa mojej przedmówczyni, posłanki sprawozdawczyni: „Pan Wojciech Penkalski zaprzeczył twierdzeniom mężczyzn i nie przyznał się do popełnienia wykroczenia, wobec powyższego został poinformowany przez podejmujących interwencję policjantów, że zostanie sporządzony wniosek o ukaranie do sądu. Wskazać należy, że w trakcie interwencji pan Wojciech Penkalski nie informował, że jest posłem na Sejm”. Co za tym idzie, w 100% nie zasłaniałem się immunitetem. Kolejne moje wykroczenie – pani posłanka przedmówczyni informowała o tym w imieniu komisji – „za przekroczenie prędkości na obszarze zabudowanym nakłada mandat karny kredytowany w wysokości 200 zł”, za naruszenie to zostanie również przypisanych 6 punktów. „Pan Wojciech Penkalski pouczony o prawie do odmowy przyjęcia mandatu wyraził zgodę na jego przyjęcie” – na przyjęcie mandatu w wysokości 200 zł. I ciąg dalszy: „Asystujący podczas interwencji sierżant sztabowy Oskar w trakcie przeglądania dokumentów rozpoznał w osobie pana Wojciecha Penkalskiego posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, o czym niezwłocznie poinformował swojego kolegę. W związku z powyższym policjant odstąpił od stosowania wobec sprawcy wykroczenia postępowania mandatowego”.

Jeszcze raz podkreślam: przepraszam za swoje zachowanie, przepraszam za to, że wielokrotnie naruszałem prędkość. Kilka wniosków jest typową manipulacją policji w powiecie lidzbarskim, są tu elementy prowokacji, ale w żaden sposób to mnie nie usprawiedliwia.

Chciałbym też poinformować Wysoką Izbę, panią marszałkinię, że odnośnie do wszystkich dotychczasowych wniosków, które wpłynęły do mojego biura poselskiego bądź do skrzynki poselskiej, składałem stosowne dokumenty – że zrzekam się immunitetu poselskiego co do tych poszczególnych spraw. Ale, co jest też ważne i warto podkreślić, 2 lata temu przyjąłem mandat karny, również nie informując, że jestem posłem, i miałem w międzyczasie trzy rozprawy sądowe, ponieważ wycofano ten mandat. Tak że komisja regulaminowa powinna zająć się wreszcie przede wszystkim procedowaniem ustawy dotyczącej uchylenia immunitetów wszystkich posłów. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Marek Kuchciński)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

*(Posel Jolanta Szczypińska: Można? Jako sprawozdawca chciałabym się odnieść...)*

Pani poseł, pani może ewentualnie w trybie sprostowania, jeżeli...

*(Posel Jolanta Szczypińska: W trybie sprostowania, oczywiście.)*

Ale sprostowanie dotyczy pani wypowiedzi?

*(Posel Jolanta Szczypińska: Tak, tak.)*

Proszę bardzo.

**Posel Jolanta Szczypińska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tylko chcę sprostować. Komisja regulaminowa rozpatrywała wniosek komendanta głównego Policji, przytaczałam te informacje. Natomiast pan poseł doskonale wie, że zrzeczenie się immunitetu odbywa się w zupełnie inny sposób, za pomocą innej procedury. Pan poseł powinien tego dokonać u marszałka Sejmu. Dziękuję.

*(Posel Wojciech Penkalski: Proszę o głos.)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Tak, panie pośle, proszę bardzo.

**Posel Wojciech Penkalski:**

Ja szybciotko się odniosę.

Pani posłanko, w 100% wszystkie formalności zostały dokonane. Nie wiem, co się stało w drodze między moim biurem poselskim bądź komisją regulaminową a wami. Na pewno wszystkie stosowne dokumenty są, zrzekłem się odnośnie do wszystkich spraw. Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Rozumiem. Czyli pan poseł zrzeka się immunitetu?

*(Posel Wojciech Penkalski: Tak, tak.)*

Tak. Dziękuję bardzo.

Czyli rzecz jest oczywista i w takim razie przeczytam państwu formułę, która brzmi następująco: W związku ze złożonym oświadczeniem przez pana posła marszałek Sejmu na podstawie art. 8 ust. 3 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora zwróci się do Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich o przedstawienie opinii co do formalnej poprawności tego oświadczenia.

*(Posel Wojciech Penkalski: Na pewno, panie marszałku, u pani marszałkini są wszystkie dokumenty. Pewnie gdzieś utknęły.)*

Tak.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński**

Na tym kończymy rozpatrywanie tego punktu.

Informuję, że zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 22 lipca br.

Informuję jednocześnie, że do ogłoszenia oświadczenia zgłosili się panowie posłowie w liczbie trzech.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Piotr Krzysztof Ćwik, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

**Poseł Piotr Krzysztof Ćwik:**

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tych dniach mija 68 lat od aresztowania przez Urząd Bezpieczeństwa Danuty Siedzikówny, pseudonim Inka. Urodzona 3 września 1928 r. w Guszczewinie, zmarła 28 sierpnia 1946 r. w Gdańsku. Miała wtedy niespełna 18 lat. Została aresztowana 68 lat temu, dokładnie 20 lipca, i osadzona w gdańskim więzieniu. Służyła wtedy w szwadronie podporucznika Zdzisława Badochy „Żelaznego”. Jako sanitariuszka i łączniczka uczestniczyła w akcjach przeciwko NKWD i UB. Po aresztowaniu rozpoczęto ciężkie śledztwo, a po kilkunastu dniach Inka została skazana na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku. Oskarżenia, jakie wobec niej wysuwano, były zupełnie absurdalne i mówiły o mordowaniu milicjantów i żołnierzy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Jak pisał Piotr Szubarczyk z IPN w Gdańsku: „Wyrok śmierci na sanitariuszkę był komunistyczną zbrodnią sądową, zarazem aktem zemsty i bezradności gdańskiego UB, od którego realnie zależał wyrok. Wobec niemożności rozbicia oddziałów majora Łupaszki szwadron Żelaznego, w którym służyła Inka, był szczególnie znienawidzony przez gdański Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego z powodu licznych udanych akcji na placówce UB, m.in. brawurowy rajd przez powiaty starogardzki i kościerski 19 maja 1946 r., podczas którego opanowano kilka posterunków milicji i placówek UB, likwidując sowie-

ckiego doradcę Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa w Kościerzynie, kilku funkcjonariuszy UB i ich konfidenta”.

Na głęboki podziw zasługuje bohaterska postawa tej młodej dziewczyny. Wykazała się ona ogromną odwagą, patriotyzmem, także w obliczu kary śmierci. Jest swoistym symbolem żołnierzy wyklętych, tysięcy patriotów aresztowanych, niesłusznie skazanych i zabitych, a następnie potajemnie pochowanych w anonimowych mogiłach. Nie podpisała prośby o ulaskawienie, zrobił to za nią jej obrońca, ale Bolesław Bierut nie skorzystał z prawa łaski.

Danutę Siedzikównę zabił 28 sierpnia 1946 r. o godz. 6.15 strzałem w głowę dowódca plutonu egzekucyjnego z KBW. Miejsce jej pochówku pozostaje nieznane. Została pośmiertnie odznaczona w roku 2006 przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Ciała Inki do dziś nie odnaleziono, a prace ekshumacyjne w miejscach pochówku żołnierzy wyklętych są dziś wstrzymywane. Natomiast generała Wojciecha Jaruzelskiego państwo polskie pochowało jako bohatera.

Warto o tym pamiętać, zwłaszcza w tych dniach przypominać, bo takie zacieranie historycznej prawdy niesie zagrożenie dla świadomości następnych pokoleń młodych Polaków. Trzeba zdecydowanych działań w tym kierunku, by przywrócić należne żołnierzom wyklętym miejsce w historii, także w programach nauczania tego przedmiotu w polskich szkołach. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie\*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, to jest 23 lipca 2014 r., do godz. 9.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

*(Przerwa w posiedzeniu o godz. 20 min 40)*

## Teksty wystąpień niewyłoszonych

**Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz innych ustaw**  
– punkt 12. porządku dziennego

**Posel Jan Warzecha**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W procedowanym projekcie ustawy powinniśmy skupić się przede wszystkim na takich rozwiązaniach, które pozwalałyby wyeliminować zjawisko samozatrudnienia proponowanego osobom chcącym podjąć pracę przez korporacje oraz spółki chcące zmniejszyć w ten sposób koszty zatrudnienia, natomiast powinniśmy wspierać tych przedsiębiorców, którzy tworzą nowe miejsca pracy.

Świadczący w ten sposób pracę jest postawiony w sytuacji bez wyjścia. Nie może skorzystać z płatnego urlopu, który u osób na etacie wynosi od 21 do 26 dni. Niestety w przypadku choroby lub macierzyństwa, gdy chce skorzystać z pomocy ZUS-u, musi dodatkowo płacić co miesiąc składkę w wysokości 46,25 zł. Zasiłek jednak przysługuje mu dopiero wtedy, gdy przed pójściem na zwolnienie opłacał terminowo składki przez 90 dni. Gdyby spóźnił się z opłaceniem składki, naliczanie zostałoby uruchomione od nowa.

Według opinii wielu przedsiębiorców istnieje potrzeba zmiany opłacania składek do ZUS przez osoby prowadzące działalność gospodarczą i skorelowania ich z dochodem przedsiębiorcy.

W zakresie zmian w systemie podatkowym należałoby podnieść kwotę wolną od opodatkowania na przykład do 6 tys. zł, co zachęcałoby do podejmowania działalności na własny rachunek i przyczyniłoby się do ograniczenia szarej strefy.

Dobrze, że szuka się rozwiązań zmniejszających obciążenia w stosunku do przedsiębiorców rozpoczynających wykonywanie działalności gospodarczej, zwłaszcza absolwentów, osób bezrobotnych oraz osób w wieku 50+, jednak należy się zastanowić, czy przedstawione propozycje nie spowodują upowszechnienia samozatrudnienia.

**Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy Ordynacja podatkowa**

– punkt 15. porządku dziennego

**Posel Wincenty Elsner**

(Klub Poselski Twój Ruch)

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! W imieniu Klubu Poselskiego Twój Ruch mam przyjemność przedstawić stanowisko wobec sprawozdania Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy Ordynacja podatkowa przedstawionym w druku sejmowym nr 2507.

Krótką pracę w komisji nie wniosła wielkich zmian co do samego kształtu projektowanej ustawy ani do głównych zamierzeń zawartych w jej pierwotnych przepisach. Jedynymi wprowadzonymi zmianami są proponowane przez Biuro Legislacyjne zmiany przede wszystkim dotyczące uporządkowania ustawy pod kątem redakcyjnym czy wprowadzenia odpowiednich zmian językowych.

Przypomnijmy, że omawiana ustawa dotyczy implementacji dwóch dyrektyw unijnych, pierwszej z 17 grudnia 2013 r. oznaczonej numerem 2013/61/UE oraz drugiej z dnia 12 lutego 2008 r. oznaczonej numerem 2008/08/WE. Właśnie druga z tych dyrektyw odnosi się do miejsca świadczenia usług w odniesieniu do usług telekomunikacyjnych, nadawczych radiowych i telewizyjnych oraz świadczonych drogą elektroniczną na rzecz osób niebędących podatnikami VAT, czyli ostatecznych konsumentów tychże usług. Widoczna zmiana, która ma nastąpić od 1 stycznia 2015 r., polegać będzie na tym, że podatnik będzie mógł rozliczać deklaracje podatku VAT za pomocą systemu informatycznego, a co ważne, także ze względu na miejsce ich konsumpcji. Dla realizacji tego celu zostanie utworzony tzw. mały punkt kompleksowej obsługi, dzięki któremu już nie będzie konieczne rejestrowanie działalności w każdym kraju członkowskim, w którym oferuje się swoje usługi, a także za ich sprzedaż rozliczać się będzie można za pomocą właśnie tego systemu.



Wchodząc w szczegóły założeń tego projektu, podatnikowi VAT zostanie dana możliwość rejestrowania we wspomnianym systemie swoich deklaracji podatkowych składanych w związku z obrotem usługami objętymi tym podatkiem, a następnie to już do urzędu skarbowego będzie należeć obowiązek przekazania odpowiednich informacji do krajów członkowskich, gdzie nastąpił obrót. System ten nie będzie obowiązkowym rozwiązaniem w rozliczaniu podatku VAT, ale niewątpliwie będzie wielkim ułatwieniem dla przedsiębiorców.

W opozycji do tego ułatwienia pozostają wciąż w projekcie nieodpowiednie, według nas, przepisy o nieprzekraczalnym terminie, w którym trzeba będzie złożyć za pomocą drogi elektronicznej deklarację VAT. Obecnie w przepisach przy tradycyjnym rozliczaniu termin ten określony jest jako 20. dzień każdego miesiąca, a w momencie, kiedy dzień ten przypada w dzień wolny, termin ten przesuwany jest na kolejny dzień pracy urzędu. Przy tradycyjnym rozliczaniu mamy więc do czynienia z wydłużeniem terminu na korzyść podatnika. Przy elektronicznym rozliczaniu termin ten może zostać natomiast skrócony. Takie przepisy budzą nasze wątpliwość, tym bardziej że wprowadzają podwójne standardy, w zależności od tego, jak podatnik się rozlicza.

Takim samym niezrozumiałym utrudnieniem jest zachowanie w projekcie przepisów o obowiązku przechowywania ewidencji prowadzonej na potrzeby procedur deklaracji elektronicznych przez okres aż 10 lat od zakończenia roku, w którym dokonano świadczenia usług, których dotyczy zmiana. Według nas wystarczającym terminem jest okres 5-letni.

Mimo tych zastrzeżeń, ze względu na znaczące ułatwienia, które powstaną dzięki elektronicznej możliwości rozliczania przez podatników VAT, Twój Ruch będzie popierał projekt tej ustawy.

## Oświadczenia poselskie

### Posel Waldemar Andzel

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie 69. rocznicy obławy augustowskiej

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W lipcu mieliśmy okazję obchodzić 69. rocznicę obławy augustowskiej, jednej z największych, niewyjaśnionych zbrodni komunistycznych w powojennej Polsce. Ofiarami tej nieludzkiej operacji byli żołnierze podziemia niepodległościowego, a także ludność sprzyjająca partyzantom.

Obława augustowska miała miejsce od 10 do 25 lipca 1945 r. Była ona odpowiedzią na intensywną działalność Armii Krajowej Obywateli. Jej celem było podporządkowanie północno-wschodniej Polski władzy komunistycznej, a tym samym likwidacja konspiracji niepodległościowej działającej na tych terenach. W związku z tym Armia Czerwona wraz

z Urzędem Bezpieczeństwa oraz Ludowym Wojskiem Polskim przeprowadziła akcję pacyfikacyjną, aresztując wszystkich podejrzanych o jakiegokolwiek kontakty z podziemiem antykomunistycznym.

Okoliczności następujących po sobie aresztowań były różne. Od 10 lipca miały miejsce cykliczne przeszukiwania miast i wsi w poszukiwaniu konfidentów oraz partyzantów. W sumie aresztowano ponad 7 tys. osób, które przetrzymywano w pięćdziesięciu różnych miejscach. Stawiano im zarzut przynależności do Armii Krajowej, a także współpracy z partyzantką. Sowietci dla ułatwienia zbierania zeznań zorganizowali obozy filtracyjne, w których więzili oraz torturowali zatrzymanych. Część z nich zwolniono, natomiast reszta została skierowana do dalszego śledztwa. Spośród 2 tys. aresztowanych, na mocy dyrektyw władz sowieckich, zostało wywiezionych i zamordowanych, najprawdopodobniej w okolicy Grodna, ok. 600 osób, w tym kobiety i niepełnoletni chłopcy. Jednakże z ujawnionego szyfrogramu naczelnika głównego wydziału kontrwywiadu Smiersz, zajmującego się specjalnymi metodami wykrywania szpiegów, wynika, iż ofiarami tej nieludzkiej zbrodni mogło być nawet 2 tys. osób.

Do tej pory nie ustalono miejsca pochówku zamordowanych ani sprawców mordu. Dla uczczenia ofiar obławy augustowskiej we wsi Giby na Suwalszczyźnie znajduje się 10-metrowy krzyż będący symbolem pochówku zaginionych, a także tablica z wygrawerowanym napisem „Zginęli, bo byli Polakami”, wraz z nazwiskami 530 osób. Tam również odbywają się coroczne obchody rocznicy obławy augustowskiej, w tym roku miały miejsce 20 lipca.

### Posel Piotr Chmielowski

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Oświadczenie w sprawie funkcjonowania ustawy śmieciowej z 2013 r.

Mija rok od wprowadzenia przez rząd PO-PSL tzw. ustawy śmieciowej, która miała być rewolucją i sprawić, że gospodarka odpadami będzie tańsza i skuteczniejsza. Niestety rzeczywistość jak zwykle okazała się inna od założeń.

Jak donoszą media, po roku działania ustawy gminy wpadają w monopolistyczną pułapkę. W wielu miejscach w Polsce dostępna jest tylko jedna firma zajmująca się gospodarką odpadami, która zawyża ceny tylko po to, by osiągnąć jeszcze większy zysk. Czasami podwyżki sięgają aż 100% za śmieci niesegregowane i 70% za śmieci segregowane. Prawdopodobnie są też zмовy między firmami, które rzekomo mają dogadywać się między sobą co do przetargów czy ustalania cen. Takie działania powinny być potępiane.

Czy przy projektowaniu ustawy nikt nie pomyślał o takich konsekwencjach? Obowiązkiem rządu PO-PSL było przewidzenie tej patologii i wprowadzenie

polityki prewencyjnej, tak by zapędy monopolistyczne firm wywozowych zdusić w zarodku. Najgorsze jednak jest to, że koszty tego błędu poniosą zwykli obywatele.

### **Posel Józef Rojek**

(Klub Poselski Sprawiedliwa Polska)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Minister spraw wewnętrznych Bartłomiej Sienkiewicz zapowiedział, że do końca wakacji należy się spodziewać zmian w Biurze Ochrony Rządu. Oczywiście zapowiadane zmiany są konsekwencją afery podsłuchowej. Jest to absolutnie konsumujące, że w BOR za aferę powinno polecieć parę głów, ponieważ w normalnym państwie nie do pomyślenia jest sytuacja, że ofiarą podsłuchów staje się człowiek, który stoi na czele służb. Nikt już nie ma wątpliwości, że to była totalna kompromitacja, bo czymś nie do pomyślenia był właśnie brak ochrony kontrwywiadowczej dla ministra spraw wewnętrznych.

Jednak niejako przy okazji afery podsłuchowej i ewentualnej odpowiedzialności właśnie BOR-u należy pamiętać, że ta formacja nie powstała w ubiegłym miesiącu czy nawet w ubiegłym roku, lecz w pełni funkcjonowała na przykład w kwietniu 2010 r. Jak działała w czasie zabezpieczenia lotu do Smoleńska, wszyscy wiemy – wszak zastępca ówczesnego szefa BOR usłyszał zarzuty niedopełnienia obowiązków podczas wizyty prezydenta w Katyniu oraz poświadczenia nieprawdy w dokumencie, a mimo to otrzymał awans na generała brygady, natomiast sam szef BOR po katastrofie smoleńskiej dostał kolejną gwiazdkę generalską.

Dwie sprawy, a jakże różne zachowania władzy. A jakby tego było mało, okazało się, że obaj wspomniani panowie po odejściu na emeryturę szybko znaleźli intratne posady w strukturach cywilnych. Na przykład zastępcy szefa BOR stanowisko zaoferował sam Jerzy Miller, wojewoda małopolski, ten sam, który przewodniczył komisji, która opracowała niesławny raport dotyczący przyczyn katastrofy smoleńskiej.

### **Posel Andrzej Szlachta**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie poselskie w sprawie niegospodarności i zaniedbań w Parku Narodowym „Ujście Warty”

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W ostatnich dniach do biur poselskich kierowane są prośby o podjęcie przez posłów pilnych interwencji w sprawie skandalicznych niegospodarności i zaniedbań w Parku Narodowym „Ujście Warty”.

18 grudnia 1997 r. został utworzony rozporządzeniem wojewody gorzowskiego Park Krajobrazowy „Ujście Warty”. Park ten leży głównie na obszarze doliny dolnej Warty w woj. lubuskim. W centrum par-

ku znajduje się fragment Kostrzyńskiego Zbiornika Retencyjnego. Park Narodowy „Ujście Warty” został utworzony 1 lipca 2001 r. z połączenia rezerwatu Słońsk i części Parku Krajobrazowego „Ujście Warty”. Siedziba dyrekcji parku znajduje się w Chyryźnie koło Kostrzyna nad Odrą. Symbolem parku jest gęś zbożowa. Głównym celem utworzenia parku była ochrona unikatowych terenów podmokłych, rozległych łąk i pastwisk, które są jedną z najważniejszych w Polsce ostoi ptaków wodnych i błotnych.

W piśmie skierowanym do posłów autorzy piszą: „Nie zgadzamy się na to, aby park narodowy, który jest najwyższą formą ochrony przyrody, zarządzany był od 12 lat w atmosferze arogancji, konfliktów, a przede wszystkim niegospodarności i marnotrawstwa środków publicznych, czyli pieniędzy wszystkich nas, podatników”. „Odesłanie do Komisji Europejskiej 5 mln zł dotacji, które można było zainwestować lokalnie, to prawdziwy skandal”. Dlatego zwracam się do Ministerstwa Środowiska z pytaniem: Czy ministerstwo podziela zarzuty i niepokój wyrażony w piśmie skierowanym do posłów w sprawie marnotrawstwa środków w Parku Narodowym „Ujście Warty”? Czy ministerstwo zna sytuację dotyczącą zarzutów niegospodarności w Parku Narodowym „Ujście Warty”?

### **Posel Jan Warzecha**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W niniejszym oświadczeniu poselskim chciałbym poruszyć kwestię rządowego bezpłatnego podręcznika dla klas pierwszych szkół podstawowych „Nasz elementarz”. Już sama propozycja przeprowadzenia projektu spotkała się z wieloma protestami, wywołała konflikty i rozbieżności odnośnie do tego, co podręcznik miałby zawierać. Kwestią sporną był też proces rozstrzygania przetargu na opracowanie elementarza. Jak się okazuje, efekt jest, delikatnie mówiąc, niezadowolający.

W ostatnim czasie media donoszą, że z treści „Naszego elementarza” niezadowoleni są rodzice, wychowawcy i nauczyciele, a także wielu specjalistów – pedagogów i psychologów. Główne zastrzeżenia dotyczą niskiego poziomu wiedzy oraz wartości (a raczej ich braku) prezentowanych w książce. Daleko idącym niedomówieniem, a wręcz przekłamaniem, jest bowiem uczenie dzieci tradycji niezwiązanych ze świętami Bożego Narodzenia, nawet bez wspomnienia o tym, że to wszystko my, w przeważającej większości katolicy, czynimy co roku na pamiątkę narodzenia Jezusa Chrystusa.

Dziesiątki tysięcy protestów rodziców, nauczycieli – nie tylko szkół katolickich, ale także świeckich – świadczą o głębokim niezadowoleniu z propozycji rządu. A właściwie już nie propozycji, ale realizacji, bo podręczniki zostały wydrukowane, a rozprowadzone po polskich szkołach będą już pod koniec sierpnia. Kontrowersyjny elementarz autorstwa Marii

Lorek, jak twierdzą specjaliści, nie tylko całkowicie omija podstawowe wartości moralne i chrześcijańskie, przepełniony jest nieścisłościami w kwestii najważniejszych katolickich świąt, ale także zawiera dużo błędów merytorycznych, wprowadza zbyt duże tempo nauki czytania w stosunku do tempa nauki liczenia.

To skandaliczne, że podręcznik, który od początku spotykał się ze sceptycyzmem wśród społeczeństwa, został w tak niedokładny i nieprofesjonalny sposób zredagowany. Nie trzeba chyba nikomu przypominać, że pieniądze wydane przez Ministerstwo

Edukacji Narodowej na ten cel pochodzą nie skądinąd, niż tylko z kieszeni podatnika. A jeżeli Polacy nie chcą, by ich dzieci już na samym początku edukacji uczyły się z książek mizernej jakości, to resort odpowiedzialny za przeprowadzenie chybionego pomysłu jak najszybciej powinien zaproponować satysfakcjonujące rozwiązanie. Uzupełnienie podręcznika o wartości chrześcijańskie i podstawową wiedzę z tego zakresu jest bowiem konieczne, by wychować nie tylko katolików, ale przede wszystkim dobrych Polaków i prawdziwych patriotów.